

BIBLIOTECZA
P. W.
S. P.
KRAKOW

48.438

M

2 11

KDN. 15. 10. I. 53, 20.000

KAMOCKA

PRAKTYCZNY WYKŁAD
NAUKI JEZYKA POLSKIEGO

WEDŁUG UCHWAŁ.

AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI W KRAKOWIE

WYDANIE 8 POPRAWNE

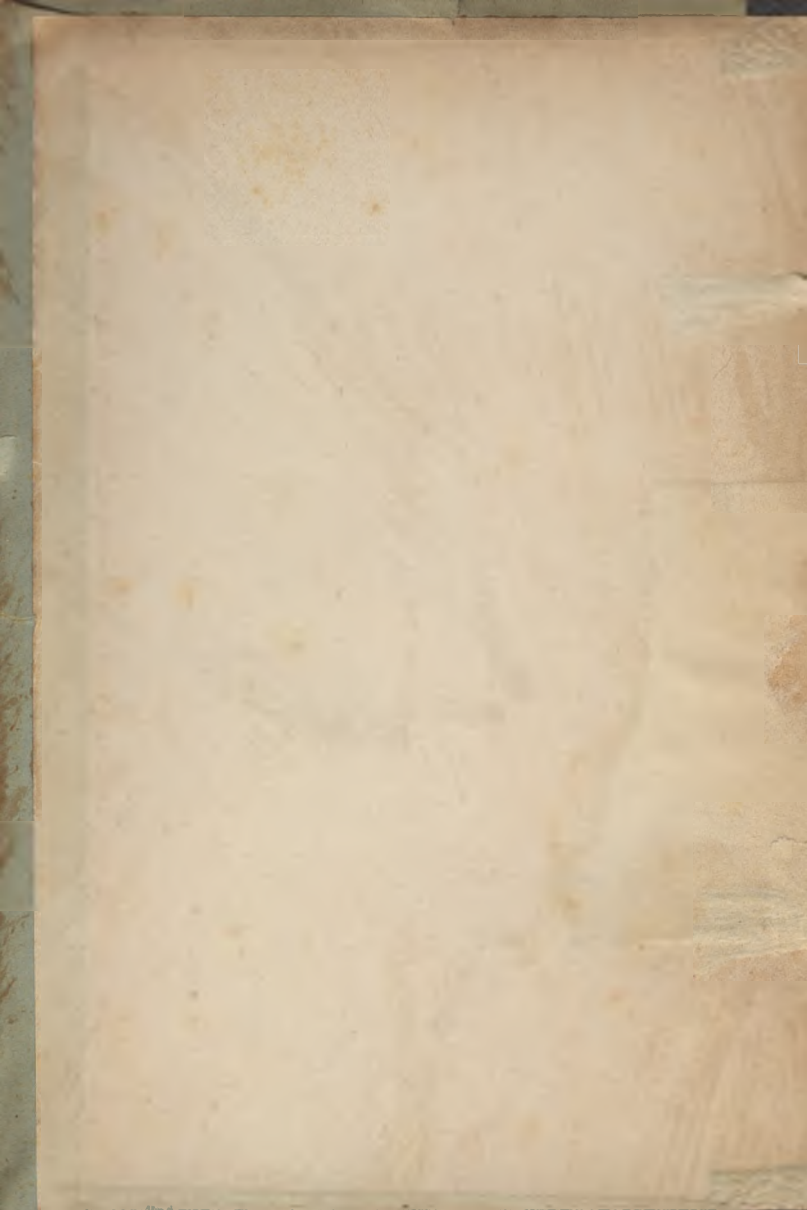
J. Smolka

WARSZAWA

GEBETHNER I WOLFF

1895

2154



dob. do 500.
5-10635 12/14
VIII

PRAKTYCZNY WYKŁAD
NAUKI JĘZYKA POLSKIEGO

UŁOŻYŁA

Józefa Kamocha

WYDANIE 8^E POPRAWNE

J. Kamocha

WARSZAWA
GEBETHNER I WOLFF

1895

58143



18438

Дозволено Цензурою
Варшава, 5 Июля 1894 года

Warszawa, Druk P. Szymanowskiego, Daniłowiczowska 6.

Pol. Met.

~~Bibl. Jag.~~

~~1960 D 2454~~

341.3:484

PAMIĘCI

STANISŁAWA JACHOWICZA

A POŻYTKOWI DZIECI

POŚWIĘCA

J. K.

O NAUCE JĘZYKA POLSKIEGO.

Mowa rodowita jest darem Bożym, odbieranym przez nas w kolebce: każdy nią posługuje się od dzieciństwa samego, stąd powstaje to przekonanie, że systematyczna nauka języka ojczystego jest zupełnie niepotrzebna.

Mylnem jest ono bardzo: mowa bowiem nasza bezwiedna, pospolita, jako głos pojedynczych ludzi, czyni wprawdzie zadość ich potrzebie porozumienia się z sobą, lecz z niej dopiero tworzy się owa mowa piękna, malownicza, oddająca wiernie wszystkie, najsubtelniejsze uczucia i myśli, którą, jako odgłos duszy, *językiem* zwiemy. A chcąc tę duszę zrozumieć i językiem przemówić, trzeba poznać i te pojedyncze dźwięki, i te całe zwroty, które się składają na jej mowę; trzeba z nich umieć wybrać takie, coby odpowiadały jej łzom i uśmiechom, coby malowały jej wielkie i najszczytniejsze pojęcia, jej najrzewniejsze wzruszenia i najgwałtowniejsze porywy, z jakich się splata jej życie. Kto wsłucha się w te dźwięki z miłością, kto pojmie prześliczną ich harmonię: temu one posłuszne, w najcudniejsze pieśni układać się będą; ten władać będzie sercami bliźnich swoich; ten im drogę ukazywać będzie do

Boga i cnoty; ten prawdy świętej nauczysz, ten duszę ich przejrząwszy, wstrząsać nią będzie dowolnie, bo one torują mu drogę do owej władzy nad nimi.

I otóż — nauka języka ojczystego wypowiada nam wszystkie owej potężnej mowy tajemnice; ukazuje nam jej skarby i piękności; obznajmia stopniowo z ich użyciem; odsłania ducha żyjącego w języku; uczy, jakie cechy duch ten kładzie na odpowiednie sobie wrażenia i zwroty, aby one były wiernym głosem myśli i uczuć. Zajmuje się ona naprzód wyrazami, czyli temi pojedynczemi częstkami, z jakich się składa śliczna mowa nasza; uczy je rozumieć i wymawiać dokładnie; uczy pisać je podług pewnych zasad, zgadzać je jedne z drugimi i składać według myśli w jasne i harmonijne zdania. Naukę tę zowiemy gramatyką, a jest ona gruntowną podstawą, na której się śmiało opiera pyszna budowa wyrobionego już słowa. Dla umysłu młodych najmniej to zapewne zajmująca strona nauki języka owa o częstkach jego nauka, ale nie jest ona ni nudną, ni trudną dla tych, co z miłością i ochotą zabrawszy się do niej, już w pojedynczych wyrazach szukać i pojmywać będą tego ducha, jaki później w całym blasku w wykształconym języku poznają,

J. K.

WSTĘP DO NAUKI GRAMATYKI.

Gramatyka jestto nauka zasad pewnego języka, według którychto zasad wyrazy się tworzą, przera-
biają na inne, rozmaite formy przybierają i wiążą się
w zdania w mowie tak ustnej, jak i pisanej.

Mowa służy do wypowiedzenia wszystkich myśli
i uczuć człowieka.

Uczucie ma siedlisko w duszy; myśl powstaje
w umyśle wskutek wrażeń, jakie mu dusza lub zmy-
sły nasuwają, i tworzy się z powiązania z sobą dwóch
pojęć: pojęcia r z e c z y i pojęcia p r z y m i o t u, które
po stosownem porównaniu łączymy z sobą sposobem
twierdzącym albo przeczącym, np. mam pojęcie takiej
r z e c z y, jak *róża*—i pojęcia takich p r z y m i o t ó w,
jak *biała, czerwona*; zestawiam rzecz z przymiotem,
porównywan je i mówię: *róża jest biała; róża nie jest
czerwona*.

Jeżeli takie pojęcia tylko w naszym umyśle się
odrysowały, połączenie ich nazywa się *myślą*; jeżeli
myśl ta wyrazami jasno jest wypowiedziana, zowie
się wtedy z d a n i e m (czyli o d d a n i e m tej myśli).

Zdanie więc jestto myśl wypowiedziana, wydają-
ca sąd o jakiejś osobie lub rzeczy.

Wydać sąd jestto osądzić i wypowiedzieć o czemś,
czy o kimś: co on robi? czem jest? jaki jest? w ja-

kim się stanie znajduje? Np. mam na myśli pojęcie *matki* i na pytanie: *co robi?* sędzę i powiadam: *uczy dzieci* pacierza; na pyt. *czem jest?* odpowiadam, że jest: *stróżem aniołem* swych dzieci; na pyt. *w jakim jest stanie?* sędzę, że *się cieszy* z ich przywiązania; *jaka jest?* *zaczyna*.

Dwa główne pojęcia, stanowiące myśl, nazywamy podmiotem i opowiednikiem. Podmiot jestto *osoba* lub *rzecz*, o której się mówi; opowiednik jestto *przymiot* rzeczy tej przyznawany. Bez tych dwóch pojęć zdanie się obyć nie może.

UWAGA. Gdybyśmy mówili tylko pojedyncze wyrazy, jak: *dziewczynki, ławki, w pokoju, siedzą*, nie nazywałoby się to **zdanieniem**, bo zdanie ma wyjawiać myśli i wydawać sąd, a z tych wyrazów niktby się nie domyslił, o co nam chodzi i co sądzimy o *dziewczynkach, ławkach i pokoju*.

Jeżeli zaś powiemy: *Ławki są w pokoju, a dziewczynki na nich siedzą*, — wtedy wszyscy rozumieją, że wydajemy sąd o *ławkach* że *są w pokoju*, a o *dziewczynkach*, że *na nich siedzą*.

Czy więc słuchamy, co do nas mówią, czy czytamy książkę, zawsze o to nam chodzi, aby pojąć: o jakiej osobie lub rzeczy słyszymy, lub czytamy, i jaki sąd o niej wydają; dlatego też zrozumienie zdania i wyszukanie w niem wyrazów malujących rzecz, o której się mówi, i sądu, jaki się o niej wydaje, powinno być **początkiem nauki języka**, wyprzedzając poznanie podziału głosek i szczegółowych nazw wyrazów, stosowanych do dokładnie pojętej wprzód myśli.

Przykłady zdań dla oznaczenia w nich podmiotu i opowiednika.

Pan Bóg jest Ojcem najlepszym. *Jasne chmurki płyną* po błękitach. *Siostrzyczka usnęła* w swojej kołobce. *Jaś jeździ* na drewnianym koniku. *Dzieci się bawią* w małym ogródku. *Róża jest królową* kwiatów.

Ojciec jest bardzo strudzony. Pilne dzieci nie płaczą przy lekcyi. Kotek czatuje na myszkę. Dobre dzieci dają ubogiemu jałmużnę. Ten chłopczyk nie jest dobrym dla ubogich. Łąka pełna kwiatów jest naszym ogrodem. Na wiosnę drzewka przesłicznie zakwitły. Czerwone jabłuszko już jest troszkę nadpsute. Po deszczu trawka wydaje się zieleńszą. Ptaszki od świtu samego śpiewają wesoło. Prawość serca najpiękniejszą jest zaletą człowieka. Praca osładza życie nasze. Miłość rodzinna jest prawdziwem szczęściem. Kto jest wybaczącym swą krzywdę, temu Bóg winy daruje.

Pytania: Co jest mowa? co jest myśl? co jest zdanie? z jakich pojęć się składa? co to jest podmiot? co jest opowiednik? czy bez tych dwóch głównych pojęć może się obyć zdanie?

UWAGA. Dyktować dzieciom coraz inne podmioty i kazać wydać sąd przez dodanie opowiedników stosownie do czterech wyżej podanych pytań: czem kto jest? co robi? jaki jest? w jakim się stanie znajduje?

CZĘŚĆ PIERWSZA

Głosownia ¹⁾).

§ 1. Mowa pojedynczego człowieka jestto głos jego duszy, która się wiernie odbija w tych dźwiękach, jakie wypowiadając duszę całego narodu, jego językiem się zowią.

Mowa tworzy się ze zdań: np. *cnota jest skarbem człowieka*; zdanie z wyrazów: *cnota, jest, skarbem*; wyrazy z sylab czyli zgłosek: *cno-ta, jest, skarbem*; a sylaby z pojedynczych głosów, czyli głosek, których znaki piśmienne *literami*, a zbiór ich *alfabetem* lub *abecadłem* zowiemy.

Podstawą nauki języka jest najpierwsza jej część, która się zowie głosownią.

¹⁾ Jakkolwiek dla utrzymania organicznej całości przedmiotu w naturalnym porządku, nauka o *głoskach* wyprzedza tu naukę o wyrazach i zdaniach, zastrzega się jednak, że jak nie była nigdy przeznaczoną dla dzieci, tak tem więcej dziś, w obszerniejszym zarysie podana, ma służyć tylko za podręczną wskazówkę do uczenia ich w sposób praktyczny najpierwszych podstaw pisowni.

Głosownia wykazuje wszystkie brzmienia głosowe, czyli głoski naszego języka, a także wpływy, jakie jedna głoska wywiera na drugą, gdy się z nią w jednejże syllabie, lub w jednym wyrazie zejdzie.

Liter, czyli znaków piśmiennych w alfabecie zebranych mamy 26 pojedynczych, pierwotnych, ale dźwięków w naszym języku jest więcej, i dla ich oznaczenia utworzono znaki z dwóch pojedynczych złożone, a niektóre przez kreskowanie zamieniono na inne, i stąd liczba ich doszła do 47. Są one następujące: a, ą, b, b', c, ć, cz, d, dz, dź, dż, e, é, ę f, f', g, g(i), h, ch, i, j, k, k(i), l, ł, m, m', n, ń, o, ó, p, p', r, rz, s, ś, sz, t, u, w, w', y, z, ż, ź.

§ 2. Wszystkie głoski dzielimy na *samogłoski* i *spółgłoski*.

Samogłoska jest brzmieniem wydanem samym tylko głosem bez użycia narzędzi mównych, jakimi są: język, podniebienie, gardło, wargi i zęby.

Spółgłoska jest brzmieniem, do którego wydania nietylko głosu, ale i użycia owych narzędzi potrzeba, jak np. do *m* warg, do *ł* języka, do *g* podniebienia, do *c* zębów i t. d.

Podział samogłosek.

§ 3. Samogłosek brząjących odmiennie jest dziesięć następujących: a, ą, e, é, ę, i, o, ó, u, y.

Samogłoski te dzielą się na: **otwarte, ścisnione, nosowe, miękkie i twarde**.

§ 4. Samogłoski **otwarte** mają brzmienie czyste i wyraźnie z otwartych ust płynące, a takimi są: a, e, i, o, u, y.

§ 5. **Sciśnione** *ó* inaczej pochyłonem zowiemy, gdyż brzmienie jego, z przymkniętych ust płynące, zbliża się, czyli pochyła ku brzmieniu następującej po niem samogłoski i w wymawianiu czyni podobnem *o* do idącego po niem *u*, tworząc brzmienie pośrednie między temi głoskami.

UWAGA. Samogłoski *pochylone* *ó* i *ē* zastępują dziś dawniejsze *dlugie* *o* i *e*, wymawiające się przeciągle, jakoby *ee*, *oo*. Te ostatnie wskutek przeciągania straciły brzmienie pierwotne i wpadły w odcień brzmienia samogłosek najbliżej nich stojących, nie ginąc w niem jednak zupełnie. Otwarte *e* pochyliło się ku *i*, a *o* ku *u*, tworząc brzmienie pośrednie; od początku zaś XVI wieku znikła różnica krótkości i długości samogłosek i wszystkie wymawiają się krótko.

§ 6. Samogłoski **nosowe** mają brzmienie płynące przez nos, nie przez usta, i zlewające się z brzmieniem spółgłoski *m* lub *n*, np. *ramię*, zamiast: *ramien*; *kąpiel* zm. *kompieł*; *kądziel* zm. *kondziel*; z *matką*, zm. z *matkom*, a takie samogłoski są dwie: *ą* i *ę*.

§ 7. **Miękkimi** są te samogłoski, które wpływają na zmiękczenie twardych spółgłosek, więc zawsze następują po miękkich; **twarde** zaś, żadnego wpływu na spółgłoski stojące przed sobą nie mają. Stanowczo **miękką** samogłoską jest *i*; **twardemi**: *u*, *o*, *u*, *y*; a *e* stosownie do okoliczności jest **miękką** lub **twardą** samogłoską. Np. w wyrazach: *mały*, *okazały*, *stały*, po twardem *ł* miękkie *i* wymówić się nie da, kładziemy więc *y*, nie wpływające na brzmienie tej głoski; jeśli dla oznaczenia liczby mnogiej w tychże wyrazach użyjemy *i*, wtedy twarde *ł* na miękkie *l* przechodzi: np. *małi*, *stałi*, *okazałi*.

W tenże sam sposób miękkie *i* wpływa i na

inne twarde spółgłoski, jak np. *pany*, *panie*; *hardy*, *hardzi*; *bosy*, *bosi*; *kosmaty*, *kosmaci* i t. d.

E jest *twardą* samogłoską w wyrazach: *cepy*, *morela*, *stołek*, *ogródek* i t. d.; jeżeli zaś dla złagodzenia brzmienia lub dla wykazania zmiany znaczenia wyrazu, wtrącamy *e* pomiędzy dwie spółgłoski, wtedy spółgłoska, poprzedzająca tę samogłoskę, przechodzi na miękką np. *brać*, *bierać* (zamiast *berać*); *panna*, *panien* (zm. *panen*); *Grodno*, *grodziński*; *ogród*, *ogrodzie*; *płótno*, *płócien* (zm. *płóten*).

Podział spółgłosek.

§ 8. Ze względu na brzmienie, spółgłoski dzielą się na ***mocne***, ***słabe*** i ***płynne***, a mogą one być ***twarde*** albo ***miękkie***; ze względu zaś na narzędzia mowne, do urabiania tychże głosek służące, na ***wargowe***, ***językowe***, ***podniebienne***, ***zębowe***.

§ 9. ***Mocną*** spółgłoską jest taka, która czy jest przed, czy po samogłosce wymówiona, zawsze toż samo brzmienie zachowuje; np. w wyrazach: *mak* maku, *as* *asa*, *piec* *pieca*, *kwiat* *kwiatu*; spółgłoski *k*, *s*, *c*, *t*, zawsze jednakowe dźwięki zachowują i dlatego ***mocnymi*** je zowiemy.

Słaba zaś spółgłoska inaczej brzmi na końcu, a inaczej na początku sylaby, albo wyrazu; np. w następujących: *chle-ba* *chleb* (*chlep*), *zra-zy* *zraz* (*zras*), *drze-wa* *drzew* (*drzef*), *sto-gi* *stóg* (*stók*); spółgłoski *b*, *z*, *g*, *w* przed samogłoską miały właściwe sobie brzmienie, a po samogłosce wydawały się jak ***mocne*** *p*, *s*, *f*, *k*, i dlatego ***słabymi*** je zowiemy,

że nie mogą się oprzeć wpływowi innych spółgłosek, ani się jak należy wymówić, gdy mają kończyć sylabę albo wyraz.

Płynną spółgłoską jest taka, która ma brzmienie najtrwalsze i najwięcej ułatwia wymawianie innych, mających brzmienie chwilowe, urywające się w momencie, jakimi są: *k, g, t, d, p, b*, i t. d., trwałymi zaś czyli *płynnymi* są: *r, rz, ł, l, n, ń, m*.

Rozdzielając więc te spółgłoski ze względu na różnicę ich brzmień, rozdzielamy je w następujący sposób:

Mocne	p	Słabe	b	Płynne	m
	t		d		n-ń
	k		g		rz
	ch		h		r
	s		z		ł
	f		w		ł

§ 10. Z podziału spółgłosek na **mocne** i na **słabe** wynikła ważna w praktyce zasada, że spółgłoski **mocne** łączą się z **mocnymi**, słabe zaś ze **słabymi**. Stąd, jeśli przyimek z doda się do wyrazu zaczynającego się od spółgłoski **mocnej**, to przez połączenie się z nią, musi się zmienić na odpowiednią sobie *s*, np. w wyrazach w takiż sposób złożonych: *z-pokrewnić, z-farbować, z-korzystać*; *z-pokrewnić, z-farbować, z-korzystać*, słyszymy *s* nie *z*, i dlatego piszemy przez *s*: *spokrewnić, s-farbować, skorzystać*; a przez *z*: *zbić, zdejmować, zgiąć, zhańbić, zzielenić, zwodzić*.

Wyjątkowo od tej zasady pisania **mocnych z mocnymi**, a **słabych ze słabymi**, przy trzech

mocnych spółgłoskach: *s, ś, sz*, pisze się słabe *z*, np. *zsypać, zsiwieć, zszywać*, a przed *c, cz, c*, mocne *s* np. *scedzić, śćmić, szernić*. W przyrostkach *roz* i *bez* słabe *z* stale się zachowuje tak przed **mocną** jak i **słabą** spółgłoską; np. *bezbronny, bezpieczny; rozdarty, roztrzepany; bezdenne, bezcenny* i t. d.

UWAGA. Co do pisania *z* lub *s* przed miękkim *ć* (*ci*), to w takich wyrazach, w których słyszymy *ś* pisać się *ś* powinno, a gdzie brzmi twarde *s*, tam słabe *z* tak jak przed *c* się kładzie, np. *ściśnąć, śćmić, ściągnąć* (w znaczeniu: ścieśniania, a: *zćtekać, zćciemnić, zćciągać* (w znaczeniu *zćciągania* czegoś z góry). Że jednak zasada ta opiera się na wymawianiu, a różnie te wyrazy są wymawiane, stąd też nie jest ona *stałą* i w pisowni.

O zgłoskach, czyli sylabach.

§ 11. Zgłoska czyli sylaba tworzy się z jednej lub kilku spółgłosek z jedną samogłoską razem wymówionych, np. *ów, ten, kraj, błysk, grzmot*.

Syllaba i zacząć i skończyć się może tak spółgłoską jak i samogłoską, np. *in-ny, or-ka, ujrzy, pa-ka, grzy-bek*, lub też może mieć jedną samogłoskę pomiędzy dwiema czy kilkoma nawet spółgłoskami, np. *syn, pan, ten, koń, śpichrz, twarz* i t. p.

W jednej sylabie dwóch samogłosek być nie może, bo każda z osobna służy do połączenia spółgłosek mających tworzyć sylabę, lub sama przez się tworzy ją w wyrazie i jest osobną tego wyrazu częścią, np. *o-na, na-u-ka, mia-u-cze-nie, E-u-ro-pa*.

Samogłoska i stojąca w sylabie między spółgłoską, a drugą jakąś samogłoską, jest tylko

znakiem zmiękczenia, zastępującym kreseczkę nad twardą spółgłoską, np. *cio-ciu* zamiast *ćo-ća*, *nia-nia* zam. *ńa-ńa*, *kwiat*, zm. *kw'at* i t. p.

§ 12. Tak samogłoski jak i spółgłoski przy odmianach wyrazu często się zmieniają na zupełnie inne; samogłoski mogą się jeszcze przybierać albo wyrzucać, a i spółgłoski niekiedy również podlegają wyrzutni.

Zmiany wymaga ta głoska, która stoi na drugim miejscu w syllabie, a zmianie ulega ta, która sylabę zaczyna; samogłoski zaś stanowczo na zmięczenie spółgłosek wpływają. Np. jeśli do wyrazu *kamyk* dodamy końcówkę: *ek*, natychmiast spółgłoska *k*, przechodząca na początek ostatniej sylaby, zmienić się musi na *cz*, i rozdzielając wyraz, rozdzielimy go i napiszemy inaczej, to jest: *ka-my(k)-czek*, nie zaś *ka-my-kek*; *pie-róg*, *pie-ro(g)-żek*; *Stach*, *Sta-szek*.

Samogłoski więc wpływają na spółgłoski w ten sposób, że od nich zależy, czy twarda głoska zachowuje swoje twarde brzmienie, lub czy je zmienia na miękkie.

Zmięszczanie spółgłosek.

§ 13. Brzmienie twarde lub miękkie pewnej spółgłoski w syllabie zmienia znaczenie całego wyrazu, np. *kos*, *koś*; *siec*, *sieć*; *len*, *leń*; *drób'*, *drób*; *cało*, *ciało* i t. p.

Spółgłoski twarde miękzyć się mogą albo przez znak zmiękczenia, albo przez dodanie do nich samogłoski *i*, albo też przez zamienianie jednych na drugie.

Przez znak zmiękczenia miękczą się, jeśli przed innemi spółgłoskami staną, np. *pan*, *państwo*; *głos*, *głosny*; *rańszy*, *Kaśka*; a przez dodanie *i*, jeśli przed samogłoskami się znajdują, np. *Kasia*, *raniuchno*, *pocięcha* i t. p.

§ 14. Z miękkim *i* nie łączą się nigdy spółgłoski: *dź*, *ź*, *cz*, *sz*, *rz*, i po takowych zamiast *i* kładzie się twarde *y*, np. *drożdzy*, *Boży*, *puszczy*, *duszy*, *drzy*, *mądrzy*. Naodwrot znowu miękkie *i* kładziemy po tych dwóch twardych *k* i *g*, bo w języku polskim nigdy one z twardem *y* zlać się w syllabie nie mogą, i zamiast: *gorzky*, *słodky*, *srogy*, *pożogy*, mówimy: *gorzki*, *słodki*, *srogi*, *pożogi*.

UWAGA. Z tej możliwości wzajemnego zastępowania się tych dwóch samogłosek powstał prowincjonalny sposób wymawiania: *rękamy*, *zabawamy*, *kruchi*, *muchy*, *suchy*, a zasadzie gramatycznej jest on przeciwny stanowczo.

§ 15. Spółgłoski *k* i *g* nigdy w języku polskim łączyć się bezpośrednio nie mogą z samogłoską *e*, ale zawsze poprzedzać takowe samogłoska *i* musi, np. *ogień*, *iskier*, *szwagier*, *okiem* i t. p. (Wyrazy takie jak *geniusz*, *algebra*, *tragedya* i t. d. wzięte są z obcych języków).

UWAGA. Opuszczenie samogłoski *i*, mającej stać pomiędzy: *k-e*, *g-e*, lub przybieranie jej przed *ę*, tworzy także bardzo rażący ucho prowincjonalizm w wyrazach: *kedy*, *sukenka*, *brzegem*, *ogień* i: *gięś*, *gięsty*, *kiępa*, *rękię*, *nogię* i t. p.

§ 16. Przez znak zmiękczenia lub samogłoskę i miękczą się następujące spółgłoski;

Płyn. Stabe Mocne	p	drop' <i>dropie</i> , Kurp' <i>Kurpie</i> , rzep' <i>rzepić</i> .
	s	głos, głoś, <i>głosie</i> ; kosa, koś, <i>kosiarz</i> ; mus, zmuś, <i>zmusić</i> ; pas, <i>pasik</i> .
	f	traś, traś" <i>trafiony</i> ; szafa, <i>szafie</i> ; rafa, <i>rafie</i> ;
	b	drobny, drób', <i>drobiem</i> ; garby, garb, <i>garbić</i> ; lba, <i>lbie</i> .
	w	paw', <i>pawie</i> ; trawa, <i>trawie</i> ; głowa, <i>głowie</i> .
	z	wóz, woż, <i>wozić</i> ; przełaz, łaż, <i>łazić</i> ; rzezać, rzeż, <i>rzezie</i> .
	m	Karma, karm', <i>karmić</i> ; rama, <i>ramie</i> ; rozum, <i>rozumie</i> .
	n	rana, rań, <i>ranić</i> ; pan, pań, <i>panie</i> ; len, <i>lniany</i> .

§ 17. Przez zamianę na inne miękczą się następujące spółgłoski:

Mocne.	t na	c, c, (ci)	brat, brać, <i>bracia</i> ; omłot, młocka, młóć, młóci; list, liścik (a liść, listek), datek, dać, <i>dacie</i> ; zapłata, płacę.
	k na	c cz,	męka, męce, męc zy; kołyska, kołysce; kołyseczce; kamyk, kamyczek; faska, fasce, <i>faseczka</i> ; matka, matce, <i>mateczce</i> .
	ch na	ś (si), sz	Stach, Staś, Staszek, Stasio; duch, duszenie, duś, <i>dusi</i> ; płochy, płosi; ucho, uszko, śmiech, śmieszny.
	d na	dz i dź	rząd, rządzą, rządź; swąd, swędź, swędzą; wstyd, wstydz, wstydzą; chód chodzą, chodź; pęd, pędź, pędzę.
Stabe.	h na	ż	Sapieka, Sapieżyna; poroży, Zaporozie; druh, družka.

Płynne.	Slabe.	<i>g</i> na	<i>dz i ż</i>	wstęga, wstędze, wstążka; srogi, srożyć, srodzy; ubogi, ubodzy, ubożec; biegać, biedz, bieży; podłoga, podłodze, podłożyć.
		<i>r</i> na	<i>rz</i>	otwór, otworzyć; pora, porze; szczery, szczerzy.
		<i>t</i> na	<i>ł</i>	skała, skałny; około, kolisty; biały, bielejszy; kał, kalać.

§ 18. Twarde spółgłoski miękczeją się w takich razach, jeżeli w wyrazie staną:

- 1) Przed *i*, np. młody, młodzi; rany, rani; śmiały, śmieli;
- 2) Przed *e*, np. ręka, ręce; czoło, czołe; pan, panie; stół, stole;
- 3) Przed temże *e* i *ej*, gdy takowe wtrącamy w wyrazy dla złagodzenia brzmienia spółgłosek, np. płótno, płócien; studnia, studzien; panna, panien; groźny, groźniejszy; wesoło, weselej;
- 4) W odmianie słów przed *e* i *o*, np. mogę, możesz, zmożony; biore, bierzesz;
- 5) W urabianiu jednych wyrazów z drugich: noga, nożny; dziwak, dziwaczny; par, parzony; kwiat, kwiecieć; duch, duszny; znak, znaczyć;
- 6) Pł y n n e *n* i *ł* przechodzą na miękkie przed *sz*, *si c*, np. chwała, chwałca; mały, malcy; trwały, trwałszy; pan, pański; Ren, reński; żona, żeński, stała, stałsza;
- 7) Twarde *s* i *z* przechodzą na miękkie *ś* i *ź*, jeżeli po nich ma nastąpić inna miękka

spółgłoska, jak: *ć, dź, ł, ń*, np. *złe, źle*; *radosny, radośnie*; *wiosna, wiosnie*; *gniazdo, gnieździć*; *piosnka, pieśń*; *jasno, jaśnie*; *gryznać, gryźnie* i t. d.

§ 19. Najmniejszą ze spółgłosek jest *j*, brzmieniem zbliżona do brzmienia miękkiej samogłoski *i*, z którą często zlewają się w jedną; ułatwia wymówienie dwóch samogłosek, obok siebie w wyrazie stojących, pomiędzy niemi stanąwszy. Np. w formowaniu czasu teraźniejszego od słów *sinieć, myć, dać*, wypada końcówką *ę* oznaczyć osobę 1-ą e. p., z czego wynika zbieg samogłosek *sinie-ę, my-ę, sta-ę*, i wtedy wstawiamy między nie *j*, np. *my-j-ę, sta-j-ę, sinie-j-ę, pi-j-any, szy-j-ący, gra-j-ący*.

UWAGA. W wyrazach złożonych i w tych, w których jedną z dwóch samogłosek, obok siebie stojących, jest *i*, wtrącenie *j* nie jest potrzebnem zupełnie, bo w wymawianiu takich nic rażącego dla ucha naszego niema, np. *maić, poić, kleić, zaufać, przeorać, poopisywać, zaimek* i t. d.

Z przybraną samogłoską *e* spółgłoska *j* używa się jeszcze dla złagodzenia brzmienia zbiegu spółgłosek twardych, pomiędzy które się wsuwa, np. *piękn-y, piękniejszy*; *ładn-y, ładniejszy*; *pokorn-y, pokorniejszy*, zm *pięknszy, ładnszy, pokornszy*.

Zamiana samogłosek.

§ 20. Samogłoski *a, o, ó* zamieniają się na *e*, gdy w odmianie wyrazu staną pomiędzy dwiema spółgłoskami miękkimi, np.

a na *e*: *biały, bielić*; *ciasto, cieście*; *miara, mierzyć*;

o — *e*: *palony, paleni*; *uczony, uczeni*; *stworzony, stworzeni*.

o na e: kościół, kościele; czoło, czelny; zniósł, zniesli; wiozł, wiezli.

§ 21. *A* na *ę* zmienia się:

1) Przy formowaniu przymiotników od rzeczowników przez dodanie *ny* lub *y*, np. ząb, bezzębny; mąż, mężny; krąg, okrężny; ksiądz, księży; wąż, węży; pieniądz, pieniądze.

2) W stopniowaniu przymiotników np. gorący, gorętszy; wążki, węźszy; mądry, mędrszy; skąpy, skępszy.

3) W odmianach wyrazu, kiedy spółgłoska, opierająca się na samogłosce *a*, odłączy się od niej i spłynie na inną w następującej syllabie, np. dąb, dę-by; ząb, zę-by; mąż, mę-żo-wie; śwąd, swe-dy.

§ 22. Samogłoska *e* (użyta jako miękka) przechodzi na twardą samogłoskę *o*, jeśli w odmianie wyrazu, stojąca po niej miękka spółgłoska ma przejść na płynne *r*, *n*, *l*, i twarde *t*, *d*, *s*, *z*, np. krzemień, krzemionka; bierze, biorę; pierze, piorę; zamieść, zamiotę; sześć, szósty; wiezie, wiozę; kądziel, kądziółka; gardziel, gardziołek i t. d.

§ 23. *E* na *a* zamienia się: 1) gdy w urabianiu jednych rzeczowników z drugich przez dodanie końcówki *ka*, miękkie *ć* i *ś* zmienia się na twarde *t* i *s*, np. część, częstka; dziesięć, dziesiątka; pamięć, pamiętka; pięć, piątka; gęś, gąska.

2) W odmianach wyrazów, gdy po samogłosce *e* ma nastąpić i na niej się oprzeć jedna lub więcej spółgłosek, np. rę-ka, rąk, rączka; cie-lę, cielątko; wstę-ga, wstążka; świę-to, świat; grzę-da, grządką; prę-ty, prątki; prę-dza, prządk. (Wyjątek stanowią następujące rzeczowniki: pędy, pęd; pęta, pęt; sęki, sęk,

sęczki; pięta, pięt, piętką; nędza, nędz; lękanie, lęk; szczeka, szczek; dźwięk, dźwięki).

Użycie ó.

§ 24. *O* ma brzmienie ściśnione: 1) gdy po niem położona, opiera się na niem spółgłoska słaba, płynne *l, ł, r, rz*, i najmniejsze *j*, np. *głód, glóg, mór, ból, wóz, rów, drob, noż, otwórz, stój, rój* i t. p.

2) Gdy po niem następuje jakakolwiek spółgłoska z płynną spółgłoską *ł*, lub słaba z płynną *r*, np. *bóbr, siostr, dóbr, mógł, mókł, plótt, wiódt, nióst, wiózt* i t. p.

Jeśli spółgłoska, pochylająca samogłoskę *o*, odłącza się od niej, łącząc się z następną, wtedy odzyskuje ona swoje brzmienie wyraźne czyli otwarte, np. *niósł, nio-sła; obórka, obo-ra; wiózt, wio-zła* i t. p.

Wyrzucanie i przybieranie e.

§ 25. Samogłoskę *e* wyrzucamy w odmianach wielu rzeczowników rodzaju męskiego, jak: *szew, szwu; łeb, łbu; ocet, octu; korzec, korca; lew, lwa; dzień, dnia; kozieł, kozła* i t. p., a w niektórych tylko rodzaju żeńskiego np. *krew, krwią; konew, konwią; brew, brwią; płeć, płci; wieś, wsi*.

W niektórych wyrazach tak męskiego jak żeńskiego rodzaju wyrzuca się z samogłoską *e* i stojącą obok niej spółgłoskę, np. *chrzest, chrztu* (zamiast *chrzestu*); *cześć, czci; poszedł, poszta; ojciec, ojca*.

§ 26. Samogłoskę *e* przybierają wszystkie jednozgłoskowe i wiele kilkozgłoskowych rzeczowników rodz. żeńskiego i nijakiego, w przyp. 2-gim

licz. mnogiej, np. *gra, gier; ła, łez; drwa, drew; pchła, pcheł; wojna, wojen; szkło, szkieł; dno, den; włókno, włókien; miotła, mioteł; siodło, siodeł* i t. p. Toż samo wyrazy, mające przed ostatnią samogłoską spółgłoskę mocną *k* lub płynną: *l, ł, n*, jeśli przed spółgłoskami temi stoi inna jeszcze, np. *panienka, panienek; matka, matek; kropła, kropel; perła, pereł; krzesło, krzesel; faska, fasek; łezka, łezek; łaska, łasek* (zwierzątko).

(Wyjątek stanowi *łaska* jako dobro moralne, bo wtedy, dla odróżnienia, drugi przyp. ma: *łask*).

Samogłoskę *e* przybierają także przyimki *od, w, z, nad*, a również wsuwa się ją po przyrostkach *roz* i *ob*, jeśli te mają się zejść ze spółgłoskami, nie dającami się dobrze z niemi wymówić, np. *ze mną, ze stołu, ode mnie, rozebrać, oberwać, we wtorek, nade dniem, zestawić* i t. d.

Wpływ jednych spółgłosek na drugie.

§ 27. Niewszystkie spółgłoski zgodzić się mogą w syllabie, a głównie mocne ze słabemi, jeśli w wyrazie obok siebie staną, wtedy spółgłoska, pierwsze miejsce mająca, do następnej zastosować się musi, przechodząc ze słabej na mocną, albo też z mocnej na słabą.

Przechodzenie takie bywa zupełne lub niezupełne, t. j. w piśmie i wymawianiu, lub tylko w wymawianiu.

a) Np. w wyrazach *główka, wtrącić, gładki, żabki*, spółgl. słabe *w, d, b*, postawione przed mo-

cnemi, jak mocne się wymawiają, bo słyszymy: *głó-fka*, *strącić*, *głatki*, *zapki*; a naodwrot: w *prośba*, *kośba*, mocne *s*, przed słabem *b* stojące, brzmi jak słabe *z*, i wyrazy te wymawiamy jak: *groźba*, *przyźba* i t. d.

b) W innych wyrazach spółgłoskę na pierwszym miejscu stojącą zmieniamy: słabą na mocną, lub mocną na słabą dla zgodzenia jej z następną spółgłoską, a zamiana ta odbywa się już i w piśmie, a nie tylko w mowie: np. *kiedy* — skrócone na *kdy* piszemy *gdy*; *ku woli* — (skrócone *kwoli*) *gwoli*; *ku rzeczy* zmienia *k* na *g* w *grzeczny*; *nozdrze* zm. *nosdrze*; a naodwrot w wyrazie *krtań*, dawniej brzmiącym: *grtań*, słabe *g* zmieniło się na *k* dla zgody z mającem się z niem złąć *t*; *d* na *t* dla zgody z mocnem *ch*, np. *dech*, *tchu* i t. d.

c) Jeżeli brzmienia dwóch obok siebie stojących spółgłosek zupełnie złąć z sobą, czyli zgodzić się nie mogą, i nawet powyżej wymienionych zmian uczynić w mowie nie można, wtedy jedna z nich wyrzuca się w mowie i piśmie, np. *szedt*, *szła*; *miłosierdzie*, *miłosierny*; *kapusta*, *kapuśniak*; *chrzest*, *chrześniak*; *wujowie*, *wujostwo* (*wujowstwo*); *stryjów*, *stryjostwo*; *ale*: *myśliwstwo* (*myśliwy*), *znawstwo* (*znawca*) i t. d.; *bród*; *brnąć* (zm. *brdnąć*); *owarzyć* (zm. *obwarzyć*) *ogryzek* (*ob-gryzek*), i t. d.

PYTANIA. Co to jest gramatyka? Do czego służy mowa? Jak się tworzy myśl? Jaka różnica pomiędzy *myślą* a *zdaniem*? Co to jest wydać sąd? Jak się zowią dwa główne pojęcia, stanowiące myśl? Co jest podstawą nauki języka? Czem się zajmuje głosownia? Ile mamy liter? Jak się dzielą? Jaka jest różnica między *mocnemi* a *słabemi*? Główna zasada pisowni? Czy głoski stałe miejsce i brzmienie zachowują w syllabie? Iloraki jest sposób miękczenia twardych spółgłosek? Kiedy miękczą się twarde spółgłoski? Jak i w jakim razie samogłoski

wzajem się zamieniają? W jakich wyrazach się wyrzuca, a w jakich się przybiera samogłoskę *e*? W jaki sposób stosują się do siebie spółgłoski, nie zgadzające się z sobą w syllabie?

O WYRAZACH.

§ 28. Wyraz jestto część mowy, mająca jakieś znaczenie w myśli.

I tak: jeden wyraz oznacza jaką rzecz, np. *książka*, *pióro*; drugi — przymiot rzeczy, np. *pożyteczna*, *dobre*; trzeci — czynność, np. *pisać*, *uczyć*, *rysować*; czwarty — liczbę, jak: *jeden*, *sześć*, *sto*; a każdy z nich, choć stosownie do swego znaczenia ma szczególną nazwę, zawsze będzie **wyrazem**, gdy go tylko ogólnie uważać będziemy.

§ 29. Główny podział wyrazów jest na odmienne i nieodmienne.

Wyraz odmienny jestto taki wyraz, który może zmienić swoją końcówkę bez zmiany swego znaczenia; np. w wyrazie *matka*, ostatnią sylabę *ka* zamieniam, odpowiednio do myśli, na *mat-ce*, *mat-kę*, *mat-ki*, a jednak zawsze o tejże samej osobie mówię, tylko że coraz inaczej uważam ją względem siebie lub innych.

Wyraz nieodmienny jestto taki wyraz, który nie może końcówki swej zamienić bez zmiany, lub zupełnej utraty swojego znaczenia, np. wyrazy nieodmienne *tak*, *jak*, z dodaną końcówką: *i*, *a*, *ie*, z przysłówków staną się zaimkami: *taki*, *taka*, *takie*; a spójniki *niż*, *że*, *więc*, *ponieważ*, nieby nie znaczyły, gdybyśmy im takież same końcówki podorabiać chcieli.

§ 30. Ze względu na znaczenie wyrazów dzielimy je na dziewięć części mowy: pięć odmiennych i cztery nieodmienne.

Odmienne są: **Imię** trojakie: **rzeczowne**, **przymiotne**, **liczbowe**, czyli: **Rzeczownik**, **Przymiotnik**, **Liczebnik**, **Zaimek** i **Słowo**.

Nieodmienne są: **Przyimek**, **Przysłówek**, **Spójnik** i **Wykrzyknik**.

§ 31. **Rzeczownik** jest częścią mowy odmianą, która oznacza istotę, rzecz lub pojęcie i ma nazwę stale do wyobrażenia rzeczy przywiązaną.

I tak: rzeczowniki, oznaczające osobę lub rzecz, podpadającą pod zmysły, jak np. *pióro*, *kałamarz*, *bulka*, i rzeczowniki, wyobrażenie rzeczy oznaczające, czyli pojęcie czegoś, czego nie widzimy, jak: *życie*, *młodość*, *sumienie*, *śmierć*, będą się zawsze rzeczownikami nazywały, bo zawsze odpowiedzą na pytanie: *кто? что?* i nigdy za inne części mowy wzięte być nie mogą, chyba że zmieniają końcówkę sobie właściwą na końcówkę właściwą innej części mowy, np. *ręka*, *ręczny*; *stół*, *stołowy*; *sumienie*, *sumienny* i t. d. Wszystkie zaś inne części mowy zależą od myśli i tylko w zastosowaniu do myśli rozbierane i nazywane być mogą, bo odpowiednio do znaczenia, jakie w niej przybierają, otrzymują także i nazwę *przysłówka* lub *spójnika* (*kiedy*), *spójnika* lub *zaimka* (*to*), *słowa* lub *przysłówka* (*może*).

§ 32. **Przymiotnik** jest to część mowy odmianą, oznaczająca *przymiot* (który ulega zmianie) lub *własność* (nie dającą się zmienić) jakiejś osoby lub rzeczy, i odpowiadająca na pytanie: *jaki?* *jaka?* *jakie?* np. *człowiek jaki?* *zaczny*; *suknia jaka?* *jedwabna*; *cacko jakie?* *ładne*. Tu *zaczny* i *ła-*

dne oznaczają **przymiot**, a jedwabna **własność**, bo z ładnego może się coś przemienić na jeszcze ładniejsze lub brzydkie, a z jedwabnej materyjnie robi się już welniana, aniciana, ani jedwabniejsza.

UWAGA. Wyrazy: zgrabnie, wesoło, miło również wyrażają przymiot, ale przymiotnikami nie są, bo na żadne z tych trzech pytań odpowiadać nie mogą.

Przymiotniki oprócz podobieństwa do **imiesłów**, mają jeszcze czasem podobieństwo do **rzeczowników**, gdy same bez nich się używają i zastępują rzeczowniki, których łatwo domyslić się można: np. U b o g i e m u dałem jałmużnę. Jeden z ł o t y dano chłopcykowi. Ś w i ę c i byli ludźmi, jak my. W tych zdaniach: U b o g i e m u odpowiada na pytanie *komu?* i wyraźnie zastępuje miejsce **rzeczownika**. Z ł o t y odpowiada na pytanie *kogo? co?* i również zdaje się mówić o rzeczy. Ś w i ę c i odpowiada na pytanie *kto?* i traci swoje znaczenie **przymiotu**. Przeciwnie zaś w zdaniach: U b o g i e m u c z ł o w i e k o w i pomoc od nas należy; Z ł o t y p i e r ś c i o n e k noszę na palcu; Ś w i ę t y S z c z e p a n pierwszym był męczennikiem—u b o g i e m u, z ł o t y ś w i ę t y, wyraźnie są przymiotami c z ł o w i e k a, p i e r ś c i o n k a i S z c z e p a n a.

Dla odróżnienia jednakże takich pozornych od właściwych rzeczowników, nazywamy takowe **Przymiotnikami wziętymi rzeczownie**.

§ 33. **Liczebnik** jestto część mowy odmienna, która pokazuje liczbę o z n a c z o n ą lub nie o z n a -

czoną, i odpowiada na pytanie: *ile? Sto, kilka, pięć, dwa.*

§ 34. Zaimek jestto część mowy odmienna, która się używa zamiast imienia, lub też kładzie się przy imieniu dla określania tegoż, np. *Ta* dziewczynka jest ładna, ale *ona* niegrzeczna, więc *jej* nie kochają. W tem zdaniu zaimek *ta* o b j a s n i a, o *jakiej* dziewczynce mówi; *ona* i *jej* zastępują niemiłe dla ucha powtarzanie: ale *dziewczynka* niegrzeczna, więc *dziewczynki* nie kochają.

§ 35. Słowo jestto część mowy odmienna, która wydaje sąd o osobach lub rzeczach, malując ich c z y n n o ś ć, b y t, albo s t a n, a gdy jest rozwinięte, pokazuje jeszcze o s o b ę i c z a s.

I tak: słowo *piszę* maluje c z y n n o ś ć, a zarazem domyślam się w niem o s o b y p i e r w s z e j i c z a s u t e r a ż n i e j s z e g o.

Zemdlala maluje s t a n o s o b y t r z e c i e j w c z a s i e p r z e s z ł y m. *Byliście* maluje b y t o s ó b, do których mówię, i wyraża także c z a s p r z e s z ł y.

Imiesłów jestto wyraz, który pochodząc od słowa, kończy się albo na *ąc* i *szy* i podobnie jak słowo maluje c z y n n o ś ć i c z a s, albo na *ny*, *ty*, *ły*, *ący*, jak przymiotniki, i wtedy z odmian podobny jest do nich.

UWAGA. Najłatwiejszym sposobem rozróżnienia tych dwóch części mowy podobnych do siebie jest próba, czy wyraz wątpliwy da się zamienić na słowo bez naruszenia myśli, lub czy myśl przywiązania do tego wyrazu na taką zmianę pozwolić nie może. — W pierwszym razie będzie to i m i e s ł ó w, w drugim zaś

przymiotnik; np. *Wrzący* rosół podano, więc jest bardzo *gorący*. Wyraz *wrzący* oznacza, że rosół, który *wrzał*, będzie więc imiesłowem; wyraz: *gorący* nie da się zamienić na: *który gorącił*, więc jest przymiotnikiem.

§ 36. Przyimek jest najważniejszą częścią z pomiędzy nieodmiennych, bo stojąc przy imieniu, wyraża stosunki zachodzące pomiędzy wyrazami, które przez samą zmianę końcówek imienia wyrazićby się nie dały; np. Włóż kapelusz *do* pudła; tu *do* jest przyimkiem pokazującym, jaki jest związek między wyrazami: *kapelusz*, *pudło*, a bez niego myśl byłaby niejasną. Ja siedzę *przy* stole. Zdanie to bez przyimka *przy* nie miałoby żadnego znaczenia, bo niktby nie zrozumiał, jaki zachodzi stosunek między *mną* a *stolem*.

Przyimek łatwo można od innych części mowy odróżnić, bo po każdym da się położyć jedno z tych pytań: *kogo? czego? co? komu? czem?* i t. d., np. *dla kogo? przy czem? ku czemu? przy kim? na co?* i t. d., którychto pytań do żadnej innej części mowy nieodmiennej zastosować nie można.

§ 37. Przysłówek jestto część mowy nieodmienna, która się odnosi do słowa i określa je, a kładzie się także przy drugim przysłówku lub przymiotniku, dla oznaczenia wyższego stopnia przymiotu.

UWAGA. Wyrażenie, że przysłówek stoi przy słowie, jest bezzasadnem i bałamucącym, bo jak przysłówek nie zawsze stoi przy słowie, choć się zawsze do niego odnosi, tak znowu nie każdy wyraz nieodmienny, który stoi przy słowie, musi być przysłówkiem, jak np. w tych zdaniach:

Dobrze rodzice robią gdy dają pierwszeństwo *pilnie* uczącym się i *bardzo* grzecznym dzieciom, a *le*, jeżeli pobłażają leniwym. *Dobrze*, *pilnie*, *bardzo*, *le*, są to cztery przysłówki.

z których *dobrze* stoi przy rzeczowniku *rodzice*, a odnosi się do słowa *robią*; *pilnie* stoi przy imiesłowie, a odnosi się do ukrytego w nim słowa *uczą się*; *bardzo* stoi przy przymiotniku, którego stopień podnosi; *źle* stoi przy spójniku *jeżeli*, a odnosi się do słowa domyslnego *robią*.

Przeciwnie zaś *gdy* stoi przy słowie *dają*, *jeżeli* przy słowie *pobłazają*, a wcale przysłówkami nie są, bo się nie odnoszą do żadnego z tych słów, przy których stoją, a tylko zdania z sobą spajają.

Przysłówek określa przymiot działania, jak **przymiotnik** określa przymiot rzeczy, i musi odpowiedzieć na jedno z tych czterech pytań: *czy? jak? gdzie? kiedy?* np.

Jak? nieśmiało zaczynać, *serdecznie* pragnąć, *pięknie* robić, *szczerze* przebaczać, *otwarcie* mówić.

Gdzie? tam chodzić, *daleko* mieszkać, *tu* zostać, *blisko* stanąć.

Kiedy? wczoraj przyjechać, *nigdy* nie zapominać, *zawsze* pamiętać, *dawno* przeboleć, *wiecznie* wspominać, *niegdyś* lubić, *zaraz* wykonać.

Czy? nie jechać, *tak* sądzić, *bynajmniej* się nie gniewać.

§ 38. **Spójnik** jestto część mowy nieodmienna, która spaja dwa wyrazy lub dwa zdania, i łącząc je, także różne względy pomiędzy zdaniami wyjaśnia. (Nie pomiędzy *wyrazami*, jak przyimki).

Spójników mało jesttakich, któreby zawsze **spójnikami** były, jak: *i, aż, lecz, ale, więc, niż, aniżeli, ponieważ, jeśli, lub, albo, gdy, że, iż, aby, ażeby*; wszystkie inne stosownie do myśli mogą i **przysłówkami** być także; np. *Jak* pojmujesz to, co ci mówię? Tu *jak* jest **przysłówkiem pytania**, odnoszącym się do słowa *pojmujesz*.

W drugim zaś zdaniu: Jak daleko mniej umiem, *jak* drudzy *umieją*, jak będzie **spójnikiem** łączącym dwa zdania: *ja umiem, drudzy umieją*, i niewłaściwie zamiast spójnika *niżeli* użytym.

Dalej: Biegnijże do miasta, ale wracaj *skoro*. Tu *skoro* będzie **przysłówkiem** odnoszącym się do słowa *wczoraj*; ale gdy powiem: Wyjdę z domu, *skoro* ty powrócisz,—*skoro* będzie **spójnikiem**, na którego miejscu mogę położyć: *gdy* ty powrócisz.

Wogóle każdy spójnik wymaga koniecznie dwóch myśli, i jeśli stoi na początku okresu, drugie jakieś zdanie musi po pierwszym nastąpić, inaczej główna myśl nie będzie wcale wyrażona, lub wyraz, zdający się być **spójnikiem**, będzie miał znaczenie **przysłówka**; np. *Ponieważ* bardzo cię kocham, nie mogę gniewać się na ciebie. Pierwsze zdanie wyraźnie każe oczekiwać drugiego dla zrozumienia myśli mojej, więc *ponieważ* jest **spójnikiem**; drugie, rozpoczynające się od *nie*, samo przez się może oddać myśl moją, bo główną rzecz maluje, przemilczając tylko *p r z y c z y n ę*, dla której gniewać się nie mogę, i dlatego *nie* jest **przysłówkiem** określającym słowo *mogę*.

§ 39. **Wykrzyknik** jest częścią mowy nieodmienną, która wyraża mocniejsze jakieś uczucie gniewu, radości, oburzenia, przestachu i t. d., jak np. *oj! hej! hop! hola! ah! ej! o! a!* Pomiedzy wykrzyknikami te dwa *o! a!* równie jak inne części mowy, zależą od myśli i stosownie do niej nazwę swą zmieniają; np. *A! jak się masz!* tu *a* jest **wykrzyknikiem**, w zdaniu zaś: *Ja pójdę, a ty zostaniesz, a* będzie **spójnikiem** rozłączającym.

Dalej w zdaniach: *O! Panie, ratuj mnie!* i: *Myszę zawsze o Tobie*, pierwsze o będzie **wykrzyknikiem**, a drugie **przymikiem**, po którym zaraz zadam sobie pytanie: *o kogo? o co? o kim? o czym?*

PRZYKŁADY ROZBIORU

dla dzieci uczących się w zakresie klasy I-ej.

PRZYKŁAD 1.

Dobrym dzieciom Pan Bóg zawsze błogosławi.

Rozbiór logiczny.

P. Które wyrazy są tu (wyrazami) głównymi?

O. *Bóg błogosławi.*

P. Dlaczego te wyrazy są tutaj głównymi?

O. Bo imię rzeczowne *Bóg* oznacza osobę, o której mówimy, a słowo *błogosławi* wyraża *sąd*, jaki wydajemy o Bogu.

Rozbiór gramatyczny.

Dobrym cz. odm. przymiotnik, *dzieciom* cz. odm. rzeczownik, *Pan* cz. odm. imię rzeczowne, *Bóg* cz. odm. imię rzeczowne, *błogosławi* cz. odm. słowo.

P. *Dobrym* dla czego jest przymiotnikiem, a nie przysłówkiem?

O. Bo jest częścią mowy odmiennej i odpowiada na pytanie *jakim?* a przysłówek odpowiada na pytanie *jak?* i jest częścią mowy nieodmiennej.

P. *Dzieciom* czemu nie jest przymiotnikiem?

O. Bo wyraża osoby, odpowiada na pytanie *kto?*

P. Czy możnaby z tego rzeczownika utworzyć przymiotnik?

O. Można, ale trzeba zmienić końcówkę rzeczownika na końcówkę właściwą przymiotnikowi, żeby odpowiadał na pytanie *jaki?* *dziecinny*.

P. Jakiby jeszcze wyraz dał się zrobić z tego przymiotnika?

O. Przysłówkę, odrzucając końcówkę *y*, którą mogę odmieniać: *dziecinny*, *cinna*, *cinne*, na końcówkę nieodmienną, np. *dziecinnie*.

PRZYKŁAD 2.

Zacna matka uczy dzieci poznawać, co dobre i święte, a później dzieci pociechą dla niej się stają.

Rozbiór logiczny.

Są tu dwa zdania wyraźne, a jedno niewyraźne, bo są dwa słowa: *uczy* i *stają*. *Uczy* wydaje sąd o *matce*; *stają* się—o *dzieciach*; w trzecim domyślamy się słowa *jest*.

P. Dlaczego słowo *poznawać* osobnego zdania nie stanowi?

O. Bo w słowie, zakończonem na *ć* lub *c*, nie rozróżniamy jeszcze osób ani czasu i nazywamy je słowem nierozwiniętem, które sądu nie wydaje wcale.

Rozbiór gramatyczny.

Zacna cz. odm. przymiotnik, *matka* cz. odm. rzeczownik, *uczy* cz. odm. słowo, *dzieci* cz. odm.

rzeczownik, *co* cz. odm. zaimek, *dobrze* cz. odm. przymiotnik, *i* cz. nieodm. spójnik, *święte* cz. odm. przymiotnik, *a* cz. nieodm. spójnik, *później* cz. nieodm. przysłówki, *dzieci* cz. odm. rzeczownik, *pociąg* cz. odm. rzeczownik, *dla* cz. nieodm. przyimek, *niej* cz. odm. zaimek, *się* cz. odm. zaimek, *stają* cz. odm. słowo.

P. Co dlaczego nie jest rzeczownikiem?

O. Bo nie wyraża rzeczy, tylko zastępuje jej nazwę.

P. *Niej* dlaczego jest zaimkiem?

O. Bo zastępuje imię rzeczowne *matki*.

PRZYKŁAD 3.

Dzieci pójdą jutro na przechadzkę i nazrywają kwiatów, z których piękne uwiją równianki na krzyżyk.

Rozbiór logiczny.

Są tu trzy zdania, bo są trzy słowa rozwinięte, które wydają sąd o *dzieciach*, że *dzieci pójdą, nazrywają i uwiją*.

Dzieci cz. odm. rzeczownik, *pójdą* cz. odm. słowo, *jutro* cz. nieodm. przysłówki, *na* cz. nieodm. przyimek, *i* cz. nieodm. spójnik, *nazrywają* cz. odm. słowo, *kwiatów* cz. odm. rzeczownik, *z* cz. nieodm. przyimek, *których* cz. odm. zaimek, *piękne* cz. odm. przymiotnik, *uwiją* cz. odm. słowo, *równianki* cz. odm. rzeczownik. *na* cz. nieodm. przyimek, *krzyżyk* cz. odm. rzeczownik.

Rozbiór gramatyczny.

P. Dlaczego *jutro* jest przysłówkiem i czyby nie mogło być rzeczownikiem?

O. *Jutro* jest przysłówkiem, bo odnosi się do słowa *pójdą*, i odpowiada na pytanie *kiedy?* a rzeczownikiem być nie może, bo nie odpowie na pytanie *co?*

P. Dlaczego *przechadzka* jest rzeczownikiem?

O. Bo odpowiada na pytanie: *co?*

P. Czy *na* mogłoby być przysłówkiem albo spójnikiem?

O. Przysłówkiem być nie może, bo nie określa słowa; nie będzie spójnikiem, bo nie wiąże zdań, ale wyraża stosunek, jaki zachodzi między wyrazami *pójdziemy* (na) *przechadzkę*; więc *nie* jest przymikiem.

P. *Których* dlaczego jest zaimkiem?

O. Bo *których* zastępuje miejsce imienia *kwiatów*.

P. *Piękne* dlaczego jest przymiotnikiem?

O. Bo określa imię rzeczowne *równianki* i wyraża ich przymiot, odpowiadając na pytanie: *jakie?*

PRZYKŁAD 4.

Jeżeli zobaczywszy biednego, nie masz ochoty ulżyć jego nędzy, to złe jest serce twoje, i Bóg nie będzie miał litości dla ciebie.

Rozbiór logiczny.

Są tu także trzy zdania wyraźne, bo są trzy słowa rozwinięte: *masz*, *jest*, *będzie miał*.

Pierwsze wydaje sąd o *tobie*: *ty nie masz*; drugie o *sercu*, że *serce jest złe*; trzecie o *Bogu*, że *Bóg nie będzie miał litości*.

Rozbiór gramatyczny.

Jeżeli cz. nieodm. spójnik, *zobaczywszy* imiesłów nieodmienny, *biednego* cz. odm. przymiotnik, zastępujący miejsce rzeczownika, *nie* cz. nieodm. przysłówka, *masz* cz. odm. słowo, *ochoty* cz. odm. rzeczownik, *użyć* cz. odm. słowo, *nędzy* cz. odm. rzeczownik, *jego* cz. odm. zaimek, *to* cz. nieodm. spójnik, *złe* cz. odm. przymiotnik, *jest* cz. odm. słowo, *serce* cz. odm. rzeczownik, *twoje* cz. odm. zaimek, *i* cz. nieodm. spójnik, *Bóg* cz. odm. imię rzeczownik, *nie* cz. nieodm. przysłówka, *będzie* cz. odm. słowo, *miał* cz. odm. słowo, *litości* cz. odm. rzeczownik umysłowy, *dla* cz. nieodm. przyimek, *ciebie* cz. odm. zaimek.

P. To dlaczego tu jest spójnik *i*?

O. Bo nie określa, ani nie zastępuje imienia, ale zastępuje spójnik *więc* i łączy pierwsze zdanie *nie masz ochoty mu użyć* z drugim: (to) *złe jest serce twoje*.

P. Dlaczego *zobaczywszy* nie jest słowem?

O. Bo nie pokazuje wyraźnie *osób*, nie odmienia się przez nie i kończy się na *szy*.

P. *Biednego* czemu nazywamy przymiotnikiem zastępującym rzeczownik, a nie rzeczownikiem prosto?

O. Bo *biednego* odpowiada pytaniu *jakiego?* a nie *kogo?* więc jest przymiotnikiem, ale że niema przy nim rzeczownika: *człowieka*, którego przymiot

pokazuje, więc go odrazu i określa, i miejsce jego zastępuje w mej myśli.

P. Dlaczego *litość* nazywamy rzeczownikiem umysłowym?

O. Bo wyraz *litość* mówi mi o przymiocie *serca*, który tylko umysłem pojmuję, nie zaś o rzeczy, która mi pod zmysły podpada.

P. Czy *dla* może być inną częścią mowy, nie koniecznie przymikiem?

O. Nie może, bo ani określa wyrazów, ani ich z sobą nie łączy, tylko wyraża związek, jak zachodzi między dwoma wyrazami: *litości, ciebie*, i położę po nim pytanie: *dla kogo, czego?* więc *dla* tylko przymikiem być może

PRZYKŁAD 5.

Przyuczona dziewczynka, aby cudzą radość przekładała nad własną. w dzieciennym już wieku daje dowody zapomnienia siebie dla najukochańszych swoich.

Rozbiór logiczny.

Są tu dwa zdania, bo są dwa słowa, wydające sąd o dziewczynce, że dziewczynka *przekładała* i *daje*.

Rozbiór gramatyczny.

Przyuczona cz. odm. imiesłów, *dziewczynka* cz. odm. rzeczownik, *aby* cz. nieodm. spójnik, *cudzą* cz. odm. przymiotnik, *radość* cz. odm. rzeczownik umysłowy, *przekładała* cz. odm. słowo, *nad* cz. nieodm. przyimek, *własną* cz. odm. przymiotnik, *w* cz. nieodm. przyimek, *dziecinnym* cz. odm. przymiotnik, pochodzący od rzeczownika, *już* cz. nieodm. przysłówek, *wieku* cz. odm. rze-

czownik, *zapomnienia* cz. odm. rzeczownik, *siebie* cz. odm. zaimek, *dla* cz. nieodm. przyimek, *najukochańszych* cz. odm. przymiotnik, *swoich* cz. odm. zaimek.

P. *Przyuczona* czy mogłoby być przymiotnikiem?

O. Nie może, bo pochodzi od słowa *przyuczać* i może być znowu na słowo zamienione, gdy powiem: dziewczynka, *którą przyuczyli*; jest więc imiesłowem.

P. *Dziecinnym* dlaczego nazywamy przymiotnikiem pochodnym od rzeczownika?

O. Bo *dziecinnym*, choć jest przymiotem rzeczownika *wiek*, odpowiadającym na pytanie: *jaki?* ale wyraźnie mówi o *dzieciach*, a więc o osobach, nie o przymiotach, i pochodząc od rzeczownika *dzieci*, ze zmianą końcówki jedynie stał się przymiotnikiem.

P. *Zapomnienie* dlaczego jest rzeczownikiem słownym?

O. Bo pochodzi od słowa *zapomnieć*, a po dodaniu końcówki właściwej rzeczownikowi, odpowiada na pytanie *co?*

P. *Najukochańszych* może być imiesłowem?

O. *Najukochańszych* jakkolwiek pochodzi od słowa, ale imiesłowem być nie może, bo oznacza *najwyższy stopień*, przymiotnikom tylko właściwy.

PRZYKŁAD 6.

Powiedz mi, Walusiu, jak myślisz: czy to grzecznie rozkazywać służącym i hałasować wtedy, jak widzisz, że starsi między sobą mówią?

Rozbiór logiczny.

Są tu cztery wyraźne zdania, a piąte niewyraźne, bo są cztery słowa rozwinięte: *powiedz, myślisz, widzisz,*

mówią. Pierwsze trzy wydają sąd o *tobie*; Walusiu powiedz, Walusiu *myślisz*, Walusiu *widzisz*; czwarte, sąd o *starszych*, że starsi *mówią*; w piątym *niewyraźnem* domyślamy się słowa: *jest grzecznie*.

Rozbiór gramatyczny.

Powiedz cz. odm. słowo, *mi* cz. odm. zaimek, *Walusiu* cz. odm. imię własne, *jak* cz. nieodm. przysłówek, *myślisz* cz. odm. słowo, *czy* cz. nieodm. przysłówek, *to* cz. odm. zaimek, *grzecznie* cz. nieodm. przysłówek, *rozkazywać* cz. odm. słowo, *służącym* cz. odm. imiesłów wzięty rzeczownie, *i* cz. nieodm. spójnik, *hałasować* cz. odm. słowo, *wtedy* cz. nieodm. przysłówek, *jak* cz. nieodm. spójnik, *widzisz* cz. odm. słowo, *że* cz. nieodm. spójnik, *starsi* cz. odm. przymiotnik wzięty rzeczownie, *między* cz. nieodm. przymimek, *sobą* cz. odm. zaimek, *mówią* cz. odm. słowo.

P. Dlaczego *Walusiu* nazywamy imieniem własnem?

O. Bo to jest *imię*, które tylko do *jednego* chłopczyka *Walusia* należy.

P. Dlaczego pierwsze *jak* jest przysłówkiem, a drugie spójnikiem?

O. Bo wyrazy zależą od myśli, więc ponieważ pierwsze *jak* odnosi się do słowa *myślisz* i wyraża *pytanie*, jest przysłówkiem; a drugie nie wyraża pytania, nie określa i nie odnosi się do słowa, ale koniecznien dwóch myśli wymaga i przez spójnik *gdy* zastąpionem być może (*gdy widzisz*); więc jest spójnikiem.

P. *Grzecznie* czy może być przymiotnikiem?

O. Nie może, bo przymiotnik jest częścią mowy odmiennej, a *grzecznie* ani liczby, ani przypadku, ani rodzaju nie ma, i choć wyraża przymiot, określa słowo domyślne *jest*, nie zaś rzeczownik, i odpowiada na pytanie *jak*, nie na pytanie *jaki? jaka? jakie?*

P. *Między* czemu nie jest spójnikiem?

O. Bo nie mogę tym wyrazem łączyć zdań, ani wyrazów, ale położę po nim pytanie *kim? czym?* lub *kogo? co?* i pokażę, jaki jest stosunek wyrazu *starsi* do: *sobą*, więc jest przyimkiem.

P. *Służącym* czemu nie jest rzeczownikiem?

O. Bo pochodzi od słowa *służyć* i mogę inaczej powiedzieć: ludziom, *którzy służą*, a w tem zdaniu zastępuje tylko miejsce rzeczownika osobowego, któremu miał za określenie *służyć*.

UWAGA. W miarę tego, jak będzie postępowała nauka odmian gramatycznych, przy rozbiórce wyrazów oznaczać się powinny ich rodzaj, liczba, przypadek, forma, tryb, czas i t. d., rozpoczynając zawsze od rozbioru myśli.

O składowych częściach wyrazów.

§ 40. Ze względu na zgłoski, składające wyraz, dzielimy wyrazy na **pojedyncze** i na **złożone**.

Wyrazem pojedynczym jest taki wyraz, który choć z kilku części złożony, na dwa osobne wyrazy rozdzielić się nie może i tworzy jedną tylko całość, np. *matka*, *macierzyństwo*, *nauczycielstwo*, *ogrodnik* i t. p.

§ 41. W wyrazie rozróżniamy głównie trzy części: tę, która jest jego **pierwiastkiem**, i te, które na początku i na końcu pierwiastku dodajemy dla utworzenia całości.

Pierwiastkiem nazywamy tę jedną **zgłoskę**, któ-

ra zakończona na **samogłoskę**, lub też **spółgłoskę** jest *treścią* i źródłem wyrazu i która we wszystkich jego odmianach i formowaniu innych pozostaje zawsze niezmienną: np. *dziew-a, dziewczyna, dziewczę, dziewczyna, dziewczę, dziewczyna, dziewczę* i t. d.; *da-ć, da-ję; da-dzą, da-my, da-nie* i t. p.

Drugą część wyrazu zowiemy **przybranką** i stawiamy ją na początku pierwiastku, a jest nią zwykle przyimek pojedynczy albo złożony, ale nie jest ona częścią **konieczną** każdego wyrazu, np. *po-czytać, poro-z-pisywać, prze-liczyć, poprze-bierać*, i t. p. (W wyrazach: *pisać, czytać, liczyć, brać, gród, wieś, dziecko* i t. p. nie będzie wcale przybranki).

Trzecią częścią wyrazu jest ta **końcówka**, którą do pierwiastku dodajemy, dla utworzenia jednej całości, i którą zmieniamy w odmianach wyrazu, lub formowaniu z niego innego, np. *rob-ić, rob-ota, rob-otnik, rob-ienie; róż-a, róż-owy, róż-ować* i t. p.

§ 42. Wyraz **złożony** utworzony jest z dwóch oddzielnych wyrazów, z których każdy z osobna ma własne swe znaczenie, np. *prawo-dawca, sztuka-mięsa, panna-młoda, czworo-bok, stu-lecie*.

O rzeczowniku.

§ 43. Ze względu na znaczenie imienia rzeczownego dzielimy je na:

Żywotne, oznaczające ludzi, zwierzęta, jak: *pan, wieśniak, kot, lew*, i t. d.

Nieżywotne, które są imionami rzeczy zmyślowych, czyli podpadających pod zmysły, jak: *stół, pióro, chleb*, i umysłowych, które tylko myślą pojmujemy, nie widząc ich wcale, jak: *wieczność, cnota, dusza, nieśmiertelność*.

Własne, służące tylko pojedynczym osobom, miastom, krajom, jak *Kazimierz, Wisła, Karpaty* i t. d.

Pospolite, które są nazwą wielu istot i rzeczy tego samego gatunku, jak: *kobieta, rzeka, dziecię, robaczek, pagórek* i t. d.

Zbiorowe, oznaczające ogólnie wiele osób lub rzeczy razem zebranych np. *wojsko, lud, stado, trzoda* i t. d.

Zdrobniałe, oznaczające pieszczotę, np. *dzieweczka, rączka, kureczka* i t. d.

Zgrubiałe, przeciwnego zupełnie znaczenia, np. *dziewczyśko, psisko* i t. d.

Pierwotne, które służą do utworzenia innych, jak: *pan, stół, brat*.

Pochodne, które są od pierwotnych uformowane, np. *pań-skość, brat-erstwo, ogrod-nictwo, jedwab-nictwo* i t. d.

Słowne, pochodzące od słów, jak: *grać, granie; kochać, kochanie; pisać, pisanie* i t. d.

Przymiotowe, urobione z przymiotników, np. *dobry, dobroć; łagodny, łagodność; pilny, pilność* i t. d.

§ 44. **Pierwotny** wyraz rozróżnia się od pochodnego rozpoznaniem, jakie on pojęcie właściwie maluje pomimo swojej końcówki, która mu nazwę nieodpowiednią do pojęcia rzeczy, przymiotu, albo działania, naznacza.

I tak w tych przykładach:

Tylko się żali wieśniacza śpiewka z pod strzechy kurnej. (Wol.) *Wieśniacza* ze względu na końcówkę odpowiadającą na pytanie: *jaka?* ma nazwę *przymiotnika*, ale daje pojęcie *wieśniaka*, a więc jest wy-

razem, pochodzącym od rzeczownika *wieśniak*. *Kurnej* toż samo, przywodzi na myśl *kurz* (czyli dym) i tak samo jest wyrazem pochodnym. W *sypialni dziecinnej z wesolością zajmują się graniem*. *Sypialnia* daje pojęcie o *stanie*, w jakim się w niej zwykle dzieci znajdują, więc jest rzeczownikiem pochodzącym od słowa *spać*; *dziecinnej* przypomina *dzieci*; *granie* wyraża *działanie*, więc było *słowem pierwotnie*; *wesolość* jest *przymiotem* usposobienia ludzi, a więc od przymiotnika *wesoły* pochodzi.

Odmiana rzeczowników.

§ 45. Rzeczownik odmienia się przez liczby i przypadki, a każdy ma swój sobie właściwy rodzaj.

§ 46. Ze względu na rzeczowniki, oznaczające istoty żyjące, rozróżniamy dwa rzeczywiste rodzaje: rodzaj *męski* i *żeński*, trzeci jest rodzajem *gramatycznym nijakim*, a właściwiej mówiąc *nieoznaczonym*, bo każdy rzeczownik żywotny swój rodzaj ma, tylko że my niezawsze go oznaczamy, mówiąc jednakowo na małego chłopczyka lub dziewczynkę: *to dziecko*, na baranka lub owieczkę małą: *to jagniątko*, na kogutka lub kurkę: *kurczątko*. Nieżywotnym rzeczownikom nadajemy rodzaj albo z podobieństwa ich zakończeń do zakończeń rzeczowników żywotnych, albo ze względu na zwyczaj, który je w tym lub owym rodzaju uważać kaze.

I tak: *brat* jest rzeczownikiem rodzaju *męskiego*, więc podobne do niego wyrazy: *bat*, *sad*, *czad*, *jad* i t. d. będą również rodzaju *męskiego*.

Płyn, młyn, klin, czyn, komin, podobne do *syn* więc rodzaju **męskiego**.

Hak, lak, mak, sak, smak, podobne do *szpak*, rodzaju **męskiego**.

Sznur, wór, bór, twór, mur, tak jak *szczur*, rodzaju **męskiego**.

Plotka, lotka, szczotka, stokrotka, jak *ciotka*, rodzaju **żeńskiego**.

Szmatka, łatka, kratka, gratka, łopatka, jak *matka*, rodzaju **żeńskiego**.

Kana, wanna, piana, ściana, jak *panna*, rodzaju **żeńskiego**.

Mięta, pięta, ponęta, podnieta, serweta, jak *kobieta*, rodzaju **żeńskiego**.

Sukienko, płócienko, okienko, zwierciadło, zawiątko, jak *dzieciątko*, rodzaju **nijakiego**,

Imię, ramię, znamię, jagnię, wesele, ziele, jak *cielę*, są rodzaju **nijakiego**.

Co do wyrazów, używanych w tym lub owym rodzaju stosownie do zwyczaju, te nie dadzą się odnieść ani do zasady uważania na podobieństwo końcówek do zakończeń rzeczowników żywotnych, ani też do tej, że spółgłoskowe twarde należą do rodzaju **męskiego**, a miękkie do rodzaju **żeńskiego**, bo zwyczaj jak na jedną, tak i na drugą nie uważa zupełnie.

I tak: *twarz, potwarz* są rodzaju **żeńskiego**, mimo że *pacierz, kołnierz, talerz, pieprz, moździerz, kalendarz, herbarz, egzemplarz* i t. d., tak jak *stołarz, piekarz*, są rodzaju **męskiego**.

Kolej jest rodzaju **żeńskiego**, choć wszystkie

inne z zakończeniem spółgłoskowym *j*, jak np. *olej*, *klej*, *słój*, *kij*, *łój*, i t. p. będą jak: *stryj*, *wuj* rodzaju **męskiego**.

Gwóźdź jest rodzaju **męskiego**, jak *niedźwiedź*, *łabędź*, kiedy *łódź*, *krawędź*, *żerdź*, *miedź*, *śniedź*, *powódź*, *gotoledź* i t. d., są rodzaju **żeńskiego**, dla swojej miękkiej końcówki.

W zakończonych na *ń* z wyczaj podzielił wyrazy między te dwie powyższe zasady i postanowił, że *pień*, *cień*, *dzień*, *cierń*, *rdzeń*, *rzemień*, *kamień*, *korzeń*, *grzebień*, *płomień*, *promień*, *pierścień* i t. d. są rodzaju **męskiego**, jak *koń*, *słoń*.

A *jabłoń*, *sień*, *pleśń*, *baśń*, *woń*, *dłoń*, *pieczeń*, *jesień* i t. d. są rodzaju **żeńskiego**, ze względu na swoją miękką końcówkę.

W rodzaju **wspólnym** uważają się takie rzeczowniki, które jednakowo służyć mogą rodzajowi **męskiemu** jak **żeńskiemu**, dopóki nie są jasno określone przez zaimek, albo też przymiotnik, np. *sługa*, rodzaj **wspólny**; *ten służa* rodzaj **męski**; *dobra służa*, rodzaj **żeński**; toż samo rzeczowniki *kaleka*, *sierota*, *gadula*, *maruda*, *papla* i t. d.

§ 47. W rzeczownikach **żywotnych** nie uważamy na zakończenie, ale na znaczenie ich płci: dlatego *sędzia*, *zbojca*, choć się kończy na *a* jak *matka*, i *Fredro*, *Bolcio*, mimo że mają końcówkę *o* jak *masło*, są rodzaju **męskiego**, bo oznaczają dorosłego i małego mężczyznę.

Co do nieżywotnych, uważanych z zakończenia, używamy w rodzaju męskim zakończonych na spółgłoski twarde: np. *zamek*, *chleb*, *głóg*, *sierp*, *bat*.

Jednogłoskowe na *um*, jak *rum*, *sum*, *kum*, *tlum*.

Na *rz*, wyjąwszy *twarz* i *potwarz*.

Na *j*, wyjąwszy *kolej* i *kubczaj*.

Na *cz*, wyjąwszy *ciecz*, *gorycz*, *ślodycz*, *zdobycz*, *obręcz*, *poręcz*, *smycz*, *rzecz*, *odsiecz*, *rozpacz*, *dziecz*.

Na *sz*, wyjąwszy *mysz*, *rozkosz*, *kokosz*.

Na spółgłoski miękkie *b'*, *p'*, *w'*, jak *drób'*, *karp'*, *drop'*, *paw'*, *rzep'*, *kielb'*; wyjąwszy *karm'* (rodz **żeński**).

Co do spółgłoski *ś*, *ń* i *dź*, powiedziano już wyżej, że ze zwyczajem należą tak męskiemu, jak i żeńskiemu rodzajowi.

Na *c*, wyjąwszy *noc*, *moc*, *północ*, *pomoc*, *niemoc*.

Na *l*, wyjąwszy *butel*, *kąpiel*, *kądział*, *sól*, *pościel*, *pogorzel*, *topiel*, (*magiel*, używane w obu rodzajach), i mające drugą jakąś spółgłoskę przed *l*, jak *myśl*, *narośl*, *latorośl*.

UWAGA. W niektórych prowincjach używają *piec* i *kartofel* w rodz. żeńskim, co jest błędem zupełnie, bo wyrazy te w dalszych odmianach nie mogą żeńskich zakończeń przybierać; naodwrot zaś zamiast *ta kluska* mówią *ten klusek*, wbrew zwyczajowi i gramatycznej zasadzie. W wątpliwościach tego rodzaju należy się miarkować po zakończeniach przypadku 2-go, 4-go i 6-go, o których poniżej, bo te, różniąc się bardzo wybitnie w tych dwóch odmiennych rodzajach, najpewniejszą będą wskazówką, w którym z nich jakoweś wyrazy używane być winny.

Rodzaj **żeński** kończy się na samogłoski *a*, *i*, spółgłoski miękkie, jak *ławka*, *ręka*, *pieśń*, oraz *sieć*.

Rodzaj **nijaki** zwykle kończy się na *o*, *e*, lub *ę* np. *dziecko*, *serce*, *ptaszę*.

Z tych trzech zakończeń mają *o*: **nieżywotne**, jak *dno*, *okno*, *sukno*, *jabłko*, *cacko*; a z żywotnych **edrobniałe**, jak *szczeniątko*, *jagniątko*, *cielątko*.

Samogłoskę *ę* mają wszystkie **żywotne**, przybierające w przypadku drugim sylabę *cia*, jak: *źrebiecia*, *kurczęcia*, *koźlęcia*, i wszystkie **nieżywotne**, które, w drugim w przypadku przybierając sylabę *nia*, tracą *ę*, zlewając się z *n*, jak *imię*, *imienia*; *brzemie*, *brzemienia*; *znamie*, *znamienia*; *ciemie*, *ciemienia*.

Samogłoskę *ę* mają te z rzeczowników **nieżywotnych**, które w przypadku drugim *e* na *a* zamieniają: np. *serce-a*, *pole-a*, *ziele-a*, *wesele-a*, *zboże-a*, *morze-a*, *słońce-a*.

Cudzoziemskie kilkosyllabowe, zakończone na *um*, jak *kollegium*, *gimnazyum*, *honorarium*, *premium*, *obserwatoryum*, *konserwatoryum* i t. d., uważają się za rodzaj **nijaki**, (wyjąwszy *album*, który się przypadkuje według deklinacyi I-ej).

O l i c z b a c h.

§ 48. Liczb jest dwie, **pojedyncza** na oznaczenie jednej tylko osoby lub rzeczy i **mnoga**, która oznacza dwie albo więcej osób lub też rzeczy. W największej części rzeczowniki mogą się i w liczbie **pojedynczej** i w liczbie **mnogiej** używać, np. *brat*, *bracia*; *lew*, *lwy*; *suknia*, *suknie*; ale są i takie, które mają albo **samą pojedynczą** liczbę, albo **samą mnogą**, albo pozornie mając **obie** liczby, w każdej co innego znaczą.

Samą pojedynczą liczbę mają rzeczowniki:

Zbiorowe, jak: *rycerstwo*, *rodzeństwo*, *państwo* (pan i pani), *duchowieństwo*, *szlachta*.

Wiele **materyalnych** oznaczających rzeczy do pokarmu i napoju służące, jak *kasza, kapusta, mąka, masło, piwo, miód* i t. p.

Nazwy kruszców, jak: *złoto, miedź, stal, cyna, ołów, żelazo*.

Nazwy części świata, krajów, miast, rzek, miesięcy np.: *Kraków, Wisła, Europa, maj, południe, wschód, lipiec*.

Umysłowe, jak: *życie, śmierć, spokój, starość, wieczność, prostota, szczerłość* i t. d.

Przymiotowe, czyli pochodzące od przymiotników jak: *dobroć, łagodność* i t. d., i bardzo wiele ze **słownych**, czyli utworzonych ze słów, jak *granie, śpiewanie, chodzenie, pisanie, modlenie się, śmianie* i t. d.

Tylko w mnogiej liczbie używa się wiele rzeczowników i nazwisk krajów, gór, np. *widły, sianie, plecy, wrota, mary, imieniny, grabie, Siedlce, Alpy, Karpaty, Włochy, Bielany, Węgry, Czechy* i t. d.

Rzeczowniki mające pozornie obie liczby, są: *srebro* (kruszec), *srebra* (wyroby z niego); *dobro* (moralne), *dobra* (materyalne); *cukier* (w głowie lub kawałkach), *cukry* (w wyrobach); *woda* (zwyczajna), *wody* (mineralne); *sól* (kuchenna), *sole* (mineralne); *ziemia* i *ziemie* (prowincye) i t. d.

W niektórych rzeczownikach ta jeszcze w liczbie mnogiej nieforemność zachodzi, że dwojako w niej się używają stosownie do swego znaczenia. I tak *oko*, jako organ wzroku, *ucho*, jako organ słuchu, mają w liczbie mnogiej *oczy, oczami, w oczach; uszy, uszami, w uszach*; ale *oko* na rosole lub zupie,

w siatce, pończosze lub jakiejbądź tego rodzaju robocie, i jako *waga*, będzie w liczbie mnogiej *oka*, *okami*, w *okach*.

Ucho u garnka, kosza lub naczyń gospodarskich, ma *ucha*, *uchami*, w *uchach*.

Jest także w naszym języku rodzaj łączenia w pary dwóch rzeczy, zawsze wspólnie z sobą działających, i tak mówimy o *rękach*, które zawsze razem coś robią: schwycić *oburącz*, objąć *rękoma*, trzymać *w ręku*; o *oczach*, w jednymże kierunku zwracających się, mówimy często: *oczyma*, zamiast *oczami*; *uszyma*, zamiast *uszami*.

Ną odmianę takich wyrazów dawniej używano liczby **podwójnej**, a nawet nietylko takich parami działających, ale i innych, gdy o dwóch rzeczach tegoż gatunku mówiono. Stąd do dziś dnia przechowały się takie zabytki liczb. podw.: „Mądrej głowie dość *dwie słowie*;“ *dwieście* (zamiast dwa sta); pojedziem na wozie, zaprzężem *dwie kozie*; *dwa garca*, *dwa grosza*; *chodźwa*, *chodźta*, jak to dziś u ludu wiejskiego słyszymy.

W pisarzach XVI wieku, jak np. w Bielskim, pełno jest takich przykładów liczby podwójnej.

O przypadkach.

§ 49. Przypadkowanie jestto odmiana wyrazu, pokazująca te zmiany, jakie w położeniu osoby lub rzeczy pewnej zachodzą, gdy je sobie wystawiamy albo w spoczynku, albo jako działające, albo przyjmujące działanie, albo jako przedmiot naszej rozmowy, lub osoby wspólnie działające z nami, np. *matka*

jest w pokoju; ja kocham *matkę*; chodzę z *matką*; myślę o *matce* i t. d.

Przypadków jest siedm; z nich:

Przypadek 1-szy mianuje bezwzględnie osobę lub rzecz i odpowiada na pytanie *kto? co?* np. *szklanka, siostra, książka, rękawiczka*.

Przypadek 2-gi dopełnia znaczenia głównego rzeczownika i jedną całość z nim tworzy, np. *szklanka wody, paka książek, skład rękawiczek, kawałek chleba*; odpowiada na pytanie *kogo? czego? czyj?*

Przypadek 3-ci pokazuje rzecz, osobę, lub cel, ku któremu nasze działanie zwracamy, np. *przyniosłam dziecku, dałam kotkowi, idę ku domowi*; odpowiada na pytanie *komu? czemu?*

Przypadek 4-ty pokazuje osobę lub rzecz, na którą spływa działanie przypadku 1-go, np. *dziecko zjadło jabłko*. (*Dziecko* i *jabłko* podług zakończeń swoich mogłyby być wzięte obydwaj za pierwszy przypadek, gdyby słowo *zjadło* nie pokazywało wyraźnie, że *dziecko* jest osobą działającą, a *jabłko* rzeczą, na którą spływa działanie. Ze zmianą słowa, toż samo *dziecko* stanie się biernikiem czyli przypadkiem 4-ym, jak np. w tem zdaniu: *matka uczyła dziecko*,—odrazu pojmujemy, że działanie *matki* przyjęło na siebie *dziecko*, więc *matka* która działa, nie *dziecko*, biorące to działanie, jest w przypadku pierwszym).

Przypadek 4-y odpowiada na pytanie *ko-go? co?*

Przypadek 5-ty oznacza wołanie, ale nie od podniesienia głosu zależy, tylko od tego, że zwraca

ca mowę wprost do osoby lub rzeczy, którą przywołać chcemy, np. *Jadwiniu! Andziu! ptaszku! gniazdko!*

Przypadek 6-ty pokazuje narzędzie naszego działania i odpowiada na pytanie *kim? czym?* np. patrzę *okiem*, kocham *sercem*, dążę *myślą*; na pytanie *z kim? z czym?* pokazuje osoby, działające wspólnie, lub rzeczy, z którymi coś robimy, np. idę *z matką*, bawię się *z dziećmi*, mam zajęcie *z kwiatami*.

Przypadek 7-my pokazuje miejsce naszego działania, gdy odpowiada na pytanie: *w kim? w czym?* np. *w piecu*, kładę *na stole*, żyję *we wspomnieniu*; siedzę *przy biurczku* i t. d. Z przyimkiem *o* pokazuje osoby lub rzeczy będące przedmiotem rozmowy, pisma albo myśli, np. myślę *o nauce*, mówię *o tobie*.

UWAGA. Według J. Muczkowskiego przypadki te nazywają się: 1-szy Mianownik, 2-gi dopełniacz, 3-ci Celownik, albo osobowy, 4-ty Biernik, 5-ty Wołacz, 6-ty Narzędnik, 7-my Miejsownik.

CZĘŚĆ DRUGA.

Nauka o formach wyrazu.

§ 50. Odpowiednio do trzech rodzajów rzeczownika, mamy trzy formy, czyli trzy odmiany, które deklinacją imienia rzeczownego, (a także przymiotnego, liczbowego i zaimka) zowiemy.

Do deklinacji pierwszej należą wszystkie rzeczowniki rodzaju **męskiego** z pierwotnem zakon-

czeniu na spółgłoskę twardą, a czasami miękką, i na spółgl.: j, np.: *obraz, pan, słoń, kołodziej, olej, imiona i nazwiska rodowe* męzczyzn z zakończeniem spółgłoskowem, lub **zdrobniałe** zakończone na samogłoskę o, np. *Tadeusz, Józef, Skirmunt, Majerczak, dziadunio, Kazio, Bolcio, i t. d.*

Do deklinacyi drugiej należą rzeczowniki rodzaju **żeńskiego** zakończone na spółgłoską miękką i samogłoski a, i, np. *gospodyni, córka, pieśń; imiona chrzestne kobiet, jak: Ewa, Jadwiga; urobione z męskich tytułowych i urzędowych na ina, ówna, anka, np. sędzina, kasztelanka, Jundziłłówna; oraz rzeczowniki męskie* zakończone na a, np. *wojewoda, zbójca, dozorca i t. p., i także rodowe* z zakończeniem na o, np. *Rytło, Moniuszko.*

Do deklinacyi trzeciej należą rzeczowniki rodzaju **nijakiego** zakończone na o, e, ę, np. *szkło, okno, zapomnienie, słońce, dziecię, brzemię; i jeden tylko rzeczownik rodzaju męskiego* zakończony na ę, jak *książę*, a i ten właściwie tylko w liczbie mnogiej do tej formy należy.

DEKLINACYA I.

O przypadkach rzeczowników deklinacyi I-ej.

§ 51. Przypadki poznają się głównie po słowie, dalej po przyimku, po pytaniu, a niektóre i po zakończeniu.

UWAGA. Mówimy niektóre, bo w każdym przypadkowaniu mamy przynajmniej po dwa przypadki z jednakiem zakończeniem, w niektórych po trzy, a nawet i po pięć, jak w zakończonych na i, np. *kto? co? pani, kogo? czego? pani, komu czemu? pani, wołać: o pani, w kim? w czym? w pani.*

Jakkolwiek pytanie *kto?* służy dla osób, a *co?* dla rzeczy, nie należy jednak rozdzielać ich przy nauce przypadkowania, bo mamy dwa razy *co?* i dwa razy *kogo?* które tylko po dodaniu pytania idącego z niem w parze, rozróżnić możemy.

§ 52. Przypadek pierwszy stałego zakończenia nie ma, poznaje się tylko po pytaniu *kto? co?*

Przypadek drugi kończy się na *a* lub *u*, np. *orla, ojca, noża, stołu, wołu, Rzymu*.

Przypadek trzeci kończy się na *owi* lub *u*, o czem stanowi *z w y c z a j*, np. *królowi, Bogu, chłopcu, ludowi, kościółowi, krzyżowi, bratu, kotowi, psu, księdzu, ojcu, panu, światu, licu* i t. d.

Przypadek czwarty. W rzeczownikach **żywo-
tnych** kończy się tak jak drugi, np. *niema tu kogo? czego? orla, wołu, chłopca*, a tak samo będzie czwarty: *widziałem kogo? co? orla, wołu, chłopca*. W **nie-
żywo-
tnych** zaś jak pierwszy, np. *leży na stole kto? co? nóż, ołówek, kij*, i tak samo: *kupiłam sobie kogo? co? nóż, ołówek, kij*.

Przypadek piąty kończy się na *e* lub *u*, np. *ojcze! aniele! duchu! człowieku!*

Przypadek szósty kończy się zawsze na *em*, np. *stryjem, stołem, palcem*.

Przypadek siódmy na *e* lub *u*, np. *w stole, na piecu, po dworze, w ptaku*.

UWAGA. Przypadek 7-my poznaje się głównie *po przyimkach miejscowych w, na, o, po, przy*.

§ 53. W liczbie **mnoziej** rzeczowników rodzaju **męskiego** przypadek 1-szy ma trojakie zakończenie na *owie, e, i*, lub *y*, np. *panowie, Kielczanie, Hiszpanie, karpie, konie, anioły, wilki*.

Przypadek 2-gi kończy się na *ów*, np. *stołów*, *błędów*, *dołków*, *mężów*, i t. d.; na *y* np. *talerzy*, *widelcy*, *noży*, *księży*, *rycerzy*, *groszy*, i na *i* np. *braci*, *liści*, *koni*, *gołębi*, *gości*.

Niektóre zakończone na *l* lub *rz* mają dwójakie zakończenie w drugim przypadku liczby mnogiej, z dowolnością używania ich na *ów* lub *i*, np. *Trzech Króli* i *trzech królów*, *pisarzów* i *pisarzy*, *uczni* i *uczniów*. Rzeczowniki, zakończone w 1-ym przypadku liczby pojedynczej na *anin*, jak *chrześcijanin*, *poganin*, *Kielczanin* i t. d., mają 2-gi przypadek liczby mnogiej na *an*, np. *pogan*, *Kielczan*, *chrześcijan* i t. p.

Przypadek 3-ci na *om*, np. *próżniakom*, *rolnikom*, *statkom*, *kluczom* i t. d.

Przypadek 4-ty: **osobowe** jak w 2-im na *ów*, *y*, lub *i*, np. *widziałem kapłanów*, *rzemieślników*, *opiekunów*, *rycerzy*, *braci*, *księży*; **zwierzęce** zaś i **nieżywotne** jak w 1-ym: *widziałem konie*, *psy*, *woły*, *obrazy*, *posągi*, *towary*.

Przypadek 5-ty jak pierwszy.

Przypadek 6-ty na *ami* lub *mi*, np. *domami*, *braćmi*, *wujami*, *końmi*.

Przypadek 7-my kończy się na *ach*, np. *mężach*, *krzyżach*, *darach*, *dniach*.

Pomimo różnicy, zachodzącej w końcówkach rzeczowników do tej deklinacji należących, po większej części jednakowo się one przypadkują i końcówki w dalszych przypadkach zgadzają się z sobą; w niektórych jednakże rzeczowniki zakończone na spółgłoski miękkie i na samogłoski, przybierają formy

DWA WZORY ODMIANY MĘSKIEJ.

Wzór pierwszy.

Zakończone na spółgłoskę twardą.

Liczba pojedyncza.

Osobowe.	Zwierzęce.	Nieżywołne
I. Pan	pies	stół
II. Pan- a	ps- a	stoł- u
III. Pan- u	ps- u	stoł- owi
IV. Pan- a	ps- a	stół
V. Pani- e	psi- e	stoł- e
VI. Pan- em	ps- em	stoł- em
VII. Pani- e	psi- e	stoł- e

Liczba mnoga.

I. Pan- owie	ps- y	stoł- y
II. Pan- ów	ps- ów	stoł- ów
III. Pan- om	ps- om	stoł- om
IV. Pan- ów	ps- y	stoł- y
V. Pan- owie	ps- y	stoł- y
VI. Pan- ami	ps- ami	stoł- ami
VII. Pan- ach	ps- ach	stoł- ach

Wzór drugi.

Zakończone na miękką lub samogł. o.

Osobowe.	Zwierzęce.	Nieżywołne.
Wujcio	słoń	liść
Wujci- a	słoni- a	liści- a
Wujci- owi	słoni- owi	liści- owi
Wujci- a	słoni- a	liść
Wujci-u	słoni-u	liści-u
Wujci- em	słoni- em	liści- em
Wujci-u	słoni-u	liści-u

Wujci- owie ¹⁾	słoni-e	liści-e
Wujci- ów	słoni-i	liści-i
Wujci- om	słoni- om	liści- om
Wujci- ów	słoni-e	liści-e
Wujci- owie	słoni- e	liści- e
Wujci- ami	słoni- ami	liści- mi
Wujci- ach	słoni- ach	liści- ach

odmienne od zakończonych na spółgłoskę twardą, a mianowicie w przypadku 5-ym i 7-ym liczby pojedynczej, w 1-ym, 2-im i 4-ym liczby mnogiej; ta więc deklinacja obejmuje dwa wzory odmiany męskiej:

Uwagi o pojedynczych przypadkach deklinacyi I-ej.

Przypadek 2-gi ma dwojaką formę, jedną na *a*, a drugą na *u*. Zakończenie *a* mają stanowczo, bez żadnego wyjątku, wszystkie osobowe a zwierzęce z wyjątkiem jednego tylko *wół-wółu*, i zakończone na *ek*, np. Boga, ojca, Jana, konia, psa, zegarka. *U* po większej części mają nieżywotne, jakkolwiek wiele rzeczowników oznaczających rośliny, miejscowość, minerały, mają tak *u*, jakoteż *a*, i to jest więcej od zwyczaju niż od zasady zależnem, np. z dębu, z kąkolu, maku, lnu, grochu, kwiatu, mchu, a także: ze świerka, z pnia, bławatka, jęczmienia, korzenia; do Krakowa, Poznania, Lublina, Kalisza, Paryża, Berlina, z Londynu, Sztokholmu, Rzymu, Madrytu; z opala, z krzemienia, z piaskowca, a z rubinu, szafiru, marmuru, piasku.

Wiele jest także rzeczowników, mogących mieć oba te zakończenia stosownie do znaczenia, jakie one w myśli naszej przybierają, i tak np. ze zbiegu okoliczności nie schwytano zbiega; z bała drzewa skoczył pies na powracających z bału; nie zaprzężono muła, który miał przywieźć mułu; wychodząc z zamku, wyjmij klucz z zamka; od rogu ulicy idzie bydlę bez jednego roga, (jako materyał na jakieś wyroby, róg ma także rogu); trzaskano z bata, dając znać o sobie, wychodzącym z batu (ze statku); około wieczora przyniesiono kwiaty, potrzebne do wieczoru; nie było cienia prawdy, że dąb nie dawał cieniu; szukano druta od pończochy na pałaczek do koszy czka z drutu; zesła ze świata osoba rwąca się do świata; nie zażyłam proszku (zbiorowy rzecz.), ani proszka (pojedynczy pyłek) nie-

ma na podłodze; nie znalazłem *sznura* na związanie drabiny ze *sznuru*.

Przypadek 3-ci przybiera zakończenie *u* głównie w jednosylabowych i tracących w tym przypadku *e*, np. *pies*, *psu*; *leb*, *lbu*; *chrzest*, *chrzlu*; *lew*, *lwu*; w innych *u* jest skróceniem zakończenia *owi*, które już tylko od *z w y c z a j u* zależy, bo mówimy: *Bogu*, *Stworzycielowi*, *księdzu*, *kanonikowi*, *panu*, *hano-wi*, *djabłu*, *Pawłowi*, *czartu*, *aniołowi*, *bratu*, *swatowi*, *ojcu*, *kupcowi*, *chłopcu*, *strzelcowi*, *kwiatu*, *chartowi*.

Niektóre wyrazy mogą mieć oba te zakończenia, gdy kładąc przed niemi przyimek *ku*, skracamy *owi* na *u*, np. *Krakowowi* nie brak świątyni; początek nie jest odpowiedni *końcowi*, (czyli koniec początkowi); *ku* *końcu* dnia zbliżano się *ku* *Krakowu*.

W przypadku 4-ym częstokroć **żywotne** jak w 1-ym, a **nieżywotne** jak w 2-m, i bierzemy przypadek 2-gi na wzór 4-go w **nieżywotnych**, gdy mówimy: *zagrać usa*, *wywinąć oberka*, *tańczyć mazura*, *porwać kija*, *stanąć dęba*, *znaleźć grzyba*, *oberwać guza*, które podług ogólnej zasady, w 4-ym przypadku powinny mieć: *as*, *oberek*, *kij*, *guz*. Naodwrot zaś, używają się w 4-m jak w 1-m, a nie jak w 2-m, wszystkie **żywotne zbiorowe**, jak np. *wystawić pułk*, *uszcześliwić naród*, *znać lud*, *wezwać rycerstwo*, *kochać rodzeństwo* i t. d.; imiona świętych, gdy niemi termin jaki oznaczamy, np. na św. *Jan*, na św. *Wojciech*, i **żywotne**, uważane chwilowo za **nieżywotne**, np. *iść za mąż*, *być z kim za pan brat*, *siadać na koń* i t. d.

W przypadku 7-ym *dom* ma w *domu* i w *domie*, z odmiennem jednakże dla myśli naszej znaczeniem, np. *ku-*

la utkwiała w *domie* (czyli w jego części zewnętrznej), kiedy nas w *domu* nie było. Mówić, że mieszkamy w tym *domie*, sprzeciwia się duchowi polskiego języka.

Przypadek 1-y liczby mnogiej dla imion **osobowych** ma zakończenie *owie*, albo *i*, a dla **nieżywo-
towych** i **zwierzęcych** *i* lub *y*, ale nigdy *owie*. Z tych zakończone na spółgłoskę twardą przybierają *y*, jak np. *dąb*, *dęby*; *but*, *buty*; *sąd*, *sądy*; *kąt*, *kąty*. Zakończona na *k* i *g* z powodu, że spółgłoski te z twardem *y* złączyć się nie mogą, przybierają miękkie *i*, np. *bróg*, *brogi*; *pierog*, *pierogi*; *sęk*, *sęki*; *hak*, *haki*.

Zakończona zaś na *j*, *e* i na spółgłoskę miękką, w tym przypadku przybierają *e* tak w *osobowych*, jak i *rzeczowych*, np. *żołnierz*, *żołnierze*; *śledź*, *śledzie*; *słoń*, *słonie*; *piec*, *piece*; *widelec*, *widelce*; *złodziej*, *złodzieje*; *słój*, *słoje*; *pień*, *pnie*; *leń*, *lenie*.

Rzeczowniki **osobowe** mogą mieć zakończenie dwojakie, to jest, albo właściwe sobie na *owie* lub *i*, albo zakończenie na *y*, właściwe imionom **rzeczowym**, np. ci *panowie* i te *pany*, *doktorowie* i *doktorzy*, *aniołowie* i *anieli*, *wodzowie* i *wodze*, *żydzi* i *żydy*, *chłopi* i *chłopy*, *sąsiedzi* i *sąsiady*, *kamraci* i *kamraty* i t. d. Użycie zakończeń jednych albo drugich w potocznej mowie jest zazwyczaj dowolnem, choć może zależeć od znaczenia, jakie wyrazom tym nadać chcemy i mówiąc z poszanowaniem o osobach, dajemy właściwe im zakończenie *owie* albo *i*, lub przeciwnie *y*, gdy w sposób lekceważący lub nienawistny odzywamy się o nich, np. Będąc u mistrza sam sobie wybrałem, jakie ma przysłać rumaki i *chłopy* (Mick.).

W poezyi jednakże, gdzie rzecz się podnosi przez wyrażenia jaknajmniej powszednie, używa się często formy **rzeczowej** dla imion **osobowych** i odwrotnie, **osobowej** dla **rzeczowych**, a to jedynie dla utrzymania stylu w wyższym i piękniejszym tonie, np. Pan na Płużycach, którego *pradziady* były Świtezi dziedzice. (Mick.). W samym środku (jak słyhać) mają swoje dwory Dawny tur, żubr i niedźwiedź puszcz *imperatory* (Mick.). A wpośród twardej pracy *ukrzepione męże*. Tak są sławne jej plony, jak sławne oręże. (Koźm.). Kłóca powietrze *ptaszkowie* leśni, a mój mi ptaszek nie śpiewa. (Karpiń.).

Przypadek 2-gi liczby mnogiej w zakończonych na *c* (wyjawszy *zając*, *miesiąc* i *tysiąc*), na *dz* (wyjawszy *pieniądz*), i na *j*, mają zawsze *ów*, np. pieców, palców, pokojów, wodzów, kółców. Zakończenie na *i* lub *y* przybierają tak **żywotne** jak i **nieżywotne**, zakończone na spółgłoskę miękką, jak *dzień*, *dni*; *gość*, *gości*; *jeleń*, *jeleni*; *kmieć*, *kmieci*; *śledź*, *śledzi*; *żołnierz*, *żołnierzy*; *talerz*, *talerzy*; *paw*, *paw*; *gołąb*, *gołębi*; *towarzysz*, *towarzyszy*, i t. d.

Odmiana rzeczowników złożonych.

§ 54. Rzeczowniki złożone czyto z dwóch rzeczowników, czy z przymiotnika, zaimka, lub liczebnika dodanych, odmieniają się według właściwej sobie formy obydwu jednakowo, jeśli obydwu w przypadku pierwszym są wzięte, np. *Krasnystaw*, *Krasnegostawu*, *Krasnymstawem* i t. d. *Białacerkiew*, *Białejcerkwi*, *Białęcerkwią*.

Jeśli zaś tylko jeden z tych dwóch wyrazów jest w przypadku pierwszym, to ten jeden tylko się przypadkuje, a drugi pozostaje przy nim niezmienny, np. *sztuka-mięsa, sztukimięsa, szlucemięsa, sztukąmięsa; sztukmi-strz, sztukmistrza, sztukmistrzowi, sztukmistrzem; Ca-rogród, Carogrodu, Carogrodem, Carogrodzie; trójziele, trójziela, trójzielu, trójzielem* i t. p. *Zielone Świątki. Zielonych Świątek, Zielonym Świątkom, Zielonych Świątkach* i t. p.

UWAGA. Niektóre rzeczowniki złożone z przyimka lub przybranki: *pół*, gdy mają oznaczać miejsce, albo czas, przechodzą na rodzaj nijaki, przybierając na końcu *e*, przed którym poprzednie twarde spółgłoski się miękczą, np. *dożywocie* (do, żywot), *odwieczrze* (od, wieczór), *Podzamcze* (pod, zamek), *nadbrzeże* (nad, brzeg) *półpoście* (pół, post) *południe* (pół, dzień), *półrocze* (pół, rok) i t. p.

Nieforemności w odmianie rzeczowników deklinacyi 1-ej.

Niektóre z rzeczowników, do deklinacyi 1-ej należących, w przypadkowaniu odstępują od tego wzoru.

Człowiek nie ma liczby mn.; zamiast *człowieki* mamy wyraz *ludzie*.

Brat zm. *bratów* ma w liczb. mn. *bracia, braci, braciom*, w *braciach*.

Ksiądz liczb. mn. *księża, księżmi* zm. *księdzami*.

Przyjaciół w liczb. mn. *przyjaciele, przyjaciół*, *przyjaciółmi* zm. *przyjaciółmi*.

Raz ma w liczbie mn. *razy*, jeśli oznacza powtórzenie: dwa *razy*; jeśli ma oznaczać uderzenie, wtedy ma *razów*, np. otrzymał *trzy razy po pięć razy*.

Rok bardzo rzadko się używa w liczb. mnogiej *roki*, gdy oznaczamy, że dziecko ma dopiero *dwa roki* (czyli 24 miesiące), a zwykle używamy wyrazu *lata*,

dwa, trzy lata. Jeżeli *rok* używa się jako termin prawny, wtedy przypadkuje się foremnie.

Dzień w licz. mn. *dni* (suchedni).

Tydzień (złożony z nieużywanego dziś: ten dzień) zm. *tego dnia* ma *tygodnia*.

Jęczmień w licz. mn. *jęczmiona*, jak rzeczowniki rodz. nijakiego.

Deck ma *tchu* zam. *dechu*.

DEKLINACYA 2.

O przypadkach rzeczowników deklinacyi 2-ej.

§ 55. Rzeczowniki rodzaju *żeńskiego* w liczbie *pojedynczej* mają zakończenia:

Przypadek 1-szy na samogłoski *a, i*, lub na spółgłoski *miękkie*, np. *równianka, bogini, pieśń, gałąź*.

Przypadek 2-gi na *i* lub *y*, np. *matki, siostry, pieśni, szafy, twarzy*.

Przypadek 3-ci na *i* lub *e*, np. *pani, dziewczynce, gruszce, ręce*, a także i na *y*, które zastępuje *i*, po *sz, rz* i *ż* wymówić się nie dające, np. *róży, kaszy, duszy, twarzy*.

Przypadek 4-ty na *e*, np. *książkę, wstążkę, głowę*, w zakończonych na *spółgłoskę*, jak *1-szy*, np. *kogo? co? pieśń, litość, twarz*.

Przyp, 5-ty na *o*, np. *roso! iskro! modlitwo! Maryo!* a tylko w zdrobniałych kończy się na *u*, np. *Tereniu! babciu! Józiu! ciociu! Ludwiniu!* z wyjątkiem jednakże tych, które zdrabniając się tylko *k* przed *a* przybierają, np. *Helenko! Jozefko! dziewczynko! lilijko!*

Przyp. 6-ty na *a*, np. *dłonią, łżą, pamięcią, różą*.

Przyp. 7-my jak *3-ci* na *i* lub *e*, z dodaniem przyimków *w, na, o, po, przy*.

§ 56. W rzeczownikach rodzaju żeńskiego liczby mnogiej.

Przyp. 1-szy ma *y*, *e*, lub *i*, np. *panny*, *prace*, *łąki*, *dziewczyny*, *ręce*, *równianki*.

Przyp. 2-gi ma tylko sam **źródłosłów**, t. j. tylko te litery, które we wszystkich przypadkach pozostają, przybierając tylko różne końcówki, np. *łąk*, *kobiet*, *nóg*, *sióstr*.

Przyp. 3-ci na *om*, np. *niłkom*, *uczennicom*, *chwilom*, *śliwkom*.

Przyp. 4-ty i 5-ty jak **pierwszy**.

Przyp. 6-y *ami*, np. *prawdami*, *karami*, *duszami*.

Przyp. 7-y *ach*, np. *prawdach*, *karach*, *duszach*.

W odmianie rzeczowników żeńskich zachodzi różnica w mających w zakończeniu twardą spółgłoskę przed *a*, w zakończonych na miękkie *ń* (*i*), *ń* (*ia*) i na spółgłoskę miękką odkrytą, mamy więc trzy wzory tej deklinacji.

Uwagi o pojedynczych przypadkach deklinacji 2-ej.

Przypadek 4-ty liczby pojedynczej kończy się na *ę*, z wyjątkiem rzeczownika *pani*, który ma *panią*.

Przypadek 2-gi liczby mnogiej w mających przed ostatnią samogłoską jedną tylko spółgłoskę, tudzież zakończonych na *nia* i *lnia*, zatrzymuje sam **źródłosłów**, np. *głowa*, *głów*, *ręka*, *rąk*, *kobieta*, *kobiet*, *pralnia*, *pralni*, *suszarń*, *suszarń*, *drukarnia*, *drukarń*. Zakończone zaś na spółgłoskę miękką, lub na dwie obok siebie stojące spółgłoski, przybierają zazwyczaj *i* np. *wieś*, *wsz*, *kąpiel*, *kąpieł*, *dłoń*, *dłoni*, *myśl*, *myśli*, *gęśl*, *gęśli*, *pierś*, *piersi*.

TRZY WZORY ODMIANY ŻEŃSKIEJ.

Wzór pierwszy.

*Zakończone na spół-
głoskę twardą.*

Wzór drugi.

*Zakończone na miękką
ń(i) ń(ia).*

Wzór trzeci.

*Zakończone na spół-
głoskę miękką odkrytą.*

Liczba pojedyncza.

I. Matk- a wod- a	bani- a	pan- i	dłó- ń	twarz- z
II. Matk- i wod- y	ban- i	pan- i	dłón- i	twarz- y
III. Matc- e wodzi- e	ban- i	pan- i	dłón- i	twarz- y
IV. Matk- e wod- e	bani- e	pani- q	dłó- ń	twarz
V. Matk- o wod- o	bani- o	pan- i	dłón- i	twarz- y
VI. Matk- q wod- q	bani- q	pani- q	dłóni- q	twarz- q
VII. Matc- e wodzi- e	ban- i	pan- i	dłón- i	twarz- y

Liczba mnoga.

I. Matk- i wod- y	bani- e	pani- e	dłóni- e	twarz- e
II. Matek wód	bań	pań	dłón- i	twarz- y
III. Matk- om wodom	bani- om	pani- om	dłóni- om	twarz- om
IV. jak	M i a n o w n i k			
V. jak	M i a n o w n i k			
VI. Matk- ami wod- ami	bani- ami	pani- ami	dłón- mi	twarz- ami
VII. Matk- ach wod- ach	bani- ach	pani- ach	dłóni- ach	twarz- ach

Niektóre z zakończonych na *nia* mogą się dwój-
jako używać, i raz mają samogłoskę *i*, drugi raz
tylko spółgłoskę przed nią stojącą z przybraną *e*, np.
było dużo wisień i wiśni, padło dużo kropel i kropli,
było pięć studzien i studni, spikarni lub spikarń, drwal-
ni lub drwali, piekarni lub piekarń.

Rzeczowniki męskie, zakończone na *a*, i rodowe na *o*, w liczbie pojedynczej do deklinacyi 2-ej należące, w liczbie mnogiej przechodzą do deklinacyi 1-ej i używają się w przypadku 2-im na *ów*, np. *Wojewodów*, *Tarłów*, *Chodzków*.

Z rzeczowników męskich, zakończonych na *a*, te trzy: sędzia, hrabia, margrabia, mają formę dwojaką, rzeczowną na *i* i przymiotną na *ego*, więc: 2 i 3-ci sędzi, hrabi, margrabi, 4-ty sędzię, hrabię, margrabię, lub sędziego, hrabiego, margrabiego; sędziemu, hrabiemu, margrabiemu. Przypadek 5 i 6-ty mają tylko jedną formę rzeczow.: sędzio, hrabio, margrabio; sędzią, hrabią, margrabią.

DEKLINACYA 3.

O przypadkach rzeczowników deklinacyi 3-ej.

§ 57. **Przypadek 1-szy** rzeczowników *nijkich* w liczbie pojedynczej kończy się na *o*, *e*, *ę*, np. *czoto*, *ziele*, *kacze*.

Przyp. 2-gi w zakończonych na *o* i *e* kończy się na *a*, np. *jablka*, *serca*, *stonca*, a w zakończonych na *ę*, przybiera całą sylabę, lub zamienia to *ę* na *e* z dodaniem całej sylaby, np. *kacze-cia*, *dziecie-cia*, *rami(ę)-e-nia*, *imi(ę)-e-nia*.

Przyp. 3-ci ma *u*, np. *dziecku*, *światłu*, *żelazu*, a tylko wyjątkowo *południe* może się kończyć na *owi*, np. ku *południowi*.

Przyp. 4-ty 5-ty i jak **pierwszy**.

Przyp. 6-ty ma *em*, np. *sercem*, *bloniem*, *piórem*.

Przyp. 7-my na *u* lub *e*, np. *w drzewie*, *w morzu*.

§ 58. **Przyp. 1-szy** ma *a*, np. *kota*, *szkła*, *źdźbła*, *kocięta*.

Przyp. 2-gi zostaje się przy *zrodłoslowie*
np. *kół, pól, dzieł*.

TRZY WZORY ODMIANY NIJAKIEJ.

Wzór pierwszy.	Wzór drugi.	Wzór trzeci.
Zakończone na o .	Zakończone na e .	Zakończone na ę .

L i c z b a p o j e d y n c z a .

I. słow- o	piór- o	serc- e	pol- e	ciel ę	znami- ę
II. słow- a	piór- a	serc- a	pol- a	ciel ę-cia	znamie- nia
III. słow- u	piór- u	serc- u	pol- u	ciel ę-ciu	znamie- niu
IV.	j	a	k	p	i e r w s z y
V.	j	a	k	p	i e r w s z y
VI. słow- em	piór- em	serc- em	pol- em	ciel ę-ciem	znamien- em
VII. słowi- e	piórz- e	serc- u	pol- u	ciel ę-ciu	znamieni- u

L i c z b a m n o g a .

I. słow- a	piór- a	serc- a	pol- a	ciel ę-t-a	znamion- a
II. słów	piór	serc	pól	ciel ę-t	znamion
III. słow- om	piór- om	serc- om	pol- om	ciel ę-t-om	znamion- om
IV.	j	a	k	p	i e r w s z y
V.	j	a	k	p	i e r w s z y
VI. słow- ami	piór- ami	serc- ami	pol- ami	ciel ę-t-ami	znamion- ami
VII. słow- ach	piór- ach	serc- ach	pol- ach	ciel ę-t-ach	znamion- ach

Przyp. 3-ci ma om, np. *zacieriałom, słowem*.
Przyp. 4-ty jak *pierwszy*.

Przyp. 5-ty jak **pierwszy**.

Przyp. 6-ty *ami*, np. *bloniami*, *polami*, *czolami*.

Przyp. 7-my *ma ach*, np. *polach*, *piorach* i t. d.

Uwagi co do przypadków deklinacji 3-ej.

§ 59. Wyrazy wzięte z łacińskiego zakończone na *um*, wyjąwszy *album*, w liczbie pojedynczej nie odmieniają się wcale, jak np. to *liceum*, tego *liceum*, temu *liceum* i t. d., a w liczbie mnogiej przechodzą do deklinacji 1-ej i mają w przypadku 1-ym *a*, a w drugim *ów*, a więc: *jedno gimnazjum* (nigdy *jedna gimnazya*, *jedna seminurya*), *dwa gimnazya*, *dwóch gimnazjów*.

§ 60. Po zakończeniach można poznać tylko przypadki 2, 3, 6, we wszystkich rodzajach, *czwarty* tylko w rodzaju **żeńskim** i 7 tylko w liczbie **mnogiej**.

Zakończenia te rozstrzygają wątpliwość co do rodzajów kilku rzeczowników, przez niektórych dowolnie używanych w rodzaju *męskim* lub *żeńskim*, np. *dreszcz*, *ciern*, *cień* za *żeński*, a *planeta*, *kometa* za *męski*.

Znając już właściwe każdemu rodzajowi zakończenie, łatwo się przekonać, o ile jest to błędnem, zastanowiwszy się nad przykładami właściwego tych rzeczowników użycia.

I wszystkie serca dreszczem przenika. (Moraw.)
Słowa w chwili rozstania zastąpią ten dreszcz, który przebiega po człowieku? (Krasz.)

Krwawiąc się cierniem, idzie do celu. (Syrok.)

Nie jestże piękną w tej koronie z ciernia? (Krasz.)

Tambym noc i dzień, jak zaklęty cień, latał jak wspomnienie. (Gośławski.)

A reszta kościoła to nicość cieniów. (Kraśński).

Jak kometa ogniem tchnąca w promienisty uścisk słońca. (Odyniec).

Biedna planeta kręci się i spada... Straszna kometo, dopełnij zagłady. (Syrok.).

ZAKOŃCZENIA CECHUJĄCE PRZYPADKI.

§ 61. Zakończenia cechujące przypadki są:

- | | | |
|--|--|--|
| Przyp. 2-gi
liczby pojedyn. | { | Na rodzaj męski <i>a</i> lub <i>u</i>
Na rodzaj żeński <i>i</i> lub <i>y</i>
Na rodzaj nijaki <i>a</i> |
| przyp. 2 liczby mnog. | { | Na rodzaj męski <i>ów, y, i</i>
Na rodzaj żeński } zostaje tylko
Na rodzaj nijaki } <i>źródłosłów</i> |
| przyp. 3 liczby pojed. | { | Na rodzaj męski <i>owi</i> lub <i>u</i>
Na rodzaj żeński <i>e, i</i> lub <i>y</i>
Na rodzaj nijaki <i>u</i> |
| przyp. 3-ci liczby mnogiej: | Na wszystkie 3 rodzaje <i>om.</i> | |
| przyp. 4 liczby pojed. | { | Rodzaj męski <i>żywoł. jak 2-gi</i>
Rodzaj męski <i>nieżywoł. jak 1-y</i>
Rodzaj żeński <i>e</i>
Rodzaj nijaki <i>jak 1-szy</i> |
| przyp. 6 liczby pojed. | { | Na rodzaj męski <i>em</i>
Na rodzaj żeński <i>ę</i>
Na rodzaj nijaki <i>em</i> |
| przyp. 6-ty liczby mnogiej: | Na trzy rodz. <i>ami</i> lub <i>mi</i> | |
| przyp. 7-my liczby mnogiej: | Na trzy rodzaje <i>ach</i> | |

§ 62. Pytanie, słowo, przyimki.

Przypadek 1-y poznaje się po pytaniu *kto? co?*

Przyp. 2-i po słowie przeczącem, np. *nie dam książki*, złożonem, np. *dołożę starania*, po przyimkach *bez, do, dla* i t. d i po pytaniu: *kogo? czego? czyj?*

Przypadek 3-ci po słowie oznaczającym dawać, po pytaniu *komu? czemu?* po przyimku *ku*, *naprzeciwko*, *naprzeciw*.

Przypadek 4-ty po słowie czynnem, twierdzącem i po pytaniu: *kogo? co?*

Przypadek 7-y po przyimkach miejscowym i zwanych.

PYTANIA. Jakie są składowe części wyrazu? jak się odmienia rzeczownik? jak się poznają rodzaje? ile liczb? co wyrażają przypadki? ile jest form odmiany rzeczowników? po czem się poznają przypadki? jakie mają zakończenia w licz. mn. i poj. dla osobowych, zwierzęcych i nieżywołnych? jakie są wyjątki? jak się odmieniają wyrazy wzięte z łacińskiego?

PRZYM I O T N I K.

§ 63. Ponieważ przymiotniki służą do określenia przymiotu rzeczowników, a te trojaki rodzaj mają, przeto dla zgody z niemi, przymiotniki odmieniają się przez rodzaje, liczby i przypadki, a także same odmiany mają i imiesłowy, bardzo do przymiotników podobne.

* W dawniejszych czasach odmieniano przymiotniki na wzór rzeczowników: w przypadku 1-ym miały one w rodz. męs. zakończenie spółgłoskowe, w żeń. *a*, w nijakim *o*, i w dalszych przypadkach przybierały zakończenia także same jak rzeczowniki przez nie określane, np. wielki pies, wielka psa, wielku psu, mądra kobieta, mądry kobiety, mądrze kobiecie, mądrę kobietę; dobro dziecko, dobra dziecka, dobru dziecku i t. d. Ślady tej dawnej deklinacyi rzeczownej pozostały w wyrazach dotąd używanych: (on) *wart*, (ona) *warta*, (ono) *warto*; *powinien*, *powinna*, *powinno*; trzy następujące, *rad*, *wart*, *kontent*, do dziś w rodzaju męs. przymiotnikowego zakończenia nie przyjęły wcale, a takie jak: *żyw*, *sył*, *ukrzyżowan*, *umęczon*, *mocen*, *zdrow*, *gotów*, *krzyw*, *próżen*, *pełen*, w dwo-

akiej formie używać się mogą z niejaką różnicą w ich znaczeniu, i tak: *mocen*, siłą moralną; *mocny*, siłą fizyczną; *pewny* czegoś, *pewien* czyli jeden człowiek;

ODMIANA PRZYMIOTNIKOWA.

Liczba pojedyncza.

Rodzaj męski		żeński.	
I. wielk- i	dobr- y	wielk- a	dobr- a
II. wielki- ego	dobr- ego	wielki- ej	dobr- ej
III. wielki- emu	dobr- emu	wielki- ej	dobr- ej
IV. jak 1 lub 2.		wielk- ą	dobr- ą
V. jak 1.			jak 1.
VI. wielk- im	dobr- ym	wielk- ą	dobr- ą
VII. wielk- im	dobr- ym	wielki- ej	dobr- ej

Liczba mnogą.

z męskimi (osobowymi, zwierzęcymi, nieżywot.).		z żeńskimi, nijakimi	
I. wielc(k)- y	dobr- y	wielki- e	dobr- e
II. wielk- ich	dobr- ych	wielk- ich	dobr- ych
III. wielk- im	dobr- ym	wielk- im	dobr- ym
IV. jak 1 lub 2.		jak pierwszy	
V. jak 1.		jak pierwszy	
VI. wielkimi	dobr-ymi	wielki- emi	dobr- emi
VII. wielkich	dobr-ych	wielk- ich	dobr- ych

laskaw okazaniem dobroci; *laskawy* oznacza to samo, ale i *oblaskawiony*; *krzyw*—winien; *krzywy*—koślawy; toż samo *wolen* i *wolny*; *pełen* zalet, *pełny* worek; *winnen* coś zrobić, *winny* obrazy, i t. d.

Nakoniec i w składni robimy także różnicę w użyciu tych końcówek, bo przymiotniki, służące tylko jako określenie rzeczowników, używają się zwykle z zakończeniem samogłoskowym *y*, np. *wesoły* chłopczyk bawi się; *zdrowy* człowiek chętnie pracuje; ale jeżeli ten sam przymiotnik służy nam za odpowiednik w zdaniu, wtedy mówi się zwykle: mój braciszek jest *wesoł*, ten człowiek jest *zdrów*; obiad jest już *gotów*.

W dzisiejszym języku mamy dla przymiotników jedną tylko deklinację przymiotnikową złożoną ¹⁾, obejmującą odmianę męs., żeń. i nijaką.

§ 64. Podług deklinacji przymiotnikowej odmieniają się jeszcze i takie rzeczowniki, które oznaczają wprawdzie osoby lub rzeczy, ale mają zakończenie lub pochodzenie przymiotnikowe.

I tak: odmianę męską, oprócz przymiotników rodzaju męs., zakończonych na *i* lub *y*, mają jeszcze imiona lub nazwiska z podobnemże zakończeniem np. *dobry*, *zły*, *Walery*, *Antoni*, *Birkowski*, *podstoli*, *gajowy*; a także zakończone na *e*: *Noe*, *Jozue*, *Linde*, *Bandtkie* i t. d.

Według odmiany żeńskiej, oprócz przymiotników rodz. żeń. zakończonych na *a*, przypadkują się także

¹⁾ Deklinacja przymiotników zowie się złożoną, bo składa się z dwóch oddzielnych: rzeczownej i zaimkowej. Przymiotnik w formie rzeczownej przybierał jakoby przyrostek zaimek: *i*, *ja*, *je*, i tworzył formę złożoną: wielk-i, wielka-ja, wielko-je; dobr-i, dobra-ja, dobra-jego, dobry-jej, dobrą-ją; przez ściągnięcie tych dwóch form z sobą złożonych powstało dzisiejsze: dobr-ego, dobr-ą, dobremu i t. d.

nazwiska kobiet, zakończone na *cka* i *ska* lub na *owa*, które są dla nich imionami przymiotnemi, uformowanemi od imion męskich, chrzestnych lub rodowych, np. *piękna, pracowita, Czarnecka, Lanckorońska, Ludwikowa, Józefowa*.

UWAGA. Imiona własne kobiet, jak *Józefa, Wanda*, tak samo imiona żeń. uformowane z męskich urzędowych lub tytułowych, zakończone na *ina, anka, ówna*, jak: *Sapieżyna, Firlejówna, podstolanka, starościna*, odmieniają się na wzór deklinacji rzeczowników żeńskich.

Mówiąc o nazwiskach kobiecych, nadmieniam się, że język nasz jak pod innymi względami, tak i pod względem form daleko od innych bogatszy, ma osobne zakończenia dla imion rodowych męskich i żeńskich i że z bogactwa tego korzystać koniecznie nam należy. Formujemy więc żeńskie od męskich albo przez zamianę końcówek i na *a*: np. *Słowacki, Słowacka, Kraszewski, Kraszewska*; albo przez dodanie *owa*, lub *ówna* do spółgłoskowego i na *o* litewskiego zakończenia, lub *ina* i *anka* do zakończonych na *a*, np. *Mickiewicz, Mickiewiczowa, Mickiewiczówna, Moniuszko, Moniuszkowa, Moniuszkówna, Sapieha, Sapieżyna, Sapieżanka, Katerla, Katerlina, Katerlanka, Łuba, Łubina, Łubianka* i t. p. Co zaś do nazw cudzoziemskich tak z samogłoskowym jak i spółgłoskowym zakończeniem, to ze względu na trudność ich odmiany i przykre czasem brzmienie, więcej *ucho* i *zwyczaj* niżli zasada *owa* stanowi w takich, jak: *Gui, Préchamps, Sue, Carrière, Quass, Sterling, Bromberg* i t. p.

Odmianę nijaką mają tylko przymiotniki rodzaju nijakiego, zakończone na *e*.

Wzór deklinacji przymiotnikowej rzeczowników męskich.

Liczba pojedyncza.

I. Karliński	leśniczy	Bandtkie	Jerzy
II. Karlińskiego	leśniczego	Bandtkiego	Jerzego
III. Karlińskiemu	leśniczemu	Bandtkiemu	Jerzemu
IV. Karlińskiego	leśniczego	Bandtkiego	Jerzego
V.	j a k	p i e r w s z y	
VI. Karlińskim	leśniczym	Bandtkiem	Jerzym
VII. Karlińskim	leśniczym	Bandtkiem	Jerzym

Liczba mnoga.

I. Karlińscy	leśniczowie	Bandtkowie	Jerzowie
II. Karlińskich	leśniczych	Bandtkich	Jerzych
III. Karlińskim	leśniczym	Bandtkim	Jerzym
IV. Karlińskich	leśniczych	Bandtkich	Jerzych
V.	j a k p i e r w s z y		
VI. Karlińskimi	leśniczymi	Bandtkimi	Jerzymi
VII. Karlińskich	leśniczych	Bandtkich	Jerzych

Wzór deklinacyi przymiotn. rzeczowników żeńskich.

Liczba pojedyncza.

I. Janowa	Żmichowska	Chmielna (ulica)
II. Janowej	Żmichowskiej	Chmielnej
III. Janowej	Żmichowskiej	Chmielnej
IV. Janową	Żmichowską	Chmielną
V.	j a k p i e r w s z y	
VI. Janową	Żmichowską	Chmielną
VII. Janowej	Żmichowskiej	Chmielnej

Liczba mnoga również nie różni się bynajmniej w odmianach od liczby mnogiej istotnych przymiotników.

Niektóre rzeczowniki należące do deklinacyi przymiotnej i niektóre należące do deklinacyi rzeczownej, mają deklinację mieszaną, to jest: że w obydwóch tych formach używać się mogą. Do takich należą: sędzia, hrabia, margrabia, księżna, hrabina, sędzina i inne podobnych zakończeń.

Wzór deklinacyi mieszanej.

Liczba pojedyncza.

Rodzaj męski.

Rodzaj żeński.

I. sędzia	hrabia	księżna	hrabina
II. sędziego (i)	hrabiego (i)	księżny (ej)	hrabiny (ej)
III. sędziemu (i)	hrabiemu (i)	księżnie (ej)	hrabinie (ej)

IV. sędziego (ę)	hrabiego (ę)	księżnę	hrabinę
V. sędzio	hrabio	księżno	hrabino
VI. sędzią	hrabią	księżną	hrabiną
VII. sędzim (i)	hrabim (i)	księżnie (ej)	hrabinie (ej)

Końcówki nawiasem objęte stanowią mniej używaną formę, a więc w rodzaju męskim przymiotnikowa, a w rodz. żeńs. rzeczownikowa w powyższych przykładach przeważa.

Liczba mnoga dla rzeczowników: sędzia, hrabia, margrabia, ma formę tylko rzeczowną męską, dla żeńskich toż samo tylko rzeczowną.

Zakończenia przypadków przymiotnika męskiego.

§ 65. **Przypadek 1-y** przymiotników rodzaju męsk. kończy się zwykle na *i* lub *y*, np. gorzki, słodki, kwaśny; czasami na spółgłoskę, jak: zdrów, wesół.

Przypadek 2-gi na *ego*; np. dalekiego, milego, gwałtownego, rozumnego.

Przypadek 3-ci na *emu*, np. słodkiemu, przykremu, małemu.

Przypadek 4-y jak **pierwszy** lub jak **drugi** a to stosownie do jakiego rzeczownika się odnosi, do **żywo**tnego, czy **nieżywo**tnego, np. widzę pięknego ptaszka, lub widzę piękny pałac.

Przypadek 5-y jak **pierwszy**.

Przyp. 6-y i 7-y na *ym*: ostrym nożykiem, w ostrym nożyku; gorzkim migdałem, w gorzkim migdale.

§ 66. Przymiotniki męskie w przypadkach liczby mnogiej kończą się:

Przypadek 1-szy osobowe na *i* lub *y*, np. wielcy ludzie, źli panowie, a odnoszące się do rze-

czowników **zwierzęcych** lub **nieżywotnych** lub **zdrobniałych** na *e*, np. *wielkie* psy, *złe* węże, *twarde* kamienie, *małe* chłopczyki.

Przypadek 2-gi na *ich* lub *ych*, np. *ciepłych*, *bogatych*, *ciężkich*.

Przypadek 3-ci na *ym* lub *im*, np. *mądrym*, *tanim*, *letnim*.

Przypadek 4-ty jak **1-szy** lub jak **2-gi**, stosownie do rzeczowników, których jest przymiotem.

Przypadek 5-ty jak **pierwszy**.

Przypadek 6-ty na *ymi* zarówno przy rzeczownikach ludzkich **żywotnych**, np. *uczonymi* mężami, *mężnymi* wojownikami, jak przy **nieżywotnych** lub **zwierzęcych**, np. *burymi* kotami, *pięknymi* kwiatami.

Przypadek 7-my kończy się na *ych* lub *ich*, np. *ciężkich*, *grubych*, *słubych*, *wielkich*.

Wzór przypadkowania przymiotników rodz. męskiego.

Liczba pojedyncza.

Przyp. 1	Duży chłopiec	Maleńki dzwonek
„ 2	Dużego chłopca	Maleńkiego dzwonka
„ 3	Dużemu chłopcu	Maleńkiemu dzwonnkowi
„ 4	Jak 2-gi	Jak 1-szy
„ 5	Duży chłopcze!	Maleńki dzwonnku!
„ 6	Dużym chłopcem	Maleńkim dzwonnkiem
„ 7	w Dużym chłopcu	w Maleńkim dzwonnku

Liczba mnoga.

	<i>Osobowe.</i>	<i>Zwierzęce.</i>	<i>Nieżywotne.</i>
Pr. 1	Mężni wodzowie	Silne lwy	Ogromne lasy
„ 2	Mężnych wodzów	Silnych lwów	Ogromnych lasów
„ 3	Mężnym wodzom	Silnym lwom	Ogromnym lasom
„ 4	Jak 2-gi	Jak 1-szy	Jak 1-szy

- „ 5 *Jak pierwszy* *Jak pierwszy* *Jak pierwszy*
 „ 6 *Mężnymi wodzami* *Silnymi lwami* *Ogromnymi lasami*
 „ 7 *w Mężnych wodzach* *w Silnych lwach* *Ogromnych lasach*

Przypadkowanie przymiotników rodz. żeńskiego.

§ 67. **Przypadek 1-szy** przymiotników rodzaju żeńskiego w liczbie pojedynczej kończy się na *a*, np. *kochana, zła, cierpliwa*.

Przypadek 2-gi, 3-ci i 7-my na *ej*, np. *małej, cichej, w dumnej*.

Przyp. 4-y i 6-y na *ą*, np. *skromną, nieśmiałą*.

Przypadek 5-ty jak **pierwszy**, np. o *ładna, dobra, skromna*.

Przyp. 2-gi licz. mn. na *ych*, np. *złych, mądrych*.

Przypadek 3 na *ym* lub *im*, np. *małym, wielkim*.

Przypadek 4-ty i 5-ty jak **pierwszy**.

Przypadek 6-ty na *emi*, np. *nowemi, małemi*

Przypadek 7 na *ych* lub *ich*, tak jak **drugi**.

Wzór przypadkowania przymiotników rodz. nijakiego.

	<i>Liczba pojedyncza</i>	<i>Liczba mnoga.</i>
Przyp. 1	Wygodna kanapka	Białe róże
„ 2	Wygodnej kanapki	Białych róż
„ 3	Wygodnej kanapce	Białym różom
„ 4	Wygodną kanapkę	Białe róże (jak 1.)
„ 5	Wygodna kanapko!	<i>Jak pierwszy</i>
„ 6	Wygodną kanapkę	Białemi różami
„ 7	w Wygodnej kanapce	w Białych różach

Przypadkowanie przymiotników rodzaju nijakiego.

§ 68. **Przypadek 1-szy** przymiotników rodzaju *nijakiego* w liczbie pojedynczej kończy się na *e*, np. *grymaśne, leniwe*.

Przypadek 2-gi na *ego*, np. *potulnego, cichego*.

Przyp. 3-ci na *emu*, np. rozsądnemu, lękliwemu.

Przypadek 4-ty i 5-ty jak **pierwszy**.

Przypadek 6-ty na *em*, np. okrągłym, wężkiem, cienkiem.

Przypadek 7-my na *em*, np. w całym, gorącym, w ciepłym.

§ 69. Przymiotniki rodzaju **nijakiego** w liczbie **mnogiej** mają takie same zakończenia, jak przymiotniki rodzaju **żeńskiego**.

UWAGA. Ponieważ wszystkie nazwiska kobiet należą do deklinacji przymiotnej, więc w przypadku 4-ym mają tak samo *ę* jak przymiotniki, a nie *ę* jak rzeczowniki, np. przez Gabryłę Żmichowską, Łucyę Rautenstrauchową, Sewerynę Pruszkową, nie Żmichowskę, Pruszkową; brzmiałoby to równie fałszywie, jak używanie *ę* w przymiotnikach, a niemile uszy razi taki sposób mówienia: weź małą chustkę, kup ładną suknię, kocham grzeczną dziewczynkę.

Wzór przypadkowania przymiotników rodz. nijakiego.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

Przyp. 1	Jasne słońce	Czerwone jabłka
" 2	Jasnego słońca	Czerwonych jabłek
" 3	Jasnemu słońcu	Czerwonym jabłkom
" 4	Jasne słońce, jak 1-y	Czerwone jabłka, jak 1-y
" 5	Jak pierwszy i 4-ty	Jak pierwszy
" 6	Jasnem słońcem	Czerwonemi jabłkami
" 7	w Jasnem słońcu	w Czerwonych jabłkach.

Powtórzenie głównych zakończeń przymiotników.

§ 70. **Trzeci** przypadek liczby **mnogiej** na wszystkie trzy rodzaje ma *ym* lub *im*. Mówi się więc: *dobrym uczniom, ładnym panienkom, pilnym dzieciom, smacznym jabłkom*, a nie *ładnem panienkom, smacznem jabłkom, pilnem dzieciom*.

Przymiotniki rodzaju żeńskiego **4-ty** przypadek tak jak i **6-ty** mają zakończony na *a*, np. mam kogo? co? *ładną* rycinę; bawi się kim? czym? *ładną* ryciną.

Przymiotniki rodzaju **męskiego** kończą się na *ym*, np. *całym* światem, *małym* palcem, *białym* śniegiem, a rodzaju **nijakiego** na *em*, np. *całym* sercem, *pogodnym* niebem, *otwartym* obliczem.

W liczbie **mnogiej** przyp. **6-ty** kończy się na *emi* w rod. żeńskim i nijakim, a na *ymi* zakończamy przymiotniki, które się do rzeczowników rodzaju **męskiego** odnoszą.

UWAGA. Dla wprawy w zgadzaniu przymiotników z rzeczownikami i dla przekonania dzieci, że głównie słowo rządzi przypadkami, dobrze jest przypadkować takie wyrazy z zastosowaniem ich do myśli, zwracając uwagę na zakończenie przymiotników w trzecim przypadku liczby mnogiej i w 6-ym przy rzeczownikach rodzaju męskiego i nijakiego, a w liczbie mnogiej przy rodz. męskim, żeńskim i nijakim (Wyraz lub końcówka, będąca cechą przypadku, powinna być podkreślona).

Wzór przypadkow. wyrazów zastosowanych do myśli.

Liczba pojedyncza.

Na rodzaj męski.

1. Przyleci do nas z wiosną *kto?* *co?* maleńki skowronek.

2. Tęsknię w mieście do śpiewu *kogo?* *czego?* maleńkiego skowronka.

3. Potrzeba swobody *komu?* *czemu?* maleńkiemu skowronkowi.

4. Śliczna legenda urokiem otacza *kogo?* *co?* maleńkiego skowronka.

5. O! maleńki skowronku, ciebie nazywają Matki Boskiej ptaszkiem.

6. Okiem i myślą lecę ku niebu *za kim? za czym?*
za małym skowronkiem.

7. Wiele jest ślicznych piosnek o *kim? o czym?*
o małym skowronku.

Na rodzaj żeński.

1. W mojem biurku jest *co?* ulubiona książka.

2. Nie dam nikomu *czego?* ulubionej książki.

3. Napróżno spoglądasz *ku czemu?* ku mojej ulubionej książce.

4. Nad najbogatsze dary przenoszę *co?* ulubioną książkę.

5. Jakże mnie drogo kosztujesz, ulubiona książko!

6. Cały wieczór byłam zajęta *czem?* ulubioną książką.

7. Jest dużo ślicznych myśli *w czym?* w ulubionej książce.

Na rodzaj nijaki.

1. W moim ogródku rośnie *kto? co?* wonne kwiecie.

2. Z *kogo? czego?* z wonnego kwiecia uwijemy prześliczne równianki.

3. Pracowite pszczołki chętnie lecą *ku czemu?* ku wonnemu kwieciu.

4. Trudno w zimie o miłszy podarek nad *kogo? co?* świeże wonne kwiecie.

5. O! czemuś mi zwiędło, moje wonne kwiecie!

6. *Czem?* wonnem kwiecieniem ubierzemy obraz Matki Boskiej.

7. *Przy czym?* przy wonnem kwiecieniu często są ciernie.

L i c z b a m n o g a.

W rzeczownikach osobowych męskich.

1. Opiekunkami młodszego rodzeństwa bywają *kto?* dobrzy bracia.

2. Napiszę długi list *do* moich *dobrych* braci.

3. Zwracam się często myślą *ku* moim *dobrym* braciom.

4. *Kocham* całym sercem moich *dobrych* braci.

5. Czemuż nie jesteście przy mnie, o moi *dobrzy* bracia!

6. Pocięgą i smutkiem *dzielę* się zawsze z *dobrymi* braćmi.

7. Miło jest słyszeć dobrze mówiących o moich *dobrych* braciach.

L i c z b a m n o g a.

W rzeczownikach żeńskich i nijakich.

1. W ogrodzie za domom są *kto? co?* młode dziewczynki, drzewa.

2. Małe dzieci stały około *kogo? czego?* młodych dziewczynek, drzew.

3. Oczy starszych chętnie się zwracają *ku* młodym dziewczynkom. drzewom.

4. Na przechadzce w lesie *spotyka* się *kogo? co?* młode dziewczynki, drzewa.

5. O jakżeście wy piękne, młode dziewczynki, drzewa!

6. Wszyscy się zajmują *kim? czym?* młodemi dziewczynkami, drzewami.

7. Ludzie wiele piszą o młodych dziewczynkach, drzewach.

STOPNIOWANIE PRZYMOTNIKÓW.

§ 71. Oprócz przypadkowania przymiotniki mają jeszcze właściwą sobie odmianę, stopniowanie.

§ 72. Stopniowanie jest to **porównywanie** dwóch albo więcej rzeczy jednakowego gatunku w ich przymiotach lub własnościach.

UWAGA. Mając jedną tylko rzecz, jak np. *różyczkę*, nie mogę o niej powiedzieć, że jest *piękniejsza*, bo mimowoli nasunęłoby się pytanie: *od czego?* Stopnie więc wypływają z *porównywania* dwóch albo więcej rzeczy, ale koniecznie *jednakowych* własności, bo nie mogę porównywać, co lepsze: *ty czy makaronik?* gdyż inna dobroć człowieka, którą pojmujemy sercem, a inna *makaronika*, o którym podniebieniem sądzimy; ale mogę dziecko zapytać: co jest *czerwienie*: *karmelek* czy *buzia twoja?* bo i *karmelek* i *buzia* *kolorem* do siebie podobne.

§ 73. Stopni przymiotu oznaczamy zwykle trzy: ***równy, wyższy i najwyższy.***

Stopień ***równy*** oznacza przymiot jakiejś osoby lub rzeczy bez względu na przymiot innych osób lub rzeczy, np. *miły* humor, *popędliwy* człowiek, *leniwe* dziecko.

Stopień ***wyższy*** oznacza, że przymiot w jednej rzeczy jest w daleko większej sile, niż w tej, z którą ją porównujemy, np. *piękna* jest sztuka, lecz stokroć *piękniejsza* natura.

Stopień ***najwyższy*** nareszcie pokazuje, że między wszystkimi rzeczami, jakie porównujemy z sobą, jedna posiada przymiot *najwybitniejszy* ze wszystkich, np. *szybki* jest bieg wody, *szybszy* lot sokoli, *najszybszą* myśl człowieka.

§ 74. Stopniowanie jest *dwojakie*, ***foremne i nieforemne.***

W stopniowaniu ***foremnem*** dodaniem do źródłosłowa końcówki *szy* oznaczamy, że przymiot ze stopnia ***równego*** przechodzi na ***wyższy***, a do wyrazu oznaczającego stopień ***wyższy***, dodając na początku *naj*, podnosimy przymiot do stopnia ***najwyższego***, np. *tani*, *tańszy*, *najtaniejszy*; *stała*, *stalsza*, *najstalsza*.

W niektórych przymiotnikach nie wystarcza dodanie samej końcówki *szy*, bo wyraz nie miałby brzmie-

nia miłego i wtedy dla zmiękczenia go, przed *szy* wtrącamy jeszcze *ej*, np. piękny, piękniejszy, najpiękniejszy; czasem znów stopniując przymiot, zamieniamy w wyrazie samogłoskę *a* na *e* i miękczymy *ł* na *l*, na biały, bielszy, mialki, mielszy, śmiały, śmielszy, błądy, bledszy.

Stopniowanie **nieforemne** nie może się odbywać przez przemianę końcówki, ale stopień wyższy tworzy się od innych pierwiastków i cały wyraz się zmienia, jak np. *dobry, lepszy, najlepszy; zły, gorszy, najgorszy; mały, mniejszy, najmniejszy; lekki, lżejszy, najlżejszy*.

Jest wiele przymiotników, których stopień wyższy dwójako się formuje, to jest: przez samą przemianę końcówki na *szy*, albo też z dodaniem przed nią *ej* i mówimy: prostszy i prościejszy, mędrszy i mądrzejszy, czystszy i czyściejszy, gęstszy i gęściejszy, a także w nieforemnym stopniowaniu używamy: *lżejszy i lepszy*.

Użycie tych przymiotników zazwyczaj jest dowolnem, jakkolwiek mają one pewien odcień dla myśli. I tak: nie *prostszego* nad serce dziecka; nie *prościejszego* nad tę sosnę; *gęściejszy* sos byłby lepszy; w *najgęstszym* lesie są wilki; im sumienie *lżejsze*, tem *czystsza* jest dusza; ten domek *czyściejszy* od tamtego, dzisiejsze obyczaje są *lepsze* od dawniejszych.

§ 75. Niewszystkie przymiotniki stopniują się, to jest te, które nie są **właściwymi** przymiotnikami, oznaczającymi przymiot, ale są:

1^o Uformowane od **rzeczowników**, jak: *ojcowski, dziecienny, anielski, stalowy*.

2^o Uformowane od **przysłówka** i oznaczające okoliczność czasu i miejsca, np. *tutejszy, tamtejszy, dzisiejszy, wczorajsz, onegdajsz* i t. d.

3^o Pokazujące **własność** jakiejś rzeczy, np. *materyalny, murowany, jadalny, sypialny, bawialny*.

4^o Oznaczające **ułomności** ciała, jak *ślepy* czyli *niewidomy, głuchy, niemy*, które oznaczają w stopniu równym **najwyższy** stopień kalectwa, nie mogą być porównywane, a więc stopniowaniu nie podlegają także.

Z tego samego powodu nie stopniują się takie przymiotniki, jak: *wszechmocny, niezmierny, bezdenny, bezcenny, pełny, próżny* i t. d.

Pełny i *próżny* dwojakię mogą mieć znaczenie, ale tylko w jednym stopniować się mogą, np. *ta kobieta jest próżna, ale tamta jest jeszcze próźniejsza*; jeżeli zaś powiem: *mój woreczek jest próżny*, już nikt *próżniejszego* mieć nie może. W *pełną* szklankę nie wlejemy już więcej, ale jest zwyczaj mówienia: *dziecię to ma pełną buzię, tamto pełniejszą*, a jeszcze inne *najpełniejszą*, czyli *najtłuszczejszą*.

5^o Nie stopniują się przymiotniki, oznaczające kolory niepewne, przybliżające się do pewnych, np. *białawy, niebieskawy, różowawy*, bo z dodaniem mocniejszej barwy, kolory takie w stopniu wyższym przejdą znowu na **równy**, np. z *białawego* zrobi się *biały*, z *niebieskawego* *niebieski*.

6^o Są także i takie przymiotniki, które stopniować się mogą, ale tylko przez dodanie do nich przysłówek: *mniej, więcej, arcy, bardzo*, podnosimy stopień ich przymiotu, np. *ułomny mniej lub więcej*, toż samo *kuławy, łysy*, a także *gorzki, rad, wart, kontent, syl.* W takiż sam sposób nadajemy wyższy stopień przymiotom osób lub rzeczy bezwzględnie do drugich uważanych, np. *ta dziewczynka jest dobra*, albo: *bar-*

dzo, nadzwyczaj dobra; to zdarzenie było mi bolesne, niezmiernie, niewypowiedzianie bolesne.

Jednym jeszcze sposobem bezwzględego stopniowania jest dodawanie końcówek: *utki, uchny, uteczki, utenieczki*, np. *biały, bielutki, bieluchny, bieluteczki, bielutenieczki, ładny, ładniuchny, ładniutki, ładniuteczki, ładniuteńki.*

PYTANIA. Jak się odmieniają przymiotniki? jakie mają zakończenia w rodz. męs.? jakie rzeczowniki mają odmianę przymiotnikową? co to jest stopniowanie? ilorazkie jest stopniowanie? które z przymiotników stopniować się nie dadzą?

L I C Z E B N I K I.

§ 76. Liczebniki dzielą się na **oznaczone** lub **nieoznaczone**, stosownie do tego, czy wyrażają ilość **oznaczoną**, jak: *dwa, pięć, sto, tysiąc*, lub: **nieoznaczoną**, jak: *kilka, kilkaset*.

§ 77. Liczebniki są **sześciorazkie**:

1. **Pierwotne** czyli **główne**, od których inne pochodzą, np. *trzy, dwa, sto, pięć*.

2. **Porządkowe**, które wyrażają porządek czyli kolej wymienionych osób lub rzeczy, gdy chcemy powiedzieć, która miała miejsce *pierwsze*, która *drugie, trzecie, dziesiąte* i t. d.

Z tych liczebników formują się **przysłówki**, *po pierwsze, po drugie, albo powtórne* i t. d.

3. **Ułamkowe**, które pokazują *kilka* części z jakiejś całości wziętych i składają się z **głównych** i **porządkowych**, np. *trzy czwarte, pięć dziesiątych* (części).

4. **Zbiorowe**, pokazujące nam **zbiór** osób lub rzeczy, których rodzaju albo nie wiemy, albo od-

różniać nie chcemy, jeżeli jest *dwojaki*, i tak mówimy zwykle: bawi się *czworo dzieci*, jeżeli są tam chłopcy i dziewczynki; ale możemy tak samo powiedzieć o samych chłopcach lub dziewczynkach, gdy nie zależy na tem, aby ktoś wiedział, jakiej one są płci. Mówi się także: *pięcioro jagniątek, siedmioro ludzi, drzwi i t. d.*

Liczebnik **zbiorowy** kładzie się także przy rzeczownikach **złożonych**, a więc rodzaju **nieoznaczonego**. np. *dwoje dzieci, troje nożyczek, czworo okularów, grabi, sanek, drzwi i t. p.*

Przysłówki od tych uformowane są: *we dwoje, w sześcioro, w ośmioro i t. d.*

5. **Wielorakie**, które pokazują rozliczne gatunki lub własności jakiejś rzeczy, np. chleb jest *dwojaki: żytni i pszenny*, śmiech jest *trojaki: wesoly, szyderski, bolesny i t. d.*

Z liczebników **wielorakich** tworzą się także **przysłówki**: *dwojako, trojako, pięciorako.*

6. **Stosunkowe**, wyrażające, ile razy powiększamy rzecz jakąś, której ilość lub wielkość jest nam wiadoma, np. żeby dać *podwójną* ilość jabłek, trzebaby wiedzieć, jaką była *ta* ilość, którą chcemy mieć o drugie tyle większą; kupić kajet *poczwórnej* grubości,—trzeba wiedzieć, jakiej grubości był jeden, z którego ma się brać stosunek do *poczwórnej, potrójnej i t. d.*

Z tego liczebnika formują się także **przysłówki**: *pojedynczo, podwójnie, w trójnasób.*

O d m i a n y l i c z e b n i k a.

§ 78. Liczebniki odmieniają się **dwojako**: jedno jak rzeczowniki, to jest przez **przypad-**

ki; drugie jak przymiotniki przez **rodzaje i przypadki**. (Liczbę same przez siebie wskazują).

Do liczebników **rzeczownych**, czyli nie zmieniających rodzajów, należą odpowiadające na pytania *ile?* t. j. **główne, ułamkowe i zbiorowe**.

Do **przymiotnych**, czyli zmieniających końcówkę dla oznaczenia rodzaju tak jak przymiotniki, należą odpowiadające na pytanie: *który? która? jaki?* jak: **porządkowe, wielorakie i stosunkowe**.

WZÓR PRZYPADKOWANIA.

Liczebniki główne.

	Rodzaj męski.	Żeński.	Nijaki.
	<i>Osobowe.</i>	<i>Rzeczowe.</i>	
1 i 5	Dwaj chłopcy	Dwa kościoły	Dwie siostry Dwa jabłka
2	Dwóch chłop- ców.	Dwóch kościo- łów.	Dwóch siostr Dwóch jabłek
3	Dwom chłop- com.	Dwom kościo- łom.	Dwom sio- strom. Dwom jabł- kom.
4	<i>Jak drugi</i>	<i>J a k p i e r w s z y</i>	
6	Dwoma albo obydwoma	Dwiema, oby- dwoma	Dwoma
7	W d w ó c h a l b o o b y d w ó c h.		

	<i>Osobowe.</i>	<i>Rzeczowe.</i>	Żeński.	Nijaki.
1 i 5	Trzej, czterej bracia	Trzy, cztery kozy.	Trzy, cztery książki.	Trzy, cztery cacka.
2 i 7	Trzech		Czterech	
3	Trzem		Czterem	
4	<i>Jak drugi</i>		<i>Jak pierwszy</i>	
6	Trzem		Czterema	

Liczebniki *pięć, sześć, siedem, aż do 99*, i *nie-*
oznaczone: kilka, kilkanaście, wiele, dwojako się przy-
padkują, stosownie do tego, czy są użyte *przy* rze-
czowniku, lub *bez* rzeczownika, np. dałam *dwunastom*
jałmużnę, lub: dałam *dwunastu żebrakom* (dla odróż-
nienia przypadków).

Liczebniki 5 i 11 bez rzeczownika.

Osobowe męskie. Rzeczowe męskie. Żeński i nijaki.

1 i 5	Pięciu, kilku,	Pięć, kilka,	jede-	Pięć, kilka, je-
	jedenastu	naście		denaście
2 i 7	Pięciu	Jedenastu		Kilku
	3 Pięciom	Jedenastom		Kilkom
4.	<i>J a k p i e r w s z y.</i>			
6	Pięcioma	Jedenastoma		Kilkoma

Liczebniki z rzeczownikami.

<i>Osobowe.</i>	<i>Zwierzęce.</i>	<i>Żeński i nijaki.</i>
1 Pięciu panów	Jedenaste	Kilka kart
2 Pięciu panów	Jedenastu koni	Kilku kart
3 Pięciu panom	Jedenastu koniom	Kilku kartom
4 i 5 <i>Jak drugi</i>	<i>J a k p i e r w s z y.</i>	
6 Pięciu panami	Jedenastu koniom	Kilku kartami
7 w Pięciu panach	w Jedenastu koniach	w Kilku kartach

W pierwszym razie liczebnik zmieniał końcówkę, w drugim pozostawał niezmienny, a tylko rzeczownik się przypadkował.

Liczebnik *sto* odmienia się podług tejże samej zasady, ale liczebniki *tysiąc* i *milion* odmieniają się zawsze jak rzeczowniki rodzaju **męskiego**.

Liczebnik *sto* bez rzeczownika.

<i>Liczba pojedyncza.</i>	<i>Liczba mnoga.</i>
1 i 4 Sto Sta	Trzysta Czterysta
2 Sta Set	Trzech-set Czterech-set
3 Stu Stom	Trzem-set Czterem-set
6 Stem Stami	Trzy-stu Cztery-stu
7 w Ście w Stach	w Trzech-set w Czterech-set

Liczebnik *sto* przy rzeczowniku.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

1, 4, 5	Stu rolników,	Sto koni,	Dwieście rolników,
		piór.	koni, piór.
2	Stu rolników,	koni, piór.	Dwustu rolników,
			koni, piór.
3	Stu rolnikom,	koniom,	Dwustu rolnikom,
		piórom.	koniom, piórom.
6	Stu rolnikami,	końmi,	Dwustu rolnikami,
		piórami.	końmi, piórami.
7	w Stu rolnikach,	ko-	w Dwustu rolnikach,
	niach, piórach.	niami,	koniach, piórach.

Liczebniki: *tysiąc i milion.*

1 i 4	Tysiąc	Tysiące	Milion	Miliony
2	Tysiąca	Tysięcy	Miliona	Milionów
3	Tysiącowi	Tysiącom	Milionowi	Milionom
6	Tysiącem	Tysiącami	Milionem	Milionami
7	w Tysiącu	w Tysiącach,	w Milionie	w Milionach.

Liczebniki zbiorowe.

1 i 4	Dwoje, pięcioro	Kilkoro	dzieci, ludzi, jagniąt
2	Dwojga, pięciorga	Kilkorga	dzieci, ludzi, jagniąt
3	Dwojgu, pięciorgu	Kilkorgu	dzieciom, ludziom, jagniętom
6	Dwojgiem, pięciorgiem	Kilkorgiem	dzieci, ludzi, jagniąt
7	w Dwojgu, w pięciorgu	w Kilkorgu	dzieciach, ludziach, jagniętach.

Liczebniki przymiotne.

Porządkowe męs. Wielorakie żeń. Stosunkowe nij.

1	Drugi	Dwojaka	Podwójne
2	Drugiego	Dwojakiej	Podwójnego
3	Drugiemu	Dwojakiej	Podwójnemu
4	<i>Jak 1-szy lub 2-gi</i>	Dwojaką	<i>Jak pierwszy</i>
6	Drugim	Dwojaką	Podwójnem
7	w Drugim	w Dwojakiej	w Podwójnem

PYTANIA. Ilorakie są liczebniki? jak się odmieniają? jak się odmienia liczebnik *tysiąc* i *milion*?

Z A I M K I.

§ 78. Zaimek jestto część mowy, która się używa zamiast imienia, albo przy imieniu do określenia tegoż, np. *Mój* ptaszek uciekł, ale *on* powróci do klatki.

W tych dwóch zdaniach są dwa zaimki: *mój* i *on*; *on* zastępuje imię *ptaszka*, a *mój* określa je tylko. Zaimki zastępujące miejsce rzeczowników nazywamy rzeczownikami, jak: *ja*, *ty*, *kto*, *co*? i t. d. d, a określające też rzeczowniki zowiemy przymiotnikami, np. *jaki*, *który*, *czyj*? i t. d.

§ 79. Zaimki dzielimy **siedmiorako**:

1. Zaimki **osobiste** są te, które wyłącznie zastępują miejsce imienia, np. *ja* pracuję, *ty* się bawisz, *my* się zgadzamy.

2. Zaimki **dzierżawcze** wyrażają w *czyjem* posiadaniu rzecz jakaś się znajduje, np. *twój* obraz, *moje* książki, *nasze* rzeczy.

3. Zaimki **wskazujące** pokazują przedmiot jakiś, o którym mówimy, np. *ta* kobieta, *tamten* kościół, *ów* człowiek, *to* dziecko, *owa* wieś i t. d.

4. Zaimki **względne** odnoszą się zawsze do rzeczownika, albo innego zaimka poprzednio wymienionego, np. to jest *dzień*, *którego* nigdy nie zapomnę; szczęśliwy jest *ten*, *kto* umie wyrzec się siebie; mówię *to*, *co* czuję i t. d.

5. Zaimki **pytające** są też same, co i **względne** i jedynie od myśli zależą, czy wyrażają względ na imię poprzedzające, lub czy oznaczają pytanie, np. *kto* wszedł? *która* jest godzina? *co* sądzisz? *jakie* twoje zajęcia? *czyja* to wina?

6. Zaimki **zwrotne** pokazują, że działanie jakiejś osoby ku niej samej się zwraca, np. wzywam cię do *siebie*, przypominam *sobie*, ubieram się *prędko*.

7. Zaimki **nieoznaczone** są te, które nie wyrażają jasno ani osoby, ani rzeczy, jaką zastępować mają, np. *ktoś* przyszedł, *coś* upadło, *ktokolwiek* zabierze, *niektórzy* się bawią, *czyjakolwiek* własność, i t. d.

§ 80. Zaimek, jako zastępujący imię, odmienia się również tak jak i imię rzeczowne przez liczby i przypadki, a jeśli ma znaczenie przymiotne, to przez rodzaje, liczby i przypadki. (Wyjątkowo niektóre tylko nie mają liczby mnogiej, jak *kto*, *co*, *nikt*, *nic*, *cokolwiek*, *ktokolwiek*, *cobądź*), i t. d.

Deklinacja zaimków osobistych.

Liczba pojedyncza.

Liczba mnoga.

1 Ja	Ty	My	Wy
2 Mnie	Ciebie	Nas	Was
3 Mi, mnie	Tobie, Ci	Nam	Wam
4 Mię, mnie	Cię, Ciebie	Nas	Was
5 —	Ty!	—	Wy!
6 Mną	Tobą	Nami	Wami
7 Mnie	Tobie	Nas	Was

Zasadą w używaniu zaimków: *mi* lub *mnie*, *tobie* lub *ci*, *ciebie* zamiast *cię*, *mnie* zamiast *mię*, *jemu* zamiast *mu*, jest, że mówiąc zwyczajnym sposobem o sobie, o kimś, lub do kogoś, w trzecim przypadku używamy zaimków: *mi*, *ci*, *mu*, i kładziemy je po słowach, np. *zrobiono mi* wielką przykrość, *mówię ci* szczerze, *dałam mu* obrazek. Ale jeżeli chcemy szczególniejszy nacisk położyć na tych zaimkach, wtedy używamy

w tymże przypadku *mnie, tobie, jemu*, kładąc je przed słowami, np. łatwo wyperswadować dziecku, ale *mnie* nie potrafisz zupełnie. *Tobie* dam laleczkę, *ajemu* dam konika.

Ta sama zasada kieruje użyciem *mię* lub *mnie*, *cię* lub *ciebie*, w przypadku **czwartym**, np. Zmar-twiło *mię* to bardzo, więc proszę *cię* o słowo pociechy; lub: Co *ciebie* spotkało, *mnie* także *zasmuciło* głęboko.

Dla oznaczenia osoby trzeciej używamy zaimka wskazującego *on, ona, ono*, który użyty jako osobisty odmienia się zupełnie inaczej.

Odmiana zaimka: **on**.

Liczba pojedyncza.

	<i>Osobisty.</i>			<i>Wskazujący.</i>		
Pr. 1.	On	Ona	Ono	On	Ona	Ono
" 2.	Jego	Jej	Jego	Onego	Onej	Onego
" 3.	Jemu, mu	Jej	Jemu, mu	Onemu	Onej	Onemu
" 4.	Go	Ją	Je	Onego	Oną	One
" 5.	Nie ma, bo nie możemy zwracać mowy do osób, o których się mówi.					
" 6.	Nim	Nią	Niem	Onym	Oną	Onem
" 7.	w Nim	w Niej	w Niem	w Onym	w Onej	w Onem

Liczba mnoga.

1.	Oni	One	Oni	One
2.	Ich, Nich	Ich, Nich	Onych	Onych
3.	Im	Im	Onym	Onym
4.	Ich	Je	Onych	One
6.	Nimi	Niemi	Onymi	Onemi
7.	w Nich	w Nich	w Onych	w Onych

Zaimki *jego, jej, je, ją, ich* przybierają na począt-ku *n*, jeżeli jako osobiste mają być użyte zaraz po przyimkach; po słowach zaś używają się bez tego

przyrostka, np.: To pióro jest *jego*, a: Niosę pióro dla *niego*. Podobają mi się te kwiaty i kupię *je* sobie, a: Kupiłam kwiaty, więc kupię *nanie* i wazon.

Zaimki osobiste i zwrotne (II *siebie*, III *sobie*, IV *się* lub *siebie*, VI *sobą*, VII w *sobie*), nie odmieniają się wcale przez rodzaje; inne, albo sobie tylko właściwie zakończenie przybierają i odmiana ich zowie się *zaimkową*, albo też ta odmiana stosuje się do odmian przymiotnika i zowie się deklinacją *przymiotną*.

§ 81. Deklinację *zaimkową* mają zaimki: *ten, ta, to, kto, co, czyj, niczyj, jeden, jedna, jedno, sam, sama, samo, mój, twój, swój, nasz, wasz, wszystek, wszystka, wszystko*, i inne od nich pochodne lub z nich złożone. Deklinację *przymiotną* mają te zaimki, które w rodzaju męskim kończą się na *y, i*, a w rodzaju nijakim przed samogłoską *e* mają spółgłoskę twardą, i te w przypadku IV rodzaju żeńskiego przybierają *ą*, np. daj mi *jaką, taką* książkę; wskaż *ktorą, pewną, ową* panią; *żadną, nijaką*.

DEKLINACYA ZAIMKOWA.

Liczba pojedyncza.

I. ten, ów, sam	ta, owa, sama	to, owo, samo
II. tego, owego, samego	tej, owej, samej	tego, owego, samego
III. temu, owemu, samemu	tej, owej, samej	temu, owemu, samemu
IV. jak 1 lub 2.	tę, ową, samą	to, owo, samo
VI. tym, owym, samym	tą, ową, samą	tem, owem, samem
VII. w tym, owym, samym	tej, owej, samej	w tem, owem, samem

Liczba mnoga.

męsk.

- I. ci, owi, sami (mężowie)
- II. tych, owych, samych
- III. tym, owym, samym
- IV. tych, owych, samych
- VI. tymi, owymi, samymi
- VII. w tych, owych, samych

z żeński nijaki.

- te, owe, same panie, dzieci, gęsi
- tych, owych, samych
- tym, owym, samym
- te, owe, same
- temi, owemi, samemi
- w tych, owych, samych.

UWAGA. Należy dobrze zapamiętać: 1) że zaimek *ich* i *go* w 4-ym przypadku może być użyty w zastępstwie tylko imienia osobowego rodzaju męskiego; zamiast imion zwierzęcych, nieżywotnych oraz żywotnych ludzkich rodzaju żeńskiego i nijakiego używa się zaimka *je*, jak np.

Powrócił *brat*, więc proś *go* do mnie. Płacze *dziecko*, więc przyprowadź *je* i patrz na *nie*. *Robotnicy* już byli, ugodziłam *ich* i poślę po *nich*. *Psy* są złe, trzeba *je* uwiązać, nie idź ku *nim*. *Chłopcy* źle się uczą, więc nauczyciel gniewa się na *nich*. *Dziewczynki* moje są dobre, zapatrujcie się na *nie*.

W 2-gim jednakże przypadku nie robi się tej różnicy, jak np.: *Dziecko* jest słabe, więc *nie bierz go* z sobą. *Kurczęta* uciekały, bo *ich* *nie zamknęli*.

2) Że zaimki przymiotne zgadzają się z rzeczownikami zupełnie tak samo jak przymiotniki, więc w liczbie **pojedynczej** zgadzać się będą z rzeczownikami, które określają, w **rodzaju, liczbie** i **przypadku**; w liczbie **mnogiej** odróżniamy te, które się do **osobowych męskich** rzeczowników odnoszą, od tych, jakie określają **rzeczowniki zwierzęce, nieżywotne** i ludzkie w rodzaju **żeńskim** i **nijakim**.

Np.: *Ci bracia* przyszli; *te barany* jedzą.

Jacy artyści są sławni? *jakie kamienie* są najdroższe?

Którzy rzemieślnicy tu byli? *które dzieci* otrzymają nagrodę?

Którymi malarzami szczyci się Polska? *którymi kobietami, dziećmi*, się zajmujesz?

PYTANIA. Jak się zaimki dzielą? jak się odmieniają? jak się odmienia zaimek *on*? Kiedy zaimki *jego, jej, je, ją* przybierają *n*? Które mają odmianę *przymiotną*, które *rzeczową*?

O s ł o w i e.

§ 82. Ze względu na znaczenie słowa w zdaniu dzielimy je na: **rzeczowne** czyli **wiązzące** i **przymiotne** czyli **malujące**.

UWAGA. Powiedziano już wyżej, że słowo wyraża sąd o osobie lub rzeczy, a więc bez słowa niema myśli czyli zdania. Zdanie jednakże niezawsze mówi o tem, *co* kto *robi*, lub *w jakim* jest *stanie*, ale określa także *czem* lub *jaką* jest osoba lub rzecz, i wtedy *inna* jakaś część mowy, nie *słowo* samo, przyznaje jej tę własność, a *słowo* staje między tymi dwoma wyrazami dla złączenia ich i pokazania, że przymiot wyrażony należy do osoby lub rzeczy, o której mówimy, i wtedy jest słowem *wiążącym* *rzeczownem*, np. *Ty jesteś matką*, *ona jest cierpliwą*. W tych dwóch zdaniach słowo jest nie wyraża wcale bytności żadnej z dwóch osób, ale przysądza jednej: *macierzyństwo*, a drugiej *cierpliwość* i wiąże *nazwy* osób z ich *własnościami*; gdy zaś powiem: *ja jestem w domu*, *on pisze*, *kwiateczek zwiądl*,—*tu jestem* maluje bytność moją, *pisze*—*czynność* jego, a *zwiądl*—*stan* kwiatka, więc słowa te same przez się wydają sąd i są malującemi czyli przymiotnemi.

§ 83. Ze względu na wykonane działanie, na byt lub zachowanie się osoby lub rzeczy, zwanej podmiotem, odróżniamy trzy rodzaje gramatycznej czynności, np.: *siostra uczy braciśzka*, *dziecię jest uczesane*, *gwiazdki świecą*; w pierwszym zdaniu podmiotem jest *siostra*, a czynność jej wyrażona słowem *uczy* przechodzi od niej na brata, więc *siostra* jest w stanie *czynnym*; w drugim, podmiotem jest *dziecię*, które czynność *uczesania* przyjmuje czyli bierze na siebie, więc *dziecię* jest w stanie *biernym*; w trzecim, podmiotem są *gwiazdy*, które czynności, wyrażonej słowem *świecą*, nie wywierają na drugi jakiś przedmiot, ani też nie biorą jej na siebie, i ta czynność ich *nieprzechodnia* pozostawia je w stanie *nijakim* (to jest ni *czynnym*, ni *biernym*).

Stan więc czynny pokazuje czynność przechodzącą na jakąś osobę lub rzecz, np. *zerwać kwiat, pisać list, jeść jabłko, uczyć dziecko* i t. d.

§ 84. Stan bierny oznacza pobieranie czynności przechodniej, przez kogoś drugiego wywieranej, np. *być ukaranym, drzewko jest złamane, ptaszek jest zabity, książka jest oprawiona*.

§ 85. Stan nijaki, zachowanie się bez żadnego udziału w czynności, nie przechodzącej z podmiotu na przedmiot, np. *matka śpi, róża więdnie, niebo się chmurzy, deszcz pada, wiatr wieje* i t. d.; że jednakże na oznaczenie stanu biernego mamy nie słowo, lecz imiesłów bierny, np. *być wybitym, jest złamaną*, a zatem słowa w języku polskim dzielą się tylko na słowa czynne i nijakie, czyli *przechodnie i nieprzechodnie*.

§ 86. Słowo czynne wyraża czynność zmysłową, skierowaną na jakiś przedmiot, i wymaga po sobie czwartego przypadku, pokazującego nam rzecz, na którą działanie przechodzi, np. *szyję kogo? co? czepeczek; kocham kogo? co? matkę; jem kogo? co? gruszkę*.

UWAGA. Jakkolwiek mówimy, że słowo czynne koniecznie 4-go przypadku wymaga, nie trzeba jednak przez to rozumieć, iż tylko ten czwarty przypadek po niem położony być może. bo i 2-gi i 6-ty często po temże następuje słowie: np. *wzięłam kogo? co? jabłko z koszyka. Wzięłam kogo? czego? mleka dla dzieci. Wzięłam kim? czem? gołą ręką* ptaszka. Ale że inne słowa, rządząc przypadkiem 2-im, 3-im lub 6-ym, przypadku 4-go po sobie mieć nie mogą, mamy więc prosty i łatwy sposób rozpoznania tych słów przez próbę, czyli po nich pytanie *kogo? co?* położone być może, którato próba dla nieumiejących jeszcze dobrze się zastanawiać tem jest potrzebniejszą, że słowa wyrażające ruch jakiś, jak: *chodzić, skakać, biegać*, często wydają się czynnymi.

Słowo czynne pokazuje także *bierność* czyli przyjmowanie tejże czynności, wyraża więc stan *czynny* i *bierny* czynności przechodniej, i od tego to formuje się imiesłów *czynny* i *bierny*.

§ 87. **Słowo nijakie** nie pokazuje czynności, skierowanej do jakiejś osoby lub rzeczy i nie ma żadnego przedmiotu swojego działania, a więc dlatego 4-ty przypadek obok takich słów miejsca mieć nie może. Np. słowa: *śpię, płaczę, chodzę, patrzę*, nie pokazują wywierania czynności podmiotu na przedmiot, i nie mogę po nich położyć pytania *kogo? co?*

Od słowa nijakiego może się formować tylko imiesłów nijaki.

§ 88. Imiesłowy przybierają zakończenia **przymiotnikowe** na *ny, ty, ły, ący*, i odmieniają się jak przymiotniki, albo **przysłówkowe**, nieodmienne, na *ąc* lub *szy*.

§ 89. Imiesłowy przysłówkowe na *ąc* pochodzą od słów **niedokonanych**, wyrażających czynność nieskończoną i trwającą jeszcze, np. *czytam, mówię, chodzę*, i również wyrażają czynność trwającą, np. *czytając, mówiąc, chodząc* i t. d.

§ 90. Imiesłowy na *szy* pochodzą od słów **dokonanych**, wyrażających czynność już skończoną, np. *przepisałem, pomówiłem, skończyłem*, i wyrażają czynność odbytą już w czasie **przeszłym**, np. *przepisawszy, pomówiwszy, skończywszy*.

§ 91. Imiesłowy przymiotnikowe ze względu na słowa **czynne** lub **nijakie**, od jakich pochodzą, dzielą się na: **czynne, bierne** i **nijakie**.

Imiesłów **czynny** pochodzi od słowa **czynnego**, wyraża, tak samo jak słowo, **czynność** jakiejś osoby i kończy się na *ący, ąca, ące*, np. *piszący* chłopiec, *szyjąca* dziewczynka, *uczące* się dziecko; inaczej: chłopiec, *który pisze*; dziewczynka, *która szyje*; dziecko, *które się uczy*.

§ 92. Imiesłów **bierny** pochodzi także od słowa **czynnego** i wyraża **czynność spływającą** na jakąś osobę lub rzecz, która ją pobiera od działającej osoby, a kończy się na *ony, any, ty*, np. *pochwalone* dziecko, *narysowany* obrazek, *zabity* ptaszek; inaczej: dziecko, *które pochwalili*; obrazek, *który narysowali*; ptaszek, *którego zabili*.

§ 93. Imiesłów **nijaki** pochodzi od **słów nijakich**; a więc choć się kończy na *ący*, jak imiesłów **czynny**, i na *ony* jak imiesłów **bierny**, nie pokazuje **stanu czynnego** ani **biernego**, ale stan **nijakiego** zachowania się, i nazywa się imiesłowem **nijakim**, np. *spać* jest słowo **nijakie**; imiesłów od niego uformowany kończy się na *ący*, ale **czynnym** nie jest, bo *spać* nie wyraża żadnej czynności, któraby na jakiś przedmiot spływać mogła.

Zemdleć jest słowo **nijakie**; imiesłów od niego pochodzący będzie się kończył tak jak bierny na *ony*, np. *zemdlony*, mimo to **biernym** być nie może, bo nie można pobierać czynności, która nie istnieje zupełnie.

Siwieć jest słowo **nijakie**; więc imiesłów *osiwiał* lub *siwiejący*, będzie także imiesłowem **nijakim**.

§ 94. Oprócz słów **czynnych** i **nijakich**, **dokonanych** rozróżniamy jeszcze słowa:

Częstotliwe wyrażające czynność powtarzającą się często, np. *pisywać, grywać, płakiwać* i t. d.

Zwrotne są to słowa **czynne** złączone z zaimkiem *się*, pokazujące zwrot działania na osobę działającą np. *czeszę się, ubieram się, myję się*, a inaczej mogę powiedzieć: *czeszę siebie, ubieram siebie, myję siebie*.

Zaimkowe, również jak słowa zwrotne, łączą się z zaimkiem *się*, ale są to słowa **niżakie**, nie pokazujące działania i nie zwracające go na drugich ani na siebie, i zaimek *się* przy takich słowach na *siebie* zamieniony być nie może, np. *trwożę się, modłę się, lękam się, śmieję się*, a nie mogę powiedzieć: *modłę siebie, śmieję siebie*.

Nieosobowe wyrażające czynność, którą sobie nieosobowo, to jest bez żadnego podmiotu wyobrażamy, a takimi są:

1. Słowa używające się tylko w trybie bezokolicznym, jak np. *Znać*, że taka jest wola Boża. *Widac*, nie było w tem prawdy. W Karpatach są kamyki, które *czuć* fiołkami. Na pogodę *stychać* dzwony daleko.

2. Słowa używające się tylko w 3-iej osobie i tylko w liczbie *pojedynczej*, np. W lecie o 3-iej już *dnieje*. *Grzmi* często w czasie upałów. *Błyska się* na pogodę. *Chmurzy się* przed deszczem. *Wypada* być uprzejmym dla wszystkich.

3. Słowa wzięte z zaimkiem *się* w osobie 3-iej liczbie *pojedynczej*, służą także za wyrażenie *nieosobiste*, gdy mówimy, że: *Narzeka się* na swą dolę, a nie *pamięta się* o niedoli innych. *Czyta się* wieczorem

najmilej, a *pisze się* w ciszy nocnej najlepiej. *Mówi się* często rozumnie, a *czyni się* nieraz inaczej.

4. Do takich wyrażen *nieosobistych* liczą się słowa nie mające trybu bezokolicznego i słowa użyte z zakończeniem *ano* albo *ono*, np. *Należy* Boga całą duszą wielbić. *Niema* złego, co by na dobre nie wyszło. *Trzeba się* wznosić nad to, co nas boli. W kółku rodzinnem *nie można się* znudzić.

Mówiono dużo, a *uradzono* mało. *Grano* i *śpiewano* z początku, a potem *tańczono* wesoło i t. d.

Trzecio-osobowe są bardzo do **nieosobowych** podobne, bo także tylko **w 3-ej osobie** się używają, ale mają **obie liczby** i wyraźny **podmiot**, np. *boli* mię *palec*, *bolą* mię *palce*; takie *zajście* wiele mię *kosztuje*, takie *zajścia* wiele mię *kosztują*; ta *okoliczność* bardzo mię *obchodzi*, te *okoliczności* bardzo mię *obchodzą*.

Posiłkowe same przez się nic nie wyrażają, tylko z drugim słowem się łączą i jedną z niem całość stanowią; np. *ty będziesz czytała*, *ja będę grała*, *my mamy się uczyć* i t. d.

Złożone, w których skład wchodzi przyimki tworzące ze słowem całość, a więc piszące się zawsze razem, nie odłącznie od słowa, np. *brać*, *ubrać*, *nabrać*, *przebrać*, *prosić*, *przeprosić*, *uprosić*, *zaprosić*; *niknąć*, *zniknąć*, *wniknąć*, *przeniknąć*; *jeść*, *zjeść*, *przejeść*, *dojeść* i t. d.

ODMIANY SŁOWA.

§ 95. Słowo widzimy albo w postaci wyrazu bezokolicznego, mogącego tak samo jak **rze-**

czownik być podmiotem w zdaniu, np. *pracować* jest rozkoszą,—w którym-to słowie nie rozpoznajemy okoliczności ani osób, ani rodzaju, ani czasu, i zowiemy je słowem bezokolicznem; albo w postaci przymiotnika z zakończeniem **przymiotnikowem**, który się **imiesłowem** nazywa, lub też z końcówką **nieodmienną**, podobnie jak przysłówek.

§ 96. Słowa odmieniają się przez tryby, czasy, osoby, liczby, a w czasach przyszłych i złożonych przez rodzaje.

§ 97. **Tryb** jest to samo co **sposób**, a sposobów czyli trybów wyrażania się oprócz **bezokolicznego**, mamy trzy: **oznajmujący**, **rozkazujący** i **warunkowy**.

1. **Tryb oznajmujący** wyraża **czynność** naszą lub drugich bez żadnego rozkazu i wątpliwości, a po prostu opowiada, że coś się dzieje, lub się stało, np. *ty czytasz*, a my cię *słuchamy*. Ten *nie żył*, po kim piękna pamięć *nie została*. *Szym*.

I w naukach i w każdej porze życia, bez pracy i cierpliwości *nie się stać nie może*; bez bicia w skrzydła ptak *nie podleci*; kruszce głęboko w ziemi, a perły w morzu są na dnie.

§ 98. 2. **Tryb rozkazujący** wyraża czynność, którą nakazujemy jakiejs osobie, ale która jeszcze wykonaną nie jest: np. *powiedz mi! słuchaj mię! oddaj mi!* np.:

Dzieci, *wprawiajcie się do pracy; miłujcie ją!* *Hof*. *Błogosław*, Boże, taki związek ducha, *niech z niego korzyść społeczna wypłynie*. *Syrok*. *Ufaj w Panu Bogu z całego serca, a nie wspieraj się na mądrości swojej*. *Skarga*.

§ 99. 3. Tryb **warunkowy** oznacza 1) jakieś **zastrzeżenie** w tem, co opowiadamy, 2) jakieś **wahanie** się w wypowiedzeniu naszej myśli stanowczo i 3) **życzenie**. Odcień warunku wyrażamy głównie spójnikami takimi, jak: *jeżeli, byle, gdyby, żeby*. Np. *Jeżeli* cię zapomnę, o Jeruzalem moje, *niech* zapomnę prawicy ręki swojej! *Skarga*. Wierzba nasza pocziwa, *byle* nie podkrzesana, *byle*-byście jej pozwolili rość, jak Bóg przykazał, zachwy- ci was grą eteryczną swoich gałązek i liści. *Kremer*. Uznaję chętnie wszelką piękność, *ale* *gdyby* mnie kto *przeniósł* na zawsze z ziemi, do której tak przyros-łem i sercem i duszą, *o!* *umarłbym* z tęsknoty za sosnami, za szarem niebem i lasem naszym zielonym. *Kraszew.* *Żeby* nie tży twoje, *poszedłbym* na boje. *Pieśni lud.* Wahanie się, ze względu na grzeczność, wyrażamy w tymże trybie następującym sposobem: *Ja-* *by* *m sądził*, że rzecz tę mylnie ci przedstawiono. *Prosiłbym* cię o tę przysługę dla mnie.

Nakoniec wyrażamy jakieś pragnienie, życzenie, którego ziszczenie jest wątpliwe lub niemożliwe, albo prośbę, której nie chcemy sposobem rozkazu wypowiadać, np. *O!* *dałby* mi Bóg *nauczyć* was i *przekonać*. *Och!* *gdyby* mnie się *dostać* na płaszczyzną ruchomą, *gdyby* łodzi *dać* wolę i bez steru, bez wiosła *płynąć* w mętным żywiole, *gdzieby* woda unio- sła! *Syrok.*

Żebyż-to Boże, nim dusza uleci, okruczę chleba. *Korot.* *Oby* się *spełniło!* *abyśmy* w strony ojczyste wró- ceni, *odżyli* znowu. *Mick.* *Rad* *by* *całe* życie *plakać* *dziecka* łzami. *Wasil.*

W miejsce zaś rozkazującego również tego trybu używamy, np. *Nie grymasiłbyś też! Przesłałbyś się bawić! Mówiłbyś też ciszej! Dałbyś mi też pokój!* i t. d.

§ 100. Czasów **głównych** jest **trzy**:

1. **Teraźniejszy** wyraża *byt, stan*, lub *działanie* w obecnej chwili, czyli *teraz* się odbywające, np. *myślę, szyję, mówię*.

2. **Przeszły** pokazuje czynność w ubiegłym już czasie wykonaną, np. *chodziłem, rwałem, opowiadałem*.

3. **Przyszły**, który mówi o czynności mającej się dopiero odbywać, np. *powiem, przeproszę, zrobię, wytłomaczę* i t. d.

Czasów **podrzędnych** jest **dwa**:

1. **Zaprzeczony**, który pokazuje, że z dwóch odbytych już czynności, jedna wprzód jeszcze od drugiej skończoną była, np. *Nim ty o tem pomyślałeś, ja już o tem dawno byłem pomyślał*; formuje się z czasu **przeszłego** i słowa **posiłkowego być**.

2. **Przeszły nieosobisty**, wyrażający czynność już minioną, ale nie oznaczający żadnej osoby ani liczby, np. *grano cały wieczór, mówiono mi na mieście, zrobiono mi przyjemność*.

§ 101. Niekażde słowo przez 3 czasy odmieniać się może, bo słowo **dokonane**, jako wyrażające czynność już skończoną, czasu **teraźniejszego** już nie ma, np. słowo *zrobić* ma czas **przeszły**: *zrobiłem*; czas **przyszły**: *zrobię*; a w czasie **teraźniejszym** użyć go nie mogę.

Słowa niedokonane mogą wprawdzie w tych trzech czasach się używać, ale czas **przyszły** nie

da się samą odmianą słowa wyrazić i potrzebuje przy słowie **niedokonanem** słowa **posiłkowego** być, dlatego też nazywa się czasem **złożonym**, np. czas **teraźniejszy** piszę, czas **przeszły** pisałem, a czas **przyszły** będę pisał.

Czas przyszły w niedokonanych słowach wyraża się jeszcze trybem **bezokolicznym**, po którym kładziemy słowo posiłkowe *będę*, np. *pisać będę*, *tęsknić będę*. Jestto forma wyrażenia nadzwyczaj piękna, wydająca z taką siłą myśl naszą, że pod postacią czasu **niedokonanego** maluje pojęcie ciągle trwającego działania i używa się przy wypowiedzaniu wielkich i głębokiego znaczenia myśli, jakich jest pełne Pismo Święte i Psalmy, np.

Będzie sądził narody, napełni upaści (t. j. gdy przyjdzie czas). *Panie! Kto mieszkać w Twoim domu będzie?* (na wieki). *Ps. XIV.* Gdy mię *będziesz sądził* (raz jeden), pomnij na to, żem człowiek. *Ps. Przeto spać będę* (bezprzestannie) na to bezpiecznie, bo Pan żywota strzeże mnie wiecznie. *Ps. III.*

Będę nauczał nieprawie dróg Twoich. *Ps. L.* *Kochać Cię będę, ile mi sił stanie.* *Ps. XVII.* Aniołom swoim każę cię pilnować, którzy *piastować na ręku cię będą.* *Ps. Daw.*

Jeden tylko czas **przeszły** tak w dokonanem jak i niedokonanem słowie zarówno się używa i stąd czasem **stałym** go zowiemy.

Osób w mowie rozróżniamy trzy: Pierwsza *ja*, która mówię; druga *ty*, która mię słuchasz, trzecia *on* albo *ona*, o której ja mówię.

Osobę pierwszą liczby mnogiej formujemy, dodając końcówkę *my* do trzeciej osoby liczby pojedynczej, np.:

On czyta, my czytamy.

On pisze, my piszemy.

On tańczy, my tańczymy.

On mówi, my mówimy.

Stosownie do tych odmiennych zakończeń w trzeciej osobie liczby pojedynczej, czasu teraźniejszego w **niedokonanych**, a **przyszłego** w słowach **dokonanych** widocznych, mamy dla słowa trzy odmiany czyli konjugacye.

Konjugacya 1-a obejmuje słowa z cechową samogłoską *a*, np. czytać, czyta; opowiadać, opowiada; śpiewać, śpiewa; biegać, biega; słuchać, słucha; przyzywać, przyzywa; wołać, woła.

Konjugacya 2-a obejmuje słowa z cechową samogłoską *e*, np. malować, maluje; siać, sieje; rwać, rwie; stawać, staje; łamać, łamie; kopać, kopie; grzać, grzeje i t. d.

Konjugacya 3-a obejmuje słowa z cechową samogłoską *y* lub *i*, np. uczyć, uczy; milczeć, milczy; słyszeć, słyszy; tańczyć, tańczy; leżeć, leży; ruszyć, ruszy; prosić, prosi; mówić, mówi; chodzić, chodzi; wozić, wozi; i t. d.

Osobowe zakończenia słów w czasie teraźniejszym.

§ 102. **Liczba pojedyn.** osoba 1-a, konjugacyi pierw. kończy się na *m*, np. słucham, kocham, rozmawiam;

osoba 2-a we wszyst. 3-ch konjug. na *sz*, np. mówisz;

osoba 3-cia stosownie do jednej z 3-ch konjugacyi.

Liczba mnoga osoba 1-sza kończy się na *my*, np. *idziemy, śpiewamy,, piszemy*;

osoba 2-ga kończy się na *cie*, np. *widzicie, słyszycie*;

osoba 3-cia kończy się na *ą*, np. *tłuką, mówią, robią*.

Słowa, należące do konjugacyi 2-ej i 3-ej, w pierwszej osobie liczby pojedynczej mają zawsze *ę*, nigdy *e*, które wyłącznie tylko w **3-ciej** osobie liczby **pojedynczej** się używa, np. *ja oczekuję, ona oczekuje; ja daję, on daje; ja piszę, on pisze*.

§ 103. Czasowanie słowa posiłkowego *być*.

Wyraz bezokoliczny *być*.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Liczba pojedyncza.

Jestem

Jesteś

Jest

Liczba mnoga.

Jesteśmy

Jesteście

Są

Czas przeszły.

Byłem—byłam—byłom

Byłeś—byłaś—byłoś

Był—była—było

Byliśmy—byłyśmy

Byliście—byłyście

Byli—były

Czas zaprzeczony.

Byłem *byłam* *byłom*

Byłeś *byłaś* *byłoś*

Był *była* *było*

Byliśmy *byłyśmy*

Byliście *byłyście*

Byli *były*

Czas przyszły.

Będę	Będziemy
Będziesz	Będziecie
Będzie	Będą

Tryb rozkazujący.

—	Bądźmy
Bądź	Bądźcie
Niech będzie	Niech będą

Tryb warunkowy.

Byłbym—byłabym—byłobym	Bylibyśmy—byłybyśmy
Byłbyś—byłabyś—byłobyś	Bylibyście—byłybyście
Byłby—byłaby—byłoby	Byliby—byłyby

Imiesłów czasu teraźniejszego.

Przysłówkowy: będąc,

Przymiotnikowy: a, e. będący,

§ 104. Wzór konjugacyi 1-ej.

Wyraz bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

Wołać.

Dokonane.

Zawołać.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Ja wołam	a
Ty wołasz	m
On woła	o
My wołamy	i
Wy wołacie	i
Oni wołają	z

Czas przeszły osobisty.

Ja wołałem,—am,—om	Zawołałem,—am,—om
Ty wołałeś,—aś,—oś	Zawołałeś,—aś,—oś

On wołał, wołała, wołało Zawołał, zawołała, zawołało
 My wołaliśmy, wołałyśmy Zawołaliśmy, zawołałyśmy
 Wy wołaliście, wołałyście Zawołaliście, zawołałyście
 Oni wołali, one wołały Zawołali, zawołały.

Czas przeszły nieosobisty.

Wołano

Zawołano.

Czas zaprzeczony.

Ja wołałem	nie	wołałem	nie	wołałem	nie	Zawołałem	nie	zawołałem	nie	zawołałem
Ty wołałeś	nie	wołałeś	nie	wołałeś	nie	Zawołałeś	nie	zawołałeś	nie	zawołałeś
On wołał	nie	wołał	nie	wołał	nie	Zawołał	nie	zawołał	nie	zawołał
My wołaliśmy	nie	wołaliśmy	nie	wołaliśmy	nie	Zawołaliśmy	nie	zawołaliśmy	nie	zawołaliśmy
i t. d.					i t. d.					

Czas przyszły.

Będę wołał—ła—ło	Wołać będę	Zawołam
Będiesz wołał—ła—ło	Wołać będziesz	Zawołasz
Będzie wołał—ła—ło	Wołać będzie	Zawoła
Będziemy wołali—ły	Wołać będziemy	Zawołamy
i t. d.	i t. d.	

Tryb rozkazujący.

Wołaj!	Zawołaj!
Niech woła	Niech zawoła
Wołajmy	Zawołajmy
Wołajcie	Zawołajcie
Niech wołają	Niech zawołają.

Tryb warunkowy.

Wołałbym—łabym—łobym	Zawołałbym—abym—obym
Wołałbyś—łabyś—łobys	Zawołałbyś—abyś—obyś
Wołałby—łaby—łoby	Zawołałby—aby—oby
Wołalibyśmy—łybyśmy	Zawołalibyśmy—łybyśmy
i t. d.	i t. d.

Imiestowy.

Nieodmienny czasu teraźniejszego. Nieodmienny czasu przeszłego.

Wołając

Zawoławszy.

Imiestów odmienny czasu teraźniejszego.

Wołający.

Imiestów bierny.

Wołany

Zawołany.

§ 105. W z ó r k o n j u g a c y i 2-o j.

Wyraz bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

D o k o n a n e.

Pisać

Napisać.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Piszę

a

Piszesz

m

Pisze

e

Piszemy

i

Piszecie

Piszą

N

Czas przeszły osobisty.

Pisałem,—łam,—pisałem

Napisałem,—łam,—łom

Pisałeś,—łaś,—pisałoś

Napisałeś,—łaś,—łoś

Pisał,—ła,—pisało

Napisał,—ła,—ło

Pisaliśmy,—łyśmy

Napisaliśmy,—łyśmy

Pisaliście,—łyście

Napisaliście,—łyście

Pisali,—ły

Napisali,—ły.

Czas przeszły nieosobisty.

Pisano

Napisano.

Czas zaprzeszczy.

Pisałem był-łam-ła,-om-ło Napisałem był,-łam-ła,-łom-ło
Pisałeś był,-łaś-ła,-łoś-ło Napisałeś był,-łaś-ła,-łoś-ło
Pisał był,—łaś-ła,—ło-ło Napisał był,—ła-ła,—ło-ło
Pisaliśmy byli,—łyśmy Napisałiśmy byli,—łyśmy
były i t. d. były i t. d.

Czas przyszczy.

Będę pisał	Napiszę
Będziesz pisał	Napiszesz
Będzie pisał	Napisze
Będziemy pisali	Napiszemy
i t. d.	i t. d.

Tryb rozkazujący.

Pisz!	Napisz!
Niech pisze	Niech napisze
Piszmy	Napiszmy
Piszcie	Napiszcie
Niech piszą	Niech napiszą.

Tryb warunkowy.

Pisałbym—łabym—łobym	Napisałbym—łabym—łobym
Pisałbyś—łabyś—łobyś	Napisałbyś—łabyś—łobyś
Pisałby—łaby—łoby	Napisałby—łaby—łoby
Pisalibyśmy—łybyśmy	Napisalibyśmy—łybyśmy
i t. d.	i t. d.

Imiesłow y.

Nieodmienny czasu teraźniejszego.

Pisząc

Czasu przeszłego.

Napisawszy.

Imięśłów odmieany czasu teraźniejszego.

Piszący.

Imięśłów bierny.

Pisany

Napisany.

§ 106. Wzór konjugacyi 3-ej.

Wyraz bezokoliczny.

Słowo niedokonane.

D o k o n a n e.

Robić

Zrobić.

Tryb oznajmujący.

Czas teraźniejszy.

Robię

a.

Robisz

m

Robi

e

Robimy

Robicie

i

Robią

z

Czas przeszły osobisty.

Robiłem—am—om

Zrobiłem—am—om

Robiłeś—aś—oś

Zrobiłeś—aś—oś

Robił—a—o

Zrobił—a—o

Robiliśmy—łyśmy

Zrobiliśmy—łyśmy

i t. d.

i t. d.

Czas przeszły nieosobisty.

Robiono

Zrobiono.

Czas zaprzeczony.

Robiłem był,—am—ła,—om—ło Zrobiłem był,—am—ła,—om—ło

Robiłeś był,—aś—ła,—oś—ło Zrobiłeś był,—aś—ła,—oś—ło

Robił był,—ła-ła,—ło—ło Zrobił był,—ła—ła,—ło—ło
 Robiliśmy byli,—łyśmy-były Zrobiliśmy byli,—łyśmy były
 i t. d. i t. d.

Czas przyszły.

Będę robił—a—o	Zrobię
Będziesz robił—a—o	Zrobisz
Będzie robił—a—o	Zrobi
Będziemy robili—ły	Zrobimy
i t. d.	i t. d.

Tryb rozkazujący.

Rób!	Zrób!
Niech robi	Niech zrobi
Róbmy	Zróbmy
Róbcie	Zróbcie
Niech robią	Niech zrobią.

Tryb warunkowy.

Robiłbym—abym—obym	Zrobiłbym—abym—obym
Robiłbyś—abyś—obyś	Zrobiłbyś—abyś—obyś
Robiłby—aby—oby	Zrobiłby—aby—oby
Robilibyśmy—łybyśmy	Zrobilibyśmy—łybyśmy
i t. d.	i t. d.

Imięstów nieodmienny.

Czasu teraźniejszego.

Robiąc

Czasu przeszłego.

Zrobiwszy.

Imięstów odmienny.

Czynny czasu teraźniejszego.

Robiący.

B i e r n y.

Robiony

Zrobiony.

§ 107. Słowa, które się podług tych form odmieniają, nazywamy słowami **foremnemi**; te, które od tych form odstępują w czasowaniu, **nieforemnemi** się zowią.

Słowa *brać, prac*, mają: *biorę, bierzesz, bierze; pierę, pierzesz, pierze*, kiedy foremne *grać* ma *gram, grasz*.

Dać w czasie przyszłym, osobę 3-ą liczby mnogiej ma: *dadzą*.

Jechać czas teraźniejszy: *jadę, jedziesz, jedzie, jedziemy, jedziecie, jadą*.

Iść czas teraźniejszy: *idę, idziesz, idzie, a przeszły: szedł, szłam*.

Stać ma czas teraźniejszy *ściele*.

Ściąć ma czas przyszły *zetnę*.

Kłóć, czas teraźniejszy: *kolę, kolesz*, imiesłów bierny *klóty*.

Próć, czas teraźniejszy: *porzę, porzesz, porze*.

Jeść, czas teraźniejszy: *jem, jesz, je, jemy, jecie, jedzą*, czas przyszły *jadłem*.

Śmieć, czas teraźniejszy: *śmiem, śmiesz, śmie, śmiemy, śmiecie, śmieją* lub *śmią*, czas przeszły *śmiałem*.

Wrzec, czas teraźniejszy *urę*, czas przeszły *wrzałem*.

Pleć, czas teraźniejszy *ja piele*, czas przyszły *ja pellem*.

Mleć, czas teraźniejszy *miele*, czas przyszły *mellem, melliśmy*; tryb rozkazujący *miel*.

Patrzeć i *patrzeć*, czas teraźniejszy *patrzę*, czas przeszły *patrzał* i *patrzył*, tr. rozk. *patrz* i *patrzaj*. Złożone z przyimków, czas przeszły tylko na *ył*, np. *zapatrzył się, rozpatrzył się, upatrzył*.

Niektóre znowu słowa nie mają jakiegoś trybu lub osoby, i takie nazywają się ułomnemi, np. słowa *widzieć, woleć, módz, musieć, słyszeć*, nie mają trybu rozkazującego.

Słowa w trybie rozkazującym nie mają pierwszej osoby w liczbie pojedynczej, np. *dać: daj, niech da*.

Obiecać nie ma osoby pierwszej czasu przyszłego, co ze zwyczaju pochodzi; mówi się *obiecasz mi*, ale zamiast *obiecaw ci*, mówimy *przysięgam ci*.

Słowa: *czuć* (jeżeli znaczy *pachną*, a nie *ja czuję*), *słyszeć, widać, znać* (czyli *widzieć, nie ja znam, ty znasz*) używają się nieosobiście w czasie teraźniejszym, np. *słyszeć turkot, czuć w pokoju zapach, widać z daleka kościół, znać twoje dzieło*; w czasie przeszłym przybierają słowo *było*, np. *widzieć było*, a w przyszłym *widzieć będzie*.

Przykłady: *Słyszeć szum głuchy, niby huk katarakt. (Kremer)*.

I *znać*, tym wiatrem myśl zbolełą cucił. (*Pol*).

Zdrowia i szczęścia *nie widać* już na tej łagodnej twarzy (*Hofm.*)

Widzieć, że to było wolą i zrządzeniem Boga. (*Korz.*)

W powietrzu *czuć* było zmieszaną woń róży i rezedy. (*Korzen.*)

Znać było, że modlitwą krzepiła swą duszę. (*Hofm.*)

Słowa: *trzeba, potrzeba, można, należy*, wymagają przy sobie dopełnienia drugiego jakiego słowa i równie jak słowo *niema*, nie mają trybu **bezokolicznego**, np.

Można zrobić, pisać, jeść, spać.

Potrzeba jechać, wyrzec się, oddalić się, pracować.

Należy uczyć się, grać, modlić się.

Czy można z zupełną prawdą *wystawić* wdzięk życia zgodnego rodzeństwa? (*Hofm.*)

Zbliżka człowiekowi *przypatrzeć się* trzeba, żeby dostrzedz, czym jest i czym być może w istocie. (*Hofm.*)

Należy czcić ojca i matkę na ziemi z religijnem w sercu uczuciem.

Potrzeba swemu życiu *wytknąć* cel użyteczny i piękny. (*Hofm.*)

Niema życia miłszego, jak w domowem kółku z ukochanymi swymi.

PYTANIA. Jak się dzieli słowo? co wyraża słowo czynne? a ni-jakie? jakie imiesłowy od nich się formują? różnica słów *trzecioosobowych* od *nieosobowych*? w jakiej postaci słowo widzimy? jak je od-mieniamy? co oznaczają tryby? co oznaczają czasy? jak się formuje czas przyszły *niedokonany*? ile jest odmian, czyli konjugacyi dla słów? jakie są cechowe ich zakończenia? co to są słowa *foremne*? co *niefo-remne*?

P R Z Y I M E K.

§ 108. Przyimek kładzie się przy imieniu i wy-raża względy i stosunki, zachodzące pomiędzy wyrazami, któreby samem przypadkowaniem imienia wyjaśnić się nie dały.

Wszystkie więc względy *miejsca*, *kierunku*, *cza-su* i *przyczyny* wydajemy jasno i dobitnie, po-łożywszy przed rzeczownikiem stosowny przyimek; a z powodu że w tych przyimkach zawiera się w z g ł ą d m y ś l i, którą oddać pragniemy, musimy też zasto-sować do niego i przypadek imienia, o który nam chodzi, i dlatego mówimy, że przyimki *rzządzą* *przy-padkami*.

I tak: jeżeli powiesiwszy jakiś *obrazek* na ścianie, pragnę, aby drugi umieszczony był w temże miejscu, tylko trochę wyżej, powiadam: że go powieszę *nad* pierwszym, i ten przyimek *nad* jest jedynym, który dobrze w z g l ą d m y ś l i mojej odda. Że zaś w y r a z y stosują się do m y ś l i, nie m y ś l do w y r a z ó w, muszę więc *obrazek* położyć w przypadku, którego *nad* wymaga, i powiedzieć: powieszę *nad obrazkiem*. Stosując p r z y i m e k do r z e c z o w n i k a: *obrazek*, powiedziałbym powieś mi *w obrazek*, lub *przed obrazek*, albo *na*, *pod*, *o obrazek*, co się bynajmniej z moją m y ś l ą nie zgadza.

§ 109. Nie każdy przyimek stale jednym przypadkiem rządzi, bo jedne są takie, które zawsze j e d n i t e n s a m w z g l ą d wyrażają, więc stale przy jednym tylko przypadku się kładą, a są inne, które mogą mieć różne znaczenia, i wtedy stosownie do względów, jakie mają wyrażać w chwili, gdy ich używamy, rządzą tym lub owym przypadkiem.

Np. *Na* przyszłą wiosnę będę już *na wsi*.

Pierwsze *na* wyraża w z g l ą d c z a s u: *kiedy* będę? drugie m i e j s c a: *gdzie* będę?

§ 110. Przyimki wyrażają **wzgląd miejsca**, w jakim coś jest, np. *na stole*, *w biurku*, *przy oknie*, *pod stołem*.

Wzgląd kierunku, w jakim dążymy, np. patrzeć *ku niebu*, wznosić się *nad ziemię*, wybiedz *naprzeciw brata*, jechać *przez las*.

Wzgląd czasu: pożyczę ci *na dwa dni*, uczyłam się *przez cały wieczór*, *po nabożeństwie* wyjdę z kościoła.

Wzgląd przyczyny: płakać z bólu, zanie-
mówić od strachu, dla lenistwa spać długo.

§ 111. Nie wszystkie przypadki wymagają przy-
sobie przyimków: przypadek 1-szy i 5-ty nie mają
nigdy przyimków, bo używają się b e z w z g l ę d n i e
do drugich wyrazów i nazywają się **bezprzyim-
kowymi**.

Przyp. 7-my przeciwnie bez przyimka obejść
się nie może, i dlatego zowiemy go **przyimkowym**.

Przypadek 2, 3, 4 i 6-ty mogą się uży-
wać z przyimkami, albo bez przyimków.

Przyimki mają rząd trojaki: *pojedynczy*, gdy
rządzą tylko jednym przypadkiem, *podwójny*, gdy
dwoma, a *potrójny*, gdy z trzema użyte być mogą.

Rząd pojedynczy mają przy **2 przypadku**
przyimki: *bez, do, dla, koło, około, krom, prócz, oprócz,*
zamiast, według, podług, wedle, wzdluż, względem.

Przy **3-im**: *ku, wbrew, przeciw, przeciwko, kwo-
li* albo *gwoli*.

Przy **4-ym** przez.

Przy **7-ym** przy.

Rząd podwójny mają przy **przypadku**
2-im lub **3-im**: *naprzeciw, naprzeciwko*, np. mówić
przeciwko (komu? czemu)? *lenistwu*; *stać naprzeciwko*
(kogo? czego?) *kościółu*.

Przypadkiem 2-im lub **4-ym** rządzi *mi-*
mo, pomimo, np. robię *mimo* (kogo? czego?) *wielkiej*
obawy; pójdę *mimo* (kogo? co?) *to wszystko*.

Przypadkiem 2-im lub **6-ym** rządzi z (z ko-
go? z kim?).

Przyp. 4-ym lub **6-ym** rządzi *między, po-*
między, pod, przed, nad, np. rozdzielam *między* (ko-

go? co?) *dzieci*; stoję *między* (kim? czym?) *dziećmi*; włożę list *pod* (kogo? co?) *przycisk*; leży list *pod* (kim? czym?) *przyciskiem*. Przekładam tę książkę *nad* (kogo? co?) *najkosztowniejszy przedmiot*; unoszę się *nad* (kim? czym?) *tą książką*.

Przypadkiem 4-ym i 7-ym rządzi *w, na, o, po*, np. patrzę *w* (kogo? co?) *niebo*; *anieli są w* (kim? czym?) *niebie*. Kłopotczę się *o* (kogo? co?) *ciebie*; myślę *o* (kim? czym?) *tobie*. Pójdę *po* (kogo? co?) *ciebie*; myślę *o* (kim? czym?) *kwiatach*.

Przyimek za rządzi **przyp. 2, 4 i 6-ym**.

Np. *Za* (kogo? czego?) *dawnych czasów* inaczej bywało. *Za* (kogo? co?) *ciebie* pracuję. *Za* (kim? czym?) *tobą* tęsknię.

Przyp. 4-ym i 7-ym rządzi przyimek *po*, np. poślę *po* (kogo? co?) *owoce*. Chodzę *po* (czem?) *pokoju*.

§ 112. Przyimki służą także czasami do utworzenia wyrazów **złożonych** i wtedy nazywamy je **przyrostkami** czyli **przybrankami**, stanowiącymi pierwszą sylabę wyrazów; piszą się one raz e m, bo niektóre z nich, jak: *ob, prze, roz, wy, wz*, osobno nic nie znaczą, np. *obstawić, przerobić rozkazywać, wydostać, wznieść*. Czasami także przyimki bywają z dwóch przyimków złożone, jak: *o-koło, po-mimo, po-nad, po-za, po-między, na-przeciwko*, i takie zawsze r a z e m się piszą; jeden tylko przyimek z nie łączy się w jedną całość z tym, obok którego stoi, więc: *z pod stołu, z za góry, z nad kościoła, z przed oczu, z pomiędzy krzaków*,—pisze się zawsze o s o b n o.

Przyimki wogóle przeróżne oznaczają względy, a (jak uczy Ant. Małecki) z początku odnosiły się tylko do miejsca i kierunku, w jakim dzia-

łanie nasze się zwracało. Później rozszerzało się to ich znaczenie i odnosiło się nietylko już do miejsca i kierunku, ale do czasu, przyczyny, a nawet do pojęć czysto duchowych, które obrazowy sposób wyrażania się równał z pojęciami świata zewnętrznego.

I tak mówi się teraz, że: *około dwóch lat* miało dziecię; że ktoś *dla miłości Bożej* przebaczył bliźniemu; że był wyższy *nad* wyrządzoną zniewagę; że zostawał długo *pod* wrażeniem smutku,—jak pierwotnie mówiło się: że *około domu* biegały dzieci; że *dla rodziców* zrywały owoce; że kościół wznosił się *nad domy*; że zostawał *pod cieniem* drzew i t. p.

Te rozmaite względy przyimków stanowią najdelikatniejsze odcienie naszych uczuć i myśli, a gruntowne poznanie i zrozumienie ich ducha jest rzeczą tem ważniejszą, że zastosowanie przyimków (zwłaszcza do niektórych słów) należy już do właściwości języka, i częstokroć wpływa na zupełną znaczenia słowa odmianę.

Itak właściwość języka wymaga, aby mówić:

Zależy, polega na czemś, a nie *w* czemś.

Zasadzać w czem, a *zasadzać się na* czem.

Zawodzić się na ludziach (lub rzeczach zmysłowych), a *zawodzić się w* pojęciach umysłowych, jak w nadziejach, w marzeniu, w zaufaniu swoim.

Wpatrywać się w kogo, *w* co, *uderzyć się o* co i t. d.

Nadajemy różne odcienie myśli naszej, zmieniając lub dodając przyimki przy takich słowach, jak np. *wierzyć* komuś, gdy mówi; *wierzyć w* kogoś, licząc na jego charakter i serce.

Kochać kogoś dla niego, *kochać się* w kimś dla siebie samego.

Patrzeć czego (pilnować czegoś); *patrzeć na* kogo, ogarniać go wzrokiem; *patrzeć w* kogo, do jego duszy się wdzierać.

Plakać o co, z jakiejbądź przyczyny; *plakać na* kogoś, gdy kto przykrość rozmyślnie nam wyrządza; *plakać przez* kogo, jeśli w kimś upatrujemy choćby mimowolną przyczynę łez naszych; *plakać za* kim, to łzami tęsknoty; *plakać po* kim, to już łzami żalu po jego utracie.

Żalić się o co, troski swe wynurzać; *żalić się nad* kimś, litując się; *żalić się na* kogo, oskarżając go o swą przykrość i t. p.

Za pomocą przyimka zmieniamy *z n a c z e n i e* słów; np.

Godzić kogo, do usług; *godzić* co, targować; *godzić z* kim, jednać; *godzić w* kogo, uderzać; *godzić na* co, nastawać.

Przejść co, uczuciem przetrwać; *przejść* kogo, przewyższyć go, a *przejść przez* co, przebywać jakąś miejscowość.

Dochodzić czegoś, śledzić lub dorozumiewać się tajemnie; *dochodzić do* czegoś, zdążać do celu.

Gotować, przy ogniu; *gotować się* (lub kogo) do czegoś, co wkrótce przeminie, jak do spowiedzi, do ślubu, przyrzadzać się do podróży; *gotować się na* co, usposabiać duszę na chwilę śmierci, na ważne w życiu przejścia, na różne losu koleje i t. p.

P R Z Y S Ł Ó W E K.

§ 113. Przysłówki służą do określenia okoliczności słowa, i stosownie do tego,

jakie względy wyrażają przy niem, dzielą się na przysłówki, wyrażające okoliczności:

1. **Pytania**, np. *kiedy* się stało? *gdzie* to jest? *jak* zrobisz? *czy* przyjdiesz? *kędy* się obracasz? *dopóki* będziesz? *skąd* to wiesz?

2. **Przeczenia**, np. *nie* pójdę, *przeciwnie* zrobię, *nigdy* nie zapomnę, *nigdzie* nie chodzę, *bynajmniej* się nie smucę, *inaczej* pragnąłem.

3. **Twierdzenia**, np. *może* wykończę, *zapewne* usłucham, *podobno* przegram, *tak* myślę, *istotnie* widziałem, *bezwątpienia* oddam, *prawdziwie* uczułem.

4. **Czasu oznaczonego** lub **nieoznaczonego**, np. *dziś* czytam, *jutro* opowiem, *zaraz* powtórzę, *potem* powrócę, *czasem* wychodzę, *dawno* rozbudziłem się, *niegdyś* sądziłem.

5. **Miejsca**, np. *tu* siedzę, *tam* dążę, *tędy* chodzę, *stąd* rozpoczynam, *wszędzie* znajduję, *nigdzie* nie szukam, *zewsząd* zbieram, *dotąd* napisałem.

6. **Porządku**, np. *nareszcie* przekonałem się, *powtórnie* omyliłem się, *nakoniec* rozśmiałem się, *wprzód* uszyłam.

7. **Iłości**, np. *mało* umiem, *dużo* myślę, *wiele* widzę, *dość* chodziłem, *nadto* uczułem.

8. **Porównania**, np. *nierówno* rozdzielić, *zostawić tak, jak jest*, *bezporównania* wyżej cenić.

9. **Przymiotu**, np. *źle* sądzić, *niestusznie* się gniewać, *pięknie* pisać, *płynnie* mówić, *zręcznie* korzystać, *cierpliwie* znosić, *serdecznie* przebaczać, *jasno* widzieć, *naturalnie* robić, *swobodnie* się zachować, *czarno* się ubierać, *dobrze* się wyrażać, *gładko* się czesać, *rzewnie* się modlić, *boleśnie* ugodzić.

10. **Sposobu**, np. *milczkiem ukąsić, ukradkiem spoglądać, słupem stanąć, marsem straszyć, bokiem stać, chyłkiem wybiedz, zyzem patrzeć.*

Ostatnie te przysłowki właściwie nazywają się **wyrażeniami przysłówkowemi**, bo są to rzeczowniki, które w 6-ym przypadku wzięte pokażą nam sposób, jakim coś się stało, a należy pamiętać, że nie każdy rzeczownik do tego posłużyć nam może, np. *stołem, piłką, nożem, pączkiem*, odpowiedzą na pytanie *kim? czem?* nie na pytanie *jak?*

UWAGA. O przysłówkowych wyrażeniach jest bliższe objaśnienie zamieszczone w Składni rzędu.

§ 114. **Przysłowki** formować się jeszcze mogą: 1) z **przymiotników** odmieniających końcówkę i swoje znaczenie w ten sposób, że przestają określać rzeczowniki i nie odpowiedzą już na pytanie *jaki? jaka? jakie?* a natomiast staną się **przymiotem działania** i określają **słowo**, odpowiadając na pytanie *jak?* Np. gwiazdka *jaka? jasna*; kwiat *jaki? niebieski*; dziecko *jakie? grzeczne*. Teraz mówię: gwiazdka *świeci, jak? jasno*; kwiat *rozkwita, jak? niebiesko*; dziecko *się bawi, jak? grzecznie*. 2) Z **liczebników**: np. *dwojako, podwójnie, po drugie, w trójnasób* i t. d. 3) Z **zaimków i przymiotników** użytych w przypad. 3-im z dodaniem przyimka *po*, np. *po polsku* (polskiemu), *po bratersku, po przyjacielsku* i t. d.

§ 115. Przysłowki **właściwe**, to jest te, które zawsze są **przysłówkami**, odmieniać się nie mogą, jako ze swej natury **nieodmienne** wyrazy.

Ale te, które są uformowane od przymiotników i oznaczają **okoliczność przymiotu**, jak: *zgrabnie, ładnie, prosto, żwawo, liściwie, pogodnie, dobrze, kwaśno, cicho, głośno, wesoło, samotnie, poważnie* i t. d.; oraz oznaczające **okoliczność czasu nieoznaczonego**, ilości **nieoznaczonej** i miejsca **nieoznaczonego**, jak: *mało, dużo, daleko, blisko, dawno, często*,—stopniują się także w tenże sam sposób, co i przymiotniki: jedne **foremnie**, drugie **nieforemnie**, a to odpowiednio do przymiotników, od których pochodzą; np. *ładnie, ładniej, najładniej; źle, gorzej, najgorzej; cierpliwie, cierpliwiej, najcierpliwiej; dobrze, lepiej, najlepiej*, i t. d.

S p ó j n i k.

§ 116. Spójniki służą do spajania pojedynczych wyrazów i zdań i pokazują nam, jakie względy zachodzą pomiędzy pierwszym a drugim zdaniem. Stosownie do sposobu, jakim łączymy dwa zdania, dzielimy spójniki na wyrażające:

1. **Wzgląd łączenia**, np. ja chcę jechać, i ty masz także ochotę. Wezmę z sobą książki, oraz moje papiery. Kup mi jabłek, *tudzież* postaraj się o gruszki. Bywam tam często, *toż* pójdę i jutro.

2. **Wzgląd rozłączenia**: a, zaś, lecz, ale, np. ja mówię, a ty nie słyszysz; pójdziesz, *ale* nie ze mną; miło mi jest dostać, *lecz* przyjemniej dać; dziś wychodziłam, jutro *zaś* pozostanę w domu.

3. **Wzgląd wniosku**: więc, zatem, toć, stąd, przeto, np. kazali mi, *więc* piszę; deszcz pada, *zatem*

będzie błoto; starsi mówią, *toć* trzeba im wierzyć; zaufałem Bogu, *przeto* się nie lękam; niechętnie przyrzekła, *stąd* wątpię o skutku.

4. **Wzgląd sprzeczności:** *choć, lub, o, pomimo, aczkolwiek*, np. robię to, *lubo* z obawą; nie narzekam, *jakkolwiek* się stłukłam; patrzę, *choć* oczy mię bolą; gniewają się, *pomimo* że mnie obrazili.

5. **Wzgląd przyczyny,** *bo, ponieważ, żeby*, np. nie bawię się, *bo* nie mam ochoty; odpoczywam, *ponieważ* się zmęczyłam; nie mówię, *żeby* cię nie zmartwić.

6. **Wzgląd warunku,** *jeżeli, chyba, gdyby, jeśliby*, np. dokończę pracy, *jeżeli* Bóg pozwoli; nie wyjadę wcale, *chyba* że wyzdrowieję; radabym jechać, *gdyby* nie obowiązek zostania; nie rób sobie nigdy przyjemności, *jeśliby* to miało być z przykrością dla innych.

O w y k r z y k n i k u.

§ 117. Wykrzyknik nie wyraża sam przez się żadnego wyobrażenia, a jest tylko objawem jakiegoś gwałtownego uczucia, które zdradza się mimowolnym okrzykiem, zanim je słowem wypowiedzieć możemy.

Uczuciami takimi bywa: *radość, gniew, oburzenie, boleść, szyderstwo, przestrah, żal, niecierpliwość* i t. d.

Wykrzyknikami na oddanie tych uczuć są: *a! ach! eh! ej! o! och! ha! hola! hej! hejże! hop! no! nuże! biada! niestety! bodajże! bravo! fora! ba! precz! dalej! wio!* a także i owe krótkie spółgłoskowe brzmienia, jak: *pst! brr!* lub naśladowujące jakiś odgłos, jak: *pęc! brzdęk! puf! puf! hyc! chlust! chlast!*

Wszystkie te wykrzykniki są najzupełniej niezależne od innych wyrazów i nawzajem żadnego wpływu na ich przypadki nie mają; lecz jedne wyraźnie nie są w związku z całą myślą, a drugie pozornie związek ten mają, jak: *biada!* *precz!* i inne, po których słów jakichś się domyślamy, np.:

Oj! miła ptaszyno, milczysz, nie dbasz wcale, *cyt-no!* *cyt!* (bądź) drużyno! (*Olizar.*)

Hej! *hola!* Bajazzo, co się z tobą dzieje? (*Kamiń.*)

O! ratuj mnie Chryste! *chlust!* przez mur skoczył. (*Pol.*)

Biada! (jest temu) kto w burzę ster łodzi porzuca.

Czemuż, *niestety!* obrażony w dumie, człowiek się w żalu powściągnąć nie umie? (*Odyn.*)

Precz! (idź) z mej pamięci. (*Mick.*)

Gdy krzyż zobaczę, o! wtedy może... znowu przebaczę. (*Baliński.*)

WZÓR ROZBIORU.—Na klasę 2-gą.

Sposobiąc się już teraz do pracy, o drogie moje dzieci, pokochajcie ją zawczasu; a skoro was lata wiekiem i siłą zbogacą, to oddacie z pociechą serca odebrane od rodziców dary, przyczynicie się do szczęścia ogółu, a wypłaciwszy dług wasz, staniecie zasobne w zasługi przed Stwórcą. (Hof.)

Rozbiór logiczny.

Jest tu pięć zdań,—bo jest pięć słów rozwiniętych, które wydają sąd, że: *wy pokochacie, lata zbogacą, wy oddacie, wy przyczynicie się, wy staniecie.*

Rozbiór gramatyczny.

<i>Sposobiąc</i>	Imiesłów nieodm. czas. teraz.
<i>się</i>	zaimek zwrotny, rzeczowny;
<i>już</i>	przysłówek czasu;
<i>teraz</i>	przysłówek czasu;
<i>do</i>	przyimek, rządzi przyp. 2-im;
<i>pracy,</i>	rzecz., r. ż. licz. poj., przyp. 2-gi, dek. 2-ga;
<i>o</i>	wykrzyknik;
<i>drogie</i>	przyim., r. n., l. m., przyp. 5, dek. 3, st. rów.;
<i>moje</i>	zaimek dzier., przym., r. n., przyp. 5-ty;
<i>dzieci,</i>	rzecz., r. n., l. m., przyp. 5-ty, dek. 3-a;
<i>pokochajcie</i>	sł. czyn., tr. rozkaz., os. 2, l. m., kon. 1;
<i>ją</i>	zaimek osobowy, przyp. 4-ty;
<i>zawczasu,</i>	przysłówek czasu;
<i>a</i>	spójnik;
<i>skoro</i>	spójnik (gdy);
<i>was</i>	zaimek os., licz. m., przyp. 4-ty;
<i>lata</i>	rzecz., r. m., (od <i>rok</i>), l. m., p. 1-y, dek. 3-cia;
<i>wiekami</i>	rzecz., r. m., l. p., przyp. 6-ty, dek. 1-a;
<i>i</i>	spójnik złączenia;
<i>siłą</i>	rzecz., r. ż., l. p., przyp. 6-ty, dek. 2-ga;
<i>zbogacą,</i>	słow. czyn., tr. ozn., cz. przy., o. 3, l. m., d. 1-a;
<i>to</i>	spójnik (z zaimka);
<i>oddacie</i>	sł. czyn., tr. ozn., cz. przy., os. 3, l. m., kon. 1-a;
<i>z</i>	przyimek, rządzi przyp. 2-im i 6-ym;
<i>pociechą</i>	rzecz., r. ż., l. p., przyp. 6-ty, dek. 2-a;
<i>serca</i>	rzecz., r. n., l. p. przyp. 2-gi, dek. 3-a;
<i>odebrane</i>	imiesłów bierny od słowa czynnego <i>brać</i> ;
<i>od</i>	przyimek, rządzi przyp. 2-im;
<i>rodziców</i>	rzecz. r. m., l. m., przyp. 2-gi, dek. 1-a;
<i>dary,</i>	rzecz. r. m., l. m., przyp. 4-ty, dek. 1-a;

<i>przyczynicie</i>	sł. zaim., tr. ozn., cz. przy., os. 2, l. m., k. 3-a;
<i>się</i>	zaimек, należący do słowa <i>przyczynicie</i> ;
<i>do</i>	przyimek, rządzi przyp. 2-im;
<i>szczęścia</i>	rzecz., r. n., l. p., przyp. 2-gi, dek. 3-a;
<i>ogółu,</i>	rzecz., r. m., l. p., przyp. 2-gi, dek. 1-a;
<i>a</i>	spójnik rozłączenia;
<i>wypłacimszy</i>	imiesłów nieodmien. cz. przeszłego;
<i>dług</i>	rzecz., r. m., l. p., przyp. 4-ty, dek. 1-a;
<i>wasz,</i>	zaimек dzierż, przyp. 2-i;
<i>staniecie</i>	słowo nijakie, tr. ozn., os. 2-a, l. m., kon. 2-a;
<i>zasobne</i>	przymiotnik, r. n., l. m., st. równy;
<i>w</i>	przyimek rządzi przyp. 4-m i 7-m;
<i>zasługi</i>	rzecz., r. ż., l. m., przyp. 4-ty, dek. 2-a;
<i>przed</i>	przyimek, rządzi przyp. 4-m i 6-m;
<i>Stwórcą.</i>	imię rzecz., r. m., l. p., przyp. 6-y, dek. 2-a.

CZĘŚĆ TRZECIA.

S k ł a d n i a.

§ 1. Nauka składania pojedynczych wyrazów w całe zdania, wypowiadające myśl naszą, nazywa się **składnią**.

§ 2. Wiemy już, że myśl jestto połączenie przynajmniej dwóch wyobrażeń, wyobrażenia **rzeczy** i **przymiotu**, które łączymy z sobą sposobem twierdzącym lub przeczącym np.: *Książka jest pożyteczna; owoc nie jest dojrzały*. Pojedyncze wyrazy wtedy tylko zdaniem domyslnem być mogą, jeśli są dane w odpowiedzi, i jeśli domyslamy się w nich **słowa** w zapytaniu wyrażonego, np.: *Kto płacze za drzwiami?* odpowiadamy: *dziecię*, zamiast: *dziecię płacze*. *Czy pójdziesz na przechadzkę?* odpow.: *nie*, zamiast: *ja nie pójdę*.

§ 3. W każdym zdaniu muszą być dwie główne składowe jego części: **podmiot** pokazujący osobę lub rzecz, o której mówimy, i **opowiednik** wydający sąd o niej.

§ 4. **Podmiotem** głównie bywa **rzeczownik** w pierwszym przypadku położony, ale może być **podmiotem** i każda inna część mowy, a nawet i całe zdanie, jeśli będzie uważane jako **pojęcie** czegoś, o czym mówimy, czyli wzięte **rzeczownie**, np. *Słowo* jest ziarno, a *słuchacz* jest rolą. (Dzier.)

Cnotliwy nie da słowa do czynu niecnego. (*Brodziń.*)
Jeden pocziwy stu złych nagrodzi. *Kto* Bogu obiet-
 nic dotrzymuje, tego *On* nie zawiedzie nigdy. (*Korzen.*)
Uczyć się daleko taniej kosztuje, niż *buwić się*. (*Hoff.*)
Pospiesznie obiecujący przy najlepszych chęciach
 często się staje kłamcą. (*Brodz.*) *Bez* ma rząd poje-
 dynczy. *Zawsze i nigdy* dwa sprzeczne pojęcia ma-
 lują. *Ale* lubi się często wmieszać, gdzie go nie po-
 trzeba. Piorun uderzył i pełne przestrachu *oh! ah!*
 rozległo się w salonie. (*Korzen.*) *Nie czyn tego dru-*
giemu, co tobie niemiło,—jest prawdziwie chrześcijań-
 ską zasadą.

Jeżeli podmiotem nie **rzeczownik** będzie,
 a stąd wyniknie trudność wynalezienia tego podmio-
 tu, w takim razie, do słowa wydającego sąd, dość
 jest dodać pytanie: *kto? co?* Wyraz, jaki na to py-
 tanie odpowie, bez względu jaką on częścią mowy,
 będzie niezawodnie **podmiotem**.

Np. *Papiery i książki poukładałem na biurku.*

Papiery, książki, biurko, są to trzy **rzeczow-**
niki, a jednakże żaden z nich **podmiotem** być
 nie może, bo żaden nie jest *w przypadku 1-szym*
 położony; dodawszy do słowa: *poukładałem* pytanie:
kto poukładał? będzie jasna na nie odpowiedź: że *ja*
 jest osobą domyslną, o której sąd wydaje to słowo.
 Dalej: *Jeżeli mało jest lepsze jak nic, to niezawodnie*
lepsze jest nic niż to, co się naszemu sercu i usposobie-
niu sprzeciwia. Dodawszy do odpowiedników: *jest le-*
psze i sprzeciwia się, pytanie *kto?* znowu się przekona-
 my, że nie rzeczowniki: *serce i usposobienie*, ale przy-
 słówek *mało* i zaimki *nic i to* **podmiotami** tu będą.

§ 5. **Opowiednik** jestto wyraz, wydający **sąd** o podmiocie. I będzie nim albo słowo malujące czynność, byt, lub stan, jak np. człowiek *pracuje*, Bóg *jest*, kwiat *wiednie*; albo też inna część mowy,—ale wtedy musi być przy niej dodane jeszcze słowo jest, wiążące **podmiot** z jego **przymiotem** np. Człowiek *pracuje*, lecz Bóg owoc pracy jego *daje*. Praca *jest* jedynem i czystem *powietrzem*, którem człowiek może oddychać swobodnie i zdrowo. (*Korz.*) Natura *jest wielką*, kiedy jej człowiek nie psuje i nie brudzi. Piękno *jest dwojakie*: zewnętrzne ciała i wewnętrzne duszy. Wszystko, co *nie jest Bogiem, jest niczem*. Ale com złożył, *było zapoznane* i nie tak *wzięte*, jako *były dane*. (*Pol.*) Słuchać ukochanych *jest łatwo i miło*.

§ 6. **Łącznikiem** nazywa się właśnie to słowo, które wiąże podmiot z przymiotem jemu przyznawanym.

Zdanie więc każde składaćby się winno z dwóch albo też trzech wyrazów, jako części koniecznych, to jest: z **podmiotu** i **opowiednika jednowyrazowego**, jakim bywa słowo, lub z **podmiotu, łącznika i przymiotu**, który wraz z **łącznikiem** tworzy **opowiednik**.

Często jednakże opuszczamy jedną, dwie, a nawet i wszystkie trzy główne części zdania, jeżeli ich w reszcie wyrazów domyślić się możemy.

I tak: opuszczamy **łącznik**, gdy i bez niego zdanie będzie jasnem, np. Pan Bóg nie rychliwy, ale sprawiedliwy. Bolesno (jest) patrzeć na cierpienia drugich. Jam temu nie winna! Tam w górze pięknie, choć tu świat (jest) ponury. (*Pol.*) Grób (jest)

to lekarstwo na wielkie bolesti. (*Pol.*) W ramionach krzyża tylko jest zbawienie; jednym (jest) cierpliwość, drugim (jest) przebaczenie. (*Pol.*) Łąki i kwiatki (są) Boże, a nie (są) twoje. (*Krasz.*)

Podmiot opuszcza się zwykle, jeżeli nim jest **zaimek**, bo w osobowem zakończeniu słowa jasno można widzieć, czy pierwsza, druga, albo trzecia osoba jest **podmiotem** jego. Przeciwnem jest duchowi polskiego języka ciągle powtarzanie zaimka przy słowie, jeżeli nie idzie o dobitne wyrażenie osoby, którą ten zaimek ma wskazać, jak to w następnych przykładach ma miejsce:

Jam Cię obraził, zdradził, a oto! *Tys* przewinieniom moim przebaczył. (*Poezyje biblijne*). *Tys* mi jakoś do cichej przyjaźni stworzony, i *ja* z tobą przestając, o wielkość nie stoję. (*Brodziń.*) *Ja* wspomnienia i cierpienia opowiedzieć wam mogę! (*Gabr.*) *Ja* tobie życzę szczęścia, *ty* mi życz spokoju. (*Brodziń.*)

Mówiąc bez żadnego nacisku na szczególne osoby, używamy słów samych, jak np. *Idź* do Krakowa, a za te talary *kupisz* dwa konie, i *dobierz* mi pary. (*Brodziń.*) Nie *sądzę*, tylko się *modłę* do Boga. (*Gabr.*) Choćby *mieszkała* w malowanym dworze, jedwabne szaty *chowała* w komorze, tobym bez matki *przeplakała* życie. (*Brodz.*)

Nie szuka się także podmiotu w zdaniach i wyrażeniach **nieosobowych**, jakoto:

Widac w tem wolę Bożą. Świat ten szeroki i pięknie na świecie, lecz *niema* ziemi nad moją ziemię. (*Syrokomla*). *Trzeba mieć* pieniądze w głowie, a nie w sercu. (*Wyjątek*).

Szczeremi chęciami i silną wolą wszystkiego *dokazać można*. Niema większego charakteru nad charakter uczciwego człowieka. (*Lineusz*). Trudno uwierzyć, jak potężny wpływ wywiera duch na ciało (*Wyjątek*).

Opowiednik, a nawet wszystkie trzy części opuszczone być mogą w odpowiedzi na dane zapytanie, lub kiedy ich domyślamy się łatwo. Np. Kto u was był chory? *Ja* (byłam chora). Czy bardzo cierpiałas? *Bardzo* (ja cierpiałam). Co cię uzdrowiło? *Nadzurczaj gorzkie lekarstwo* (uzdrowiło mnie). U mnie (*jest*) prawda w sercu i prawda na ustach. (*Wyjątek*).

Ileż scen i obrazów (*wynika*) z samej gry obłoków!

Lecz dosyć już (*jest mówić*) o tym śnie tajemniczym życia mojego: przeminął! (*sen*). (*J. Słowacki*).

Co z oczu, to i z myśli. (*Przyst.*) Czas do domu! czas! (*Pol*).

PYTANIA. Czego uczy składnia? co to jest myśl? czy pojedyncze wyrazy mogą stanowić zdanie? Ile jest głównych części w zdaniu? Jakie części mowy mogą być podmiotem? Jakie mogą być opowiednikiem? Jak się dochodzi do podmiotu, jeżeli nim nie jest rzeczownik? Kiedy opowiednik bywa jednowyrazowy, kiedy dwuwyrazowy? Czy zawsze główne części zdania są jasno wyrażone? Kiedy się opuszcza podmiot? kiedy wszystkie wyrazy główne się opuszcza?

W Y R A Z Y P O D R Z Ę D N E.

§ 7. Jakkolwiek **podmiot** i **opowiednik** stanowią już zdanie, jak np. *Dzieci płaczą, jabłko jest rumiane*, zazwyczaj jednakże oprócz tych **głównych** części mamy w niem jeszcze i wyrazy **podrzędne**, które dodajemy do podmiotu lub opowiednika, przez co owo zdanie rozwijamy, czyniąc je jaśniejszem i dobitniejszym.

Wyrazem **podrzędnym** jest ten, który nie może stanowić ani pierwszej, ani drugiej **głównej** części zdania, np.: *Lalka leżała na kolanach maleńkiej dziewczynki*. Mamy w tem zdaniu trzy rzeczowniki; mniej ważny napozór będzie wyrazem głównym, bo słowo *leżała* wydaje sąd o *lalcie*, a nie o *dziewczynce*; inne są podrzędnymi, bo rzeczowniki nie są w pierwszym przypadku, więc nie mogą odpowiedzieć na pytanie *kto, co?* a **przymiotnik** nie **podmiotowi** przyznaje przymiot *maleńkiej*, więc **głównym** być już nie może.

§ 8. Wyrazy **podrzedne** dzielą się na **określające** i **dopełniające**.

Wyraz określający jest ten, który ściśle odnosi się do jednego tylko wyrazu w zdaniu i objaśnia, jakim jest podmiot, przymiot jego, a nawet i jakaś podrzędna część zdania, i odpowiada na pytania: *jaki? który? czyj?* np.: *Posłuszne dziecko grzecznie się zachowało podczas długiej lekcji*. Przymiotnik *posłuszne* określa podmiot *dziecko*; *grzecznie* określa opowiednik *zachowało się*; *długiej* określa wyraz podrzędny *lekcji*.

Wyrazami, określającymi rzeczowniki, są przymiotniki, zaimki, imiesłowy odmienne, liczebniki, a przysłówki określają przymiot działania na pytanie: *jak? gdzie? kiedy?* np.: *Panie! to praca (czyja?) moja, a zdarzenie (czyje?) Twoje (Koch.) Żal jest (jaki?) dotkliwszy, gdy go kto wzbrania. (Wols.) Lepsze nad smutek ufanie (jakie?) pobożne. (Brodziń.) Wielkość (jaka?) największa w prostocie. Mądrością (czyją?) twoją będzie bojaźń Boga. (Hiob). Nic nie zostało z całego obrazu i tak*

(jak?) się zdało, że to było (kiedy?) wczoraj. (Pol).
Co (jak?) pracowicie i karno poczęte, przy łasce Bożej bywało i (jakie?) święte. (Pol).

Wyrazem, objaśniającym rzeczownik, może być także i drugi jaki rzeczownik, położony przy głównym rzeczowniku dla dobitniejszego określenia istoty rzeczy, o którą chodzi, i dopowiedzenia przeważnej jej własności; używa się on zawsze w tymże samym przypadku, co i rzeczownik główny, ale nie zawsze zgadza się z nim w rodzaju i liczbie. Taki dodatkowy rzeczownik **dopowiedzeniem** się zowie. Np.: Jan Trzeci, obrońca Wiednia, był pogromcą Turków. Dziecko, nadzieja rodziców, umarło.

§ 9. **Wyraz dopełniający** jestto rzeczownik w różnych przypadkach użyty, dopełniający całej myśli, a do pojedynczych wyrazów nie odnoszący się wcale i odpowiadający na pytania 2-mu, 3-mu, 4-mu, 6-mu i 7-mu przypadkowi służące, np.: Co ty myślisz (o kim? o czym?) o tym kwiateczku? Ja myślę, że kwiatek musi żyć, musi kochać (kogo? co?) swoje siostrzyczki, i braciszki kwiatki, i że nie na to urósł (z czego?) z ziemi, rozkwitł (pod czym?) pod słońcem, pił (co?) rosę, ssal (co?) ziemię, ażeby wiadł (w czym?) w naszych rękach. I chłopczyk podniósł oczy (ku czemu?) ku niebu. (J. Kraszewski).

Takiem dopełnieniem będą i zaimki, przymiotniki, imiesłowy, liczebniki, jeżeli, zastępując miejsce rzeczowników, odpowiadają na pytania, będące cechą przypadków, nie zaś na pytanie *jaki? który? czyj?* i różnica między ich znaczeniem: określenia a dopełnienia jasną będzie w następujących przykładach:

Słowa (*czyje?*) *twoje* są wsparciem i pociechą (*dla kogo?*) *dla mnie*. Człowiek (*jaki?*) *próżnujący* ma dużo czasu przyganiać (*komu?*) *pracującemu*. Ludzie (*jacy?*) *młodzi* powinni cześć i szanować (*kogo?*) *starych*. Dzień (*który?*) *pierwszy* tej wycieczki miłszym był (*od czego?*) *od drugiego*. Usposobienie (*czyje?*) *twoje* wiele udręczenia i smutku sprawia (*komu?*) *mnie* (mi).

Najgłówniejszem dopełnieniem bywa **przedmiot** zdania, czyli rzeczownik, zaimek, przymiotnik, imiesłów, oznaczający osobę lub rzecz, ku której jest skierowane działanie, życzenie, uczucie, albo chęć **podmiotu**, np.: *Matka uczy dziecko*. *Matka* jest **podmiotem**, *dziecko* osobą, na którą spływa jej czynność, a więc *dziecko* jest **przedmiotem** zdania. *Ja zjadłem jabłko*. *Ja* jest **podmiotem**, bo odpowie na pytanie: *kto?* *jabłko* przedmiotem zdania, bo działanie na *jabłko* skierowanem było, i zadawszy sobie pytanie (*kogo?*), *co zjadłem?* odpowiem: *jabłko*. **Przedmiotem** bywa głównie przypadek 4-ty rządony przez słowa **czynne**; może jednakże być w przypadku 2-im, gdy nim rządzi **słowo przeczące**, a w przypadku 6-tym, jeżeli ma to znaczenie, jakie jest powyżej **przedmiotowi** przyznane.

Np. Przedmiot w przypadku 2-gim:

Nienawidzę kłamstwa i obłudy. Nie pragnę *innej doli*. Dotrzymam raz *danego słowa*. Nie zgubiłem z pamięci żadnego *wyrazu*. (*Mick.*) Azaliż wdowa, składając (*co?* 4-ty) *dwa pieniążki*, nie złożyła z nimi (*czego?*) *swego chleba i wszystkich swoich bogactw* na tej ziemi? (*Czajk.*)

W przypadku 4-tym:

Ja kocham dzieci. Ty sądzisz moją *pracę*. Zmartwienie odbiera *zdrowie*. *Ja wszystko* widzę jak na dło-

ni (*Mick.*) *Co niebieskie w niebo wznoszę, a co ziemskie rzucam ziemi.* (*Zaleski*).

W przypadku 6-tym:

Dzielę się z tobą *myślami*. Obdarzam cię *nożykiem*. Chlubię się *swym zawodem*.

UWAGA. Jeżeli powiem: Skaleczył się *nożykiem*. Ogarniam ukochanych swojemi *myślami*. Zabijam się *swym zawodem*—te same trzy wyrazy będą nie *przedmiotem*, ale *narzędziem*, jakie ogarnianiu, kaleczeniu i zabijaniu się służy.

Inne dopełnienia: 1) *Bezokoliczne*, jestto słowo bezokoliczne, dodane do słowa *rozwiniętego*, lub innej części mowy, np.: *Lubię słuchać* rozmów zacnych ludzi. *Kto chce zwyciężyć, musi walczyć*. O człowieku *powinny świadczyć* czyny, a nie słowa.

2) *Przyimkowe*—jestto rzeczownik w jakimkolwiek przypadku użyty, z *przyimkiem* wyrażającym względ miejsca, czasu, kierunku, przyczyny i t. p., np.: *Jasne gwiazdki rozsypane po niebie*. *Lubię różę dla milej jej woni*. *Będę na wsi przez całe lato*. *Człowiek nieszczęśliwy zwraca się ku Bogu*. *Koło lilijki cierni się nie jeży*.

PYTANIA. Oprócz wyrazów głównych, jakie jeszcze wyrazy znajdują się w zdaniu? Co to jest wyraz określający? co dopełniający? Co to jest dopełnienie główne? W jakich przypadkach przedmiot położony być może? Jaki odpowiednik wymaga w zdaniu przedmiotu? Jakie jeszcze dopełnienia oprócz głównego być mogą? Co to jest dopowiedzenie?

(Przy każdej odpowiedzi powinien być dany przykład z własnej myśli).

P R Z Y K Ł A D Y R O Z B I O R U.

Przykład pierwszy.

Natura dzikie i swobodne porozrzuciła zioła i kwiaty po ich macierzystych górach. (*Z Walter-Skota*).

Wyrazy główne: *natura*, podmiot; *porozrzuciła*, opowiednik jednowyrazowy; *ziola i kwiaty* przedmiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *dzikie i swobodne*, określenie *ziół i kwiatów*; *po górach*, dopełnienie przyimkowe; *ich macierzystych*, określenie *gór*.

Przykład drugi.

Zbytek, okazujący się w smaku i w dziełach piękności, jest ze wszystkich najszlachetniejszym. (Kremer).

Wyrazy główne: *Zbytek*, podmiot; *jest*, łącznik; *najszlachetniejszym*, przymiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *okazujący się*, określenie *zbytku*; *w smaku i w dziełach*, dopełnienia; *piękności i ze wszystkich*, także dopełnienia.

Przykład trzeci.

Uczestowanie przyjaciół nigdy nie jest miłszem, jak gdy im stawiasz owoc własnej swojej pracy. (K. B.)

W tym okresie są dwa zdania, bo są dwa słowa, rozwinięte: *jest i stawiasz*.

W 1-em **wyrazy główne:** *Uczestowanie*, podmiot; *nie jest*, łącznik; *miłszem*, przymiot zdania.

Wyrazy podrzędne: *przyjaciół*, przedmiot; *nigdy*, określenie łącznika *jest*.

UWAGA. Ponieważ dopełnienie w drugim przypadku, następujące po słowie czynnym lub rzeczowniku pochodzącym od słowa czynnego, może być także uważane za przedmiot zdania, jako wyrażające osobę lub rzecz, na którą spływa działanie, a więc i w tem zdaniu, *uczestowanie (kogo? czego?) przyjaciół*, ma toż samo znaczenie, jakieby miało: *uczestować, kogo? co? przyjaciół*.

W 2-gim **wyrazy główne:** podmiot domysłny: *ty*; *stawiasz*, opowiednik jednowyrazowy; *owoc* przedmiot zdania.

Wyrazy podrzęd.: *jak, gdy*, określenie; *im*, dopełnienie; *własnej, swej*, określenie *pracy; pracy*, dopełn.

Przykład czwarty:

Któż nie doznał najtkliwszego uczucia, wchodząc po długiem oddaleniu do domku, w którym dni swoje dziecinne i młode przepędzał? (Chodźko).

Są w tym okresie dwa zdania, bo są dwa słowa: *doznał i przepędzał*.

W 1-em **wyrazy główne:** *któż*, podmiot; *nie doznał*, opowiednik.

Wyrazy podrzęd.: *najtkliwszego*, określenie; *uczucia*, dopełnienie; *wchodząc*, określenie; *po długiem*, określenie; *oddaleniu* dopełnienie; *do domku*, dopełnienie.

W 2-giem **wyrazy główne:** podmiot domysłny *kto*; *przepędzał*, opowiednik; *dni*, przedmiot zdania.

Wyrazy podrzęd.: *w którym*, określenie *domku*; *swoje, dziecinne i młode*, wyrazy określające *dni*.

Przykład piąty.

Nieszczęściem życia ludzkiego jest: ale; zawsze się tam wmiesza, gdzie go nie potrzeba. (Krasicki).

Są tu trzy zdania, bo są dwa słowa osobowe: *jest i wmiesza*, a trzecie nieosobowe: *potrzeba*.

W 1-em **wyrazy główne:** *ale*, podmiot; *jest nieszczęściem*, opowiednik dwuwyrazowy.

Wyrazy podrzędne: *życia*, dopełnienie; *ludzkiego*, określenie.

W 2-giem **wyrazy główne:** podmiot domysłny *ale*; *wmiesza się*, opowiednik.

Wyrazy podrzędne: *zawsze tam*, określenie.

W 3-ciem **wyrazy główne:** słowo nieosobowe *nie potrzeba* jest opowiednikiem, tworzącym całe

zdanie, bo się w niem domyślamy podmiotu *ale*, łącznika *nie jest* i przymiotu *potrzebne*.

Wyrazy główne: *gdzie*, określenie; *go*, przedmiot.

Przykład szósty.

Mnóstwo mieszkańców miasta, którzy żal jej podzielali, czując prawdziwe jej nieszczęście, znajdowało się w orszaku pogrzebowym. (Hoffman.)

Są tu dwa zdania wyraźne, bo są dwa słowa: *podzielali* i *znajdowało się*; trzecie domysłne w imiesłowie *czując*, inaczej: *ponieważ czuli*.

W 1-em **wyrazy główne:** *mnóstwo*, podmiot; *znajdowało się*, opowiednik jednowyrazowy.

Wyrazypodrzęd.: *mieszkańców miasta* dopełnienie; *w orszaku* dopełnienie; *pogrzebowym*, określenie.

W 2-im **główne:** *którzy*, podmiot; *podzielali*, opowiednik jednowyrazowy; *żal*, przedmiot zdania.

W 3-em **główne:** podm. domysłny *oni*; *czuli*, opowiednik jednowyrazowy; *nieszczęście*, przedmiot zdania.

PODZIAŁ I OKREŚLENIE ZDAŃ.

Zdania mogą być **gołe, rozwinięte, główne, podrzędne, pojedyncze, ściągnięte, złożone, współrzędne.**

§ 10. Zdanie, które się składa z samych tylko dwóch głównych części, zowie się zdaniem **gołym**; jeżeli zaś dodamy do tychże części wyrazy **określające** i **dopełniające**, czy to jedną z tych części, czyli też obiedwie, wtedy zdanie **gołe** staje się zdaniem **rozwiniętem**, np., zdanie gołe: *Wisła się toczy*, rozwijam: *Nasza się Wisła ukochana toczy przez*

kraj pszeniczny, polisty, uroczy (Czajk.) *Zygmunt śpiewa*,—rozwijam: *To stary Zygmunt śpiewa pieśń nad pieśniami, niezrozumiałą dla wielu.* (Anczyc).

§ 11. Zdanie **główne** zawiera w sobie myśl główną, zupełną, i bez drugiego zdania wypowiedzieć ją samo przez się potrafi np.: *Złoto nie może nasycić.* (Kras.) *Człowiek bez wychowania i nauki jest jak dzikie drzewo, jak kwiat polny.* (Siem.) *Brak pewności siebie jest może największą przeszkodą na drodze rozwoju.*

Zdanie **podrzędne** powstaje z rozwinięcia jednej części zdania głównego, ale choć ma swój podmiot i swój opowiednik, całkowitej myśli jednakże nie zawiera w sobie i tylko w połączeniu z głównem nabiera znaczenia, np.: *Bardzo piękne kwiaty, rosnące w naszym ogrodzie powiędły z upału.* Jeżeli wyraz *rosnące* rozwinę i powiem: *które rosły w ogrodzie*, utworzę zdanie wyraźne, ale tylko z pierwszym, *kwiaty powiędły*, będzie ono zrozumiałem zupełnie.

Po pewnych zdaniach, zdanie **podrzędne** musi koniecznie następować jako ich uzupełnienie, a po innych zaś służy tylko do określenia jednej części zdania **głównego**, np.: *Pragnę bardzo, żebyście to zrozumieli.* Dam ci piękny kwiat, *który się rozwinął.* Pierwsze zdanie **podrzędne** jest koniecznem dla uzupełnienia głównego, drugie określa tylko jeden wyraz ze zdania głównego: *kwiat*, i samo osobno nieby nie znaczyło.

§ 12. Zdanie **pojedyncze** ma tylko jeden **podmiot** i jeden **opowiednik**, i może być zdaniem **golem** lub też **rozwinieciem**, np.: *Bóg zasmucił—Bóg pocieszy.* *Pańska ręka mię dotknęła.* (Kochan.)

Pociecha z góry płynie jak rosa. (Ilnic.) Mokort jest arcydziełem swego wieszacza. (Faleń.)

§ 13. Zdanie **ściągnięte** tworzy się z kilku podmiotów, ściągających się do jednego opowiednika, lub z kilku opowiedników, wydających sąd o jednym podmiocie, np.: *Ja przez szczęście rozumiem to, co zbawiennym wpływem wznosi, kształci i uszlachetnia ducha naszego, a nieszczęściem to, co go poniża, nikczemni i gnębi. (Gabr.)* Ot, tak *teskni*, *jestem pewna*, za *rosą kwiatek*, za *piosenką echo*, *smutny* za *jednej łezki pociechą*, *starzec* za *niebem*, za *szczęściem młody*, a *świat cały* za *nadzieją*. (Gabr.) *Ogień drzewo trawi, krąży, wgórę uleci i popiół zostawi.* W pierwszym przykładzie do jednego podmiotu *to* ściągają się trzy opowiedniki: *wznosi, kształci i uszlachetnia*, w drugim: *poniża, nikczemni i gnębi*. W następnych zdaniach podmioty: *kwiatek, echo, smutny, starzec, młody, świat*, ściągają się do jednego opowiednika *teskni*.

§ 14. Zdanie **złożone** powstaje z powiązania z sobą dwóch lub więcej zdań niezupełnych, które nawzajem potrzebują siebie i tylko razem z sobą myśl zupełną wypowiedzieć mogą, np. *Jeśli w ludziach jest wiele zła, ileż więcej zato uczuć porzuciwych i szlachetnych! (Krasz.)* *W świecie Bożym nic kłamać nie umie, krom jednego człowieka; wiele rzeczy łudzi, wiele istot uwodzi, jeden człowiek kłamie. (Krasz.)* *Łatwiej jest znaleźć ludzi posiadających obszerne wiadomości, niż rzadki talent udzielania ich innym. (St. Pot.)* *Rozum ludzki w tem najłatwiej się doskonali, w czem sam sobie jest przewodnikiem. (Tenże.)* *Poty człowiek przebacza, poki się nie zniechęci do czyniącego mu krzywdę. Iskra, chociaż ją zagrzebią popioły, chociaż nie bły-*

szczy, przecież nie umarła. (Wasil.) *Nie dopuść, aby na ciebie plakano. Zrób tak, aby to było dobrze. Przyrzecz mi, że słowa dotrzymasz.*

Jakkolwiek każde ze zdań, należących do składu zdania złożonego, zawiera w sobie jakąś myśl, myśl ta jednakże jest tylko odcieniem tej jednej, którą dwa, a choćby i trzy zdania, wypowiadają całkowicie dopiero w połączeniu z sobą.

Zdanie **złożone** powstaje jeszcze z kilku razem zestawionych podmiotów i tyluż wspólnych im opowiedników w ten sposób, że każdy opowiednik, tak do każdego pojedynczo wziętego podmiotu, zarówno jak i do wszystkich razem odnosić się będzie. Np.: *W każdym położeniu nasze powinności i prace powinny i mogą być dopełnione sumiennie.* (Hoffm.) *I myśli i oko miały się czem zająć i cieszyć.* (Korzen.) *Szum wichru, szept wiślanej fali są mu jasne i zrozumiałe jak powszednia mowa.* (Siwiń.).

§ 15. Zdaniem **współrzednem** zowie kilka zdań niezawisłych od siebie, zestawionych z sobą w ten sposób, że każde z nich stanowi całość oddzielną, wyraźną, zupełną, niezależną od innej, i każde z nich jednakową ma wartość, nie będąc od drugiego ważniejszym. Mogą się one łączyć z sobą, albo za pomocą spójników, albo też bez nich łączą się one związkiem logicznym, jaki pomiędzy nimi zachodzi, kiedy przeciwnie, zdanie **podrzedne** nigdy bez jakiegoś spajającego wyrazu (spójnika, przysłówka lub zaimka) wiązać się z głównem nie może; np.: *Domku mój miły, widok twój mię krzepi, wszędzie mi dobrze, a w tobie najlepiej.* (Krasicki). *Ci leżą na wpół martwi; ów załamał dłonie; ten w objęcia przyja-*

ciół, żegnając się, pada; ci modlą się przed śmiercią. (Mick.) Myśl biegnie w daleką przeszłość; duszę rozkołysaną owładnęły marzenia; obecność ucieka przed zamierzchłemi wspomnieniami. (Ancz.)

§ 16. Zdania **podrzędne** dzielą się: na **określające, dopełniające, warunkowe i porównawcze**.

Zdanie **określające** jestto takie zdanie, które odnosi się do pojedynczego tylko wyrazu, w zdaniu głównem będącego, aby go bliżej określić, czyli objaśnić, np.: *Religia jest najpierwszą rzeczą, którą ma mieć w myśli prawy człowiek. (Krasic.)* Pierwsze zdanie jest głównem, bo bez następnego obejść się może, drugie podrzędnem **określającym**, bo mówi o jednym wyrazie z poprzedniego zdania: *rzeczą*. W następnych: Pięknie jest być niewolnikiem słowa, zwłaszcza tego, *które dajemy z prawdą rozumu i serca. (Brodziń.)* Pierwsze tak samo jest głównem, drugie **określającym** jeden wyraz *słowo*.

§ 17. Zdanie **dopełniające** jestto zdanie, które uzupełnia całą myśl w głównem zdaniu zawartą, ale z pojedynczymi wyrazami wcale nie jest w związku, np.: Dla miłości budownictwa pragnął Kołłątaj dostatków, *żeby mógł wspaniałymi budynkami kraj zdobić i ubierać. (Śniadek.)* Zdanie pierwsze jest głównem, bo bez drugiego obejść się może, samo przez się wypowiadając myśl jasną.

§ 18. Zdania **podrzędne z głównemi** łączą się za pomocą zaimków, spójników i niektórych przysłówków.

Zaimkami, łączącymi zdania, są: *kto, co, który, jaki, czyj*, i zdania rozpoczynające się od nich będą **określającemi** lub **dopełniającemi** stosownie do tego, czy zaimek odnosić się będzie do pojedynczego wy-

razu ze zdania głównego, lub też do całej w niem myśli, np.: *Leży na stole list, który mnie ucieszył.* Pierwsze zdanie jest **główne**, jako zawierające myśl zupełną i jasną; drugie **określające**, bo zaimek *który* odnosi się do jednego wyrazu *list*, i położywszy ten jeden wyraz: *list* w miejscu zaimka *który*, będziemy mieli myśl główną, gdyż powiemy: *list mnie ucieszył*, zamiast: *który mnie ucieszył.*

W tym zaś przykładzie: *Zgadnij, który z tych listów najbardziej mnie ucieszył*, zdanie rozpoczynające się od takiegoż samego zaimka, będzie **dopelniającem** zdaniem, bo *który* odnosi się do całej myśli zdania głównego *zgadnij*, a nie do tego jednego wyrazu, i na niego zamienionym być nie może, gdyż nie mogę powiedzieć: *zgadnij* (zamiast *który*) *z tych listów mnie ucieszył.*

Spójniki, rozpoczynające zdania **określające**, są: *gdy* (*kiedy*, *skoro*), *nim*, *aż* i przysłówki czasu: *dopóki*, *dopóty*.

Spójniki **dopelniające**: *że*, *iż*, *ażeby*, i przysłówki miejsca: *gdzie*, *skąd*, *dokąd*, *ktoredy*.

ZDANIA GŁÓWNE Z OKREŚLAJĄCEMI.

Boskiem to jest, co ciągle ku Bogu dążyło. (Brodz.) Świętym jest na ziemi (*ten*), kto umiał zabrać przyjaźń ze świętymi. (Mick.) Człowiek, zostając nauczycielem drugich, nie przestaje być uczniem względem siebie i przedmiotu bez granic, jakiemu życiu poświęca. (Borowski). Szczęście to najwyższe ukochaną matkę widzieć przejętą radością, której się jest sprawcą. (Hoffm.) Nie dość jest złe z domu uprzątnąć, trzeba jeszcze wprowadzić dobro, jakie tylko wasze gospodarstwo po-

lepszyc może. (Woronicz). Często spogląda ku niebu ten, czyje serce boleśnie cierpi na ziemi. Nie ufaj żadnemu przyjacielowi, póki go nie poznasz. (Brodziń.) Mocno mi serce biło, kiedyś (gdym) rozrzucił po polu ziarno moje ostatnie. (Stepy i Koliszczyzna). Nim słowo żartu z ust twoich wybiegnie, myśl, czy niem komu przykrości nie sprawisz. Nie daj mi odejść od Ciebie, aż się ucieszysz dusza moja wspomnieniem Twojej dobroci, aż mi promyk nadziei serce rozweseli. (Ks. Antoniewicz).

ZDANIA GŁÓWNE Z DOPEŁNIAJĄCEMI.

Nie masz nikogo, któryby na pierwsze wejście nie widział, *jaka jest potrzeba jasności i porządku w mówieniu. (Piramow.) Nie powiadaj ludziom, kto przeciw tobie zawinił. Osądź sam, co może usprawiedliwić postąpienie twoje? Już wam powiedziałem, czyje to były pomysły. Są ludzie tak postępujący z bliźnimi, jakby nie wiedzieli, które z przykazań Bożych jest źródłem wszystkich innych. Wielkiem to było dobrodziejstwem stwarzającego nas Boga, że w dobrej sławie część szczęścia naszego położył. Żart takim powinien być, iżby mógł szczerze rozśmieszyć się ten, z którego żartowano. (Krasic.) O! któżby mi to dał, abym mówiąc do was w rzeczy tak ważnej, mógł trafić do uczucia i pojęcia waszego! (Woron.) Nie będzie węgla, gdzie go Bóg nie złoży. (Pol). Powiedzże mi, skąd cię Bóg prowadzi? dokąd się wybierasz? Któż zgadnie w młodości, któredy pójdzie, zdążając do celu. Nikt nie może wiedzieć, jaka tęsknota napadała mnie przez dni kilka. (Grabow.) Siadłem na progu kurzenia, wiodąc go wzrokiem, dopóki dojrzeć było można. (Grab.)*

§ 19. Do zdań podrzędnych należą jeszcze:

Zdania **warunkowe**, któremi wypowiadamy jakieś zastrzeżenie lub warunek, pod jakim pewna czynność ma być dokonana, i rozpoczynają się one od spójników: *jeżeli, byle, byleby, gdyby*, a słowo w zdaniu głównem kładziemy wtedy w trybie oznajmującym, np.: *Jeżeli mowa twoja nie będzie ci potulną; jeżeli nie będzie powolną* twoim myślom i uczuciom; nadaremnie będziesz przysięgał, że ją znasz, że ją kochasz: nikt ci nie uwierzy. *Gdyby mi świat dali, a (gdyby) rzucić kazali*, co takie ubogie, a sercu tak drogie: tobym się rozboleł, w nędzy zostać wołał.—Wierzba nasza pocziwa, *byle nie podkrzesana, bylebyście jej pozwolili rość*, jak Bóg przykazał, zachwyci was grą eteryczną swoich gałązek i liści. (Kremer).

§ 20. Zdanie **porównawcze**, wyrażające podobieństwo, równość, wyższość lub niższość, upatrywaną w jakiejś czynności, osobie, czy rzeczy, w porównaniu jej z drugą. Zdania takie łączą się z sobą zaimkami, spójnikami, przysłówkami sobie odpowiadającymi: *jaki—taki, jak—tak, im—tem, więcej, niż, niżeli, dopóty—dopóki* i t. d.

Np.: *Kto więcej kocha i czyni, ten większy.* (Krasz.) *Milsza chata w swym kraju, niżeli pałac w obczyźnie.* (Krasz.) *Im dłużej karmim w sobie jakieś uczucie, przekonanie, pojęcie, tem ciężiej z niemi się rozstać.* (Krasz.) *Jakie ziarno siejemy, takie zeń plony zbieramy.* *Nie ten szczęśliwy, kto bogaty, wielki i sławny, ale ten, kto umie tak jak Chrystus kochać, i jak On przebaczać.* (Krasz.) *Jak Boże słońko zdrowiu nie zaszkodzi, tak i piosenka, co nam życie słodzi.* (Lenart.)

Odrębnego zupełnie rodzaju, nie należące do zdań głównych, ani podrzędnych, są:

§ 21. Zdania **nawiasowe**, które kładziemy czy to w środku zdania, czyli też w ciągu mowy, dla uczynienia uwagi lub spostrzeżenia, jakie się nasuwa wskutek głównej myśli; takie jednak zdanie nie wiąże się z tą myślą i bez szkody dla niej wyrzuconem z okresu być może. Np.: Śniadanie, co nam sporządziła Dorota (*byłoto imię żony pasterza*) i które głód przysmaczył, zdało nam się wybornem. (Krasic.) Każdą myśl maczał wprzód (*że tak powiem*) w sercu, nim ją odział w słowa. (Korz.) Gdy ogień się wzmaczał, tedy Jan rzecze (*snadź z Bożego daru*): „Gdzie człek niemocen, Bóg będzie pomagał.“

§ 22. Zdanie **wtrącone** wydaje się jakoby nie mające związku z innemi, a w istocie jestto zdanie **główne**, tak **wtrącone** pomiędzy dwa poboczne, że poboczne ma pozór **głównego**, a główne **wtrąconego**. Zdań **wtrąconych** z okresu wyrzucać nie można, bo one objaśniają, kto mówi, w jaki sposób co robi, między kim działanie się jakieś odbywa, jak np.: Dlaczego klatka otwarta? *zapytała matka córeczki*. Otworzyłam ją umyślnie, *odrzekła dziewczynka*, ażeby ptaszkom świeżego powietrza naleciało. (Wyjął.) Nie zgine, *odpowiadała*, bo Pan Bóg jest Ojcem wdowie i sierocie. (Hołow.) Dnia jutrzejszego, *zdaje się*, będziemy mieli pogodę. Czas, *mówi Zygmunt, Krasinśki*, to najokrutniejszy z Archaniołów.

Jeżeli zdaniu **wtrąconemu** przywrócimy właściwe mu znaczenie **głównego**, powiemy: *Zyg. Kras. mówi*, że czas to najokrutniejszy z Archaniołów.

Zdaje się, że dnia jutrzejszego będziemy mieli pogodę i t. d.

§ 23. Nakoniec są zdania nazwane **przysłowieniami**, złożone z wyrazów cudzych, które bez

żadnej zmiany, jak najwierniej powtarzamy tak, jak one wypowiedziane były i kładziemy je po słowach: *rzekł powiedział, mówił*, np.: Panowie są jako morze, lecz im Bóg mówi: *Ucichnij, póty wylewaj, tu stój*, gdy im koniec żywota zamierza i moc ich króci. (Skarga). Brzoza w białej swej szacie wydała mi się jakby na spotkanie z domu przybyła siostra; zdało mi się słyszeć jej czule wymówione słowa: „*Czyś już zapomniała rodziną swoją strzechę? czyż nie słyszysz tego głosu, co mówi: Pamiętaj i kochaj!*” (Rautenstr.)

PYTANIA. Jakie bywają zdania? Co to jest zdanie gołe? Jak się zdania gołe rozwijają? Co to jest zdanie rozwinięte? Co jest zdanie podrzędne? Co jest zdanie pojedyncze? Co jest zdanie ściągnięte? Z czego zdanie złożone powstaje? Jaka jest różnica między zdaniem ściągniętym a złożonym? Co to są zdania współrzędne? Czem się różnią od zdań podrzędnych? Co to jest zdanie określające? Co to jest dopełniające? Co to jest warunkowe? Co to jest porównawcze? Jakie są zdania nie liczące się do głównych, ani podrzędnych? Jaka jest różnica nawiasowych od wtrąconych? Co to są zdania, przytoczenia-mi nazwane?

O SKRACANIU ZDAŃ.

§ 24. Zdania przydane czyli **podrzędne** skracać się mogą za pomocą **imiesłówów, rzeczowników, tr. rozkazującego i bezokolicznego**. Zdania **określające** skracają się za pomocą **imiesłówów odmiennych**, lub **nieodmiennych**, stosownie do tego, czy od **zaimka**, czyli też od **spójnika** się rozpoczynają. Jeżeli zdanie **określające** rozpoczyna się od **zaimków** w z g l ę d n y c h, wtedy zaimek ten wyrzuca się, a słowo następujące po nim zamienia się na **imiesłów odmienny**. Np.: *Skowronek, który śpiewa najpiękniejszy*

na wiosnę, najmilszym mi jest ptaszkim; w skróceniu: Skowronek śpiewający. W oczach człowieka odbija się myśl, jaka go zajmuje, lub: myśl, zajmująca go.

Zdania, rozpoczynające się spójnikami *gdy, skoro*, skracają się przez wyrzucenie tegoż spójnika, a zamienienie **słowa** na **imiśłów nieodmienny**, ale wtedy tylko skrócić się mogą, jeżeli w zdaniu głównem i w zdaniu przydanem jednakowy, czyli *ten sam* jest podmiot, np.: *Najpiękniejszy człowiek, gdy mówi złośliwie o drugich, szpetnym nam się odbiciem swego uczucia wydaje*; są tu dwa zdania, ale tak w pierwszym, jak w drugim, podmiotem jest *człowiek*, dlatego mogę powiedzieć: *człowiek szpetnym się wydaje, mówiąc złośliwie o drugich*.

Jeżeli zaś powyższe zdania przerobimy w ten sposób: *Najpiękniejsza twarz wydaje się szpetną, gdy człowiek mówi złośliwie o drugich*, to skrócić ich nie można, bo w pierwszym zdaniu podmiotem będzie *twarz*, a w drugim zdaniu *człowiek*.

§ 25. W zdaniach **dopełniających**, słowa rozwinięte mogą być zamienione na rzeczownik, tryb bezokoliczny, lub rozkazujący.

Np.: Zaleć dzieciom, *aby cicho były*; skrócone zaś: zaleć dzieciom *cichość*. Radzono mi, *abym się uwolniła* od tego zajęcia; skr.: Radzono mi *uwolnić się* od tego zajęcia.

Skracając zdanie za pomocą **trybu rozkazującego**, wyrzuca się całe zdanie główne i spójnik, a słowa zdania **podrzędnego** używa się w trybie **rozkazującym**, np.: *Proszę cię, abys mi przebaczył*, inaczej: *Przebacz mi!*

PYTANIA. Jak się mogą skracać zdania podrzędne? W jaki sposób skracają się zdania określające? Jak się skracają zdania do-

pełniające? Czy zdanie główne może być kiedy skróconem? Czy może być wyrzuconem zupełnie? Jaki jest warunek skracania zdań podrzędnych? Kiedy skracać zdań podrzędnych nie można? (Objasnić to wszystko przykładami własnymi).

PRZYKŁAD ROZBIORU.

Przykład pierwszy.

Z krzyżem w ręku kruszył serca i umysły zarówno w pałacach możnych, jak ubogich chatach. (Życie ks. Antoniewicza).

Jestto jedno tylko zdanie, zawierające myśl **główną**; ma tylko jeden **podmiot domyslny**: ks. Antoniewicz i jeden **opowiednik** jednowyrazowy: *kruszył*; oprócz tych części są jeszcze i **podrzedne**, więc jestto zdanie **proste**, ale **rozwinęte** przez wyrazy określające i dopełniające.

Przykład drugi.

Te słonie, te trzody wielbłądów, obciążonych jukami, za pierwszym uderzeniem trąby, za pierwszym blaskiem szabli naszej rozproszą się, lub padną! (Niemcewicz).

W tym okresie są dwa **podmioty**: *słonie i trzody*, a dwa **opowiedniki**: *rozproszą się lub padną*, jednakowo do każdej z nich się odnoszą, więc jestto jedno zdanie **złożone, rozwinięte** przez dopełniające i określające wyrazy.

Przykład trzeci.

Cały krajobraz leży w ostępie szumiących lasów, którymi porosły góry; a urodzajność błonia, świeża zieloność łąk, szum wody, gra mgły, stroją dziwnym urokiem ten kraj. (Pol).

Trzy słowa: *leży, porosły, stroją*, stanowią trzy zdania w tym okresie.

1) *Krajobraz leży* — jest zdaniem **głównem, prostem, rozwiniętem**; 2) *porosły góry*, zdanie **pojedyncze określające**, bo się rozpoczyna od zaimka: *którymi*, odnoszącego się do *lasów*, (lasami porosły góry); 3) jest zdaniem **ściągniętem, rozwiniętem**, bo *zieloność, szum i gra mgły są to trzy podmioty* do jednego **opowiednika**: *stroją* ściągnięte.

Przykład czwarty.

Wiecie już, że rzeczami dla każdego najdroższymi są: religia, którą wyznaje, ziemia, na której się urodził, i język, którym od kolebki przemawia i w którym Pana Boga chwali. (Papłoński).

Jest tu sześć słów: *wiecie, są, wyznaje, urodził się, przemawia, chwali*, a więc 6 zdań: jedno **główne** a pięć **podrzędnych**, bo się rozpoczynają od spójnika: *że* i od zaimka względnego: *który*.

Zdaniem **głównem** jest myśl zawarta w słowie: *wiecie*, rozwinięta przez określenie czasu, *już*; drugie jest zdaniem **dopełniającem** (jako czynające się od spójnika *że*); **ściągniętem**, bo *religia, ziemia i język* mają jeden **opowiednik** dwuwyrazowy: *są rzeczami; którą wyznaje, na której się urodził, którym przemawia, w którym chwali*, są zdaniami **określającemi prostemi**, bo zaimek *który*, zastępuje wyrazy: *religia, ziemia i język*.

Przykład piąty.

Powiedła wkrótce zieloność pól i stepu; w maju, w czerwcu upały się zrobiły nieznosne; wody w krynicach wyschły, ziemia się pękała, słońce zachodziło bez promieni. (Grabowski).

Pięć słów: *powiedła, zrobiły się, wyschły, pękała, zachodziło*, tworzą tu pięć zdań **prostych współ-**

rzędnych względem siebie; cztery są **rozwinięte**, piąte: *ziemia się pękała* jest zdaniem **nierozwinieniem**, bo tylko wyrazy **główne** je składają.

Przykład szósty.

Uczono dawniej w szkołach według zasad Alwara (tego samego, co to ojciec tknąć mi nie kazał); te reguły miały być bardzo trudne.

Są tu trzy słowa: pierwsze nieosobowe: *uczono*, stanowi myśl **główną rozwiniętą**; drugie: *ojciec nie kazał tknąć*, jest zdaniem **prostem nawiasowym**, bo uboczną uwagą określa bliżej Alwara, ale zupełnie z okresu wyrzucone być może; trzecie: *reguły miały być trudne*, jestto drugie zdanie **główne, współrzędne**, dla pierwszego: *uczono*.

Przykład siódmy.

Bóg im mówi: „Ucichnij, póty wylewaj, tu stój!” gdy im koniec żywota zamierza, i moc ich kroci. (Skarga).

Bóg mówi, jest zdanie **główne, pojedyncze, rozwinięte**, *kroci i zamierza*, zdanie **ściągnięte, określające**, bo się rozpoczyna od spójnika: *gdy*, a skrócone być może przez imiesłowy: *zamierzając i ukrócając*, jako mające domyslny podmiot *Bóg*, który się i w pierwszym zdaniu znajduje. *Ucichnij, wylewaj, stój*, są to trzy zdania **proste, współrzędne** względem siebie, **przytoczeniami** nazwane.

Przykład ósmy.

Kielce leżą w ślicznej okolicy na wzgórzu, a ze-wsząd otaczają je wzgórza większe, obfitujące w marmur. (Popłoński).

Są tu dwa słowa: *leżą, otaczają*, więc są dwa zdania wyraźne, **współrzędne**: *Kielce leżą, wzgórza je otaczają*; trzecie zdanie jest **skróconem**, za pomocą

imiesłowu, a rozwiniąwszy je, przywracając słowo, będzie zdaniem **określającym**, rozpoczynającym się od zaim. względnego: *które* (wzgórza) *obfitują w marmur*.

Przykład dziewiąty.

Obchodząc rynek, myślałam o uroczystościach, o wielkich wypadkach, których był świadkiem. (Hoffman.)

Sę tu dwa zdania wyraźne: *Myślałam*, zdanie **główne, rozwinięte**; *których był świadkiem*, zdanie **określające**, jeden wyraz domyslny: *rynek*.

Przykład dziesiąty.

Nieoceniony to skarb owi dawni przyjaciele, owe puścizny serdeczne po rodzicach; droższe one tysiąc razy od rodzinnych klejnotów. (Hoffmanowa).

Są tu dwa zdania **główne, współrzędne**, a w obydwóch domyslać się potrzeba łącznika przysądzającego: *są*.

Po rozpoznaniu pojedynczych części zdania, należy jeszcze poznać zasady, podług których owe pojedyncze części, jako pojęcia, wiążemy w myśl, a jako wyrazy w zdania, jasno tę myśl wyopwiadające, składamy.

Zasady te odnoszą się do dobrego zastosowania wyrazów do wyrazów, co nazywamy **składnią zgody**; do dobrego użycia przypadków, co nazywamy **składnią rzędu** i dobrego uporządkowania wyrazów, co się zwie **składnią szyku**.

Wszystkie owe zasady są niezbędnym dokładnej mowy warunkiem, i dlatego po szczególe nauczyć się ich potrzeba.

Składnia zgody.

§ 26. Składnia **zgody** jestto zbiór prawideł, podług których wyrazy **odmienne** zgadzać się z sobą powinny, a mniej ważne muszą stosować się do ważniejszych w rodzaju, liczbie i przypadku.

§ 27. Takim wyrazem, który, niezależny od innych, wymaga, aby się wszystkie stosowały do niego, jest imię rzeczowne, będące w zdaniu podmiotem.

§ 28. Imię przymiotne, służące podmiotowi za określenie jego, z jednym rzeczownikiem czyto osobowym, czy zwierzęcym, czy też nieżywotnym, zgadza się zawsze w **rodzaju, liczbie i przypadku**, np.: *Zacny ojciec, pobożna matka, wychowują dobre i poczciwe dziecko. W piękny poranek, gdy srebrna rosa błyszczy na murawie, zachwyccone oko z rozkoszą błądzi w przestworzu.*

§ 29. Przymiotnik, odnoszący się do kilku rzeczowników **osobowych męskich**, lub między którymi jest choćby jeden rodzaju męskiego, zgadza się z nimi w **przypadku**, i kładzie się w liczbie **mnogiej** z zakończeniem **mocnem** ¹⁾, np. *Biedny wyrobnik i jego synek małeńki szli ciem-*

¹⁾ Zakończeniem **mocnem** nazywamy zakończenie, służące rodzajowi męskiemu, a słabem to, jakiego używamy dla żeńskiego i nijakiego rodzaju, np. *mocne: zacni i dobrzy panowie przyszli; słabe: zacne, dobre panie, dzieci przyszły.*

nym lasem i *smutni* i *głodni*. Był sobie *dziad i baba*, bardzo *starzy* oboje. (Krasz.)

Jeżeli zaś przymiotnik odnosi się do rzeczowników **osobowych żeńskich** lub **nijkich**, wtedy zgadzając się z nimi w **przypadku**, kładzie się w liczbie **mnogiej** z zakończeniem **slabem**. Np. *Opalone dziewczynki* wyglądały czerstwo. *Żółte motylki* siadają na kwiatach. *Grzeczne dzieci* chowają ładne zabawki.

§ 30. Liczebniki, zaimki przymiotne i imiesłowy zgadzają się z rzeczownikami tak samo jak przymiotniki, to jest: z **pojedynczym** w **rodzaju**, **liczbie** i **przypadku**, a w liczbie **mnogiej** odróżniamy zakończeniem **mocnem** te, które się odnoszą od rzeczowników osobowych męskich od tych, jakie należą do rzeczowników osobowych żeńskich, nijakich, zwierzęcych, lub nieżywotnych.

Serce kochające i pobłażliwe brało zawsze górę i jednało go prędko nawet z *tymi kolegami*, co mu jaką krzywdę wyrządzili. (Korzen.) *Pierwszymi założycielami* porównawczej mowy byli Apostołowie. (Papłoń.) Jeden najśmielszy i najsilniejszy rej wodzi między wszystkimi. (Brodz.)

Owe piękne *psy* były doskonale *utresowanymi* do pola i błota. (Korzen.) *Oklaski* są *głośne*, ale ginie prędko ich odgłos; *pochwały* cichsze *trwalsze* bywają. (Z „Rozrywek.”) Owe pierwsze *chwile* życia, któreśmy w domu rodzicielskim spędzali, *zapomnianemi* nigdy być nie mogą.

Zgoda opowiednika przymiotnego i rzeczownego z podmiotem.

§ 31. Opowiednik **przymiotny** zgadza się z podmiotem w **rodzaju, liczbie i przypadku**, np. *Dąb jest wyniosły, trawa jest zielona, niebo jest czyste*, a więc zwykle w przypadku 1-ym się kładzie. Wyjątkowym tylko sposobem przymiotniki kładą się w **szóstym** przypadku, mając tworzyć **opowiednik**, jeżeli zamiast łącznika *jest*, używamy słów: *zostać, stać się, nazwać się*, np. *stać się pożyteczną, zostać uleczoną, zrobić się smutną, nazwać się szalonym i t. d.*

Np. Jego szczerłość chyba dla anioła cierpliwości *mogłaby być nieobrazliwą*. (Rzewuski). Miłość do pracy jakże jej *użyteczną się stała!* (Hoffm.). Jedna pieczara w skałach Ojcowskich *nazywa się królewską*. (Papłóń.) *Bywała rozjaśnioną, promieniejącą światłem niebieskiego słońca*. (Krem.) Bo chwila szczęścia *chce być zrozumianą*. (Korzen.) Pamiętam, bo pamięć *nie jest mi podwładną*. (Mickiewicz).

§ 32. Opowiednik rzeczowny najczęściej zgadza się z podmiotem w **liczbie**, ale może się z nim nie zgodzić w **rodzaju**; w **przypadku** tylko wyjątkowo się zgadza, bo dla odróżnienia go od podmiotu, opowiednik zwykle w przypadku **6-ym** kładziemy: np. *Anglii jest północnym krajem*, (zgoda tylko w **liczbie**). *Czesi są słowiańskim narodem*, (zgoda tylko w **rodzaju**). *Pióra strusie są strojem dla kobiet*, (niema zgody ani w **rodzaju** ani w **liczbie**, ani też w **przypadku**).

Toż samo w tych zdaniach: *Człowiek jest najukochańszem dziełem Stworzyciela.* (Hoffm.) *Cnota dzieci jest skarbem rodziców.* (Hoffm.) *Sumienie człowieka jest przybytkiem samego Boga.* (Śniad.) *Wielkie i święte rocznice są jakby gościem drogi z dawnych czasów.* (Krem.)

Rzeczowniki, w skład opowiednika wchodzące, kładą się w przypadku **szóstym** dla łatwiejszego odróżnienia **podmiotu** od **przymiotu** zdania, np. *siostra jest uczennicą, pani jest nauczycielką*, a nie *siostra jest uczennica, pani jest nauczycielka*, bo w ostatnim razie odwrotne znaczenie te wyrazy mieć mogą, gdy powiemy, że: *uczennicą jest siostra, a nauczycielką panią.*

Więc mówi się: *Maluchne serce człowieka jest najmiłszym Bogu kościołem.* (Wyjątek). *Milczenie jest najwyższym wyrazem równie dla wielkiego szczęścia, jak i dla nieskończonej boleści.* (Korzen.) *Boleść jest pierwszym uczuciem człowieka, a też pierwszą mową.* (Hofm.) *Nagrobne kwiaty są ojców własnością, z ich krwi, łez, kości, a więc są świętością.* (Baliński).

Opowiedniki rzeczowne wyjątkowym tylko sposobem używają się w przypadku **pierwszym**, jeżeli do zdania przydają się wyrazy ukazujące: *to, oto*; jeżeli się odpowiada na pytanie: *kto to taki?* i w żywszem wyrażeniu, gdy opuszczamy **łącznik**.

Np. *Młodość to kwiat życia; jesień to owoc dojrzały; starość to cudna pamiątka, przed którą klęknąć potrzeba.* (Krasz.) *Oto jest człowiek, jakich mało. To jeszcze dziecko młodziuchne. Chwila to czasem wiek cały. Był to dzień najszczęśliwszy w mojem życiu.* (Korzen.) *Sława dla kobiety jest to sprzęt zbytkowy* (P. Kr.) *Bo życie moje to tylko tęsknota.* (Gabryela).

§ 33. Po słowach zaimkowych, po trybie bezokolicznym i po imiesłowie *będąc*, opowiednik i **rzeczowny** i **przymiotny** w przypadku **szóstym** się kładzie; np. *Czuję się bardzo znużoną. Pragnę być dla was pożyteczną. Będąc dzieckiem, była bardzo szczęśliwą.*

PYTANIA. Czego nas uczy składnia zgody? Który wyraz w zdaniu jest niezależnym od innych? Jak się zgadza przymiotnik z jednym rzeczownikiem, a jak z kilkoma? Kiedy w liczbie mnogiej wyrazy przymiotne mają zakończenie mocne, a kiedy słabe? Jaka jest zgoda opowiednika przymiotnego z podmiotem? Kiedy opowiednik przymiotny w przypadku 6-tym się kładzie? Jak się zgadza opowiednik rzeczowny z podmiotem? W jakich razach opowiednik rzeczowny kładzie się w przypadku 1-szym? Po jakich wyrazach opowiednik, tak przymiotny, jak i rzeczowny kładzie się w 6-tym przypadku?

Zgoda opowiednika słownego z podmiotem w zdaniach złożonych i ściągniętych.

§ 34. Opowiednik słowny, ściągający się do kilku rzeczowników osobowych, kładzie się w liczbie **mnogiej**, w osobie **celniejszej**; np.: *Ja i ty pamiętamy to dobrze; ty i ona zapominacie o tem; my i wy chodzimy na dalekie przechadzki; wy i oni nie zgadzacie się w swych usposobieniach.*

W czasie przeszłym opowiednik zgadza się z **rodzajem męskim**, jeżeli między osobami jest choćby jedna rodzaju **męskiego**; inaczej, używa się z zakończeniem **żeńskim** czyli **słabem** np. *Bracia i siostry kochali się bardzo. Rodzice pobożni włożyli te słowa w moje usta i serce. (Korzeniow.) Księżę i Mohort stali pod namiotem. (Pol). Obie kobiety siedziały przed domem i mówiły o swoich pociechach i troskach. (Korzen.) Już zaczęły żniwiarki swą piosnkę wesolą. (Mick.)*

Opowiednik słowny przy rzeczownikach zwierzęcych, albo nieżywotnych, kładzie się zwykle w liczbie **mnogiej** z zakończeniem **zeńskiem** na wszystkie **trzy** rodzaje, np. *Gdybyż te skowronki ze skrzydeł swoich dały mi po piórku!* (Mick.) *Nam serce obsiadły i kolce i ciernie.* (Syrok.) *Lecz kiedy później rozmawiałem z Bogiem, ból i trwogu uciekły ode mnie.* (Ujejski).

Często jednakże opowiednik, ściągający się do dwóch podmiotów, czyli rzeczowników nieżywotnych, kładzie się w liczbie pojedynczej, np. *Bieg i doskonałość cywilizacyi idzie za biegiem i wzrostem dobrze urządzonego oświecenia.* (J. Sniad.) *Zbytńia go pocziwość i dobroć serca zniszczyła.* (Krasic.) *Była jutrznia i cisza, gdym był blizki brzegu.* (Mick.) *W Karpińskim zachwyca mnie dziwna jakaś rzewność i słodycz, jakaś prawdziwa nasza pocziwość.* (Z. Wójc.) *Róża kwitnie i lilia.* (Kochan.)

§ 35. Opowiednik, odnoszący się do podmiotu ściągniętego przyimkiem z rzeczownikiem w przypadku 6-m, stosownie do woli kładzie się albo w **mnogiej** albo **pojedynczej** liczbie, np. *Ja z tobą nie zgadzamy się* w wielu pojęciach, albo: *Ja z tobą nie zgadzam się.* *Marya z Józefem przybyła* do Betleem, lub: *Marya z Józefem przybyli.* *Niebo z gwiazdami u stóp mych leży.* (Ant.)

Użycie trybów i czasów w zdaniach głównych i przydanych.

§ 36. Tak w zdaniach głównych jako i przydanych, czasy trybu oznajmującego używają się stoso-

wnie do znaczenia czasu, w którym się czynność odbywa, i niewiele jest w tem wyjątków, jak np.:

1) **Czasu teraźniejszego** używa się na oznaczenie działania trwającego w chwili, kiedy o niem mówimy, np. Błogosławiony lud, co *ma* takiego Boga, a nadzieja jego *jest* w Tym, który stworzył niebo, ziemię, morze i wszystko, co w nich *jest*; który tem, co stworzył, sam *władnie i rozkazuje*. I to Go wszystko *śłucha*, a On *trzyma, odmienia, niszczy, naprawia, rządzi*, jako Mu się *podoba*. (Skarga).

2) Dla ożywienia opowiadania o rzeczach przeszłych, używamy czasu **teraźniejszego** zamiast **przeszłego**, np.:

Wszystkie klasy społeczeństwa zwirowane, zmieszane w jeden ogromny tłum; każdy na wyścigi *kupe*, każdy *tłoczy* się na krawędzi góry, nie tknąwszy zakupionych łakoci. Jaki ścisk, jaka wrzawa! Nakoniec *stajemy* i niezwykły widok *przedstawia* się oczom zdumionego wędrowca. (Anczyce).

W opisach zdarzeń historycznych wszyscy pisarze, szczególnie dawniejsi (klasycy), zastępowali w ten sposób czas **przeszły** czasem t. zw. **historycznym**, bo jestto forma dająca życie wprowadzonemu bohaterowi, lub opowiadanemu wydarzeniu.

Np. Kozacy *ściśle* za wozami zbici, z janczarek i samopałów *ścielą* trupów szeregi; potem *wypadają* z okopów i *uderzają* na Turków, *pędzą ich* i znów *ustępują* sami. Rozdrażniony tym widokiem, zapalczywy Osman, sam *przebiega* swe szyki, *zachęca*, nakoniec niepotykających się dotąd janczarów do boju *wysyła*. Lecz nie dał im czasu nadciągnąć baczny na wszystko Chodkiewicz; porwawszy z ręki giermka

szyszak i pałasz, *woła* na swój pułk i na Lisowczyków chorągwie. Najeżone kopijników włócznie wszystko *łomią*, *szerzy* się walka; rycerstwo, widząc, jak sędziwy hetman sam szablę w krwi nieprzyjacielskiej *ptawi*, *podwaja* odwagę. (Niemcewicz).

3) W listach również zamieniamy czasy **przeszłe** i **przyszłe** na czas **teraźniejszy**, np.:

Odbierasz Imc. Pan Dobrodziej list od przyjaciela, który pełen dla niego statecznego i gruntownego uszanowania, zawsze go mile wspomina. Oddawcą tego listu *jest* Imc. pan Linde, który miał dozór biblioteki mojej przez 10 lat i przez ten przeciąg czasu pilnie nad słownikiem polskim pracował. (Ossoliński). *Wyjeżdżasz* pan do cudzych krajów i mojej rady w tej mierze *zasięgasz*, a *wyrażasz* w liście swoim, że *wyjeżdżasz*; *ządasz* więc nie rady, ale aprobacji swojego kroku. (Krasicki).

4) Nakoniec zamiana tych czasów służy do wydania pośpiechu i przyszłości nadzwyczaj już blizkiej, np. *Idę* i natychmiast *powracam*. *Ubiegam się* i natychmiast *wychodzę* i t. d.

§ 37. **Czas przeszły** wyraża działanie dokonane lub niedokonane, ale już przeminione, np. Człowiek ten (Syrokomla) *miał* serce wielkie, i dla tego pieśń jego we wszystkich sercach *oddzwięk znalazła*, taka kochana jest i serdeczna. *Śpiewał* chętniej cierpienie niż radość, ale i uśmiech czasem po tych białych *przelatywał* ustach. (J. Kraszewski).

§ 38. **Czas zaprzeszły** używa się na oznaczenie czynności minionej już wprzód, nim się druga, a także już upłyniona, rozpoczęła.

Np. Żeby on *był nie zaczynał*, tegoby nie było. (Jachowicz). Jeszcze słońce *nie było wzeszło* nad góry, kiedy my już w dalszą puściliśmy się drogę. Moja wdzięczna Urszulo, bodaj ty mnie *była*, albo *nie umierała*, lub się *nie rodziła!* (Kochan.)

§ 39. **Czas przyszły** służy do wyrażenia czynności, mającej dopiero nastąpić, bez względu na jej ukończenie, np.: A tę ziemię zalegli ludzie z cnotami tak pięknymi, z taką gościnnością staropolską, że gdy raz chociaż chwilę *pożyjesz* między nimi, to ci później wszędzie *będzie nudno* i mimowolnie myśl twoja *zabłąka* się nieraz między wzgórze i rozdoły cudnej i pięknej okolicy Sandomierza. (Gregorowicz). Kto śpiew Zygmunta ¹⁾ raz tylko w życiu *usłyszysz*, temu i w ostatniej godzinie życia *nie wyjdzie* on z pamięci. (Anyczyc). Gdy tysiączne sopłe *zagrają* w słońcu barwami; gdy wody *rzucą się* w przepaść, w dyamenty się rozpryskując: wtedy *zadrży* podziwem serce człowieka, jako już nigdzie więcej na świecie, a natura majestatem uroczystym myśl jego *uwięzi*. (Kremer).

§ 40. **Tryb oznajmujący** wydaje sąd o podmiocie bez żadnej wątpliwości, w formie twierdzenia, przeczenia, albo też pytania.

Np. Bóg *czuwa* nad światem i *zakreślił* człowiekowi drogę, z której on bez szkody i cierpienia *zboczyć nie może*. (Mick.). Czy kto *porachował* te wszystkie cierpienia ziemskie, te szpilkowe rany, które w życiu trudniej znieść, aniżeli wszystkie losu ciosy? (Dzierż.)

¹⁾ Dzwon Wawelski.

§ 41. **Tryb rozkazujący** wydaje rozkaz podmiotowi, lub wypowiada żywą jakąś prośbę. Służy także do skracania zdań dopełniających, rozpoczynających się od spójnika *abyś, ażebyś*, gdy złożone nimi zdanie główne opuszcza się zupełnie, np.:

Poleć pieśni z miasta, choć miasto nie nudzi, miasto piękne cegły, ty leć między ludzi! (Wasil.) *Drzym sobie duszo!* (Wasil.) *Prowadź ich Panie! ratuj wielki Boże!* (Pol). *Pędź!* niewdzięczny lotem gromu, zdala gniazda, zdala domu; nim powrócisz, *umrzyj* wprzód! (Zakrzewski).

§ 42. **Słowo bezokoliczne** służy za dopełnienie opowiedników słownych, jakimi są słowa: *potrzeba, chcę, mogę, śmiem, uczyniam, przestaję, potrafię, pragnę* i t. d.; np.: Zaleski każe *kochać* się i *nie zapomnieć*. (Wójcicki). Są ludzie, którzyby nigdy nie *pojeli*, że *oddać* się szczególnemu powołaniu jestto mu zdrowie i życie *poświęcić*. (Waga). Tak jak potrzeba samemu *być* rozumnym, by *pojąć* rozumu potęgę; jak ten jedynie *ocenić* *zdola* cnoty majestat, kto sam pełen jest zacności: tak też tylko jestestwo nieskończone *pojąć* *zdola* nieskończoność i do niej *łęsknić*. (Kremer).

Słowa, których dopełnieniem jest **słowo bezokoliczne**, mogą być domyślne, a wtedy sam **bezokolicznik**, albo też ze spójnikiem *aby*, może całe **zdanie** stanowić, np. Trudniej dzień dobrze *przeżyć*, niż *napisać* księgę. (Mick.) *Ja zapomnieć?* o, *rozkazać* snadno! (Tenże). *Umierać?* ja o życie nie dbam. (Gabr.) Mam *żyć*, *by płakać*? (Odynieć). Tak, tyś tej po mnie *żądała* ofiary, *pychę* rozumu *zgiąć* pod słowa wiary, *błagać* i *uśać*, ha! i *czekać* cudu. (Tenże).

PYTANIA. Jak się zgadza opowiednik słowny z kilku podmiotami? Kiedy opowiednik słowny ma zakończenie mocne?

Czy zawsze opowiednik słowny, do kilku podmiotów należący, kładzie się w liczbie mnogiej? Jak się używają czasy trybu oznajmującego w zdaniach głównych i przydanych? Jakie są wyjątki w użyciu czasów słowa stosownie do czasu działania? Do czego służy w zdaniu tryb rozkazujący? Do czego słowo bezokoliczne? Czy słowo bezokoliczne może całe zdanie stanowić?—Objasnić przykładami.

Zgoda opowiednika z imieniem zbiorowem.

§ 43. Opowiednik, odnoszący się do rzeczowników **zbiorowych**, w różnych rodzajach uważanych, zgadza się z **rodzajem** tychże imion, np. *Gmina cała zebrała się na naradę. Niezliczone tłumy pielgrzymów szły niegdyś do grobu Chrystusa. Całe ich stado z lasu na pole wybiegło gromadą. (Odyn.) Całe wojsko, jak tam stało, jednym płaczem zapłakało. (Odyn.)*

§ 44. Przy rzeczownikach zakończonych na *stwo* opowiednik kładziemy w rodzaju **męskim**, jeżeli w tymże rzeczowniku uważamy wyraźnie zbiór dwóch osób płci **męskiej** i **żeńskej**, np. *Oboje państwo wyjechali na wieś; Królestwo byli obecni przy tych uroczystościach; Wujostwo do mnie pisali.*

Jeżeli zaś opowiednik odnosi się do rzeczowników, oznaczających zbiór większej liczby płci różnej, lub niewiadomej, albo do rzeczowników uważanych w rodzaju nijakim, to wtedy będzie się kładł w rodzaju **nijkim**, np. *Miło było patrzeć, jak się to rodzeństwo kochało. W połowie jesieni ptastwo odleciało. Chrześcijaństwo już się rozpowszechniło we wszystkich częściach świata. Państwo Rzymskie na Zachodzie upadło r. 476. Jan Sobieski wjeżdżał w mury starożytnego grodu i patrzył na duchowieństwo, co go błogosławiło; na szlachtę i rycerstwo, co okrzykiem witało króla swojego. (Wójc.) Ptastwo skryło się w lasy, pod strzechy, w głąb trawy. (Mick.)*

§ 45. Wyliczając części pojedyncze **zbiorowego** imienia, zgadzamy opowiednik, czyto przymiotny, czyto słowny z **rodzajem** tychże części, a nie z rodzajem **całości** tego imienia, np. *Stado bocianów* przyleciało na wiosnę; *stary trafił* do dawnego gniazda, *młodemu* nie odrazu udało się je znaleźć. *Gromadka dzieci* rozbiegła się po dziedzińcu: *małe rwały* drobne kwiateczki, a *starsze bawiły się* w wolanta. Tam na placu *tłumy* ludzi w różnych strojach *stoją, siedzą*, ale *żaden* (domyslny: człowiek) się *nie ruszy*, i czy *stoi*, czy *kto leży*, *spi* i *chrapie*, jak należy. (Odyn.)

Zgoda opowiednika z liczebnikami.

§ 46. Opowiednik, odnoszący się do liczebników **rzeczownych**, kładzie się w liczbie **pojedynczej**, a w czasie przeszłym w rodzaju **niżakim** się używa, np. *Dwoje* ludzi *idzie*, albo *szło*. *Sześć złotych leży* na stole. *Pięć lat przesunęło* się nad jej głowę. (Korzen.) *Dwudziestu dziewięciu* koniuszej młodzieży rumaki ich w stajniach *karmiło*. (Odyn.) *Ośmioro* dzieci *biega* po dziedzińcu, a *trzydzieści* *zostało się* w szkole. *Kilka gwiazd świeci* z głębi, jako perły ze dna. (Mickiewicz). *Pięć się kłoców składało* do jego budowy. (Morawski).

Wyjątkowe z pomiędzy tych liczebników *tysiąc i milion*, jeżeli są bliżej określone przez zaimek wskazujący *ten*, lub inny jaki liczebnik, wtedy uważają się jako rodzaju **męskiego** i opowiednik w tymże rodzaju się kładzie, np. *Cały* (jeden) *milion rozszedł się* przy budowie tych gmachów. Z dwóch pozostałych tysięcy *jeden* oddano na kościół, a *drugi* dla ubogich.

Jeżeli zaś liczebniki te wcale określone nie są, wtedy uważają się w rodzaju **nijakim** i opowiednik także w rodzaju **nijakim** się kładzie, np. *Milion cegieł wyszło, a tysiąc jeszcze zabrakło. I tysiąc myśli, tysiąc mar trwożących powstało w duszy.* (Odyn.) *Milion* ust ludu cześć twą głosi (głosiło) światu. (Odyn.) *Tysiąc* rac się krzyżuje (krzyżowało) po okręgu świata. (Mick.)

§ 47. Stosując liczebniki porządkowe do rzeczowników, dla uniknięcia niemiłego zbiegu podobnych do siebie zakończeń i dla skrócenia mowy, zwykle tylko dwa ostatnie liczebniki zgadzamy z rzeczownikiem w **rodzaju i przypadku**, np. Akademia Krakowska założoną została *tysiąc trzysta sześćdziesiątego czwartego roku*.

Zgoda zaimków z rzeczownikami.

§ 48. Zaimek **względny**: *który, a, e, jaki, a, e*, zgadza się z rzeczownikiem, do którego się odnosi w **rodzaju i liczbie**, ale kładzie się w takim przypadku, jakim rządzi słowo, będące w zdaniu rozpoczynającym się od zaimka, np. *Cieszę się kwiatami, które dostałam wczoraj. Które*—będzie w *przyp. 4-ym*, bo słowo *dostałam* tego przypadku wymaga. Nie mogę ci dać każdej książki, *jaką się sama zachwycam.* (*Jaką*—jest w przypadku *szóstym*, bo słowo zaimkowe *zachwycać się* rządzi tymże przypadkiem). *Złóż wszystko w ręce w Boga, któremu powinnaś zaufać.* (*Któremu* jest w przypadku *trzecim*, bo niem rządzi słowo *nijakie: zaufać*).

§ 49. W łączeniu zdań podrzędnych z głównymi, zaimka *co* używamy wtedy, kiedy on ma się odnosić

do zaimka *to*, lub kiedy zdanie, rozpoczynające się od tegoż zaimka *co*, odnosi się do całej myśli w zdaniu poprzedniem wyrażonej, a nie do pojedynczego w niem wyrazu, np. uczcie się kochać z zaparciem się siebie i przebaczać sobie wzajemnie, *co miłsze i łatwiejsze jest przecie od nienawiści i zemsty*. Na początku drugiego zdania nie możnaby położyć zaimka: *które*, bo to zdanie odnosi się do całej myśli pierwszego: „*Wy uczcie się kochać i przebaczać.*„

Przeciwnie zdanie **określające**, czyli odnoszące się do jednego tylko wyrazu, powinno rozpoczynać się od zaimka: *który* albo *jaki*, (wyjawszy kiedy wyrazem określonym w zdaniu **głównem** jest zaimek *to* wyraźny, albo domyslny); wyjątkowo zaś, nieprawidłowo, zamiast zaimka *który* używamy zaimka *co*, jeśli tej zmiany potrzebujemy dla utrzymania miary w wierszowaniu, lub harmonii w poetyczniejszych ustępach mowy, albo pisma, np.

Żal mi tylu troskliwie uzbieranych *wiadomości*, *które* żadnego przystosowania w życiu nie znalazły jeszcze; żal mi *tego*, *co* mam w sercu i głowie, a *co* się z sercem i głową o podwodne skały rozbije. (Gabryela).

W tym okresie i zaimek: *które*, i zaimek: *co*; właściwie użyte zostały, bo: *które* do *wyobraźni*, *co* do wyraźnego *tego* się odnosi. W następującym: „Wróćcie mi, *com* straciła, a wtedy życie powróci.“ (H.). Zaimek *co* również jest właściwym, bo się odnosi do domyslnego: wróćcie mi *to*.

W tych zaś przykładach: „Daj mi tylko Boże taki *piorun*, *co* odrazu czaszkę zdruzgocze, taką *kulę*, *co* odrazu serce rozbije, o nic więcej nie stoję.“ (Gabryela). i: „Wierzę, że gdy cegła upada z dachu i zabija na Gramatyka.

miejscu *tego*, co w tej chwili przechodził, to jest *ktoś*, co wie, dlaczego upadła.“ (Korzen.); zaimek *co* czterokroć użyty jest dla harmonii.

Toż samo w wierszach:

O! bądźże mi Ty pochwalony Alla
Szumem *pożaru*, co miasta zapala,
Trzęsieniem ziemi, co grody wywraca,
Zarazą, która dzieci mi wytraca!..

(Słowacki).

tylko w ostatniem zdaniu, zaimek: *która* właściwie jest użyty; w dwóch pierwszych: *co* wzięte jest dla utrzymania miary w wierszowaniu, tak samo jak i w następującym przykładzie: „I nie wiedziałem, czy pacierz doleci do *Pana Boga*, co się zakrył chmurą.“ (Słowacki).

PYTANIA. Jak się zgadza opowiednik z rzeczownikami zbiorowemi? Jak się używa przy wyliczeniu pojedynczych części tego imienia? Jak się zgadza z rzeczownikami zakończonemi na *stwo*? W jakim rodzaju i liczbie kładzie się opowiednik przy liczebnikach głównych? Jakie liczebniki wyjątek w zasadzie stanowią? Jaka jest zgoda rzeczownika z liczebnikami porządkowemi? Jak się używa zaimków względnych odnoszących się do imion rzeczownych? Kiedy zdanie prawidłowo rozpoczyna się od zaimka, co, a kiedy od: który? Kiedy jest dobrze użytym zaimek *co* w miejscu zaimka: który?

Składnia rzędu.

§ 50. Składnia rzędu okazuje nam zależność jednych wyrazów od drugich. **Rządzącemi** wyrazami w zdaniu są głównie: **słowa**, które całą myśl zawierają i **przyimki** które względ tej myśli pokazują; wyrazami **zależnemi** od nich będą wszystkie inne, dające zmieniać swoją końcówkę według myśli i jej względu, a więc **imię** w ogólności, **zaimek** i **imiesłów odmienny, przymiotnikowy**.

Użycie przypadku 1-go.

§ 51. **W przypadku 1-ym** kładą się rzeczowniki oznaczające **podmiot** i przymiotniki w skład **opowiednika** wchodzące, np. *konwalia biała, słowik szary, morze jest głębokie. Samo niebo* wydało się *smutniejsze* niż u nas. (Kraszewski).

Powiadają, że jedna *jest droga gładka i wesola* do piekła, *druga ciężka i wązka* do nieba. (Tenże).

Szlachetne były *proste obyczaje*, a szlachetnemu *nie nie bywa krzywe*, a prostej duszy *wszystko jest pocziwe*. (Pol).

Użycie przypadku 2-go.

§ 52. **Drugi przypadek** służy do dopełnienia myśli i używa się:

1. Przy rzeczownikach uważanych jako **własność** czyjaś, i wtedy drugi przypadek **właściciela** ich pokazuje, np. *promyk słońca, rzut oka, prostota dziecka, urok wspomnienia*.

Np. Osady *Mazurów* nie są *wsiami*. (Krasz.). Wielbiciel *cichych i głębokich obrazów* rozczytywał się z upodobaniem w poezyach *Brodzińskiego*. (Wójcicki). W legendach rozum *gminu* lubi ukrywać prawdę. (Tenże).

2. Po wszystkich wyrazach oznaczających ilość, zbiór, wagę, miarę, **drugi przypadek** pokazuje rzeczy, których **ilość** lub **miarę** oznaczamy, np. *sześć złotych, centnar maki, sążeń drzewa, pułk wojska*.

I tak: po liczebnikach, np. *Jest tysiąc tonów, tysiąc znaków* myśli. (Odyniec). A dla ziemi *u mogiły kilka piórek* pozostanie. (Zaleski). *Sto wysp zielonych zatone* na wiosnę. (Słow.) i t. d.

Po przysłówkach ilości, np. *Więcej wszystkiego* było niż potrzeba. (Pol). *Dużo* było oświadczeń, lecz *uczucia mało* i t. d.

Po rzeczownikach 1) zbiorowych, np. *Chóry Aniołów* wieńczą jejskronie. (Graj.). Jasne główki kwiatków jaśniej *mnóstwem farb*. (Krasz.). i t. d.

2) Po oznaczających miarę lub ilość, np. Ileż tu scen, których *połowa ludzi* nie widzi. (Krasz.). Ażeby dźwignąć człeka, niewiele potrzeba: *trochę miłości* w sercu, *trochę łaski* nieba. (Pol.). Lepszy *tut szczęścia*. niżli *funt rozumu*. (Przysłowie). Nie serce, nie rozum mając zalecać uczciwość człowieka, ale *łokieć sukna* mniej lub więcej w jego odzieży. (Rzewuski).

3) Po uformowanych ze słów czynnych, np. Najczystsze *uczucie miłości* dobra powszechnego ożywiało te lekcye. (Bart.). Poczułam w sobie prawo *uszcześliwiania kochanych*. (Gabr.).

3. Po przymiotnikach oznaczających jakąś żądzę, chciwość, chęć, zasługę np. *chciwy pieniędzy, pełen przywidzeń, godny pochwały*, Np. Otóż i mostek.... *godzien drogi*. (Krasz.). *Syty szczęścia i chwały* zakończył dni swoje. (Krasicki). *Wart był lepszej doli* na świecie. *Chciwy zarobku* do każdej brał się pracy. *Pełnym cierpień* żywotem mogła na szczęście u Boga zasłużyć. (Hofm.).

4. **Po słowach czynnych** użytych z **przeczeniem**, np. *nie szyję koszuli, nie jem ciastek, nie czytam książki*.

Np. W tem, *czego się nie uczył*, albo *czego dobrze nie rozumiał, nie knował* sobie *żądań i urojeń*. (Śniad.). Ani zazdrość, ni zemsta *nie miały* do mnie *przystępu*, i nigdy mi *dni pogodnych nie struły*. (Wyszkow.) Nie

uraziwszy, *nie uleczysz rany*. (Fredro). I *nie zapomnę* tej *pierwszej modlitwy*. (Pol). Przeszłych już zgryzot *nie widać* tam wojny. (Mal.). Gdzie znaleźć lud, *coby nie miał* cudownych *powiastek*. (Wójc.). *Niema* wyższej *cnoty*, jak *zwycięstwo* nad sobą samym. (Korzen.).

Wyjątkiem w tej zasadzie są dwa zaimki *nie* i *co*, które po słowach **przeczących** często w 4-tym przypadku się kładą. Np. *Nie, nie*, nawet *nadziei nie dostrzegło* oko. (Baliński). Samotny idę tym gościńcem, i *nie nie widzę*, *co* na nim spotykam. (Zachar.). *Nie* na świecie *niema* trwałego ani mocnego. (Skarga). *Nie nie sprawi*, kto serca nie ma. (Krasin.). Gdy ubogi umarł mówimy: *nie miał* *co* jeść i robotą się zerwał. (Skarga).

5. Po słowach **złożonych** z przyimków: *na*, *do*, *przy*, *u*, *ulać wody*, *dosypać cukru*, *przybrać mąki*, *dolać wina*.

Np. *Dochowaj wiary* ojców twoich i *dopełniaj świętych* i *czystych moralności przepisów*. (Szyman.). Łatwo zgadnąć *czem* była, *gdy doszła* *dojrzałego wieku*. (Hofm.) Jakąś *zasługą* *trza się* *dobić szczęścia*. (Male.).

6. Po słowach **czynnych**, *gdy* chcemy wyrazić, że działanie skierowane jest nie do całości rzeczy ale do jej części, np. *daj mi śliwek*, *przynieś owoców*, *weź soli*, *zrób powideł*. Np. *Czy nie masz chleba* „rzekli” *daj nam kawałek* (chleba). *Dodaj nam męstwa*, *gdy siły ustaną*. (Hołowiński). *Ja drogę* *Twych* *będę nauczał*, *mój Panie!* (Pol). *Kupiewszy żywności* dla rodziny, *wziął się* *skwapliwie* do pracy. *Darmo szukałem* w odmianie *wieczystej* owej *rozkosznej lipy rozłożystej*. (Krasic.).

7. Po słowach oznaczających brak czegoś, lub chęć, np. *brakuje* mi *zdolności*, *chcę swobody*, *zhywa materji*. Np. *Pragnę* *gorąco* *ich szczęścia*. *Niedostawało*

jeszcze tej jedynej *kłeski*. (Grab.). Miłość bliźniego, *samolubstwa wyrzec się każe*. (Wyjątek). *Brak mi sił, brak mi wstusnego sądu!* (Zachar.).

§ 53. Przypadkiem drugim rządzą przyimki: *Bez, do, od, dla, około, krom, oprócz, zamiast (miasto), wśród, z, ze, za, u, wewnątrz, zewnątrz, wzdłuż, na przeciw, obok, mimo*, i złożone: *z za, z pod, z przed, z poza, z ponad*.

Niektóre z tych przyimków pojedyncze tylko względem wyrażają jak: *bez, okrom, prócz*, względem wyłączenia, np. *Bez Boga* w swym zawodzie nie postąpisz nogą. (Woronicz). Wszystko ci zagram z szczerą ochotą, wszystko *krom jednej piosenki*. (Syrokomla).

Zamiast, miasto względem *zamiast*, np. Tarń i płoń w krąg opłotą *miasto bluszczu i wawrzynu*.

Według, wzdłuż, z ponad, u, wśród, wewnątrz, względem położenia, np. Mgły *z ponad wody* podniosły się rano. Wszystko *u nóg* Twojego znajdziesz Zbawiciela, gdzie *wśród* łez i smutków płynie źródło wesela. (Woronicz), *Wewnątrz samego domu* pełno jest rysztynków. (Mick.).

Za względem czasu (*podczas*), np. Gdzież siewca, co *za życia* wziął plon nie męczarnie? (Baliński).

Z używa się po słowach: *wy płynąć, wyrzucić, ogłodzić, wyjść, zbiedz, wybrnąć, wylecieć*, i innych podobnego znaczenia np. Otóż *wylec z twego gniazda*. (Pol). *Spojrzyj z góry* na twoje ziemie. (Tenże). Są tam wyrazy, co prosto *wypłynęły z serca*.

UWAGA. Zastępuje na uwagę rządzący tym przypadkiem przyimek *Z*, który różnił się znaczeniem od używanego niegdyś *S*. *Z* okazywało materią, z jakiej coś było zrobione, lub miejsce, z jakiego działanie płynęło, np. Jasio fujarki kręcił *z wierzbiny*. A tobie trzeba szybki *z okienka*, gwiazdeczki *z nieba*. *S* oznaczało łączenie dwóch rzeczy, a więc przy szóstym przypadku się kładło, lecz oddawna już *S* i *Z* w jedno *Z* się złąły. Dzisiaj spotykamy je rozdzielone tylko w pismach Malinowskiego, Mickiewicza i tłumaczeniach Alek-

sandra Chodźki, ale jedynie ze względu na spółgłoski mocne lub słabe, przy których ten, przyimek raz jako *z*, drugi raz jako *s* ma brzmienie, np. Widzisz Zosiu, co znaczy żyć *z gęśmi s pastuchami?* (Mick.). Czyś się *z gwiazdami* swarzył, czy *s księżycem?* (Chodźko).

Inne znów różne przybierają znaczenia, jak: *około, do, od i dla*.

I tak: *Około* ma potrójne znaczenie: 1) wyraża wzgląd przyległości miejsca, np. *Około Krakowa* jest wieś Krzeszowice. *Koło lilijki* ciera się nie jeży. (Ant.). 2) Wzgląd czasu nieokreślonego i przybliżonej ilości, np. *Około południa* stanęliśmy nad Morskiem Okiem. *Około Ś-go Jana* rozjeżdżają się na wieś. *Około trzech lat* miała Urszulka Kochanowska.

Przyimki *do i od* pokazują kilkorakie, a wprost sobie przeciwne względy: *Od początku, Do końca*. I tak: *Od zmroku do białej zorzy* taniec nie strudzi. (Lenart.). *Od kolebki do grobu* pasowała się z cierpieniem. (Hołow.)

2) Wzgląd kierunku, w jakim nasze działanie się zwraca i wskazuje osoby lub rzeczy, od których ku innym dążymy, lub czegoś od nich doświadczamy, np. Zmierzyć okiem *od stóp do głów*. Deszcz padał *od nieba do ziemi*. Stał *od gniazdka* wśród igraszek, wiał się wiał, i wiał *do góry*. (Zales.). Dla każdej piękności miała struny *od serca do mózgu* przeciągnięte. (Gab.). Każdy mówi, że nie ma czasu *do czytania* i każdy się zabawą *od książki* zasłania. (Narusz.). Nieszczęście jest dwojakie: *od Boga i od ludzi*; a to jest *od Boga*, co *do Boga* powraca modlitwą. (Gabryela).

3) Wzgląd przeznaczenia rzeczy, np. Mam biurko *do pisania*. To jest kluczyc *od szafki*. Kładą skrzynki, skrzyneczki, woreczki i paczki, te *od wódek* pachnących, a te *do tabaczki*. (Kras.).

4) Przyimek *Od* pokazuje względ przyczyny działania, np. *Drzeć od zimna*. *Zblednąć od bólu*. *Splakać się od śmiechu*. A także względ różnicy lub wyższości stopnia przymiotów dwóch osób lub rzeczy, np. *Tys mędrszy odemnie*; smutek jest mi dokuczliwszy *od bólu*. Przywiązanie bywa ciche i nieznaczące, ale trwalsze *od dyamentu* i *od życia*. (Gabr.). A *od piękności* hożych dziewczynek, jeszcze piękniejszy dobry uczynek. (G.).

Przyimek *Do* wyraża względ podobieństwa, zdatności, skłonności do czegoś, np. *Stosowny, jak kwiat do kożucha*. Była zarówno skłonną *do łez*, jak i *do śmiechu*. (H.). To człowiek *do Boga* i *do ludzi*. *Dobry do rady*, *dobry do zabawy*. (Brodziń.). *Zawsze do oszukania* była łatwa jak dziecko. (Gabr.). *Podobna do matki* jak dwie krople wody.

Przyimek *Dla* wyraża; 1) względ przeznaczenia i celu, np. *Chatka niska, jednak bliska dla obcego i dla swego*. (Pol). Jezus wciąż cuda robi *dla dzieci*. *Dla osiągnięcia celu* potrzebna wytrwałość. Szczęśliwy, kto *dla bliźnich* żył dobrze w swym czasie. (Len.)

2) Względ przyczyny naszego działania, np. *Dla miłości nauki* zwyciężył miłość własną. *Dla braku odwagi* nie wiele mogła dokonać. *Dla wiary bez trwogi* każ gwiazdkom upadać dziecinie pod nogi. (Giler). Nawet *dla stu przykrych* nie godzi się o jednym życzliwym słowie zapominać.

Użycie przypadku 3-go.

§ 54. **Przypadek 3-ei** w zdaniu (zwany **osobowym**) służy do znaczenia osób lub rzeczy, którym się coś daje lub odbiera, i kładzie się:

1) Po słowach **czynnych**, wyrażających udzielenie lub odejmowanie czegoś jakiejś osobie, np. *dałam dziecku, powiedziałam przyjacielowi, odebrałam choremu, kupiłam siostrze, zrobiłam matce i t. d.*

Np. *Datam Lachowi połowę złota, które miałem.* (Gr.). *Uwierzył więc Stanisław i poniósł dzięki niebu.* (Hofman.). *Wszędzie cześć niosą wschodzącemu słońcu.* (Hof.). *Ostatnie liny majtkom wyrwały się z ręki.* (Mick.). *Ogień ten Bogu pali się na chwałę.* (Pol.)

2) Po słowach **nijkich**, po słowach okazujących ufność, opór, uleganie, np. *opierać się uczuciu, ulegać rodzicom, ufać Bogu, wierzyć ludziom.*

Np. *Kto ubogiemu uraga, ubliża Stworzycielowi jego.* (Przyp.). *Opierał się swej słabości i ufał Bożej pomocy.* (Hofin.). *A wysokie drzewa więcej wiatrom mocnym podległe.* (Skarga). *Człękowi nawet w szczęściu jeszcze czegoś trzeba.* (Malcz.). *Mężnemu umysłowi nie zaszkodzić nie potrafi.* (St. Lub.).

3) Po przymiotnikach oznaczających dogodność, przyjemność, uległość, pożytek szkodę, np. *szkodliwe dzieciom, mile młodym, pożyteczne każdemu, uległe starszym, właściwe staremu i t. d.*

Np. *Pozostali wierni pamięci swego rodu.* (Kra.) *Każdemu stanowi dobre wychowanie potrzebne.* (Kra-sicki). *Niewinność i prostota, dziecinnemu wielkowi właściwe, zyskiwały jej serce każdego.* *Przekonaną była, że być dobrą, rodzicom posłuszną, jest najlepszym dla dziecięcia środkiem okazania Stwórcy miłości swojej.* (Hof.) *Tylko Bogu i rodzinie była oddana.* (Hoł.).

Przypadkiem 3-im rządzą przyimki: *naprzeciw, naprzeciwko, wbrew, ku, gwoi;* oznaczają dążenie do jakiegoś celu, lub opór.

Dawniej często bardzo zamiast *ku*, używano samego *k*, łącząc je z drugim wyrazem, jak to dziś słyszymy u ludu prostego w używanym przez nich *ksobie*, albo spotykamy w poezyi, gdy tego skrócenia miara wiersza wymaga. Z tegoto ściągniętego *ku* powstały dwa przyimki: *gwoli* i *kwoli*, znaczące *ku woli*, np. *Tobie kwoli* rozliczne kwiatki wiosna rodzi. (Kochanowski). Wszystko *gwoli polskiemu* działa się przyjęciu. (Morawski).

UWAGA. Niegdyś także przypadkiem 3-im rządził przyimek *po*, dziś używa się tylko w wyrażeniach przysłówkowem i zwanych, jak: *po ojcowsku* (*ojcowskiemu*), *po polsku*, *po przyjacielsku*. np. Niech idzie w tany i niech *po swojemu* skrzypkom zanuci. (Brodz-). A czemu to, czemu, pocziwie świata nie jest *po staremu*. (Pol). Mówi się wprawdzie dać *po złotemu*, ale jednakże jest to już stara forma, nie dająca się do innych wyrazów zastosować dzisiaj.

Przypadek 4-ty.

§ 65. **Przypadkiem czwartym**, oznaczającym przedmiot zdania, rządzą słowa **czynne** użyte **twierdząco**, np. *widziałam matkę*, *dostałam kwiatek*, *karmiłam ptaszki*, *uczyłam dzieci*, *pisałam listy*.

Np. *Wicher zagasił mi światło*; *chimury żelazne okrywały niebo* i *drobny deszczyk zasmucał powietrze*. (Słowac.). Te wszystkie boleści, te losu igraszki *ukształciły jej duszę*, *wzmonciły umysł*, *serce tkliwością przejęły*. (Hof.). *Świat odbija moja dusza*, jak *zielony brzeg krynica*. (Zales.). *Wiatr na wodzie marszczy kółka*, *zdmuchnął listki*, *wysszał ziółka*. (Tenże). Jednak cały szczęścia *wątek składa* jakaś cudów chwila. (Tenże).

Po słowach *boli*, *kosztuje*, *obchodzi*, wyłącznie tylko **przypadek czwarty** położony być może (nigdy **trzeci**), np. *kosztuje matkę* karać swoje dzieci; *kosztowało dziewczynkę* wyrzec się tej przyjemności; *boli mnie* przykrość twoja; *bolą Kasie* zęby; *obchodzą ojca* postęпки jego syna; *obchodzi ubogiego* pogarda bogatych

Ze słowami **nijakimi** przypadek czwarty użytym być niemoże, chyba, że takowe przez dodanie przyimków zamieniają się na **czynne** np. *przejechać las, zaświecić lampkę, objaśnić nieumiejętnych, wyśmiać próżność* i t. d.

Np. *Aż tu jednym razem wrzask budę przeleciał.* (Kamiń.). *Czarnocki z kijem w rękę, z torbą żywności na plecach, przechodził wioski i miasteczko, przezierał stare dokumenta i rękopisma.* (Wójcie.). *Przeplłynął morze, przy brzegu utonął.* (Przyp.). *Oświecać drugich* jest ciężkiem, lecz słodkiem bardzo zadaniem.

Przypadek czwarty kładzie się także, kiedy malujemy czas trwania czegoś, ale wtedy domyślamy się przy nim przyimka *przez*, np. *Tak przeżyłem smutnych dni czterdzieści.* (Słow.). *Tu przebywał półtrzecia roku* i wtedy napisał pienia wiejskie. (Wójc.). *Linde długie lata pracował nad wydaniem swojego słownika. Cały wieczór* mówiono o ubiegłych latach.

§ 56. Przypadkiem 4-tym rządzą przyimki: *w, na, o, po, przez, nad, pod, przed, między.*

Z tych kilkorakie względy oznaczają: *przez, na i o.* Przyimek *przez* oznacza: 1) po słowach oznaczających ruch, miejsce wierzchem, lub nawskroś przebywane, np. *Skoczył przez rów. Płynął przez wodę. Raz jadę dzień cały przez piński i groble.* (Pol). *Do dobrego szła przez własną boleść, przez obce potwarze.* (Gabr.).

2) Względ przyczyny działania, np. *Przez lekceważenie* nie dotrzymać słowa. *Przez obojętność* od-

mówić pomocy. Bądź wesołym *przez dobroć* serca. *przez szlachetność*, żebyś przyjaciół swoich nie zasnucał. (Gab.).

3) Wzgląd przyczyny działania, np. *Przez pracę* doszedł do majątku; *przez modlitwę* do spokoju duszy. Duch nie gaśnie *przez skonanie*. (Zal.). I modląc się za ciebie, modli i *przez ciebie*. (Morawski).

4) Wzgląd czasu, np. *Przez trzy miesiące* zabawię na wsi. *Przez cały ten czas* pracowała jak zdrowa. (Hołowiński).

Przyimek *na* oznacza: 1) miejsce na pytanie *dokąd* i pokazuje rzeczy, na które spływa nasze działanie, np. Iść *na bory, na lasy*. Ja *na grób* pójść muszę. (Brodziń.). *Na każdą* troskę pociecha dana. (Gab.). *Na cały mój zapal, na całą gorliwość* zimnem spostrzeżeniem dmuchnięto. (Taż). Rośnij *na pociechę* rodzicom, *na pomoc* bliźnim twoim. (Taż).

2) Cenę czegoś lub wymiar, np. W naszych zakładach przerabia się żelaza *na 10 milionów złotych*. (Papłoń.). Wydobyl z welinowego papierka *dlugi na dwa łokcie* słoneczny promień włosów. (Gabr.). Moje się serce rozdarło *na ćwierci*. (Słowacki).

3) Czas trwania działania lub uczucia, i wtedy sam przysłówek czasu nastąpić po przyimku *na* może, np. Łza *na krótko* oko ciemni. (Zal.). Wyście się tutaj *na zawsze* rozstali. (Odyn.). A tobie słodczy *na całe życie* serce moje życzy. (Brodz.). Czekam, aż się myśl *na chwilę* w niepamięć pograży. (Mick.).

Przyimek *o*; 1) na pytanie *o kogo, o co*, oznacza nam rzeczy, o które się staramy, o które nam chodzi np. Modlę się dla was *o szczęście*. Proszę cię *o przebaczenie*. Upominam się *o bardzo prostą sprawie-*

dliwość tylko. (Gabryela). Targuje się o udział słodkiej okruszyny. (Woronicz).

2) Oznacza miarę odległości, np. Wysadził się przed kusym o *tyłe, o palec*. (Mick.). Wołałabym się była o *sto łokci* pod ziemię schować. (Gabr.). O *go dzinę* drogi od domu burza nas zaskoczyła. O *sto* kroków mieszkamy, lecz o *sto mil* myśli. (Brodz.).

Przy tym przypadku używa się wyjątkowym sposobem przyimek z, gdy chcemy oznaczyć przybliżoną ilość jakich rzeczy, np. Kup mi z *kilka* książek. Ze *trzy* godziny spędziliśmy w ogrodzie. Powiedz mi ze *dwa* słówka. Daj mu z *dziesiątkę*.

Przypadek 5-ty.

§ 57. **Przypadek piąty**, nazywany wołaczem, może być **podmiotem**, gdy należące do niego słowo jest w osobie drugiej trybu rozkazującego, np. *Tereniu, pójdź! dzieci, uważajcie! Boże! ratuj mnie!*

Np. *Święć się, święć się wieku* młody; *śnie* na kwiatach, *śnie mój złoty*. (Zal.). Ach jeśli (*ty*) możesz... bądź nam i teraz nieodstępnym Aniołem stróżem, *przychodź* do nas dobrą myślą, *nawiedź* nas pociechą w utrapieniach! (Hołowiński). *Zawitaj o matko! zawitaj Nadziejo!* ku wsparciu nam *pośpiesz Maryjo!* (Syrokomla).

Przypadek 6-ty.

§ 58. **Przypadek szósty** używa się:

1) Po słowach **czynnych**, po których kładziemy pytanie: *kim? czem? chwytałem pamięcią; ściskam ręką; zaszywam jedwabiem*.

Np. *Bierz pełnem sercem*, co się komu godzi. (Pol). I krzyż poniosłem, bo *nim* Pan. *uraczył*. (Tenże). Ojciec

ją uczył przykładem i słowami, jak służyć Bogu najlepiej. (Hofm.). Matka *napawała ją miłością do pracy.* (Taż). *Pokrzepił wiarę, wzmocnił nadzieję i świętym chlebem Pańskiej biesiady.* (Szrokomla).

2) Przy słowach **nijkich** np. *śmiać się dźwięcznym głosem, opiekować się sierotami, spać wiecznym snem i t. d.*

Np. *Patrzyła przecież okiem prawdy na tej życzliwości oznaki* (Hofm.). *Żyzna niwa kłosem płycą kwiateczkami woni.* (Wasil.). *Przylaszczka spała ze śniegu płateczkiem.* (Gab.). *Świat ci kamieniem, bądź ty światu chlebem.* (Pol). *Morzem płyniesz i łądem idziesz za mną w drogę.* (Mick.). *I wzgardził szczęściem jak chlebem powszednim.* (Magn.).

3) Przy słowach **zaimkowych** i mających **umysłowe** znaczenie, np.: *łudzić się fałszywym pozorem, przejąć się obowiązkiem, cieszyć się swoją częstką, gardzić niestusznymi zarzutami i t. d.*

Np. *Nie odurzyła się widokiem tak nagłego wyniesienia nad drugich.* (Hofm.). *Długo się modliła swojej duszy pieniem, poezją i zachwyceniem.* (Gabryel.). *Wychowałam się pieśnią matki i myślą o Bogu.* (Taż). *Nie zawsze to, co w oczach drugich szczęściem się wydaje, jest szczęściem w istocie.* (Hofm.).

4) Po **imiesłowach biernych i imiesłowach nieodmienionych czasu teraźniejszego i przyszłego** i po słowie **być** np. *znękanym życiem; wynagrodzona zadowoleniem drugich; okryty*

slawą; będąc dzieckiem, nie można być mądrym; skaleczywszy się nożem, zemdlał.

Np. Tym gromem uderzon jak piorunem w ciemię. (Kamiń.). Jak skała granitu, tak był do ziemi przybity cierpieniem. (Zieliński). Bo dusza skrzydłem modlitwy *niesiona*, cała cierpiąca do niebios ulata. (Tenże). I los świetny może często *nie być swobodnym*. (Hof.). Człowiek sam sobie zostawiony poznaje działalność twórczego w sobie przymiotu i wzniosłszy lot myśli swojej, *czuje być się tem, czem* Bóg pozwoił: *obrazem Jego*. (Krasicki).

Przyp. szósty używa się często w znaczeniu **przysłówek** wyrażających sposób, jakim się coś dzieje i wtedy odpowiada na pytanie *jak* lub *kiedy*.

Np. On stanął *jak głazem*. (Kamiń.). Mgła uchoodzi wielkiem *zwojem*. (Pol). Kowal, tknięty litością, dał nam *ukradkiem* schronienie w kuźni. (Hołow.). *Rankiem* obiedwie zabite zarazą wywlec kazałem. (Słow.). A wieczór wszystkie tu się kładły *wiankiem*. (Tenże.). Gdy jest samotną, wtenczas *sznurem* stają jej przed oczyma wszystkie osoby, które utraciła, a obecne smutki *kamieniem* staczają się jej na serce. (Hofm.). Goście weszli w porządku i stanęli *kołem*. (Mick.). Myśl moja *ostrzem* leci w otchłanie błękitu. (Mick.).

Przyimki rządzące przypadkiem 6-tym są: *z, za, nad, pod, przed, między*. Są to więc te same, jakie przypadkiem 4-tym rządzą, ale przyimek *nad* przy szóstym przyp. pokazuje albo położenie rzeczy, albo roztaczanie nad kimś opieki i władzy, np. Ty palmo rozciągasz *nad światem* ramiona pokoju. (Giller) *Nad stawem cichym* wznosi się skała. (Pol). Przy 4-m zaś oznacza jakąś wyższość w porównaniu, lub

nadmiar, np. To już *nad siły* jej było. (H.). *Przed, pod*, przy 6-ym przypadku odpowiadają na pytanie *gdzie?* przy 4-tym przyp. na pytanie *dokąd?* np. ja *spać* nie mogę *pod dachem* górali. (Odyniec). Przypad. 4-ty I (*dokąd?*) *pod swój dach* rodzinny *powracał* z radością. Już ja (*gdzie?*) *za twym stołem* miejsca *nie zasiąde*. (Kochan.). Przyp. 4-ty I między teścine (*dokąd?*) *za stół* *uciekała*. (Brodz.). *Przed cudownym obrazem* (*gdzie?*) kornem *bili* czołem. (Chęciński). Przypadek 4-ty. *Biegną* (*dokąd?*) *przed tron* Maryi pobożne odgłosy. (Tenże).

Przypadek 7-my.

§ 59. **Przypadek siódmy** właściwie przyimkowym zowiemy, bo nie ulega rządowi żadnego słowa, a zawsze kładzie się z przyimkami *w, na, o, po, przy*.

Na oznaczenie przyległości, lub obecności czyjejs, przypadek 7-my używa się przyimkiem *przy*, np. Dalej *przy miedzy* naprzeciwko chaty stoi krzyż Pański. (Brodz.). Śmiertelne dwa wrog jak *brat przy bracie* zasnęli bez trwogi. (Odyniec). A *przy Dzieciątku* i *przy Paniencie* widać przejasne główki i ręce. (Lenartowicz).

Mówi się także: być *przy głosie*, *przy pieniądzach*, *przy zdrowiu*, i t. d., np. Bóg ojców twoich *przy zdrowiu* zachował. (Brodz.). *Przy pracy* i *dobrej woli* wiele dokazać można.

Z przyimkami *na* i *w*, przypadek 7-my pokazuje miejsce spoczynku i odpowiada na pytanie

gdzie? np. Jest *na Wschodzie* kwiatów mowa. (Pol.). *Na pańskich śmieciach* straszliwsza jest moc Boska, (Skarga). Przyjaźń jest *na ziemi* częstką szczęścia, co *w niebie* panuje. (Górecki). Ocean wśród potopu Morskie Oko wypłakał i zostawił *w Tatrach*. (Czajk.). Tyle życia, co jest *w pieśni!* (Pol). Dziś wiem i czuję, że siła prawdziwa nie *w łzach*, nie *w śmiechu*, lecz *w krzyżu* spoczywa. (Baliński).

Używa się także przyimek *na* dla oznaczenia *na* czem się przestaje, polega, i na czem coś zależy, cięży: np. Pomyślność nie *na wielkości*, nie *na dostatkach*, ale *na cnotach i miłości Boga i ludzi polega*. (Hofm.). *Na tem* szczęście zależy, aby być w pokoju i *przestawać na swoim*. (Krasic.). Z przyczyny zawisłości ubogich od bogatych, cała odpowiedzialność za dobry ich fizyczny i moralny byt zdaje się *na bogatych ciężyc*. (Szyrma). Prawdziwe oświecenie *zasadza się na religii*. (Hofm.).

Z przyimkiem *po* na pytanie *kiedy? gdzie?* i na oznaczenie następstwa czegoś po czemś, np. I *po szkolnych mozolach* powracał z uciechą. (Gaszyń.). *Pa całym domu* brzmiały piosnki i chichotki. (Tenże), *Gasił promień po promieniu*, aż zamierzchły i ponikły. (Zaleski). Pierwsza *gorycz* od dawna minęła, niemniej jednak *zostawiła po sobie zniechęcenie*. (T. Pr.).

Z przyimkiem *o*, 1) na oznaczenie czasu, np. *Lecz o południu* goniec z klanu przybiegł. (Odyń.). *Znikł, jako rosa o wschodzie*. (Tenże). *Pieśń o szarej godzinie* najmilej nas pieści. (Wolski). *Bież o rosie* z brzaskiem zorzy nad krynicy zdroj. (Gaszyński).

2) Na oznaczenie przedmiotu naszej rozmowy,

pamięci, zapomnienia i myśli, np. Stare się wierzby nad nią zadumały o swej starości, o spróchniałej korze. (Czajkowski). Bóg o nas radzi, jak o swej czeladzi. (Pol). Ale mów o mnie, gdy mnie już nie będzie!... (Zyg. Krasinski).

Z tymże przyimkiem przyp. 7-my wskazuje sposób życia, i mówi się: *szedł o zebranych chlebie*.

Np. Jak straszno nocować na falach wzburzonych, na łodzi ułomnej, o trwodze, o deszczu. (Chodź.). O głodzie i chłodzie klnie losowi złemu. (Tenże). Śnać o skwarze, o mrozie tysiączne przebiegł mile. (Tenże).

Jest także zwyczaj wyrażania się w piękniejszej poetycznej mowie, że był człowiek o *siwych włosach*, *dąb o stu ramionach*, *dziecię o promiennem wejrzeniu*; zamiast: z *siwymi włosami*, z *promiennem wejrzeniem* i t. p.

Np. Są, którzy we śnie o *nadludzkiej mocy* na sam szczyt wieży wdzierają się w nocy. (Odyn.). Lubie przepiórkę skrzętną gosposię, o *szarych piórkach*, o *dźwięcznym głosie*. (Iln.). A oniby chcieli, w łódce o *złotych wiosłach* pływać jak anieli. (Gaszynski). Wam czucia więdną z kwiatami waszemi, ale są światy o *niezwykłych kwiatach*. (Deotyma).

Krótkie zebranie wyrazów rządzących przypadkami.

Słowa.

Przypadkiem 2-im rządzą: 1) słowa **czynne przeczące**; słowa wyrażające działanie skierowane ku **częściom**, a nie ku całości; **złożone** z przyimków *na*, *do*, *przy*, *u*; i oznaczające **brak**.

Przypad. 3-im, słowa **czynne**, oznaczają-

ce dawanie lub odbieranie, słowa **nijakie**, i oznaczające *opór, ufnosć. uleganie*.

Przypadkiem 4-tym słowa tylko **czynne** twierdzące, (wymagające przedmiotu), a także słowa: *boli, kosztuje, obchodzi*.

Przypad. 6-ym słowa **czynne**, po których kładziemy pytanie **kim, czem**; słowa **nijakie, zaimkowe**, słowo **być**, słowa mające **umysłowe znaczenie**, imiesłowy **bierne** i **nieodmien**.

Rzeczowniki.

Przypad. 2-m rzeczowniki uformowane ze **słów czynnych, zbiorowe**, oznacz. **ilość, miarę i wagę**.

Przymiotniki.

Przypad. 2-im przymiotniki oznaczające *chciwość, żądzę i zastęgę*.

Przypad. 3-im pokazujące *szkodę, pożytek, przyjemność, uległość, właściwość i przykrość*.

Liczebniki.

Tylko **przypadkiem 2-im**.

Przysłówki.

Przypad. 2-im, przysłówki *ilości*.

Przysłówki *czasu* po przyimku *na*, mogą miejsce 4-go przypadku zastąpić.

PYTANIA. Co to jest składuia rządu? Które z wyrazów są w zdaniu zależnemi, a które rządzącemi? Jakie jest użycie przypadku 1-go w zdaniu? Do czego służy przyp. 2-gi? Jakie słowa rządzą przyp. 2-im? Jakie rzeczowniki? Jakie przymiotniki? Które z przysłówków? Jakie przyimki rządzą 2-im przypadkiem? Ilorakie względy mogą oznaczać przyimki przy jednym przypadku? — objaśnić przykładami względy przyimka: *do, od, około, dla*? Co oznacza przypadek 3-ci w zdaniu? Jakie słowa nim rządzą? Po jakich przymiotnikach kładzie się przyp. 3-ci? Które z przyimków nim rządzą? Ja-

kie znaczenie w zdaniu ma przyp. 4-ty? Jakie słowa rządzą przyp. 4-tym? Kiedy się przyp. 4-go używa? Jakie przyimki nim rządzą? Jakie względy przyimek *przez* oznacza? Kiedy przyimek *przez* opuszczonym być może? W jakich razach przyimek *z* używa się z 4-ym przypadkiem? Kiedy przyp. 5-ty może być podmiotem? Po jakich słowach używa się przyp. 6-ty? W jakim znaczeniu używa się przyp. 6-go? Jakie przyimki 6-ym przyp. rządzą? Jak—i dlaczego—przyp. 7-y zowiemy? Z jakimi przyimkami używa się przyp. 7-go? Zamiast którego przypadku używamy 7-go w poetycznej mowie?

S k ł a d n i a s z y k u.

§ 60. Składnia *szyku* uczy, jak mamy w zdaniu porządkować wyrazy, ażeby mowa była jasna, zrozumiała i przyjemna dla ucha.

§ 61. Części główne zdania tak się układają w mowie, jak następują po sobie główne pojęcia w myśli. Więc, jeżeli każda część zdania jest wyrażna, to **podmiot** kładzie się na **pierwszem** miejscu, bo to jest najpierwsze w myśli pojęcie; na **drugiem** miejscu kładzie się **opowiednik**, jeżeli jest jednowyrazowy, np. *Wszystko przemija*. Jeżeli zaś **łącznik** jest wyraźny, to **przymiot** zdania przechodzi na **trzecie** miejsce, **łącznik** zostaje na **drugiem**, jako wyraz, który ma wiązać **pierwsze** główne wyobrażenie z **trzeciem**; np. *Pamięć jest niewygastłą*. Jeżeli w układzie wyrazów ściśle tej zasady przestrzegamy, wtedy składnia **naturalną** się zowie; jeżeli układamy wyrazy nie według porządku, jakim następują pojęcia w myśli naszej, ale według woli naszej, wtedy składnia jest **dowolną** czyli **przekładaną**.

I tak w tych zdaniach. np. *Uzarowne są pieśni i podania ludu. Słaba ja jestem!* składnia jest **dowol-**

na, bo w pierwszym tylko **łącznik** jest na swoim miejscu, a w drugim wszystkie trzy zmieniły naturalny porządek pojęcia, że: *Pieśni i podania ludu są czarowne, a ja jestem słaba*.

§ 62. Szykiem **naturalnym** układamy owe wyrazy wtedy, gdy idzie o wydanie myśli prostych bez sztuki żadnej, bez nadawania szczególnego znaczenia pojedynczym wyrazom.

Np. Niezwykła jasność zaświeciła już samym wieczorem wązkiem pasmem nad Tatrami. (Pol). *Wspomnienia Zawiszy Czarnego wiążą się do Czorsztyna. że). Tłumy szydzą, zem zaniechał poziomych korzyści: o! nie pojmie czystych chęci, kto się nie oczyści.* (Syrok.).

Gdy zaś mowę chcemy uczynić piękniejszą, gładszą, lub dobitniej myśli nasze wydającą, wtedy używamy **składni dowolnej**, aby na wyrazach, do których główną myśl przywiązujemy, można położyć szczególniejszy nacisk, jak np:

Tu mi błysło słońce, tu w dziecięcia oku błyszczał promień słońca, jak gwiazdka w obłoku. (Wasil.). *Są tu mogiły wieńcami rozłożone; są tu wały i przekopy stare; są wielkie żale i cmentarzyska pełne popielnic.* (Pol).

§ 63. Zasady szyku wyrazów **dopełnieniami** zwanych w składni naturalnej są następujące:

1) Pierwsze dopełnienie jestto rzeczownik w drugim przypadku wzięty i zajmuje drugie miejsce po wyrazie, który dopełnia, np.:

Wnętrze chat góralskich dowodzi ubóstwa. Piękno natury przenoszę nad sztukę. Huk piorunu majestat Boży ogłasza. Widok dzieci przy matkach napełniał mnie zawsze rzewnem uczuciem. (Brodziński).

§ 64. W składni **dowolnej** wyraz dopeł-

niający kładzie się przed wyrazem, z którym całość stanowi, a nawet innym jakim rozdzielony od niego być może, np.:

Czyż to nie woła głośno na ciebie, że *dzieł* tych *Stworca* króluje w niebie? Czyż tego *serca* twojego *bicie* nie zdoła dowieść ci należycie? (Iln.).

Takiem dopełnieniem bywa także i przymiotnik, kiedy z rzeczownikiem jedno pojęcie stanowi, ale takie przymiotniki mają stałe miejsce, jakie im *zwyczaj* nazначzył *przed* albo *po* rzeczowniku i składni *dowolnej* ulegać nie mogą, np. *Duch Święty* (trzecia osoba Trójcy Świętej). *Nowy rok*, *Boże Narodzenie*, *Wielkanoc*, *Boże Ciało*, *Zielone Świątki* (jako dni pojedyncze, które uroczyscie święcimy). *Panna młoda* (idąca do ślubu i t. d. Za zmianą miejsca jednego z tych przymiotników zmieni się także i pojęcie o rzeczowniku, do którego on się odnosił, bo *świętym duchem* nazwiemy każdego z owych duchów, których niebiosą są pełne; *rokiem nowym* będą pierwsze jego miesiące; *Narodzenie Boże* i *Ciało Boże* oznaczają dwie wielkie tajemnice wiary; *noc wielka* będzie długą nocą; a *młodą panną* młodziuchną dziewczynkę nazwiemy.

§ 65. 2) Dopełnienie osobowe jestto trzeci przypadek oznaczający osobę lub rzecz, której się coś daje, albo odbiera; w składni *naturalnej* kładzie się po s ł o w i e wyraźnem albo i domyslnem, np.

Podwoiłyby chciała własne swe dochody, ażeby ulgę przynieść *nieszczęśliwym* (Hofm.). Pamiętajcie, coście *winne Bogu*, a co (*jesteście winne*) *rodzicom* waszym, którzy miejsce Jego *zastępują* wam na tej ziemi. Cześć (*należy się*) *rozumowi*, co nie *zbluźnił Bogu*. (Pol).

W dowolnem szykowaniu wyrazów dopełnienie takie położyć się może przed słowem, a nawet na początku zdania, aby dać szczególny nacisk na osoby lub rzeczy, które to dopełnienie stanowią, np.:

Bogu należy cześć i uwielbienie, ludziom miłość serdeczna. Komu nikczemność duszy nie brudzi, temu jej żadna praca nie splami. (Chęciń.). *Mnie nie trzeba waszej cześci i waszego złota, lecz i mnie się trochę szczęścia należy na świecie!* (Syrok.).

§ 66. 3) Dopełnienie rzeczowe, jako **przedmiot** zdania, dopełnia całej myśli i jest niem zawsze przypadek czwarty, czwarte miejsce zajmujący w myśli, i w składni **naturalnej** kładzie się zwykle po słowie czynnem, jak np.:

Trzeba orać ziemię żyzną z wiarą i nadzieją. (Wasilewski). *(Trzeba być orzącym ziemię).* Tyś dał *relikwiarz*, ona *karabelę*. (Pol). O! mój Boże! mój Panie *przyjm* to moje *śpiewanie*, jak *przyjmujesz* w kościele *polne kwiatki i ziele*. (Baliń.). A z wieży *hajnał* o zorzy porannej *niesie* na góry *chwałę Matki Boskiej*. (Pol).

Jeżeli jednak do **przedmiotu** zdania przywiązujemy główną swą myśl, wtedy przedmiot ten kładziemy przed słowem, a nawet przed wyrazami głównemi, np. *Sławę Tatrów i Pienin roznieśli* po kraju ci, co u zdrojowisk Szczawnicy i Krynicy szukali ratunku i *wytchnienie znaleźli*. (Pol). *Poszanujcie moją ciszę, kiedy pieśń sposobię; złoto wasze, chwałę waszą zachowajcie sobie.* (Syrok.). *Zdrowie swej duszy odzyskałby* chory od szklanki wody z Niemna lub Horynia. (Tenże).

§ 67. 4) Dopełnienie słowowe jestto tryb **bezokoliczny**, który się kładzie albo zaraz po

słowie rozwiniętem, wymagajacem tego dopełnienia, albo na końcu całego nawet zdania, np. Potrzebowałem widoku słońca takiego jak nasze, któreby *lubiło wypocząć i nie każało czuwać* bezustanku. (Korz.). Powstanę, Panie, gdy mnie będziesz budził, lecz *dozwól spocząć*. (Pol.). Mniejszy grzech *jest człowieka zabić*, niżli na stawieniu prawa *pobłądzić*, bo ono złe prawo długo *będzie* i ciała i dusze ludzkie *zabijać*. (Ze Skargi). *Możnaby słyszeć szelest motyli i liczyć bicie serca własnego*. (Syrokomla).

Dopełnienie takie może się także przed słowem rozwiniętem, albo i na samym początku zdania położyć, a czasami używa się samo bez słowa, wymagającego tegoż dopełnienia, ale tylko domyślnego w zdaniu, np. Co dziś złem *zda się*, na dobre *wyjść może*. (Odyn.). Mała radość i wielka omyłka, gdy dufamy ludziom, którzy *wyrwać nas* ze wszystkich przygód *nie mogą*. (Skarga). *Mówić, pisać, wycodzić umiemy*, a *czynić* najmniej. (Tenże). Lepiej *stracić swój koncept*, niżli cudzą sławę. (Krasicki). Jeżeli gniew twój słuszny, wspanialej *przebaczyć*, niż *brać zemstę*; jeżeli nie jest słuszny, poco się *gniewać*? (Tenże). Tak z niektórymi, jak z cierniem *postępować*: nie *ocierać się*, bo albo zagabnie, albo obrazi. Najlepiej takich *pomijać*. (Fredro). Lecz stało się, już *późno*; *trudno* zaradzić. (Mickiewicz).

§ 68. Dopełnieniem słownem bywa także **przysłówek**, którego w zdaniu opuścić nie można i wtedy kładziemy go zwykle na końcu myśli, dla położenia na nim jakiegoś większego nacisku, np. Bo zwykle przeszłość tylko możemy osądzić *zdrowo i nie-namiętnie*. (Dzierzkowski). Słońce zachodziło w upały

czerwono. (Słowacki). Niechćcemu wszystko jest *trudno.* (Górnicki). Przejdę dzień w pracy *poważnie* i *śmieie.* (Pol). Po chwili wszędzie *było samotnie* i *głucho.* (Mickiewicz).

§ 69. Co do wyrazów **określających**, to ponieważ **określenia** mają czynić zdania jaśniejszemi, poprzedzają zatem, lub następują zaraz po wyrazach, którym do wyjaśnienia służą, i tak:

§ 70. **Przyimek** kładzie się zawsze przed rzeczownikiem, przymiotnikiem lub zaimkiem, którego przypadek wskazuje, np. Bóg umie cudem swoim napoić ludzi nawet *na bezwodnej pustyni* (Grab.). Łagodność *przy cnocie* i *cichości* wszystkiego dokazać może. (Górń.). *W złe serce* duch Boży nie wchodzi. (Tenże). *Przez Imię Pańskie* i *w imię skupienia*, pragnął *na ziemi* człowiek ślad położyć. (Pol).

§ 71. **Przysłówek** może się położyć albo *przed*, albo *po słowie*, które ma określać; jak np.: W smutne i zamysłone o kraju serce, *zaczęło powoli* wchodzić przerażenie. (Słowacki). I kilka dni *przeszło* tak szybko i *przelotnie*, jak każda radość przechodzi. (Korzeniowski). I jakoś sercu *stało się wesoło.* (Pol.). Człowiek *wiele może wymódl* na sobie, jeżeli tylko *chce śmiało* i *stanowczo.* (Korzen.).

§ 72. **Przysłówek** może być także i bez słowa użyty, a wtedy naznacza mu się takie miejsce w zdaniu, ażeby z przyciskiem mógł być powiedziany i dobitnie oznaczył *przymiot słowa*, którego domyślamy się przy nim, np. Jak tu *swobodnie* oku; jak *szeroko* i *piersiom* i *myśli.* (Korz.). *Cicho* wszędzie, *głucho* wszędzie. (Mick.). Bo *bardzo cicho—cicho*, jak po

burzy. (Pol). W polu *nudno*, *smutno* w domu, a więc na świat *pokryjomu*. (Zal.).

Można także oddzielić kilkoma wyrazami **przy-słówek** od **słowa**, ale wtedy uważać należy, ażeby przez zbytne oddalenie tych dwóch wyrazów od siebie, nie zrobić myśli niejasną, lub dwuznaczną.

I tak: pięknie się wydaje ta dowolność w położeniu przysłówka w tych zdaniach, np. Ów kamień wyniosły, co *niegdyś* naszych przechadzek *był celem*. (Mick.). Te suche wierzby, *dawniej* mą ręką *white* w piasek suchy, *dziś* ich nie *poznasz*: dzisiaj piękne drzewa. (Tenże). Niech i naszą dolę *znowu* nadziei listek *zazieleni*. (Tenże). Bo *zdradzieckoż* cud po cudzie wpół wędrówki mię *odbiegły*. (Zal.).

W następnych zaś zdaniach z powodu tejże dowolności myśl nie będzie jasną, jeżeli powiemy: *Dwie zaledwie gwiazdki weszły i już zagasty w ciemnościach. Prędko do uczenic mówiąc, męczy się. Dziewczynka zagadnięta wesolo rozśmiała się; bo: zaledwie, może zarówno oznaczać, że zaledwie trzy gwiazdki były, jak i to, że zaledwie weszły. Prędko, może określić i imiesłów mówiąc, i słowo męczy się; wesolo, odnieść możemy do imiesłowu zagadnięta i słowa rozśmiała się. Należało więc wyraźnie powiedzieć: Zaledwie trzy gwiazdki weszły, lub: trzy gwiazdki zaledwie weszły, zagasty. Prędko mówiąc do uczenic, męczy się, lub: Mówiąc do uczenic; prędko się męczy. Wesolo zagadnięta dziewczynka rozśmiała się, lub: zagadnięta dziewczynka, rozśmiała się wesolo.*

§ 73 Przymiotnik, zaimek przymiotny, imiesłów odmienny, kładą się zwykle przed rzeczownikami, np. *Cała ta scena* stoi mi przed

oczyrna. (Dzierż.). *Sama jedna słaba kobieta bez żadnej opieki* była rzucona igrzyskiem na ten świat szeroki. (Hołowiński). Nieraz przy *ponoszonych przykrościach* podziwiano jej humor. (Tenże).

Jeżeli jednakże szczególniejszy nacisk chcemy położyć na jakim przymiocie, wtedy czy przymiotnik, czy imiesłów może po rzeczowniku nastąpić, jak np.: W mojem sercu przetrwa na wieki ten *wizerunek*, tak *czysty*, *żywy* i *święty*, tak *jaśniejący promieniami* cnót i najwyższej czułości, że nigdy słabe pismo nie jest w stanie go przedstawić. (Hołow.). We śnie *niewiasta* stanęła przedemną *dziwnie anielska*, *bardzo urodziwa*, *cała owiana* zasłoną tajemną. (Pol). Wiem ja kraj *jeden*, *nieznany*, *daleki*. (Odyniec).

§ 74. Imię liczbowe poprzedza zwykle rzeczowniki, których ilość wyrazić chcemy, np. *Siedziała trzy dni* matka nieruchoma. (Słow.). *Dziesięć dni* przeszło, *dziesięć nocy* długich. (Tenże). W *dwa tygodnie* już domu i poznać nie można. *Trzy sztafety* w tygodniu poszło do Warszawy. Jejmość zapalczywa z *swojem czterma* *wsiami* odzywa się dwornie. (Krasic.).

Przy wymienieniu liczb wielorakich, najczęściej znowu liczebnik po rzeczowniku się kładzie, np.

§ 75. Do wyrazów **określających** należą także i **spójniki**, bo mają wiele podobieństwa do **przysłówek**; kładą się one zwykle na początku zdania, wyjąwszy tych dwóch; *zaś* i *bowiem*, które zawsze w zdaniu na drugim miejscu się kładą, np. *Kiedy* jaki wypadek wstrząsł jej duszę, o! *wtedy* ze zdumieniem widziałeś najgwałtowniejsze porywy

uczucia. (Hołowiń.). *Nim* skończysz twoje koło, oni ująć gotowi. (Mal.). Nie dosyć *bowiem*, żebyście się usposobili na ludzi światłych i uczonych, *ale* wam jeszcze należy być ludźmi godnymi szacunku. (Śniad.). Dzisiejszy taniec polski jest tylko przechadzką, spoczynkiem, który dla młodzieży nie ma żadnego powabu, dla starszych *zaś*, jest tylko obowiązkiem etykiety. (Brodziński).

Prawidła dotyczące się harmonii mowy.

§ 76. *Pierwsze* prawidło zabezpieczające harmonię mowy, jest: aby nie umieszczać blisko siebie wyrazów jednakową zgłoską zakończonych, np. I *widzieli*, jak *anieli* w bieli *zstępowali* z obłoków. Wybiegłam z radością *naprzeciw mego drogiego*, *upragnionego*, *przybywającego* do mnie brata.

Drugie: Nie umieszczać przy sobie kilku jednozgłoskowych wyrazów: np. Ten twój syn jest wzór *cnót*. Mój zły sen dał mi znać o tem. Kup mi ten *zwód* *wstęg*. On mi dał dziś ten *kwiat*.

Trzecie: Należy strzedz się rymów w prozie, jak w tem zdaniu, np. Wieś swoje domki po górach *rózsiała* i niby w obłokach nam się *pojawiła*, gdyśmy się do niej *zblizali*.

Czwarte: Wystrzegać się częstego używania w okresie imiesłowów nieodmiennych i powtarzania zaimka względnego: *który*, *jaki*, coraz w innych przypadkach użytego, np. *Sądząc* po sobie, że *czytając* można się najlepiej ubawić, nie dziwię się nikomu, kto nawet *chodząc*, lub *jedząc*, książki z rąk nie wypuszcza. Albowiem nie tak sromotna rzecz nieszlachcicowi nie

czynić spraw pocziwych, jak szlachcicowi, *który*, jeżeli najmniej zstąpi z tej drogi, *którą* szli przodkowie jego, zostawi zmażę na domu swym; gdyż szlachectwo jest jako rozpalona pochodnia, *która* objaśnia i kładzie przed oczy dobre i złe człowiecze sprawy. (Górnicki).

Piąte: Nie zakończyć zdania na jednozglłoskowe wyrazy, jeżeli naturalny szyk pojęć tego nie wymaga.'

Przeciwny więc zasadam harmonii jest układ wyrazów w tych zdaniach: Nie umiem wypowiedzieć, jak przeleżałam się. Moja praca niedługo będzie skończona już. Prześliczny podarek przygotowałam ci. Książki i papiery z mojego biurka weź. Lecz trzeba powiedzieć: *Przygotowałam ci prześliczny podarek. Moja praca niedługo będzie już skończona. Weź z mojego biurka książki i papiery.*

Naturalny zaś, a więc dobry i harmonijny jest szyk w następujących przykładach: Ten temu swat, ten temu brat, a każdy kącik to cały świat. (Pol). Kamienie i ciernie raniły mnie srodze, jam nie zmarszczyła brwi. (Giller). Trzeba cierpieć, pić powoli, wypić aż do dna. (Wyjątek). Środ róż tylu była białą, najpiękniejszą z róż. (Wolski).

PYTANIA. Czego nas uczy składnia szyku? Kiedy składnia jest naturalną, kiedy dowolną czyli przekładaną? Kiedy układamy wyrazy szykiem uaturalnym, kiedy dowolnym? Jakie miejsce dajemy wyrazom dopełniającym? Jakie wyrazy dopełnieniem bywają? W jakim razie przedmiot na pierwszym miejscu się kładzie? Gdzie się kładzie dopełnienie słowowe? Jakie miejsca naznaczają się określającym wyrazom? Jak się przysłówek w zdaniu używać może? Jaki jest warunek dobrego użycia przysłówek w zdaniu? Gdzie zazwyczaj kładą się spójniki? i jakie są co do tego wyjątki? Jakie są zasady tyczące się harmonii wystowienia?

O o k r e s a c h.

§ 77. Głównym warunkiem dokładności naszego pisma i mowy jest dobry układ okresów; najpiękniejsze myśli znikną niepostrzeżone i niezrozumiane, jeżeli im właściwego miejsca i dostatecznego rozwinięcia nie damy.

§ 78. **Okres** jestto ustęp mowy, zawierający w sobie myśl skończoną, uzupełnioną przez takie zdania, które oddzielnej myśli nie stanowią wcale, a tylko przyczyniają się do wyjaśnienia **głównej** i w ścisłym są z nią stosunku, podnosząc jej znaczenie i wpływając na przekonanie umysłu lub obudzenie uczucia. Np. *Wymowa, zanosząc przekonanie w umysły i wzruszając serce, staje się najdzielniejszą bronią, pod którą bezpiecznie spoczywa niewinność, a której się lęka występki.* (Słow.). Zdanie główne: *Wymowa staje się najdzielniejszą bronią*, wypowiada wprawdzie myśl całą, ale zdania podrzędne dopiero wykazują całą ważność *wymowy*, , która *zanosząc przekonanie w umysły*, jest bronią niewinności, a zwraca się przeciwko występkowi.

§ 79. Zdania w okresie układają się w ten sposób, iż tworzą dwie wyraźne jego połowy, które jako poprzednik i następnik, służą do wydania jednego tylko sądu w obydwóch częściach zawartego, np. *Jeżeli chcesz być kochanym od wszystkich, umiej sam wszystkich ukochać.*

§ 80. Poprzednik jestto zdanie podrzędne, które, jako pierwsza część okresu, zawiera w sobie założenie naszej myśli, przyczynę jakiegoś skutku, lub warunek naszego działania; następ-

nik zaś jestto zdanie główne, które jako druga część, czyli połowa okresu, wyraża wniosek naszych myśli, skutek jakiejś przyczyny, wynik dopełnionego warunku, lub też zestawione jest z pierwszym dla wykazania podobieństwa, różnicy, porównania, dla wypowiedzenia myśli naszej w formie pytania lub odpowiedzi, i t. p.

Części te łączą się z sobą za pomocą wyrazów względnych, sobie odpowiadających, jakimi są takie zaimki, przysłówki i spójniki, jak: *jaki-taki, kto-ten to-co, dopóki-dopóty, jak-tak, im-tem, tam-gdzie, ponieważ-więc, jeżeli-to, gdyby toby, dlaczego-dlatego* i t. p. np.:

Jako ty rodzice swoje, tak cię uczczą dziatki twoje. Ponieważ daję lekcyę literatury polskiej, (więc) potrzebuję dużo pięknych kawałków. (Feliński). Lepiej stracić swój koncept, niżli cudzą sławę. (Zdanie Fredry). Gdyby umarły nie zostawił po sobie nikogo, coby go uprzytomnił wspomnieniem; nikogo, coby miał jego pamięć jako natchnienie: toby taki umarły drugą śmiercią umarł wpośród ludzi i zostałaby mu tylko wieczność nieokreślona, nieznana. (Gabr.).

§ 81. Przy układaniu zdań w okresy ze względu na ***jasność mowy***, szyk gramatyczny wymaga:

1) Aby zdanie określające następowało zaraz po tym wyrazie, jaki ma określać, bo inaczej myśl będzie dwuznaczną i zupełnie niewłaściwie zrozumianą być może, np. Pokaż dzieciom *kwiaty, które rosną w ogrodzie. Zachowaj w sercu to słowo, jakie ci matka przestała.*

Ułożywszy zdania w ten sposób: Pokaż kwiaty *dzieciom które rosną w ogrodzie; zachowaj słowo w sercu,*

jakie ci matka przestała. wyrazimy myśl, że: dzieci rosną w ogrodzie, a matka: serce przestała.

2) W składni szyku naturalnego, zdania podrzędne, zaczynające się od zaimków względnych: *kto, co, i* od spójników oznaczających względ warunku, przyczyny, wniosku, dla dobitności myśli na pierwszym miejscu kładziemy, np. *Kto nie ma charakteru, nie jest człowiekiem dojrzałym. Co się stało, już się nie odstanie. Jeśli chcesz załzużyć na miłość, umiej miłować swych bliźnich.*

3) Zdania **podrzędne**, wynikające z głównych, a także wtrącone, nawiasowe, wyrażające skutek lub cel, dla jasności myśli na drugim miejscu, po owych głównych się kładą, np. Człowiek wówczas piękny, *gdy mu z oczu piękna dusza patrzy.* „Prawda nas wyzwoli“, *mówi Pismo Święte,* lecz prawda objawia się tylko przez miłość. Na to Pan Bóg dał człowiekowi rozum, *aby złe od dobrego rozróżniał.* Każdy język ma właściwą sobie budowę, *bo jest wpływem właściwego każdemu narodowi uczucia i sposobu pojmowania rzeczy.*

UWAGA. W szyku składni dowolnej możemy od tych prawideł odstąpić i ustawiać zdania w odwrotnym do siebie porządku, o ile to jasności i dobitności myśli nie zaszkodzi.

§ 82. Jakkolwiek okres jedną tylko myśl wyowiada, to jednak z powodu, że składać się może tak samo ze zdań **współrzędnych**, jak z **głównego i podrzędnych**, albo też z jednych i z drugich, może też zawierać w sobie dwie, trzy lub więcej na wet części, w których liczbę nie wchodzi zdania podrzędne, **określające** tylko główne części okresu.

§ 83. Okres dwuczęściowy jest wtedy, gdy ma tylko jeden poprzednik i jeden następnik, czy-to one są same, czy-to z pobocznemi zdaniemii związane, np.:

Nasz język polski rychtoby urósł, gdybyśmy się go (w nim) rozmiłować chcieli. (Górn.). *Umiłuj naukę, do nabycia której masz porę, ona wskaże ci drogę, jaka prowadzi do celu życia człowieka.*

§ 84. Okres, trzy lub więcej części mający, składa się z dwóch lub więcej poprzedników i następników, z któremi jeszcze mogą się łączyć i zdania poboczne tak samo, jak w dwuczęściowym okresie, np.

Nic bardziej nie upadła nad kłamstwo: kto ma ten nałóg, ten nazawsze, choćby się poprawił, wiarę traci. (Krasic.). To, co nie przeszło przez żadną próbę, choćby najśliczniejszymi barwami pryskało, nie wie o sobie, czy żyje; to, co dotknęło się próby, a nie wytrzymało jej, tem samem umarło: to tylko prawdziwie żyje, co próbę odbyło i z niej pod wyższą jeszcze postacią się wydostało. (Zygm. Krasiński).

§ 85. Jedno zdanie pojedyncze można na okres zamienić, gdy czy wyrazami podrzędnymi, czy też całemi zdaniemii określamy bliżej znaczenie pojedynczych pojęć, odnoszących się do głównej myśli, np.: *Miłość do natury będzie młodzieńcowi obroną* od myśli niedobrych, *utwierdzeniem* w cnocie. (Krem.). *Szepty* borów rodzinnych, *kwiaty* na grobach ojcowskich, co słuchały uczuć młodocianych, gdy w głębi duszy swojej zaślubił się zacności i prawdzie, *będą* mu *talizmanem* przez życie chroniącym od skazy. (Tenże).

§ 86. Dla jasności myśli, każda myśl w okresie musi być od następnej rozdzielona właściwym znakiem przestankowym, według następującej zasady: W okre-

sie dwuczęściowym poprzednik od następnika oddziela się: 1) *przecinkiem*, jeżeli każda z tych części składa się tylko z jednego zdania, np. Im więcej przebaczyć potrafisz, tem mniej czuć boleść zadaną ci będziesz; 2) *średnikami*, jeżeli poprzednik lub następnik, lub też obadwa razem będą się składać z kilku zdań, które w takim razie *przecinkami* oddzielamy od siebie, np. Ziemia nieuprawna i zachwaszczona wydaje dzikie zielska i kąkole, które zagłuszają zasiew pszenicy; uczucia serca podobnież, w dzikości i barbarzyństwie zostawione, wydają zwierzęce namiętności, które uprawą dobrego wychowania, lub przykładem rodziców nie zniszczone, zagłuszają niebieski zasiew idei ducha. (Bochwic).

W okresie trzy, cztero i wielo-częściowym, poprzednik od następnika oddzielamy *dwukropkiem*; części składające poprzednik lub następnik *średnikami*, pojedyncze zaś zdania *przecinkami*, np. Komu zacnego ojca uśmiech był jutrznią ducha, a nieskażona cnota wzorem; kto jego błogosławiącą modlitwę wziął posagiem w świat; z kim za dziecięcych lat matka miłości pełna prawila o kochaniu ludzi, o bojaźni Bożej, o zmarłych braciszkach, co dziś już aniołkami proszą za pacholątkiem pozostałym na ziemi, by było dobre i pobożne; kogo wypiaستowały zacność i święty obyczaj domowy: ten zaiste nie będzie samotnym na świecie, bo nieśmiertelną jest spuścizna miłości rodzinnej i cnoty ojcowskiego domu. (Kremer). ¹⁾

¹⁾ O użyciu znaków pisarskich, wyczerpująca nauka jest podaną w *Zasadach poprawnego pisania*. J. K,

PYTANIA. Co jest warunkiem dokładności mowy i pisma naszego? Co to jest okres? W jaki sposób układają się zdania w okresie? Co w sobie zawiera poprzednik? — a co następnik? Co jest zasadą szykowania zdań w okresie? Z ilu części okres się składać może? Czy jedno zdanie może być rozwinięte na okres? Co jest koniecznem w okresie ze względu na jasność myśli?

O warunkach okresów.

§ 87. Dwa najgłówniejsze przymioty dobrze ułożonego okresu są: **całość** i **jedność**.

Całość zależy na tem, aby myśl **główna** tak była określona, rozwiniętą i uzupełnioną, ażeby nie brakowało w niej nic, coby tylko i na jej jasność i na przekonanie umysłów drugich wpłynąć jeszcze mogło. I tak np. w tym okresie: „*Jak czysta woda, w której się wszystko maluje, nim ją wiatr zmurszczy, nim zmąci burza: takiem jest serce młodości, przyjmujące wiernie wszystkie wrażenia.*“

Myśl **główna** już jest wypowiedziana, a jednak nie będzie tu **całości**, jeżeli, rozwijając dalej porównanie *młodego serca z czystą wodą*, nie dodamy, że: *Takiem jest serce młodości, dopóki nie zawieją niepokojne żądze, dopóki go nie skłócą namiętności burzliwe.* (St. Potocki). Teraz dopiero myśl jest **zupelną** i do **całości** nic już nie brakuje, gdyśmy, jak *serce do wody*, przyrównali jeszcze *wiatr do żądz* niepokojnych, a *namiętności do burzy*.

Całości okresu nie będzie także i wtedy, jeżeli po imiesłowie nieodmiennym, oddzielonym spójnikiem lub zaimkiem od poprzedniego albo następnego zdania, słowa rozwiniętego nie będzie. I tak w następującym okresie wyjętym z dzieł Łukasza Górnickiego: „Pan nad pany, Król nad królami, *siedząc* na wysokościach niebieskich, obstępiony dziwnemi tłumy aniołów, przeciwko którym królowie

ziemscy są jak prochy, a patrzcie, z jaką powagą ten Pan używać raczy stanu swego:” nie będzie całości, bo zdanie określające skrócone przez imiesłów *siedząc*, nie będzie miało swojego zdania głównego, dopóki do imiesłowu biernego *obstąpiony* nie dodamy słowa *jest*, i nie zrobimy zeń zdania współrzędnego dla następnego: *a patrzeie*.

§ 88. **Jedność** okresu zależy na tem, aby w nim takie tylko zdania się mieściły, które są konieczne do rozwinięcia myśli **głównej** potrzebne; te zaś, które nie tylko, że łatwo opuścićby można bez uszczerbku myśli, ale nawet przeszkadzają do zrozumienia tej, jaka nas głównie zajmuje, jedność tę rozrywają, np. *Trudno tę Stefana zawziętość pogodzić z radą ową dawniej Królowi daną, a w rzeczy samej przyjacielską, aby Król tąż drogą, to jest, równiną do kraju swego powracał, chyba, że ciągnięcie przez kraj przechodem woj-ska nie zniszczony (a ciągnięcie, jak zwyczajnie, bywało mieszkańcom niezmiernie uciążliwe.) miał za zerwanie rozejmu.* (J. Albertran). Zdanie nawiasem objęte myśl główną zaciemnia, a więc jako zbyteczne, zerwało jedność okresu.

Sprzeciwia się także **jedności** okresu, jeżeli konieczność początkowi nie odpowiada. wypowiadając myśl jakąś odrębną, i kiedy myśl czytelnika coraz do innego przedmiotu odwracać się musi, np. *A tak jabym chciał, aby każdy powiedział, którąby osobliwie cnotę chciał mieć ozdobionego człowieka, którego by miłował.* (Górn.).

W tym okresie niema **jedności** z powodu, że zaimek *który* raz do *cnoty*, drugi raz do *człowieka* się odnosi.

Jednakże powtarzanie zaimków **względnych**

jest niekiedy potrzebne, gdy chcemy nadać naszemu wysłownieniu więcej żywości i mocy, określając nim jedną i tęż samą osobę lub rzecz, o której głównie mówimy, np. *„Przyniosłem ci teraz nie tylko najlepsze lekarstwo na wszelkie choroby i ciała i duszy, lecz nadto samego lekarza, który słowem swoim wszystkie rzeczy odnawia, którego dotknięcie przywraca wzrok ślepym, a słuch głuchym, którego wola trędowatych oczyszcza, którego rąbek od sukni ma moc uzdrawiania. wszystkich.”* (K. W.).

§ 89. Gdy zdania wiązać się mają zaimkami względnymi, to jasność i dobitność mowy wymaga, aby zaimek względny następował zaraz po rzeczowniku, który określić powinien, a przynajmniej zaraz po wyrazie przymiotnym, całość z tym rzeczownikiem tworzącym np. *Nie wiercie tym, którzy utrzymują, że w języku naszym wydać nie można drobnych i trafnych postrzeżeń, uczuć delikatnych, że nikt z niego języka towarzysstwa, języka serca uczynić nie potrafi; bo miałożby niebo dać Polkom tkliwość i dowcip, a nie użyzyć im mowy, w którejby te dary wyrazić mogły.* (Tańska).

Z latami, co nam przeszły na rodzinnych błoniach; ze słońcem, co nas oświecało; z powietrzem, co dmuchało nam w twa; z lasami, co szumiały nam do uszu niewysłowioną piosenką zadumy; słowem—z tem wszystkim, eo nas wykarmiło i z nami rośło, jest pewna, święta pokrewność uczuć, coś—czego nie oddamy za najpiękniejsze widoki Szwajcaryi, ani za klimat włoski

Ilekroć wbrew tej zasadzie zaimek względny odsuniemy daleko od należącego doń rzeczownika, po którym postawimy choćby jeden jeszcze, obojętny mu zupełnie, to myśl niezrozumiałą, dwuznaczną, albo na-

wet i śmieszną się wyda, np. weź *chusteczkę* na głowę, którą ci w magazynie kupiłem, (tu zaimek *którą*, odnosząc się według zasady do ostatniego rzeczownika mówi o kupieniu *głowy*, a nie *chusteczki*).

§ 90. W okresach umiejętnie układanych, w miejsce spójników lub zaimków, takim połączeniem zdań może być sama *myśl* czyli *związek logiczny*, i wtedy zdanie główne nie *podrzędnemi*, ale *współrzednemi* rozwijać się i uzupełniać będzie, nie tracąc wcale na jasności, ani na dobitności swojej, np.:

Dowierzanie zbytnie i zbytnie niedowierzanie równą szkodę przynoszą; jak pierwsza zbyt ludzi czerni, tak drugie nadto ich uwielbia; nie trzeba wierzyć ślepo i iść za radą drugich, siebie się samego nie poradzisz; w ciemnościach dobrze iść przy cudzym świetle, bezpieczniejsze zawsze mieć swoje na pogotowiu. (Krasicki.).

I w naukach i w każdej porze życia bez pracy i cierpliwości nic się stać nie może: bez bicia w skrzydła ptak nie podleci; kruszce głęboko w ziemi, a perły w morzu są na dnie. (Tęże).

Patrz, rzekł anioł: miłość macierzyńska, to najwyższa, najczystsza miłość na ziemi, bo w niej największe jest poświęcenie; niema nad nią świętszej ani trwalszej, ani silniejszej; jedno serce matki tak kochać umie, jak Bóg kocha dzieci swoje; jedna to miłość, co nie rachuje na odpłatę; nie chce nic dla siebie, nie pragnie chluby, nie targuje się z ofiarami; cicha, łagodna, niezmożona, wielka, trwa do końca. Niewdzięcznością odpłacona płacze, ale przebacza; odepchnięta powraca; zdradzona wzmacza się, życie traci i z za życia jeszcze promienieje. (J. Kraszewski).

PYTANIA. Jakie są główne przymioty dobrze ułożonego okresu? Na czym całość— a na czym jedność okresu zależy? Kiedy okres nie będzie miał całości? co rozrywa jedność okresu? Co jest zasadą wiązania zdań zaimkami względnymi? Co oprócz spójników i zaimków może być połączeniem zdań w okresie.

PRZYKŁADY ROZBIORU OKRESÓW.

Okres jedno-częściowy.

Przykład 1-szy.

Przysłowia są najpiękniejszymi zabytkami starożytności i moralnego ukształcenia każdego narodu. (Wójcicki).

R o z b i ó r.

Jestto okres, mający tylko część jedną, w której myśl: *przysłowia są zabytkami*, rozwinięta jest samymi **wyrazami** podrzędnymi, do jej rozwinięcia tu służącymi.

Przykład 2-gi.

Dla wieszca, co był poetą w najwyższem znaczeniu tego wyrazu; co umiał przetopić na wiekopomne słowa cały złoty pokład uczuć: dla wieszca takiego, powiadam, nie o marmury karraryjskie starać się potrzeba.

R o z b i ó r.

Jestto okres jednoczęściowy, w którym myśl główna: *starać się potrzeba*, uzupełniona jest zdaniami, określającemi znaczenie pojedynczego tylko pojęcia: *wieszca*.

Okres dwu-częściowy.

Przykład 1-szy.

Rozum zda się większy, kiedy skromność jest przy nim. (Zdanie Fredry).

R o z b i ó r.

Okres ten składa się z dwóch części: z poprzednika, jakim jest zdanie: *kiedy skromność jest przynim* (przy rozumie) i następnika, na początku którego domyślamy się odpowiadającego wyrazu: *wtedy* rozum zda się większy.

Przykład 2-gi.

Jeżeli cię raduje uczynność, jakiej od drugich doznałeś, uraduj swoją tych, którzy jej potrzebują od ciebie.

R o z b i ó r.

Okres ten, zawierający zdań cztery, złożony jest również z dwóch części, poprzednika: *Jeżeli cię raduje uczynność*, i następnika: *uraduj swoją tych*; rozwiniętych przez dwa zdania przy jednym i drugim stojące, dla określenia: *uczynności i tych*.

Okres trzy-częściowy.

Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają; napisz je na tablicach serca twego, a znajdziesz łaskę i oko dobre u Boga i ludzi.

R o z b i ó r.

Jestto okres złożony z trzech zdań współrzędnych, z których każde jedną część jego stanowi.

Okres cztero-częściowy.

Jeżeli mowa twoja nie będzie ci potulną; jeżeli nie będzie powolną twoim myślom i natchnieniom: nadaremnie będziesz przysięgał, że ją znasz, że ją kochasz: nikt ci nie uwierzy.

R o z b i ó r.

W okresie tym są dwa poprzedniki, zaczynające się od spójników *jeżeli* i dwa następniki z domyślnym

wyrazem: *(wtedy)* daremnie będziesz się przysięgał, nikt ci nie uwierzy. Dwa zdania dopełniające, że ją znasz, że ją kochasz, częściami okresu być nie mogą, bo można je opuścić, skracając myśl w ten sposób: będziesz przysięgał na jej ukochanie i znajomość.

Okres wielo-częściowy.

Pod niską strzechą, którą dla ciebie dziadek twój zbudował, w ogródku wiejskim, w którym cię nianka do gałązek rumianych wisien podnosiła; na małej łączce, na którejś między kopami wonnego sianka biegat; na jakiejś samotnej drożynie, gdzie twoje młodzińcze snuleś ideały: miłość do rodzinnego miejsca obudzi się w duszy każdego poczciwego człowieka.

R o z b i ó r.

Jestto okres złożony z pięciu zdań i pięć także części mający, z których ta jedna tylko: *miłość się obudzi*, jest częścią wyraźną i jest następnikiem czterech poprzedników domyslnych tylko przy tych czterech zdaniach, jakie opuszczonym za określenie służą, a częściami okresu być nie mogą. Takimi poprzednikami jest cztery razy opuszczone zdanie: *czy to będzie pod strzechą, czy to będzie w ogródku, czy to będzie na łączce, czy to będzie na samotnej drożynie*; którego to zdania domyslamy się przed każdym zdaniem wyraźnem, ale tylko w połączeniu z opuszczonem, mogącym mieć znaczenie dla myśli.

CZĘŚĆ CZWARTA.

O pisowni czyli ortografii.

Pisownia podaje prawidła, jak pisać należy pojedyncze wyrazy i całe zdania, to jest, jakie głoski w wyrazach, i jakie znaki przestankowe po zdaniach kłaść wypada.

Zwykle powiadają, że: „tak się pisze, jak się mówi,“ nie zawsze jednak do tej zasady stosować się możemy, bo w różnych okolicach kraju wymawiają wyrazy z pewnemi odmianami, i gdyby tę odmianę uwzględniać w pisaniu, toby powstało tyle sposobów pisania, ile jest wyróżniających się narzeczy: tymczasem język piśmienny, czyli literacki, powinien być jeden u całego narodu.

Stąd też pisownią polską trzeba oprzeć na stalszej podstawie i pisać tak, jak gruntowni znawcy języka uznali za najwłaściwsze ze względu na wymawianie wyrazów, na ich ducha (czyli znaczenie), na źródłosłów, i nakoniec na pochodzenie od innych języków i zwyczaj narodowy.

Dla ustalenia zasad ortograficznych, w r. 1826 z grona Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wyznaczoną była deputacya z pięciu członków złożona: rektora Uniwersytetu, ks. Szwejkowskiego i czterech profesorów tegoż uniwersytetu: Kazimierza Brodzińskiego, Ludwika Osńskiego, Feliksa Bentkow-

skiego i Jana Kruszyńskiego. Deputacya ta po usilnej pracy w r. 1830 ogłosiła prawidła pisowni polskiej, które obowiązują aż dotąd, z niektórymi tylko odmianami, zaprowadzonemi przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Obejmują one zasady używania:

- 1) Dużych liter;
- 2) Użycia samogłosek;
- 3) Użycia spółgłosek;
- 4) Rozdzielania wyrazów.

O dużych literach.

1) Dużą literą oznacza się: początek każdego pisma i początek każdego okresu, a w poezyi początek każdego wiersza, tworzącego pewien ustęp z całości, np.: *Są rzeczy, które się lepiej czują, niż się określają, i taką jest przyjaźń. Jeżeli więc określić ją należy: jestto serc pocziwych skłonność; jestto potrzeba duszy, znajdująca wzajemne dogodzenie; jestto rozkosz cnoty.* (Krasicki).

*Wzór starców zasłużonych, cześć, co im należy,
Niechaj zacną pobudką będą dla młodzieży;
By w badaniach przyrody szli dalej a dalej;
By szlachetną naukę i ludzkość kochali.* (Syrok.).

2) Wszystkie imiona własne, to jest nazwy, odnoszące się do Boga i rzeczy świętych, do osób, bożków mitologicznych, narodów, krajów, miast, wsi, ulic, miejscowości, rzek, gór, herbów, świąt, ciał niebieskich np.

Bóg, Przenajświętszy Sakrament, Duch Święty, Zielone Świątki, Niepokalana Dziewica Marya, Józef, Perkun, Jowisz, Jutrzenka (gwiazdka). *Wschód, Azya,*

Ameryka, Kielce, Leśniczówka, Habdank, Jelita, Wisła, Krakowskie Przedmieście i t. d.

3) Przymiotniki uformowane od imion własnych osobowych, i stanowiące nazwę własną np. *Radziwiłłowska biblija, Kazimierowski pałac i t. p.* Pochodzące od nazw miejscowości jakichś, małą literą się piszą, np. *gubernia warszawska, powiat kielecki, marszałek wołyński.*

4) Tytuły władz krajowych i osób, do których pismo się zwraca, np. *Pan Sędzia, Ksiądz proboszcz, Hrabia, Towarzystwo Przyjaciół Nauk.*

5) Wyrazy oznaczające rodziców, albo krewnych naszych, lub tych osób, do których o nich piszemy, a także wszystkie zaimki zastępujące Imię Boga, Świętych i osób, którym od nas uszanowanie należy, np.

Przyjm moje błaganie. Rodzicom moim pobłogosław Panie.

Bo matka Chrystusowa pogardzi sercami.

W których bratnia nienawiść miłość ku Niej płami. (Chęciński).

O samogłoskach otwartych.

Użycie samogłoski *a* nigdy nie jest wątpliwem, a w odmianach wyrazów zamieniamy ją często na samogłoskę *e*, np.

Światło, świetlica, świetny. Wiara, wierzyć, wierny
Miasto, mieszczanin, Splatać, spleść.

Wianek, wieńczyć. Biały, bielić.

Samogłoska *o* pisze się wszędzie, gdzie ją wyraźnie słyszymy i podobnie jak *a* zamienia się często na *e*, np.:

Biorę, bierze; uczony, uczeni; sądzony, sądzeni: utopiony, utopieni; ocalony, ocaleni; obmówiony, obmówieni

O samogłoskach nosowych.

Nosowa samogłoska *a* pisze się:

1) W wyrazach czysto-polskich, w których może się zmieniać na *e*, np. *ząb*, *zęby*; *błąd*, *błędy*; *sąd*, *sędzia*; *dąb*, *dęby*; *pąk*, *pęki*; *zołądz*, *zołędzie*; *mosiądz*, *mosiężny*; *miesiąc*, *miesiące*.

2) **W przyp. 4-tym** liczby pojedynczej w przymiotnikach, imiesłowach i zaimkach przymiotnych rodzaju żeńskiego, np. *przesadziłam* każdą białą zwiędłą różyczkę.

3) **W przy. 6-ym** liczby pojedynczej w rzeczownikach, przymiotnikach, zaimkach, imiesłowach i liczebnikach przymiotnych rodzaju żeńskiego; np. *I jedną świeżuchną z różyczek uwitą równianką*, skroń Maryi otoczę.

Om i *on*, mające brzmienie podobne do *a*, używamy tylko w wyrazach pochodzących z obcego nam języka; pisze się więc: *pompa*, *bomba*, *klomb*, *kompas*, *blond*, *plomba* i t. d.

Nosowe *e* na wielką uwagę zasługuje w pisowni i pisze się:

1) W rzeczownikach rodzaju żeńskiego w 4-ym przypadku liczby pojedynczej, np. *kocham matkę*, *siostrę*; *kupiłam wstążkę*, *rycinę*; *zachowam pamiątkę*, *książkę*; w zaimkach zaś rodzaju żeńskiego, wyjąwszy: *tę* i *tamtę* przypadek 4-ty kończy się na *a* np. *tę matkę*, *moją siostrę*, *waszą myśl*, i t. d.

2) W słowach mających cechową samogłoskę *e* odróżnia osobę 1-szą od osoby 3-ej liczby pojedynczej, np.:

Ja: kaszlę, choruję, pracuję, daję, staję, kraję.

On: kaszle, choruje, pracuje, daje, staje, kraje.

3) W rzeczownikach rodzaju nijakiego, przybierających w przypadku drugim liczby pojedynczej całą sylabę: *cia* lub *nia*, np. kurczę, kurczęcia; koźle, koźlecia; kaczę, kaczęcia; ptaszę, ptaszęcia; dziecię, dziecięcia; ramię, ramienia; imię, imienia; brzemie, brzemienia.

Też same wyrazy zakończone na *e* przybrałyby zaraz znaczenie *przymiotników*, np. koźle (rogi), kacze (pierze), indysie (skrzydła), ptasie (gniazdko), a kurcze zostanie wprawdzie **rzeczownikiem**, ale będzie oznaczać chorobę, (kurcz) a nie ptaka.

O ściśnionych samogłosach.

Ściśnione *ó* pisze się wtedy, gdy brzmienie jego zbliżone jest do *u*; a wątpliwość co do użycia *ó* lub *u* rozstrzyga względ na etymologią i dalsze odmiany wyrazu, i tak: w wyrazie *rów* słyszymy wprawdzie *u*, ale dalej mamy *rowy*, *rowem*, i to nas ostrzega, że *u* nie może mieć miejsca w tym razie.

W czasowaniu słów jednakże złą byłyby nam wskazówką etymologia, bo uwaga, żeby pisać *ó* tam, gdzie w trybie bezokolicznym słyszeliśmy *o*, byłaby przeciwną z wyjązowi, który właśnie chce mieć, aby słowa bezokoliczne zakończone na *ować* i *ywać* miały w trybie rozkazującym *u*, a tylko zakończone na *ić* lub *yc* mają *ó*, np. malować, maluj; rachować, rachuj; zlitować, zlituj; darować, daruj; zmiłować, zmiłuj; rysować, rysuj; pakować, pakuj; ratować, ratuj; pisywać, pisuj; czytywać, czytuj; i stąd pisze się także rachunek, rysunek, podarunek, pakunek, ratunek i t. d.

Słowa zaś, robić, *rób*; poić, *pój*; stroić się, *strój*; modlić się, *modł*; skroić, *skrój*; złożyć, *złóż*; trwożyć, *trwóż*; ukoić, *ukój*; mają zawsze *ó*, a nigdy nie mogą mieć *u*.

Ó kreskowane i o otwarte w odmianach wyrazu wzajemnie miejsca swe zastępują, np. Bóg, Bóże; pole, pól; próchno, proch; mól, mole; ból, boleść; rola, ról i t. d.

Ó pisze się zawsze w drugim przypadku liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego, np. panów, kotów, dębów, świadków, ptaków.

O kreskuje się także przed opierającym się na niem *b, w, g, z, ż, ł, r*, np. dziób, drób, chów, połów, próg, głóg, wóz stróż, sól, mól, wór, tor, bór.

O spółgłoskach.

Z powodu dwoiściego brzmienia spółgłosek **ślabych** trzeba jaknajściślej przestrzegać względu na pochodzenie wyrazu, bo idąc za brzmieniem samem, zupełnie błędnie napisać go możemy.

W wyrazach: *babka, łebkiem, żabka, grzybki, ząbki, grabki*, słyszymy niby *p*, a mimo tego brzmienia, i mimo zasady pisania **mocnych** spółgłosek przy **mocnych**, a **ślabych** przy **ślabych**, napiszemy **ślabe b** przy **mocnem k** ze względu na wyraźnie brzmiące *b* w wyrazach: *baba, łbem, żaba, grabie, grzyby, zęby*.

W wyrazach: *dziatki i dziadki, płytki i brzydki, wódka i rutka, świadki i siatki, słodki i plotki*, jednako *t* słyszymy, ale że będziemy mieć: *dziateczki i dziady, płyta i brzydak, woda i ruta, świadek i siateczki, słodycz i ploteczki*, to stosownie do pochodzenia wyrazu, w jednych *t*, w drugich *d*, pisać nam wypada.

Toż samo uważać należy w podobnych brzmieniem do siebie *z i s, dz i c, w i f, g i k*.

Np. *Obrazki* (obrazy), *faski* (fasa), *frezka* (freza), *deska* (deseczka), *mosiądz* (mosiężny), *miesiąc* (miesię-

czny), mółdz (mogę), muc (piesek), chodź (chodzić), choć (chociaż), piędź (piędzią), pięć (pięcioma), dowiedźcie (dowiedzieć), zaświećcie (zaświecić), siedź (siedzieć) sieć (siecią), bróg (brogi), stuk (stukać), brzeg (brzegi), brzęk (brzękać), łęk (łęku), łęg (łęgu), ścieg (ściegi), ściek (ściekać). Potraw (trawa), traś (trafem). Raz (razy), as, (asy), przełaz przełazić, pas (pasa), zraz (zraza), las (lasem), tuz (tuza), mus (musem), wiąż (wiązem), cios (ciosem)

Jeżeli, odniósłszy się do źródłosłowu lub odmian wyrazu, jeszcze dostatecznej wskazówki pisowni nie mamy, trzeba się odnieść wtedy do wyrazów jemu pokrewnych, i zastanowić się nad duchem jego, czyli wewnętrznem jego znaczeniem, a wtedy łatwo pojmujemy, jakich nam użyć spółgłosek wypadnie. I tak: *szewc* brzmi jak *szefc*, i w żadnym przypadku nie znajdziemy wytłómaczenia, dla czego posługujemy się spółgłoską *w*; ale, gdy pomyślimy, że *szewc* szyje, więc robi *szywy*—*szeweczki*, że rzeczownik: *szewctwo* jest skróceniem: *szewiectwa*: dojdziemy do przekonania, że *f* nie byłoby tu właściwem i napiszemy *w*. Wyraz: *szybki*, *szybko*, *szybciej*, zdaje się mieć *p*, bo w każdym nagięciu tego wyrazu brzmi nam ta spółgłoska, ale zapytajmy swej myśli, co to znaczy *szybki*? a natrafimy na: *szybować* (*przerzynać*) prędko powietrze) i napiszemy *b* ukryte w znaczeniu wyrazu, a nie *p*, które w nim słyszymy.

Z jako **przyimek** pisze się zawsze przez *z*, jeśli się pisze osobno. Jeśli jest jako **przyrostek** przy wyrazie rozpoczynającym się na spółgłoskę ***mocną*** i brzmi jakby *s*, to wtedy pisze się *s*, a nie *z*, nap. stęgnąć, skruszyć, strzepać, schować, ściąć, spoić, skinać, skrajać, a przeciwnie przy ***słabych***

zostaje się z, np. zgładzić, zdjąć, zbrudzić, zgasić; toż samo przy wyrazach zaczynających się na s, ś, sz. np. zszumować, zśmiec, zszywać.

Przestrogi bez i roz stale swoje z zachowują bez względu, czy po nich **mocne** lub **słabe** spółgłoski następują, np. *bezpieczny, bezbronny, rozkołysać, rozdzierać, bezsenny, rozśmieszony*.

Miękkie *ż* kładzie się zawsze, gdzie tego w *z g ł ą d e t y m o l o g i c z n y* wymaga, np. *leż, weż, wież*, bo wielka jest różnica znaczenia wyrazu: *powieź* i *powieś*, np. *zawieś*, *bieliznę na górze*, a: *powieź*, *zawieź mię w góry*.

Miękkie *ś* pisze się w wyrazach: *ślub, śrót, śród, pośle, pošlemy, ślaz*; a przez *sz*: *szlachta, Szlązk, szpital, szlak, szpik*, a nie: *ślachta, śpital, szlub, szruba*, jak to często słyszeć się daje.

Rz pisze się zawsze: 1) w wyrazie, w którego odmianach natrafimy na twarde *r*, np. *żołnierz—żołnierka, morze—morska, pancierz—pancerny*.

2) Po *p* oprócz tych dwóch wyrazów: *pszenica* i *pszczoła*.

3) Po *k* wyjąwszy; *kszałt*, i *kszyk* (ptak).

4) Po *t* i *g*, a także po *b* i *d*, wyjąwszy *dziżysty, dżuma*.

UWAGA. Wyjątek od tego pravidła mamy w końcówce przymiotnika w stopniu wyższym, która po jakiegobądź spółgłosce zawsze przez *sz* się pisze, np. *lepszy, świętszy, większy, prędszy*.

Z pisze się w wyrazach, gdzie w źródłosłowie lub odmianach dalszych spotykamy *g*, np. *książka—księga, ważyć—waga, wstążka wstęga, łoże ledz, legać; wszędzie, gdzie je słyszymy jako twarde ż, a nie miękkie rz, np. żebrać, życie, krzyż*.

Na końcu wyrazów **nieodmiennych** nigdy *rz* ani *sz* się nie pisze, więc: chociaż, iż, też, toż, ponieważ, aż, zawsze mają *ż*.

Na końcu wyrazów *sz* pisze się tylko w **słowach**, w osobie 2-ej liczby pojedynczej i w niewielu takich rzeczownikach jak: Kalisz, mysz, towarzysz, stokfiisz, lemiesz, księgosusz, kosz, rozkosz i t. d.

Uważać więc należy, czy wyraz, który mamy pisać, jest **słowem** lub **rzeczownikiem**, i stosownie do tego użyć *sz*, albo *ż*, np. Weź doniczki na sprzedaż i sprzedasz je obie za trzy złote. Czy ty wiesz, jak daleko widać z Święto-Krzyskich wież?

Czasami i na końcu słów pisze się także *ż*, ale to w takich tylko słowach, które mają w swoim pierwiastku *z*, np. kazać—każ; mazać—maż; pokazać—pokaż; i t. d.; albo też wtedy, gdy do słów dodajemy przyrostek *ż*, np. macież wy litość, dajcież mi pokój, zamiast: dajcie-że mi pokój, macie-że wy litość?

Pomiędzy spółgłoską *ch* i *h* jest różnica w wymawianiu, a więc i w piśmie zachować ją należy.

Ch pisze się w wyrazach czysto-polskiego pochodzenia, w których tę spółgłoskę wyraźnie słyszymy np, *chleb*, *choina*, *chart* (pies), *choroba*, i na końcu wyrazów, np. *rańtuch*, *kielich*, *strach*, *miech*, *oddech* i t. p.; przez samo zaś *h* piszą się takie wyrazy. w których jej brzmienie jest słabe, i które są nam przyswojone, a w swoim języku mają *h* lub *g*.

Przez samo *h* piszą się następujące wyrazy: *bohater*, *czyhać*, *haftować*, *hałas*, *wahać się*, *wahadło*, *Bohdan*, *mahoń*, *ohydny*, *puhacz*, *hojny*, *puhar*, *hurtem*, *hart* (duszy) *hrabia*, *hreczka*, *kurhan*, *hołd*, *hołota*, *hołubiec*, *hajdamak*, *hydra*, *hańba*, *hoży*, *blahy*, *hardy*

herezya, Halicz, herbata, hetman, hultaj, hasło, hej. hetka, herszt, hubka, huk, hulać, hołować, haracz, hałastra, harap, harmider, Boh, habit, hajduk, hak, hałun, hamernia, handel, harmonia, hasać, heban, hebel, heca, herb, heretyk, hieroglif, horyzont, hosanna, hostya, humor, hurem, hurtem, hymn, hypokryta.

Ks pisze się już dzisiaj w wyrazach czysto-polskiego pochodzenia, lub przyswojonych zupełnie, a więc *ksiądz, książe, księżyc, płaksa, książka* i t. d.

Imiona cudzoziemskie zatrzymują swoje łacińskie *x*, np. *Xenofont, Xerxes, Xantypa.*

O s p ó ł g ł o s c e: *j*,

Spółgłoska *j* pisze się przed wszystkimi samogłoskami, z którymi się zlewa, oprócz *i* i *y*, np. *Jasność, Jądro, Jeleń, Jęczmień, Joanna, Józefa, Jutrzenka*, i po wszystkich bez wyjątku samogłoskach, jeżeli z niemi w jedną syllabę się zlewa. Np. *Kraj, Rej, Wojciech, znój, kij, wuj, stryj.* Deputacya warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk za zasadę używania *j* przyjęła, aby w wyrazach polskiego pochodzenia zakończonych na *a*, w których przed tą samogłoską słychać *y* lub *i*, pisać *i* po *y*, i po *i*: *j*, np: *zmija; lilja, piwonija, stancyja szyja*; a w wyrazach cudzoziemskich samo *y* przed samogłoską zostawić np: *Marya, Austrya Seminaryum* i t. d. Zwyczaj jednakże zgodnie z polskiem wymawianiem tych wyrazów upowszechnił użycie i w nich także *j*, i zasadą fonetyki się rządząc, uprawnili pisownię: *Maryja, Etymologija, Danija, linija* i t. d.

Dziś Uchwała Akademii Umiejętności postanowiła, aby wyrzucać *j* po *y* i po *i*, i pisać: *Marya*, *Konserwatorium*, *linia*, *Dania*, *maniak* i t. d.

O przyrostkach.

Wszystkie przyrostki, jakimi bywają: *by*, *li*, *to*, *że*, *ż*, *no*, piszą się zawsze razem, czy ze słowem, czy z innym jakim wyrazem, do którego należą i przyrastają jakoby; napisane osobno *by*, *że*, mają znaczenie spójnika; *to*, spójnika albo też zaimka; *no*, wykrzyknika: a *li* i *ż* żadnego. Pisze się więc razem: *Chceszli* wiedzieć, gdzie prawda, rozum, szczęście, chwała? (Woronicz). *Jestli* co pod słońcem, coby wiecznie trwać mogło? *Maż* cudza słabość być mej siły miarą? (Odyniec).

A *też* krzyżyki u wiejskich cmentarzy? A *też* świątynie, co wznosili starzy, a łzy, co święta obudza starzyzna? *Jakże* to nazwać?.. (Syrok.). *Chciałżeś* od ziemi, co tylko niebo dać może? (Krasz.). *Widziałżeś* kiedy drzwi do krajów cieni? *Przejrzałżeś* ziemi szerzyny do końca? Na *twojże* rozkaz sęp ku niebu rwie się? *Gadajże* o tem, jeśli wszystko znane! (Ks. Hioba). Ale *czemże* są słowa? *złamiż* one choć jedną boleść? *zatrąż* choć jedno gorzkie wspomnienie? (Krasz.).

Ze jako spójnik: Mów, *żeś* krążąc wedle sioła widział biedy nasze. (Syrok.). (Witwic.). Prawda, *że* i obowiązek ma swoją bohaterską stronę. (Kraszewski).

By i *to* jako przyrostki:

Biedne dzieci ziemi! płaczecie, gdzie dziękować *byście* powinni; dziękujecie, gdzie lękać*by* się potrzeba. (Kras.).

Zdawało mi się, jak*by* już raz pękło serce i skończyła się próba. (Krasz.). Mnie*by* serce pękło i szczęście uciekło; tęsknił*by*m za lasem, zielonych łąk pasem; dusza*by* się rwała do tych, co kochała; więc gdy*by* świat dali, a rzucić kazali, co takie ubogie, a sercu tak drogie, to*by*m się rozboleł, w nędzy zostać wołał. (K.).

Wielkato boleść, gdy serce ukocha to, co kochania niegodne. (Krasz.). Jaki*ż*to był czarowny widok, gdy po zachodzie słońca księżyc niezakryty chmurą przyświecał; jakie*ż*to fantastyczne obrazy widziałeś. (Wójc) Ile*ż*to siły i szczęścia znajduje człowiek w modlitwie.

By i *to* jako spójniki lub zaimek:

Słowik tę różę przysyła za posła, *by* ci pociechę i radość przyniosła. (Odyniec). *By* godnie iść śladem wielkich przodków naszych, trzeba od dzieciństwa, od szkolnej ławy, hartować się i wzmacniać pracą, nauką, wiedzą i uczciwością. Prace dla kraju niedokończone przechodzą z pokolenia na pokolenie,—otóż, *by* godnie odpowiedzieć przyszłym zawodom życia, trzeba dziś, póki pora i czas, pracować, uczyć się i jeszcze raz pracować. (A. M.). Proszę Cię, Boże, *byś* to ziarno zmienił w jedno westchnienie, a to, *byś* ocenił w chwili skonania. (Pol).

To (spójnik) jak z ciepłą wiosną pszenice porosną, a zboże kłosieje, a wiatr powieje, *to* zda się w tem morzu płyniesz, jak po morzu.—Praca użyteczna! *toć* nie ma innej, tylko chrześcijańska, ofiarna. (Gab.). Łatwiej jest przebaczyć, niżeli zapomnieć, bo *to* (zaimek) drugie już nie od naszej woli zależy. (F. Ornis.).

Miłość i praca—to dwa warunki, bez których żyćbym nie umiał. (Estkowski).

O rozdzieleniu wyrazów.

Jeżeli dla braku miejsca, całkowitego wyrazu na jednym wierszu napisać nie możemy, wtedy rozdzielamy go, ale podług następujących wskazówek:

1. Wyrazów jednozgłoskowych rozdzielić nie można. a więc źle byłoby, gdyby kto napisał, np. *w-paść*, *z-jeść*, *sz-czaw*, i t. d. Ponieważ więc mamy tę zasadę, aby się na końcu wiersza cała sylaba pozostała, dlatego takie przyimki jak *w* i *z*, które osobno wymówić się nie dadzą, nie mogą być zostawione na innym wierszu jak wyraz, do którego należą, np. źle jest pisać *w-Kielcach*, *z-Warszawy* i wtedy piszemy *w Kiel-cach*, *z War-szawy*.

2. W wyrazach kilkozgłoskowych sylaba zwykle na samogłosce kończyć się powinna, np.:

O! mój Bo-że, mój Pa-nie, przyjm to moje śpie-wa-nie, jak przyj-mu-jesz szmer fa-li, co tam ni-knie gdzieś w da-li, a niech bra-cia- ró-wie-śni u-cie-szą się z mej pie-śni. (Baliński).

Jestto jednak zasada, od której się odstępuje,

1) W wyrazach mających dwie jednakowe obok siebie postawione spółgłoski, bo wtedy jedna przy pierwszej syllabie pozostać się powinna, np.:

Gdy jutrznia poran-na, lecisz w górę, by z anio-ły zaśpiewać Hossan-na. (Syrok.).

O święte czasy wróć-cie się na ziemię! (Jschow.).

Jak tam każdy pocz-czon święcie. (Pol.).

2) W wyrazach zawierających kilka spółgłosek twardych, trudnych do wymówienia razem, lub nie-

mile wpadających do ucha: wtedy ze względu na piękno lub na łatwość składania, spółgłoski te rozdzielają się także od siebie. I tak, dla piękna i harmonii rozdzielimy następujące wyrazy w ten sposób:

Wszyst-ko na czas urzą-dzone, przy-masz-czo-ne ostodzone: choć przyjęcie naj-laskaw-sze, zo-sta-wionych jcszcze za-wsze parę dzbanów dla zagórskich pa-nów. (Pol). Już pod nożem był baranek, młody piesz-czoch wychowanek. (Tenze).

Dla łatwiejszego zaś wymówienia:

Czuję ból w ser-cu o wiel-ki Jehowa, ul-żyj ludz-ko-ści. (Syrokomla).

Człek od koleb-ki na cmen-tarz idzie. (Tenze). I wszystkie ser-ca zimny przestrach ściska, śmier-tel-nym dreszczem przenika. (Moraw.). Świat Boży,—księgi naj-mędr-sza kar-ta. (A nie: pie-rwszy, mędr-sza, śmie-rte-lny, se-rce, lu-dzkość, ga-rnczek, sło-wia-ńszczy-zna i t. d.

3) W rozdzielaniu sylab uważa się także na pierwiastek (źródłosłów) czyli na te litery, które stanowią podstawę całego wyrazu, zostają się w nim zawsze mimo zmian, jakim końcówka jego ulega, i takowe litery sylabę kończyć powinny, np.:

Tu znow w obór-ce niewiasty w skop-ki doją bie-luc-hne mleko, a w żłob-ki krów-kom na noc-ną strawę podają ziele i wonną traw-kę.

Słyszę skowron-ka piosn-kę pobud-ki. (Syrok.).

UWAGA. Ostatnia spółgłoska tego źródłosłowu nazywa się *naczelną* i w takim razie odłącza się od pierwszej sylaby, jeżeli po niej nie *spółgłoska*, (jak w powyższych przykładach), lecz *samo-głoska* następuje, bo wtedy z nią się łączy i drugą rozpoczyna sylabę, np. skowro-neczek wia-nek, kwia-teczki, drze-wo.

4) Wyrazy złożone z przyimków lub przyrostków rozdzielają, się, albo w tem miejscu, gdzie się przyrostek kończy, a główny wyraz zaczyna, np. *pod-lepić*, *nad-robić* (*psenchochy*), *na-drobić* (*chleba*), *roz-weselić*, *roz-igrać*; albo w połowie głównego wyrazu np. *nad-ro-bić*, *podle-pić*, *rozwe-selić*.

5) Jeżeli po samogłosce następuje jedna z **plynnych** spółgłosek, po której znów mamy spółgłoskę drugą, w takim razie **plynna** dołącza się do samogłoski poprzedniej, np. *mar-twy*, *wietrz-ny*, *zjadł-szy*, *pań-ski*, *san-ki*.

6) Jeżeli w wyrazie na zasadzie etymologii zejdą się z sobą spółgłoski **mocna** z **słabą**, wtedy przy przenoszeniu wyrazu rozdzielają się one od siebie, *traw-ka*, *zab-ki*. *pierw-szy*, *mów-ca*.

Przysłówek przeczenia: *nie*, pisze się razem lub osobno, stosownie do tego, czy łączy się z przymiotem, aby utworzyć inny, wprost temu przeciwny, czy też stoi przy przymiocie, aby mu zaprzeczyć, np. pytam się: Powiedz mi, czy on jest mądry? odpowiadają: *Nie* mądry, ale najwyraźniej *niemądry*. Czy ona ładna? Nietylko *nie* ładna, ale zupełnie *nieładna*. Czy gościnnie przyjęto was wczoraj? *Nie* gościnnie, ale nawet bardzo *niegościnnie*.

Napisze się więc razem: Szczęście wasze chwilą maluczką, a wyście jako nie *nieznaczący* pyłek, w którym ulatuje ziarenko niebieskie. (Kraszewski). Takto serce ludzkie niczego *niesyte*, *nieukozone* i *nieograni-czone*. (Woronicz). Po chwili łez *niepohamowanych* ukłękła na modlitwę ofiarną. (Krasz.).

Osobno zaś: Jak mi Bóg miły; *nie źli* są ludzie *nie są źli*). (Pol). A oni... ledwo *nie głośno* śmieli się

ze mnie. (Chęc.). Na świat spogląda *nie mściwie, nie hardo*, lecz z przebaczenia anielską pogardą. (Kraśń.).

Słowo *ma* pisze się albo razem z przysłówkiem przeczenia *nie*, albo osobno: jeżeli *ma* być słowem **ułomnem, przeczącem** słowu **twierdzącemu** być, wtedy pisze się razem, *niema*; jeżeli zaś przeczy słowu **twierdzącemu** mieć, to pisze się osobno *nie ma*, np. Szukam tego, o czem mówiłaś, że *jest* przy mnie, ale *niema* tego jak widzę. Sądziłam, że *mam* już wszystko, a ja *nie mam* jeszcze rękawiczek. Mówią, że *niema* tego złego, co by na dobre nie wyszło, ale mimo to, ja *nie mam* ochoty wierzyć temu jeszcze. Odznaczają te słowa najznakomitsi pisarze i poeci, jak np.:

Człowiek, który zakochał się w pracowitości, robi się człowiekiem odmiennym w charakterze od innych ludzi: dla takiego *niema* (nie jest) spoczynku, *niema* zabawy, gdy *niema* roboty. (Ant. Waga).

A my po kilka razy na chwilę, wymawiając: *nie mam* (nie mieć) czasu! *nie mam* czasu! tyle pięknych przedsięwzięć odkładamy nadal. (Tenże).

Bóg *nie ma* oczu, ale jest samem okiem, *nie ma* (mieć) uszu, ale jest samym słuchem; *nie ma* naczyń mózgowych, ale jest mądrością samą. (Papłowski).

Tylko literatura łączy plemiona, niweluje języki; gdzie jej *niema* (nie jest), tam jedności mowy dopuścić nie można. (Tenże).

Mazur podobny jest do Krakowiaka, lecz *nie ma* (nie mieć) tych skoków i żywości, które tańce mieszkańców gór cechują. (Brodziński).

Niczem sama chęć sławy, nauki i wzory, gdzie wewnątrz *niema* (nie jest) czucia i ducha pokory. (Tenże).

A dla nas już *jest* szczęście! echo mówi *niema!* (Malczewski).

Miedzy innemi wyrazami używanemi dwojako *dla czego* i *dla tego* pisze się także względnie do myśli w nich zawartej, to jest: osobno, jeżeli są przyimkiem i zaimkiem, a razem, jeżeli są jednym, z nich utworzonym, spójnikiem przyczyny.

A więc razem: *Dlaczego* człowiek wiecznie tęskni i goni za niedoścignionem szczęściem? oto *dlatego*, że duch jego pragnie więcej, niż ziemia mu dać może, *dlatego*, że nie tu jest jego ojczyzna.

Dlaczegóż ten domek mój, w którym cię wypielegnowałem, stoi dotąd mocno i wytrwale? oto *dlatego*, bom go na dawnych i odwiecznych fundamentach postawił. (Chodźko). Wokoło mnie kraina dostatku i krasy, nademną niebo jasne, *dlaczegóż* stąd ucieka serce w okolice dalekie?... (Zygm. Krasiński).

Osobno: *Dla czegoż* poświęcasz swe upodobania? czyliż to dla nauki, dla pracy? dla miłości drugich? czy też dla próżnej chwały—Pamięć nie jestże bytem *dla tego*, co się spełniło? (Krasz.). Każda ofiara słodką jest *dla tego*, kto składa ją bliźnim z miłością.

O użyciu znaków pisarskich.

Do dokładności pisma wiele się bardzo przyczynia właściwe użycie znaków przestankowych, *pisarskiemi* zwanych, bo te znaki pomagają wyrazom do wydania lepiej wszystkich poruszeń uczucia naszego i pokazują, jak, przez różne zawieszenia i odmiany głosu, możemy jasno te uczucia i myśli nasze wypowiadać drugim, i mocniejsze na ich duszy i umyśle wywierać wrażenie.

Znaki te są następujące:

- 1) , *Przecinek.*
- 2) ; *Średnik.*
- 3) : *Dwukropek.*
- 4) . *Punkt.*
- 5) ? *Znak zapytania.*
- 6) ! *Wykrzyknik.*
- 7) — *Pauza.*
- 8) ... *Kropki.*
- 9) () *Nawias.*
- 10) " *Cudzysłów.*
- 11) - *Łącznik.*

P r z e c i n e k (,).

Przecinek oznacza najkrótszy przestanek w mowie,—oddzielamy nim zdanie główne od *podrzednego* a także *pojedyncze* wyrazy, nie należące do tego zdania, obok którego stoją, lub domysłne zdanie stanowią, np.:

Słowa błogostawieństwa rodziców mają cudowną, wszechmocną, latami niespożytą władzę — i życzę z serca wszystkim, ażeby na takową spuściznę po nich zasłużyli. (Hofman.).

W rzeczach moralnych i w rzeczach Boskich, wszystko zależy od intencji, od celu, jaki sobie zakładamy. (Mick.).

Ten, który nas na tym świecie osadził, wie lepiej, niż my, czego nam potrzeba. (Krasicki).

Płak, czem być ma, jest zaraz, gdy z gniazdu ulata.

Człowiek powoli rośnie, lecz na pana świata. (Brodz.).

Ś r e d n i k (;).

Średnik oznacza dłuższy przestanek w mowie i kładzie się między dwoma zdaniem*mi* *współrzednemi*,

czy one są same, czy też zdaniem pobocznemi jeszcze określone, np.:

Ubóstwo rzadko jest bez naszej winy; praca i pilność zachowuje od niedostatku. (Krasicki).

Biada temu dziecięciu, które sądzi, że ma więcej od wszystkich rozumu: bezwątpienia na całe życie niej od wszystkich zostanie. (Hofm.).

*Was natura, o ptaszki! kołysze z gniazdkami;
Was dziwnie pisanemi odziała piórkami;
Dla was z gór rozestła chłodzące strumienie;
Wam opatrza z siejącym kmieciem wyżywienie;
Was, jak aniołków, skrzydły obdarza lekkimi;
Dała być posłańcami od nieba do ziemi.*

(Brodziński).

D w u k r o p e k (:).

Dwukropek jeszcze więcej od średnika dwa zdania rozłącza i kładzie się po zdaniu, po którym ma nastąpić jego wyjaśnienie np.

Pamiętaj na zdanie szacowne jednego prawego męża: dobrze czyniąc innym, sobie łaskę wyświadczasz; miłsze jest uczucie prawemu sercu, gdy daje, niż gdy bierze. (Krasicki).

Młodzińcze! dwie podróże czekają na ciebie:

Jedna z duszy w wir świata, druga—powrót w siebie
(Morawski).

Powtóre: *dwukropek* kładziemy na końcu zdania po którym ma nastąpić wyliczanie jakichś szczegółów, np.:

Są tylko trzy cacka, któremi serce ludzkie zawsze lubi się bawić: wspomnienia, nadzieja i marzenia (we śnie lub na jawie. (Sztyrmer).

*Myśl ich cicho w życiu świeci,
Pełne życia jak nadzieje,
Lubią: pieśni, tańce, dzieci,
Wiosnę, kwiaty, stare dzieje. (Pol).*

Nakoniec dwukropek kładzie się jeszcze przed przytaczaniem cudzych wyrazów, np.:

Zarumienił się ksiądz Antosiewicz, roztworzył na rozcież drzwi klasy, i popychając mnie naprzód, z przyciskiem rzekł: „Kopernik był Polakiem, jestto rzeczą dowiedzioną i żadnej nieulegającą wątpliwości. (Wilkoń.).

*Za stołem w karczmie dziad siedział sędziwy,
I kiedy żyd odszedł, dziad do mnie powiada:
„A niech pan nie wierzy i tem się nie biedzi;
O miłą jest karczma, katolik w niej siedzi.“ (Pol).*

P u n k t (.).

Punkt czyli *kropka* wyraża, że myśl jest skończona, i kładzie się na końcu zdań pojedynczych, albo też złożonych, np.:

Dość z siebie czyni, kto wykonywa, co może. (Fred.).

Na widok tylu niepojętych i powszechnych łask Bożych, osobiste przykrości nader drobne się zdają i wstyd poniekąd zajmować się niemi. (Wyjątek.).

Sąd nasz, prócz Boga, nie dany nikomu.

Chcąc mnie sądzić, nie zemną trzeba być lecz we mnie. (Mickiewicz).

Z n a k z a p y t a n i a (?).

Znak zapytania kładziemy zamiast **przecinka** lub **punktu** po zdaniach, w których pytanie się mieści, np.:

O Boże! gdzie się to wszystko podziało? gdzie owa czysta i serdeczna wesołość, z którą codziennie i w pałacach i w niskich szlacheckich chatkach spotkać się natenczas można było? gdzie ta obfitość powszedniego chleba, którym każdy gospodarz domu dzielił się chętnie z gościem lub nieszczęśliwym? Niestety! gdzie się to wszystko podziało? (Chodźko).

*Gdzieżeś, gdzieżeś wieku młody?
Gdzie podziwały się te czasy?
Gdzie przejrzyste moje wody?
Gdzie zielone moje lasy?
Gdzie są owe ludzkie twarze
I dusz czystych boskie dary?
Ah! i święte te ołtarze,
Kędym pierwsze niósł ofiary?*

W y k r z y k n i k (!).

Wykrzyknik kładziemy po zdaniach, w których uczucie żalu, zachwyty, oburzenia, radości—razić chcemy, np.:

Co to za radość dla mnie była, gdy on mnie raz pierwszy odwiedził i pobłogosławił moją chatkę! (Chodź.).

Inszy tu wprawdzie był porządek, inaczej wszystko i lepiej; co to za nabożeństwo! jakie w święta parady! jakie festyny za ojców Jezuitów; tu, jak tu! ule na przykład w Żodziszkach, moje dziecię, gdzie ja do szkół chodził! daleko o tem i gadać! (Tenże).

O blasku dzienny! jasności słoneczna!

Ileż pociechy, szczęścia w twym promieniu!

(Odynieć).

Z tobą o Panie! niema rachuby...

Ale po nocy—daj brzaski!

Bo kiedy, Panie, nie chcesz mej zguby,

Blagam twej łaski, ach—łaski! (Pol).

Znak **zapytania i wykrzyknik**, położone w **nawiasie**, odnoszą się do ukrytej myśli piszącego, a nie do tej, jaką w napisanem zdaniu wyraził: np. *Nieprzewidziane przypadki gwałtownością swoją najcięższe zadają ciosy; gwałtowność ta jednak po większej części z winy naszej pochodzi. (?) (Krasicki).*

Skoro panicz z rąk mamek i piastunek wyszedł, dano mu kamerdynera Francuza i lokaja Niemca, nie umiejących i słowa po polsku; jakoż w lat trzy już nieźle po niemiecku i francusku mówił, ale własnego nie umiał. (!!) (Krasicki).

Myślnik czyli pauza (—).

Pauza kładzie się po takich zdaniach a nawet pojedynczych wyrazach, na których chcemy myśl czytelnika zatrzymać, aby się nad nimi dobrze zastanowił i zgłębił znaczenie, jakie nadać im chcemy, np.:

Wielkie i święte rocznice, są jakby słupce miłowe ziemskiej pielgrzymki człowieka: wzywają go, by się policzył z życiem, i światem, i z sobą;—by się obaczył, ile mu znów kwiatów zmarło na smętnej życia ścieżce;—ile znowu uwieźdło w sercu nadziei,—ile utrud złocistych zagasło. (Józef Kremer).

Step wielka karta, a krzyż wielkie znamie;—

Krzyż nie zawiedzie,—a step nie okłamie! (Pol).

*Śmiejcie się!—bo on w koniu—ściskał przyjaciela;
Zwierzę nie zdradzi,—skończmy—i mnie serce boli...*
(Baliński).

Pauza zastępuje także wyrazy opuszczone, niedopowiedziane, dla zapobieżenia temu, aby nie łączyć w jedno wyrazów nienależących do siebie, choć tuż przy sobie stojących, np.:

*Chmury—Twym wozem, wintry—Twoje cugi,
Duchy—posłańce, a pioruny—sługi.* (Kochanow.).

*Grób jego Europa;—słup—śnieżne Bałkany;
Napis—wieczna pamiątka między chrześcijany.*
(Tenże).

K r o p k i (...).

Kilka kropek położonych po sobie oznacza że myśli nasze wypowiedamy z wahaniem, z uniesieniem radości lub bólu, który myśl te płacze, urywa niedopowiedzianą jeszcze zupełnie, np.:

Nie lękaj się pan, odrzekła umierająca, te kwiaty... to także moje dzieci... daj mi jedną z tych białych róż... daj... oto w tę rękę... ja chcę, aby mnie pogrzebano z nią razem... (Gr.).

*„Wtedy ja umrę... ja usnę tak błogo.
Nie przeklinając nikogo... nikogo...”* (Syrok.).

*Żebyś to, Boże! nim dusza wyleci,
Okruchę chleba... nie dla mnie, dla dzieci...*

Wyleci pewno... bo serce już pęka...

Nogi się chwieją... kościenieje ręka...

Łitośny Boże! nie karz mnie surowo!...

(Korotyński).

Kropki takie zastępują także pojedyncze wyrazy, dla przyzwoitości pisma, lub innych względów opuszczone, a do domyslenia się łatwe, np.:

Wracaj Radziwille na Litwę, a niech mnie.. jeśli ty nie będziesz Radziwiłłem po dawnemu, a on jak był... tak i będzie... (Chodźko).

*Postaci twojej zazdrozczą anieli,
A jesteś gorszą—niżeli... niżeli... (Mickiewicz).*

N a w i a s ().

Nawias obejmuje zdania, tak zwane **nawiasowe**, nie należące bezpośrednio do składu całej myśli, lub pojedyncze wyrazy, mające być bliższem wyjaśnieniem w jakimś działaniu, lub mowie, np.:

Nie, księżu profesorze! jam nic nie zrobił (i skrzywiłem twarz moję w grymas płaczu), tylko pan Berendt nauczał nas, że Kopernik był Niemcem. (Wilk.).

Smutny, otrętwiały, (mówi K. Tańska), bezczynny, jedne tylko piękności przyrodzenia, jedne wiejskie prace obudzić, zajęć go mogły. (Życie Naruszewicza)

Goście weszli w porządku i stanęli kołem:

Podkomorzy najwyższe brał miejsce za stołem;

(Z wieku mu i z urzędu ten zaszczyt należy)

Idąc, kłaniał się starcom, damom i młodzieży. (Mick.).

O dzieci moje (zawoła Justyna),

Jakże-to prędko Bóg na mnie wspomina. (Karpiń.).

C u d z y s ł ó w (“ , ,).

Cudzysłów oddołu kładzie się na początku zdań, lub pojedynczych wyrazów, będących wyrazami drugiej osoby, a nie tej, która je przytacza; **cudzysłów** od góry—zamyka takie zdania, np.:

Mój Boże! Ksiądz Przybyłski jak krzyknął: „haj-damaku!” na całą godzinę było cicho! (Wilkoń.).

Sokrates, słysząc wyrzekających, że niewinnie umiera, „chciecie” rzekł, „żebym umierał winowajcą?” (God.).

*Ktoś wyżej skreślił berto i koronę
Niewprawną ręką na cześć Matki Bożej.
I stoi napis: „Pod Twoją Obronę!”
„O Janie Kanty i Ty Matko Święta,
Bierzcie pod skrzydło biednego studenta!” (Pol.*

Jeżeli chcemy oznaczyć, że osoba druga przy-
tacza wyrazy osoby trzeciej, w takim razie da-
jemy podwójny cudzysłów na rozpoczęcie i zam-
knięcie takich wyrazów, np.:

*Dziejopis z wielkimi pochwałami opisujący przy-
bycie Maryi Leszczyńskiej do Francyi, a proszony przez
nią, aby tego nie robił, powiada: „Kiedym jej powie-
dział, że napiszę przynajmniej, iż ta księżniczka serce
miała wielkie, zawołała: „„O nie pisz i tego! nie wiel-
kie-to musi być serce, kiedy wszystkich nieszczęśliwych
objąć nie potrafiło.”” (Niezabitowski).*

I Wit Stwosz mówił:

*„I cóż ja pocznę, Pani! z Twoim darem?
Płomień Twój pali, a krzyż mnie Twój gniecie!
A ona na to rzekła w smutku do mnie:
„„Krzyż ci puszczną będzie na tym świecie,
I tylko wtenczas zdolasz go podźwignąć,
Jeśli w miłości nie będziesz tu stygnąć,
I za tym jasnym i czystym płomieniem
Przejdiesz po ziemi duchem i sumieniem!””
(Pol).*

Ł ą c z n i k (-).

Łącznika używamy przy rozdzielaniu wyrazów, których połowę na drugi wiersz przenosimy, lub między wyrazami jedno pojęcie stanowić mającemi, np.:

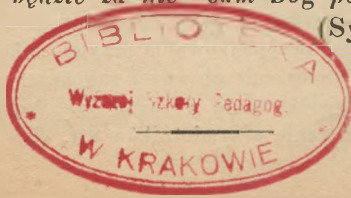
Weź z sobą święte pacholę Twoje i złoto-piórych Aniołów rojc. (Syrokomla).

W kolebce spało dziecko-sierotka, a duch matki zstępował ku niemu. (Krasz). *Niech Bóg-Dziecina chmury rozprasza.* (Syrok). *Praca i miłość, o dzieci moje, to dwa Anioły-stróże biednego.* (Iln.).

Taki **łącznik** i **kilka kropek** położonych na początku pisma oznaczają, że to, co piszemy, jest tylko wyjątkiem jakiejś całości, a przynajmniej, że pierwszej myśli brakuje, np.:

...Każdy winien być tem, czem się urodził. Kto sam nie wie, czem jest; kto języka swego nie rozumie, kraju swojego nie kocha, do szczęścia i pomyślności jego się nie przykłada: ten ciężko grzeszy i przeznaczenia swego nie dopełnia; równie nagany godzien, jak ten, któryby nie dbał o swoją matkę ubogą. (Hofm.).

—...Gdziekolwiek dumka lub serce się miota,
Zawszem miał pamięć na koniec żywota.
Bóg hojną ręką rozsypał je wszędzie,
Siewca tych ziaren bez trudu nabędzie,
Więc jeśli jakie nadarzą się plony,
Niech będzie za nie—sam Bóg pochwalony!...
(Syrokomla).



TREŚĆ I PORZĄDEK RZECZY.



O nauce polskiego języka str. 1.

Wstęp do nauki Gramatyki str. 3.—Przykłady zdań dla oznaczenia w nich podmiotu i opowiednika str. 4.

CZĘŚĆ PIERWSZA. Głosowania str. 6.—Podział samogłosek str. 7.—Podział spółgłosek str. 9.—O zgłoskach czyli sylabach str. 11.—Zmiękczenie spółgłosek str. 12.—Zmiana samogłosek str. 16. — Użycie *ó* str. 18. — Wyrzucanie i przybieranie *e* str. 18. — Wpływ jednych spółgłosek na drugie str. 19.

O wyrazach str. 21. — Przykłady rozbioru dla dzieci uczących się w zakresie klasy 1-szej str. 28.—O składowych częściach wyrazów str. 36.—O rzeczowniku str. 37. — O liczbach str. 43. — O przypadkach str. 45.

CZĘŚĆ DRUGA. Nauka o formach wyrazu str. 47.—Deklinacya 1. O przypadkach rzeczowników deklinacyi 1-ej str. 48.—Dwa wzory odmiany męskiej str. 51.—Odmiana rzeczowników przypadkach deklinacyi 1-ej str. 52.—Odmiana rzeczowników złożonych str. 55.—Nieforemności w odmianie rzeczowników deklinacyi 1-ej str. 56.—Deklinacya 2-ga.—O przypadkach rzeczowników deklinacyi 2-ej str. 57.—Uwagi o pojedynczych przypadkach deklinacyi 2-giej str. 58.—Trzy wzory odmiany żeńskiej str. 59.—Deklinacya 3-cia.—O przypadkach rzeczowników deklinacyi 3-ej str. 60.—Trzy wzory odmiany nijakiej str. 61.—Uwagi co do przypadków deklinacyi 3-ej str. 62.—Zakończenia cechujące przypadki str 63

Przymiotnik str. 64.—Odmiana przymiotnikowa str. 65.—Wzór deklinacyi przymiotnikowej rzeczowników męskich str. 67.—Wzór deklinacyi przymiotnikowej rzeczowników żeńskich str. 68.—Wzór deklinacyi mieszanej str. 68.—Zakończenia przypadków przymiotnika męskiego str. 69.—Wzór przypadkowania przymiotników rodzaju męskiego str. 70.—Przypadkowanie przymiotników rodzaju żeńskiego str. 71.—Wzór przypadkowania przymiotników rodzaju żeńskiego str. 71.—Przypadkowanie przymiotników rodzaju nijakiego str. 71.—Wzór przypadkowania przymiotników rodzaju nijakiego str. 72.—Powtórzenie głównych zakończeń przymiotników str. 72.—Wzór przypadkowania wyrazów zastosowanych do myśli str. 73.—Stopniowanie przymiotników str. 75.

Liczebniki str. 79.—Odmiany liczebnika str. 80.—Wzory przypadkowania liczebników str. 81.

Zaimki str. 84.—Deklinacje zaimków str. 87.

O słowie. Podział słów str. 89.—Odmiany słowa str. 94.—O trybach str. 94.—Osobowe zakończenia słów str. 99.—Czasowanie słowa posiłkowego *być* str. 100.—Wzory koniugacyj str. 101.

Przyimek str. 109.—Względy przyminka str. 110.

Przysłówek. Podział i formowanie przysłówków str. 114,

Spójnik. Podział spójników str. 117.

Wykrzyknik str. 118.

Wzór rozbioru gramatycznego.—Na klasę 2-gą str. 119.

CZĘŚĆ TRZECIA. Składnia. Nauka o składni str. 122.—Główne części zdania str. 124.—Wyrazy podrzędne str. 126.—Przykłady rozbioru str. 130.—Podział i określenie zdań str. 133.—Zdania główne z określającymi str. 138.—Zdania główne z dopełniającymi str. 139.—O skracaniu zdań str. 142.—Przykłady rozbioru str. 144.

Składnia zgody str. 148.—Zgoda opowiednika przymiotnego i rzeczownego z podmiotem str. 150.—Zgoda opowiednika słownego z podmiotem w zdaniach złożonych i ściągniętych str. 152.—Użycie trybów i czasów w zdaniach głównych i przydanych str. 153.—Zgoda opowiednika z imieniem zbiorowem str. 158.—Zgoda opowiednika z liczebnikami str. 159.—Zgoda zaimków z rzeczownikami str. 160.

Składnia rzędu str. 162. — Użycie przypadków 1-go, 2-go, 3-go, 4-go, 5-go, 6-go—7-go str. 163. — Krótkie zebranie wyrazów rządzących przypadkami str. 178.

Składnia szyku str. 180. — Szyk naturalny str. 181.—Wyrazy dopełniające str. 181.—Wyrazy określające str. 185.

Prawidła dotyczące się harmonii mowy str. 188.

O okresach str. 190. — O warunkach okresów str. 195. Przykłady rozbioru okresów str. 199.

CZĘŚĆ CZWARTA. O pisowni czyli ortografii str. 202. O dużych literach str. 203.—O samogłoskach otwartych str. 204. O samogłoskach nosowych str. 205. — O samogłoskach ściśniętych str. 206.—O spółgłoskach str. 207.—O spółgłosce *j* str. 211. O przyrostkach str. 212.—O rozdzielaniu wyrazów str. 214.

O użyciu znaków pisarskich str. 218.



TEJŻE AUTORKI WYSZŁY.

Rs. kop.

Bądź wola Twoja! Modlitwy i rozmyślania na wszystkie dni tygodnia i miesiąca, na wszystkie uroczystości kościelne i na wszystkie okoliczności życia, ułożone przez kapłanów i świętych Kościoła katolickiego, ku czci i chwale ukrzyżowanego Chrystusa, z różnych źródeł zebrana i własnymi uzupełniła. Wydanie 2-gie przejrzane, oddzielnie dla kobiet i mężczyzn. Format małej 16-ki, z ryciną i tytułem pięknie chromolitograf.	1 20
w oprawie ozdobnej w płótno angielskie	2 —
" w skórę	2 40
" w szagrín	3 —
" w szagrín z klamerką	3 40
" wyborowy z 2-ma klamerkami	3 80
" w wytworną skórę juchtową	5 50
" w aksamit z okuciem i klamerką	6 —
w oprawach ozdobniejszych od rs. 7,50 do	25 —
Krótki wykład Katechizmu, jako podręcznik dla matek według planu i wskazówek ks. Biskupa Kazimierza Wnorowskiego. W opraw.	— 30
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus Książka do nabożeństwa, zawiera nabożeństwo całoroczne, wzbogacone modlitwami i rozmyślaniami czerpanymi z notatek ks. Biskupa Wnorowskiego i pism innych kapłanów (oddzielnie dla kobiet i męż.)	1 —
w oprawie ozdobnej w płótno angielskie	1 80
" " w skórę	2 40
" " w szagrín wyborowy	3 —
" " " z klamerką	3 40
" " w skórę juchtową z klamerką	4 —
" " w aksamit od rs. 5,50 do	7 —
Pod Twoją obronę Nabożeństwo dla dzieci na chwałę Boga i cześć Najśw. Maryi Panny. Wydanie nowe uzupełnione, oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Format małej 16-ki, z ryciną tytułową.	— 40
w ozdobnej oprawie w angielskie płótno	— 90
" " w skórę	1 10
Podręcznik ułatwiający pisanie ćwiczeń	— 60
W imię prawdy i dobra Kilka nauk w powieściach ukochanym dzieciom złożonych, z 10-ma obrazkami rysunku C. Jankowskiego.	
kartonowane	1 20
w oprawie	1 70
Zasady poprawnego pisania w przykładach wyłożone	— 60
Zdrowaś Marya Nabożeństwo dla młodego wieku. Wydanie nowe, oddzielnie dla dziewcząt i chłopców. Format mały z ryciną tyt.	— 60
w oprawie ozdobnej w płótno angielskie	1 20
" " w skórę	1 50
" " w szagrín wyborowy	2 —
" " w szagrín wyborowy z klamerką	2 40
" " w wytworniejszych oprawach od Rs. 4 — 6	